

PIĄTEK|WTOREK
|29|04|-|03|05|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

136
LAT

WEEKEND



cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

ROZCHODZANIE UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA |3



DZIEWCZYNINY Z OLSZTYNA
MAJĄ BRĄZ |6-7

MODLITWY TUTAJ
NIE WYSTARCZĄ |4



NIE ZDRADZAM, JAK KOŃCZY
SIĘ KRYMINAŁ |5



NIE MA RZECZY
NIEMOŻLIWYCH? |12



SPORT
CODZIENNIE |30-32

ISSN 0137-9127



17

W DZISIEJSZYM WYDANIU ZNAJDZIECIE
SPECJALNY DODATEK #FUNDUSZE NA ZMIANY



DZIĘKUJEMY, PANIE PUŁKOWNIKU

ZBUDOWAŁ OD ZERA BRYGADĘ, KTÓRA DZIŚ LICZY PONAD TRZY TYSIĄCE ŻOŁNIERZY. TERAZ MA ZAJĄĆ SIĘ ROZBUDOWĄ POLSKIEJ ARMII. WCZORAJ PŁK MIROŚLAW BRYŚ PRZEKAZAŁ OBOWIĄZKI DOWÓDCY 4 WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ BRYGADY OBRONY TERYTORIALNEJ PŁK. JAROSŁAWOWI KOWALSKIEMU.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Wczoraj w jednostce przy ul. Saperskiej w Olsztynie odbyła się uroczystość przekazania obowiązków. Zmiana warty w brygadzie ma związek z awansem dotychczasowego dowódcy 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. kpt. Gracjana Klaudiusza Fróga, ps. „Szczerebiec”. Szef MON Mariusz Błaszczak powołał płk Brysia na stanowisko dyrektora biura ds. programu „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej”, a jednocześnie na pełnomocnika szefa MON ds. utworzenia Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji.

Trzecia w Polsce

Pułkownik Bryś dowodził brygadą od początku jej istnienia, a więc od 2017 roku. Zbudował ją od zera. — Przyjechałem do Olsztyna z zadaniem sformowania 4 W-MBOT — wspominał płk Bryś. — Wówczas byłem pełen obaw i niepokoju, czy uda się zrealizować to zadanie w tak zmilitaryzowanym



foto: Andrzej Mielnicki

Od lewej: płk Jarosław Kowalski, płk Mirosław Bryś i gen. bryg. Maciej Klisz

województwie. Zaczynaliśmy od przysłowiowego biurka i kartki papieru.

Dziś 4 W-MBOT jest trzecią pod względem liczebności brygadą WOT w kraju. Liczy ponad 3 tys. żołnierzy, co stanowi ok. 90 proc. zakładanego stanu. Brygada wrosła też w region. Dewizą terytorialsów — jak popularnie nazywa się żołnierzy WOT — jest: „Zawsze gotowi, zawsze blisko”. Żołnierze brygady udowodnili, że nie są to puste słowa, między innymi włączając się w walkę z pandemią i niosąc pomoc mieszkańcom Warmii i Mazur w tym trudnym czasie, czy też ostatnio strzegąc naszej granicy z Białorusią przed szturmem nielegalnych migrantów.

„Niezwadna pomoc”

Pułkownik Bryś wysoko zawiesił poprzeczkę swemu następcy, co też podkreślił gen. bryg. Maciej Klisz, zastępca dowódcy WOT, który był obecny na czwartkowej uroczystości w Olsztynie.

— Dzisiaj żołnierze 4 W-MBOT zapewniają bezpieczeństwo wschodniej flanki, ale też pomagają uchodźcom z Ukrainy w ramach operacji „Niezwadna pomoc”. Żołnierze WOT są we wszystkich powiatach województwa warmińsko-mazurskiego i dziś co 500 mieszkańców województwa jest żołnierzem terytorialnej służby wojskowej. To zasługa pana pułkownika Brysia — podkreślił generał Klisz, mó-

wiąc, że poznał płk. Brysia, kiedy obaj byli jeszcze podchorążymi w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu.

— Wszystkiego dobrego, Mirku, na nowej drodze służby, na nowym stanowisku! — dodał generał Klisz, gratulując płk. Brysiowi awansu.

Wsparcie lokalnej społeczności

Nowy dowódca brygady Jarosław Kowalski pełni służbę na Warmii i Mazurach od 2002 roku. Dowodził 43 Batalionem Lekkiej Piechoty w Braniewie, później był szefem sztabu 4 W-MBOT, a ostatnio szefem oddziału ćwiczeń i szkolenia dowództwa w pionie szkolenia w Dowództwie Wojsk Obrony Terytorialnej.

— Tutejszy, tubylec, terytorials — mówił o nowym dowódcy brygady gen. bryg. Klisz. — To oficer, który w czasie służby nie bał się nowych wyzwań. Płk Jarosław Kowalski pozostaje na

Warmii i Mazurach. Będzie kontynuował dwie podstawowe misje WOT: obronę ojczyzny oraz wsparcie lokalnej społeczności.

Dodał: — Jarku, nie będzie łatwo nadać za Mirkiem, za nim niewielu nada, ale nie mam najmniejszej wątpliwości, że sprostasz tym wyzwaniom.

Na uroczystości byli obecni między innymi przedstawiciele władz regionu. — Dziś tak liczna obecność przedstawicieli samorządów, kierowników jednostek administracji państwowej, samorządowej i tak licznie przybyłych gości to wyraz uznania, wdzięczności dla działań podejmowanych przez brygadę pod dowództwem płk. Brysia oraz — ina to sobie pozwolę — wyraz ogromnej sympatii dla pana pułkownika — podkreślił wojewoda Artur Chojecki.

Marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina dodał, że uroczystości wojskowe zawsze są wydarzeniami wyjątkowymi dla żołnierzy,



Przekazanie sztandaru brygady nowemu dowódcy

ale także władz samorządowych i mieszkańców, szczególnie bliskie są uroczystości wojsk obrony terytorialnej. — Bo to formacja, która jest wierna swojej maksymie: „Zawsze gotowi, zawsze blisko” i od początku istnienia z wielkim zaangażowaniem pełni misję wspierania lokalnej społeczności — podkreślił marszałek Brzezina.

Kolejne wyzwania

Płk Bryś nie krył, że leżka kręci się mu wokoło na myśl, że żegna się z brygadą, ale takie już życie żołnierza — musi być przygotowany na zmiany.

— Leżka się kręci, gdy człowiek musi się rozstać z takimi ludźmi, brygadą, którą sformował od podstaw i zna od podszewki — powiedział płk Bryś. — Przede mną kolejne wyzwania, ale kawał mego żołnierskiego serca zostaje na Warmii i Mazurach.

Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji, którym będzie kierował płk Bryś, ma zająć się m.in. uspra-

wianiem procesu rekrutacji i zwiększenie liczebności polskiej armii. Plany zakładają, by Wojsko Polskie liczyło 300 tysięcy żołnierzy. 250 tysięcy żołnierzy wojsk operacyjnych, zawodowych i 50 tysięcy żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej.

— Niewątpliwie jest to wyzwanie, które stoi przede mną, przed zespołem ludzi, który tworzę, ale też przed całym systemem rekrutacji — powiedział płk Bryś. — Liczę, że uda mi się przełożyć to doświadczenie, które zdobyłem, formułując 4 W-MBOT, na nową funkcję.

Wyróżnienie i odpowiedzialność

Płk Jarosław Kowalski przyznał, że objęcie stanowiska dowódcy brygady to dla niego wielkie wyróżnienie, ale też odpowiedzialność. Przed brygadą wiele wyzwań, zadań. — Na pewno budowa potencjału osobowego. Jesteśmy w przededniu tworzenia kolejnego batalionu piechoty w Elku, na pewno też budowanie potencjału szkoleniowego, wsparcie lokalnej społeczności i byłych żołnierzy AK — podkreślił nowy dowódca brygady. — Jednym słowem — szkolenie, szkolenie i budowanie potencjału osobowego — podsumował.

Zgromadzeni na placu żołnierze pożegnali pierwszego dowódcę brygady, skandując głośno: „Dziękujemy, panie pułkowniku. Zawsze gotowi, zawsze blisko”.



Na uroczystości byli obecni przedstawiciele władz regionu

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Beata Brokowska
Igor Hrywna
Artur Dryhynicz

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

PATRIOTYZM, OBAWY I ZDRADA

UCHWALENIE
KONSTYTUCJI
3 MAJA TO OPOWIEŚĆ
O PATRIOTYZMIE,
ZDRADZIE
I POLITYCZNEJ
KRÓTKO-
WZROČNOŚCI.
231 LAT TEMU
TROSKA O CHYLĄCĄ
SIĘ KU UPADKOWI
RZECZPOSPOLITĄ
ZDERZYŁA SIĘ
Z TROSKĄ O WŁASNY
INTERES UBRANY
W SZATY WALKI
O WOLNOŚĆ.

Pod koniec XVIII wieku Polska potrzebowała radykalnych zmian, by oszukać przeznaczenie i zapobiec upadkowi. Nie było to łatwe, bo praktycznie przez cały XVIII wiek kolejni polscy królowie robili wszystko, by wydatnie osłabić rodzimą obronność. Irozbior Polski w 1772 roku był bowiem naturalną konsekwencją zgubnej polityki Augusta II Mocnego, Augusta III Sasa i Stanisława Augusta Poniatowskiego, gdyż funkcjonujący w błogim samozadowoleniu władcy nie widzieli potrzeby inwestowania w wojsko. Swoje zrobiła też wolna elekcja oraz demokracja szlachecka, której efektem były permanentne przekupstwa. Dość powiedzieć, że uboga szlachta zazwyczaj „wierzyła” temu, kto śmielej potrząsał sakiewką.

Zegar tykał. Rozzu-chwaleni zaborcy czekali, a pętla wokół szyi zależnej od ościennych mocarstw Rzeczypospolitej coraz mocniej się zaciskała. Wokolicznościach przypominających zamach stanu stronnictwo patriotyczne doprowadziło do uchwalenia Ustawy Rządowej z dnia 3 maja 1791 roku, powszechnie określanej jako Konstytucja 3 maja. Gdybyśmy z dzisiejszej perspektywy chcieli oceniać legalność ustanowienia owego dokumentu, to pewnie doszlibyśmy do wniosku, że został on uchwalony



„Konstytucja 3 maja 1791 roku” – obraz Jana Matejki pokazany został na jubileuszowej wystawie w krakowskich Sukiennicach z okazji 100 rocznicy uchwalenia konstytucji. Przedstawia pochód postów z Zamku Królewskiego do kolegiaty św. Jana w celu ponownego zaprzysiężenia wraz z królem tekstu konstytucji uchwalonej 3 maja 1791 przez Sejm Czteroletni

z pogwałceniem obowiązujących przepisów, a zatem jest niekonstytucyjny... Ale swoiste manipulacje związane z datą posiedzenia oraz wykorzystanie faktu, że lwia część posłów opozycji wyjechała z Warszawy, de facto nie mają większego znaczenia. Wszak dla ratowania Ojczyzny, nie takie występki przechodzą. Istotą sporu tak naprawdę są racje, które wówczas przyświecały poszczególnym stronom politycznej barykady.

Inicjatorzy stworzenia Konstytucji mieli świadomość bolączek swojego kraju, toteż nie dążyli do zwiększania zakresu przywilejów szlachty, lecz zajęli się obroną polskiego interesu narodowego, którym były silny król i armia oraz sprawnie działający sejm. W tym celu wolną elekcję zastąpiono monarchią dziedziczną, zniesiono liberum veto, zadeklarowano wprowadzenie stutysięcznej armii oraz podatku na wojsko. I choć prawo głosu przyznano tylko szlachcie posiadającej ziemię, to chłopów uznano za pełnoprawnych przedstawicieli narodu.

Ogolić głowę wariatowi

Tyle tylko, że argumenty o potrzebie ratunku dławionego patologiami kraju nie wszystkim przy-

padły do gustu. Lekcja pogładowa odbyła się już w czasie obrad, gdy poseł kaliski Jan Suchorzewski, pozazdrościwszy Tadeuszowi Reytanowi, w teatralnym geście padł na kolana przed królem i rozhisteryzowany grzmiał, że projekt „wywraca wolność polską, utrzymwaną przez tyle wieków, kuje pęta pod pozorem ochrony”. Suchorzewski raczył też przyznać, że ustawy nie czytał, ale wie, że jest ona szkodliwa, bo tak mu powiedziano. Nie był to jednak ostatni „występ” kaliskiego posła, ponieważ tuż po odczytaniu Konstytucji wbiegł na środek sali z kilkuletnim synkiem, grożąc, że zabije dziecko, by „nie dożyło niewoli”. Ripostę otrzymał ze strony biskupa kamienieckiego Adama Krasieńskiego, który zażenowany zachowaniem przyszłego targowiczanina krzyknął: „Ogolić głowę wariatowi i odesłać do czubków”. „Szlachetne intencje” Suchorzewskiego poznaliśmy rok później, gdy dołączył do spisku magnatów, czyli konfederacji targowickiej i cieszył się, że Katarzyna II uratowała w Polsce wolność i demokrację.

Twarz zdrady

„Bracia nasi, wołamy do was! Wznosimy ręce nasze do was, za tą wspólną Oj-

czyzną, która ginie, a którą wy zachować możecie, nie idzie tu o nas tylko, zginiecie i wy, gdy Rzeczplta ginąć będzie, pomnijcie, iż gdzie się sadowi tyrania, tam na czas zwlec zgon swój można, ale go nie uniknąć, później czy prędzej wszystko, co tchnie wolnością, pod ciężarem despotyzmu upaść musi”.

Powyższy cytat to nie XVIII-wieczna deklaracja polskiego patrioty, ale fragment zawiązania konfederacji targowickiej, skądinąd zrehabilitowany przez rosyjskiego generała Wasilija Popowa. Targowiczanie uchwalenie Konstytucji postrzegali jako zamach na złotą wolność szlachecką, która winna być najwyższą wartością. Problem w tym, że Stanisław Szczepny Potocki, Seweryn Rzewuski i Franciszek Ksawery Branicki swą wolność pragnęli skutecznie pod obcym butem. Zdraycy prosząc obce mocarstwo o interwencję, doprowadzili w 1792 roku do wojny polsko-rosyjskiej, której implikacją był II rozbiór Polski.

Uchwalenie Konstytucji 3 maja było dniem chwały króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, niegdyśszego kochanka carycy Katarzyny Wielkiej, który ostatecznie okazał się człowiekiem o wyjątkowo

elastycznym kręgosłupie moralnym. Swą czarną legendę przypieczętował, przystępując do konfederatów targowickich. Występując przeciwko Polsce, wpisał się w poczet zaprzkańców, którzy prywatny interes postawili ponad interesem narodowym.

Konstytucja 3 maja funkcjonowała niewiele ponad dwa lata. Przetrwała II rozbiór Polski, ale 23 listopada 1793 roku zwołany przez Imperium Rosyjskie Sejm grodzieński uznał Sejm Czteroletni (1788–1792) za niebyły i uchylił wszystkie uchwalone na nim akty prawne. Ustawa zasadnicza przeszła do historii, ale jej mit jako symbolu patriotycznego zrywu rósł przez cały XIX wiek.

Z patriotycznego ducha

W II RP rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja była świętem narodowym. Wraz z nastaniem komunistycznych porządków w 1945 roku do 3 maja władza początkowo podchodziła pozytywnie. Wszak wstalinowskich podręcznikach znajdowały się obszernie passusy chwalcące zarówno samą ideę powstania ustawy, jak i jej autorów. Szybko jednak zweryfikowano stosunek do tego święta i w 1951 roku wykreślono je z PRL-owskiego kalendarza. Przyczyną był patrio-

tyczny ładunek obchodów wywołujący uczucia, które z punktu widzenia władzy należało tłumić. Poza tym 3 maja był konkurencją dla 1 maja, który obok 22 lipca stanowił główne propagandowe święto Polski Ludowej. Tuż po wybuchu wolnej Polski w 1989 roku rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja ponownie zyskała status święta narodowego.

Uchwalenie Konstytucji 3 maja było dziełem epokowym, pokazującym, że w chwilach tragicznych Polacy gotowi są do wielkich czynów. To także nauka dla zdrajców, którzy odnieśli krótkotrwałe korzyści. 15 września 1793 roku caryca Katarzyna rozwiązała konfederację targowicką. „Obrońcy wolności” stali się politycznymi bankrutami. Zrobili swoje i w oczach Rosjan stali się bezużyteczni. Ich los w większości przypadków był tragiczny, albowiem podczas insurrekcji kościuszkowskiej w 1794 roku rozpoczęło się wieszanie zdrajców. W przypadkach, gdy było to niemożliwe, wyroki wykonano in effigie (na wizerunku skazanego).

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK
m.podolak@gazetaolsztynska.pl

WOJEWÓDZKIE OBCHODY ŚWIĘTA NARODOWEGO 3 MAJA W OLSZTYNIE

10:00-11:00 — Msza św. w intencji Ojczyzny w Bazylice Konkatedralnej Świętego Jakuba (ul. Staszica, Stare Miasto)

11:15-11:35 — Przemarsz ulicami: Staszica, Pieniężnego, 1 Maja, Mrągowsza, Warmińska, Lanca, Linki na plac Konsulatu Polskiego

11:40-13:00 — Uroczystości na placu Konsulatu Polskiego pod Kolumną Orła Białego (podniesienie flagi państwowej, okolicznościowe przemówienia, apel pamięci, salwa honorowa, złożenie wieńców i wieńców)

13:00-13:15 — Defilada kompanii honorowych ul. Warmińska

14:00 — Wręczenie odznaczeń państwowych w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim (sala nr 52)

MODLITWY TUTAJ NIE WYSTARCZĄ

DZIEŃ SPĘDZONY
W BUCZY
BRUTALNIE
ZWERYFIKOWAŁ
MOJĄ WIARĘ
W ROZWIĄZANIA
POZAMILITARNE
— MÓWI IOANN
MARIA STACEWICZ.
ELBLĄSKA
DOKUMENTALISTKA
ZOBACZYŁA OBRAZ
WOJNY NA WŁASNE
OCZY.



**EWELENA
GULINSKA**
e.gulinska@
dziennikelbaski.pl

Ioann Maria Stacewicz, absolwentka Szkoły Wajdy, filmowiec i dokumentalistka urodziła się w Morągu. Przez 16 lat zdobywała wykształcenie i doświadczenie poza granicami kraju, a od dwóch lat mieszka z rodziną w Elblągu. Aktualnie pracuje nad dokumentem opowiadającym o skutkach użycia broni chemicznej podczas wojny w Wietnamie. Nam opowiada o wyprawie do dotkniętej koszmarem wojny Ukrainy.

— Decyzja o wyjeździe do Ukrainy była konsekwencją mojej pracy nad filmem o wojnie w Wietnamie i obcowania z ludźmi, którzy mieli do czynienia z wojną — zarówno z tymi, którzy

walczyli, jak i tymi, którzy byli jej ofiarami — zaczyna Ioann Maria Stacewicz.

Podczas wolontariatu w Punkcie Pomocy Humanitarnej w Elblągu w jej głowie zrodziła się myśl o nakręceniu filmu na temat sytuacji w Ukrainie.

— Wojna w Wietnamie, o której opowiadam w moim filmie, to historia o tym, co działo się lata temu i pozornie nie dotyka nas już tak bardzo. A teraz dzieje się coś tutaj — w moich czasach. Jest to pierwszy od wielu lat konflikt, który dotyczy Europy i jest przykładem wojny, która dzieje się w moim życiu. Oddziałuje też na ludzi z otoczenia i jest to zdecydowanie inny punkt — to się dzieje teraz. Moja wiedza na tematy wojenne sprawiła, że wiedziałam, że muszę tam być — tłumaczy nasza rozmówczyni.

Tak się złożyło, że jej koleżanka ze Szkoły Wajdy — dokumentalistka i działaczka związkowa Magda Malinowska — miała podobne plany. Postanowiły pojechać razem. Pojechały samochodem załadowanym produktami zebranymi podczas prywatnej akcji.

Miały pojechać na kilka dni, spędziły tam dwa tygodnie. Miały być tylko we Lwowie, a odwiedziły też jeszcze Kijów i Buczę.

24 marca przyjechały do Lwowa. Co je tam zastało?

— Są eksplozje, są wybuchy — to jest przerażające, ale... Ludzie w tym żyją, szukają codzienności. To, co się dzieje w związku z wojną,



Ioann Maria Stacewicz w zniszczonej Buczy

jest w nich widoczne i nie da się temu zaprzeczyć. To jest straszne. Ten smutek, który przebija się przez ludzi, jest tak nieosiągalny, tak niedościgniony... Codzienne alarmy, syreny. Ich dźwięk sam w sobie jest bardzo stresujący, ale w pewnym momencie przestajesz już zwracać na to uwagę. Mimo że czujesz lęk, to nie zawsze masz ochotę się schronić. Czasem, gdy syreny wyją, ludzie na ulicy nie reagują i idą sobie dalej — relacjonuje Ioann.

Ioann po raz pierwszy po przyjeździe wychodzi z kamerą na miasto. Chce zrobić zdjęcia testowe i zarejestrować opisaną atmosferę. Włącza kamerę i nagle słyszy dźwięk alarmu. Ludzie chowają się w tunelach, inni idą dalej. Ioann stwierdza, że nic się nie dzieje i za chwilę ma zamiar skończyć.

— Akurat zapowiadało się na deszcz. Patrę, a zza jednego z budynków wychodzi czarna chmura. Wszyscy nagle odwracają się w tamtą stronę i słychać krzyki: — Rakiety, rakiety!

Tej doby było jeszcze kilka nocnych alarmów. To był bardzo stresujący czas. Na szczęście, kiedy były we Lwowie, więcej bombardowań nie było.

Kijów

Droga w pobliżu Kijowa to zasadniczo checkpoint co 5 minut. W korku przed wjazdem do miasta stali 2,5 godziny. Znajomi, którzy z nimi jechali, a uciekli z Kijowa, nie wiedzieli, czy mają do czego wracać i czego się spodziewać. Nikt nie wiedział. Ludzie zaczęli wracać, gdy usłyszeli, że Rosjanie odpuścili.

— Wjeżdżamy do miasta, gdy jest już ciemno. Widać tę różnicę między Lwowem a Kijowem. Przyjeżdżamy, a tam absolutna pustka — miasto, które przed wojną zamieszkiwało 3 miliony ludzi — opowiada dokumentalistka. — Jesteśmy w centrum wielkiego miasta, które jest ciemne i puste. Jest totalna cisza i słychać tylko wycie psów. Ani człowieka, ani samochodu.

W Kijowie widać znaki bombardowań — zniszczone budynki, wybite okna, tramwaje, które zatrzymały się w połowie drogi, by uniemożliwić przejazd czołgom.

Bucza

I przychodzi ten najtrudniejszy moment — informacja o masakrze w Buczy.

— To była pierwsza wiadomość, że naprawdę stało się coś paskudnego poza standardowymi regułami wojny — jeśli wojna może mieć jakieś reguły — oznajmia Ioann.

Do Buczy pojechali na cztery samochody, razem z dziennikarzami z innych krajów i wolontariuszkami, które zmierzały tam, aby opiekować się zwierzętami, których właściciele uciekli albo zostali zabici.

Podróż z Kijowa do Buczy mimo niedalekiej odległości trwała około trzech godzin. Trzeba było jechać objazdami, bo bezpośrednia droga była wciąż zaminowana.

Bucza to miejscowość pod Kijowem, która była miasteczkiem-sielanką zamieszkałym głównie przez młode rodziny. Las, jezioro — wyjazdowe miejsce, które każdy z lokalnych mieszkańców świetnie kojarzy.

— Zaczynamy wjeżdżać pod Buczę i zaczyna się... — naszej rozmówczyni wciąż trudno opowiadać emocje.

— Nie chodzi tylko o to miasteczko — są też inne miejsca, które wyglądają tak samo albo gorzej. Mój umysł nie był w stanie ogarnąć, że może być taki poziom bezsensownej destrukcji — mówi Ioann łamiącym się głosem.

I kontynuuje: — Wjeżdżasz do miasta i widzisz supermarket — bum — bomba była wycelowana precyzyjnie w ten sklep. Obiekty cywilne — bum — wszystko zrujnowane. Jedziesz dalej — budynek Intersportu — bum!

— Wjeżdżasz do miasta — widzisz samochody cywilne — na początku pojedyncze, spalone. Ale jedziesz dalej i widzisz kolejne — jeden za drugim — dziury po kulach na przednich i bocznych szybach — z precyzją na cywili.



Masowy grób pod cerkwią w Buczy

Jedziesz dalej przez miasto — widzisz rozbite samochody. Spalone, przestrzelone albo rozjechane wraki aut. Widziałam nawet samochód z chorągiewką Czerwonego Krzyża i kobietę, która nie zdążyła z niego wysiąść — miała roztrzaskaną głowę. Po otwartych drzwiach było widać, że chciała uciec, ale nie zdążyła — opowiada nasza rozmówczyni.

Ludzie, widząc Ioann z kamerą, sami podchodzili i chcieli mówić. Jedną z kobiet opowiadała, jak mieszkańcy byli torturowani i traktowani jak ludzkie tarcze.

Wszystko zrujnowane i zdewastowane. Wszędzie ślady po pociskach. W masowym grobie pod cerkwią zostało zakopanych około 70 ciał. To był Ioann i jej znajomych straszny moment. Potem okazało się, że tych grobów jest więcej.

Powrót do domu

Co jest najgorsze w wyjeździe do miejsca ogarniętego wojną?

— Powrót do domu. Widzisz tragedię na miejscu i wracasz — przekraczasz granicę i wszystko jest w porządku. Ludzie żyją swoimi sprawami — ale te sprawy mają teraz zupełnie inny wydźwięk. To niby taka oczywista rzecz, ale jednak ten powrót się przeżywa. Normalne życie wydaje się nienormalne, gdy wiesz, co dzieje się kilkaset kilometrów dalej, i priorytety są zupełnie inne — odpowiada nasza rozmówczyni.

Chce wrócić do Ukrainy, by razem ze swoją znajomą stworzyć dokument pokazujący życie ludzi podczas wojny. Obraz zupełnie inny od tego, który można zobaczyć w codziennych wiadomościach. Każdy, kto chce wesprzeć jej projekt, może się z nią skontaktować, pisząc na io@ioannmaria.com. Warto odwiedzić też stronę internetową Ioann: www.ioannmaria.com.

Ioann i Magda wyjeżdżają do Ukrainy już w tę sobotę — 30 kwietnia. Chcą spędzić tam dwa tygodnie. Podróż rozpoczną razem z międzynarodowym konwojem humanitarnym.

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

ś. † p.

dr Anny Mackowicz

polonistki, nauczyciela i metodyka,
wieloletniej prezes Olsztyńskiego Oddziału
Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza
i przewodniczącej Komisji Dydaktycznej
przy Komitecie Nauk o Literaturze PAN.
Była radną I i III kadencji olsztyńskiej Rady Miasta
wybraną z list Solidarności i AWS.
Razem z Mężem aktywnie reprezentowali
laikat Kościoła katolickiego na Warmii,
pracując w składzie Komisji Synodalnych
Pierwszego Synodu Archidiecezji Warmińskiej.
Przez lata byli zaangażowani w działalność Akcji Katolickiej.
Odeszła Osoba zasłużona dla Olsztyna i województwa.

Artur Chojecki
Wojewoda Warmińsko-Mazurski

NIE ZDRADZAM, JAK KOŃCZY SIĘ KRYMINAŁ

ROZMOWA
O KSIĄŻCE TO
W POLSCE RACZEJ
NISZA, ALE BARDZO
FETYSZYZOWANA.
NADAL WSTYDZIMY
SIĘ PRYZNAĆ,
ŻE NIE CZYTAMY.
POSTRZEGAM TO
OPTYMISTYCZNIE
— MÓWI HANNA
ŁOZOWSKA,
KTÓREJ PROFIL
ZNAJDZIECIE NA
INSTAGRAMIE
— HALO, KSIĄŻKI.



**KATARZYNA
JANKÓW-
MAZURKIEWICZ**
k.jankow@
naszolsztyniak.pl

— Słuchasz, czytasz, rozmawiasz o książkach. Blogowanie o literaturze sprawia ci frajdę?

— Słucham, czytam, rozmawiam, ale też pracuję z książkami, bo zajmuję się programami wspierającymi literaturę i czytelnictwo dla Biura Prezydenta ds. Kultury w Gdańsku.

MAM WIELKI LUKSUS PRACY W OBSZARZE, KTÓRYM ŻYJĘ. JEŚLI AKURAT KSIĄŻEK NIE CZYTAM, TO ICH SŁUCHAM – PROWADZĄC AUTO, PRASUJĄC, A NAWET POD PRYSZNICEM. HALO, KSIĄŻKI SĄ PO DRODZE, ALE CZYTAM ZNACZNIE WIĘCEJ NIŻ OPISUJĘ.

Samo recenzowanie jest angażujące, bo dość długo pracuję nad każdym postem, weryfikuję wszystko, co piszę, szlifuję też język

tekstów. Do tego dochodzi zrobienie spójnego z całością zdjęcia w dziennym świetle, a na poukładanych do zdjęć książkach harce urządzają moje koty, bo interesujące jest wszystko, co zmienia układ. Tych kocich łapek i pyszczków nie wycinam ze zdjęć, lubię ten chaos.

— Mówi się dziś, że czytelnictwo spada. Patrząc na popularność blogów o książkach, można odnieść inne wrażenie. Jak to oceniasz ze swojej perspektywy?

— Najnowsze badania Biblioteki Narodowej wskazują, że czytelnictwo po niewielkim wzroście, znowu spada, a trzeba jeszcze zauważyć, że pytanie, czy w ciągu roku czytałam w całości lub we fragmencie lub przeglądałam choć jedną książkę, to pytanie o to, czy stojąc w kolejce w sklepie sięgnęłam po książkę z wyprzedzającego kosza i ją przekartkowałam. To jeszcze nie jest czytanie.

W moim otoczeniu akurat wiele osób czyta dużo i regularnie, natomiast status gwiazdy przytrafia się nielicznym pisarzom, a co dopiero krytykom i blogerom książkowym.

ROZMOWA O KSIĄŻCE TO W POLSCE RACZEJ NISZA, ALE BARDZO FETYSZYZOWANA. NADAL WSTYDZIMY SIĘ PRYZNAĆ, ŻE NIE CZYTAMY. POSTRZEGAM TO OPTYMISTYCZNIE. NIE WIEM, CZY LITERATURA COKOLWIEK ZMIENIA, ALE JEDNAK BARDZO CHCĘ WIERZYĆ, ŻE JEST ELEMENTEM BUDOWANIA ZAANGAŻOWANYCH, OBYWATELSKICH SPOŁECZEŃSTW.



Hanna Łozowska

— kuratorka wydarzeń literackich, dziennikarka, doktorantka literaturoznawstwa, studiowała w Polskiej Szkole Reportażu. Na co dzień opiekunka programów literackich w Gdańsku. Związana także z Agencją autorską „Opowieści”. Prowadzi bloga Halo, książki. Entuzjastka równości.

Uczy wrażliwości na człowieka, uważnego, włączającego języka. Tam, gdzie budzą się totalitaryzmy w pierwszej chwili uderza się w naukę i kulturę, w tym też literaturę. Niezależność myślenia i związana z nią odwaga to nie są cechy pożądane w totalitarnym systemie.

— Jakie pytania zadają najczęściej obserwujący twój profil?

— Najczęściej opowiadają o własnych lekturach albo porównują nasze wybory czytelnicze.

LUDZIE PRZEWAŻNIE LUBIĄ MÓWIĆ O SOBIE. LEKTURA, GDY TYLKO UDA SIĘ ZIDENTYFIKOWAĆ JĄ Z WŁASNYM DOŚWIADCZENIEM, MOŻE BYĆ INTYMNYM PRZEŻYCIEM. TO WIDAĆ TEŻ NA SPOTKANIACH AUTORSKICH.

Gdy pojawia się czas na pytania od publiczności, goście chętnie opowiadają własne historie, dzielą się tym, co z nimi zrobiła

książka. Zdaje się, że to właśnie Mariusz Szczygieł określił to nie zadawaniem pytań, ale „zadawaniem odpowiedzi”.

— A jakich pytań nie lubią pisarze? Prowadziłaś spotkania autorskie z m. in. Cezarym Łazarewiczem, Filipem Springerem, Pawłem Smoleńskim, Iloną Wiśniewską, Włodzimierzem Nowakiem, Martą Abramowicz, Katarzyną Tubylewicz i wielu innymi.

— Pisarek i pisarzy nie odpytuję z literatury.

WBREW POZOROM BYCIE DOBRYM TWÓRCĄ NIE RÓWNA SIĘ ZNAJOMOŚCI LITERATURY. W TYM ŚRODOWISKU SĄ WYTRWALI CZYTELNICY, ALE SĄ I OSOBY, KTÓRE BARDZO WIELE CZASU POŚWIĘCAJĄ WŁASNEMU TWORZENIU I PO PROSTU... PRZEŻYWIANIU, DOŚWIADCZANIU ŻYCIA. TO ICH MATERIAŁ.

Początkujący obawiają się, że zdradzimy zbyt wiele szczegółów z książki

i nikt nie będzie chciał już jej kupić. To nieprawda! Smakołyki z treści są elementami, które budują przywiązanie, zainteresowanie czytelnika. To działa tak długo, jak długo nie zdradzamy zakończeń kryminałów.

Pamiętam też spotkanie, przed którym autorka, bohaterka tego spotkania — nie podam jej nazwiska — złapała mnie na uboczu i powiedziała: „Na sali jest mój były mąż. Absolutnie nie rozmawiamy o obecnym związku”. A ponieważ w książce nowy związek ściśle łączył się z opowieścią, solidarnie lawirowaliśmy.

— Dziś najczęściej można cię spotkać w Trójmieście, ale naukowo wciąż jesteś związana z Olsztynem. Masz do tego miasta sentyment?

— Nie mieszkając w Olsztynie, kontynuuję doktorat pod okiem prof. Bernadetty Darskiej, która jest znakomitą naukowczynią, ale też po prostu bardzo wspierającą osobą. Studiowanie

na odległość nie byłoby także możliwe bez przychylności pracowników Wydziału Humanistycznego UWM. Z miasta wyjechałam, bo nie widziałam w nim perspektyw zawodowych i to wiąże się z jakimś rodzajem rozczarowaniem. Ale na swój sposób czuję się też częścią olsztyńskiej społeczności, np. grupy Półkowniczki albo działań kulturalnych Moniki Stępień, choć jestem tą mało aktywną częścią. W Olsztynie mieszkają też moi przyjaciele. Czuję, że jestem tu swoja.

O nich pisaliśmy ostatnio:

- **Ewie Kargetta-Sowul** z Mrągowa, która prowadzi na Instagramie profil evikawogrodzie.
- Psycholog **Karolinie Tuchalskiej-Siermińskiej**, która na TikToku mówi o psychologii językiem młodzieży.
- **Alenie Khailak**, fotografce z Kijowa (po wybuchu wojny mieszka w Elblągu), która prowadzi na Instagramie profil: newlifefoto/_com.
- **Beniaminie Budyta** z okolic Dobrego Miasta, który prowadzi profil na Instagramie — Luksusowy Rolnik.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

Masz moc!

www.przyszloscdladzieci.org

Przekaz 1% podatku Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”

Daj dzieciom siłę do walki z chorobą!

KRS 0000148747



1220tp-B-P

OD OŚMIU LAT JESTEM TRZEŻWY

— PISANIE MNIE MĘCZY. NIE JESTEM AUTOREM, DLA KTÓREGO PISANIE JEST SPRAWĄ NATURALNĄ. ALE TO JEST TEŻ JEDNA Z NAJLEPSZYCH PRAC NA ŚWIECIE — MÓWI JAKUB ŻULCZYK. PISARZ JEST NOMINOWANY DO LITERACKIEJ NAGRODY WARMII I MAZUR WAWRZYN ZA POWIEŚĆ „INFORMACJA ZWROTNA”.



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

— Bohater pana książki pije...

— Nie robię z tego tajemnicy, że mam doświadczenia związane z trzeźwieniem. Nagrywałem nawet podcast „Co épać po odwyku” z Juliuszem Strachotą i dużo w nim opowiadaliśmy o swoich przeżyciach. Robiliśmy to na tyle obficie i szeroko, na ile dało się to zrobić bez zbędnego ekshibicjonizmu. I gdyby nie to, co działa się w moim życiu, pewnie nie byłoby też „Informacji zwrotnej”.

— To jakby pisać o kosmosie, nie będąc nawet na orbicie.

— W literaturze nie jest to konieczne. Nie trzeba być szpiegiem, żeby napisać thriller szpiegowski.

ALE O UZALEŻNIENIU NIE DA SIĘ OPOWIEDZIEĆ W JEDNYM LUB W DWÓCH ZDANIACH. A JUŻ NA PEWNO NIE UDA SIĘ KRÓTKO MÓWIĆ O TYM, CO JEST DLA MNIE INTERESUJĄCE.

Książkę pisze się rok. To 12 miesięcy żmudnej i ciężkiej pracy, za którą nie idzie gwarancja sukcesu. Chociaż jestem pisarzem, który ma, powiedzmy, jakąś pozycję, to nigdy nie wiem, jak nowa książka zostanie przyjęta.

TEMAT, KTÓRY PODEJMUJĘ, MUSI BYĆ W JAKIŚ SPOSÓB WAŻNY, JAKKOLWIEK PORUSZAJĄCY I MI BLISKI. GDY SIĘGA SIĘ PO JAKIŚ TEMAT, BO LICZY SIĘ NA SUKCES, TO ZAMIAST NIEGO PRZYCHODZI PORAŻKA. TAK SĄDZĘ. I TO MOGĘ POWIEDZIEĆ O SWOJEJ KAŻDEJ KSIĄŻCE, NIE TYLKO O „INFORMACJI ZWROTNEJ”.

Muszę być zainteresowany tym, co sam piszę, żeby napisać książkę do końca. Generalnie pisanie mnie męczy. Nie jestem autorem, dla którego pisanie jest sprawą naturalną.

— To po co pan pisze?

— Piszę może właśnie dlatego, że to mnie męczy. Wydaje mi się, że każda praca, która ma sens, wiąże się z wysiłkiem. Ale to jest też jedna z najlepszych prac na świecie. Chociaż tego do końca nie wiem, bo nigdy tak naprawdę nie wykonywałem innej pracy niż opowiadanie historii.

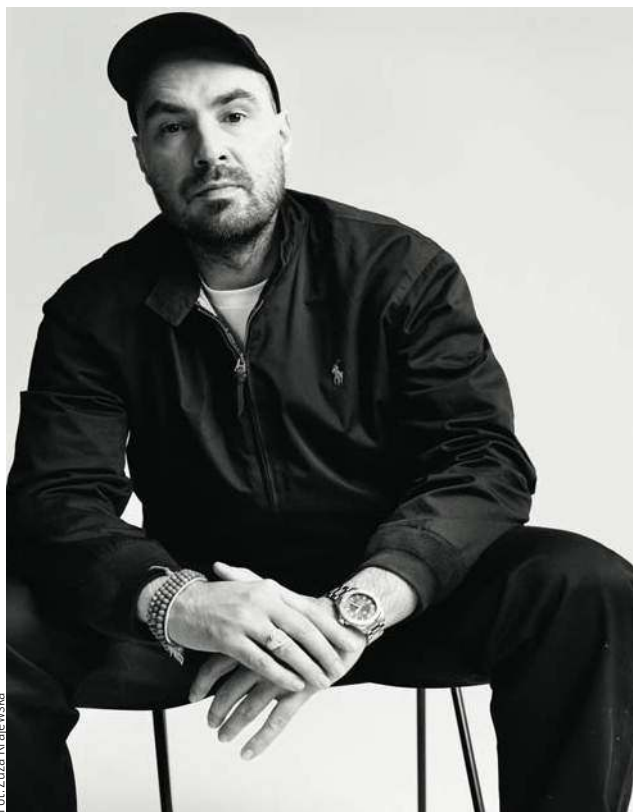
— Szczęściarzu!

— Myślę, że na pewno.

— I jeszcze człowiek z Warmii i Mazur...

— Cieszy mnie, że region, z którego pochodzę i o którym czasami piszę w książkach, przyznaje się do autora. To miłe. Dlatego bardzo cenię nagrodę literacką „Wawrzyn”, którą dostałem za „Wzgórze psów” w 2017 roku.

TA KSIĄŻKA BYŁA O NASZYM REGIONIE. POZWALAM SOBIE MÓWIĆ NASZYM, MIMO ŻE OD 15 LAT MIESZKAM W WARSZAWIE. TA OPOWIEŚĆ, MIMO ŻE BYŁA MROCZNA I OSKARŻAŁA NATURĘ LUDZKĄ, POWSTAŁA Z MOJEGO WYRASTANIA NA WARMII I MAZURACH.



Fot. Zuzanna Krawiec

Jakub Żulczyk — urodzony w Szczytnie, trochę krakus, a trochę warszawiak. Jeden z najpopularniejszych i najbardziej kontrowersyjnych polskich pisarzy młodego pokolenia. Nazywany polskim Stephenem Kingiem albo mentalnym wnukiem Leopolda Tyrmanda. W Krakowie studiował dziennikarstwo oraz amerykanistykę i debiutował jako pisarz. W Warszawie dalej pisze powieści i udziela się jako felietonista. Występuje również jako publicysta telewizyjny, realizując się jako „patologiczny Polak” (jego własne określenie). Debiutował w 2006 roku książką „Zrób mi jakąś krzywdę... czyli wszystkie gry video są o miłości”. W 2016 roku swoją premierę miał debiut scenariuszowy Żulczyka — serial kryminalny „Belfer”, napisany razem z Moniką Powałisz. Powieść Żulczyka „Informacja zwrotna” ukazała się w maju 2021 roku. Sam pisarz dość enigmatycznie określił ją jako „(anty)kryminał”. Ta powieść jest nominowana do Literackiej Nagrody Warmii i Mazury Wawrzyn. W 2017 roku otrzymał tę nagrodę za „Wzgórze psów”. Był też do niej nominowany za powieść „Ślepnąc od świateł”. Autor za „Informację zwrotną” otrzymał już nagrodę główną jury w plebiscycie Książki Roku 2021.

W ubiegłym roku pisarz został oskarżony o znieważenie prezydenta Andrzeja Dudy w mediach społecznościowych. Pisarz komentował złoć Dudy w przekazaniu gratulacji Joemu Bidenowi po jego zwycięstwie w wyborach prezydenckich w USA w 2020 roku. Sąd umorzył sprawę.

Żałuję, że nie mogłem wtedy osobiście odebrać nagrody. W moim imieniu zrobili to rodzice. Czy dostanę Wawrzyna w tym roku? Nie wiem. Byłoby mi miło, ale zrozumiałem, gdy ktoś inny dostanie nagrodę. — Wtedy, w czasie gali, pana tata zdradził, że nauczył się pan pisać i czytać w wieku trzech lat.

— Wydaje mi się, że mogło tak być. Wychowałem się w domu z książkami i dosyć szybko zaczęły mnie one interesować. I na pewno miało to wpływ na moją przyszłość — na moje życie i pracę. Do dziś naj-

bardziej lubię o sobie mówić, że jestem człowiekiem, który po prostu opowiada historie.

— Pisarz. To nie brzmi dumnie?

— To słowo ma w sobie powagę. Pisarz to postać z pomnika, a ja tak się nie czuję. Żyję i mam się dobrze. Jeśli piszę książkę albo scenariusz do filmu czy serialu, czym też się zajmuję, to według mnie jest to jedno i to samo. To snucie opowieści za pomocą różnych narzędzi i technologii. Ja po prostu opowiadam. I lubię myśleć, że to ważne zajęcie.

— Bierz pan urlopy od tego opowiadania? Da się o nim nie myśleć?

— Tak, ale wtedy, aby odpocząć, rzucam się w podróżowanie. Muszę dostarczać sobie innych bodźców i jechać w miejsca, w których jeszcze nigdy nie byłem.

— Co w taki razie przed panem?

— Bardzo lubię podróżować do Stanów Zjednoczonych i w ogóle do Ameryki Północnej i Południowej. Tam mnie ciągnie. W Stanach byłem już parę razy, ale nie dojechałem na Zachodnie Wybrzeże. To mój najbliższy plan. Ale marzy mi się też podróż na Alaskę.

— A zawodowo gdzie pan się widzi za dziesięć lat?

— Nie wybiegam aż tak bardzo w przyszłość. Myślę w skali roku, może dwóch lat.

TO MÓJ HORYZONT ZDARZEŃ, KTÓRY WYZNACZAJĄ CHOCIAŻBY PODPISANE UMOWY. ALBO GDY MAM POMYSŁ NA KSIĄŻKĘ, TEŻ JEST MI Z NIĄ BLIŻEJ NIŻ DALEJ. A MOŻE POWINIENEM, TAK DLA SIEBIE, POMYSLEĆ, GDZIE CHCIAŁBYM BYĆ ZA JAKIŚ CZAS? CHOCIAŻ TEŻ MARZY MI SIĘ, ABY TA RZECZYWISTOŚĆ POZYTYWNE MNIE ZASKOCZYŁA.

Chciałbym na pewno napisać film kinowy. Pięczę dużo dla telewizji, napisałem też kilka seriali. W tym roku będzie premiera „Warszawianki” z Borysem Szycem w roli głównej. Kto wie, może teraz przede mną wielki ekran. Chciałbym też, jak każdy polski autor, zawalczyć o rynki zagraniczne. Zobaczmy, co przede mną.

— Czy najnowsza książka jest zawsze tą najlepszą w odczuciu autora?

— Pewnie tak, ale nie myślę w ten sposób. Natomiast „Wzgórze psów” jest dla mnie chyba najważniejszą książką. Dzięki niej sam uporządkowałem swoje własne życie.

— „Informacja zwrotna” pomogła uporządkować życie, może też nałóg?



Nominacje do Wawrzynu 2021

Tomik poezji „Teraz” **Piotra Burczyka**; baśń inspirowana warmińskim folklorem „Uroczysko” **Aleksandry Dobies**; „Instynkt. O wilkach w polskich lasach” **Anny Maziuk**; reportaż biograficzno-historyczny „Czystka” **Katarzyny Surmiak-Domańskiej** oraz powieść „Informacja zwrotna” **Jakuba Żulczyka**. Zwycięzcę nagrody głównej i publiczności (głosowanie internetowe na gazetaolsztynska.pl do 16 maja) poznamy 25 maja.

— Nałóg mam w miarę uporządkowany, bo od ośmiu lat jestem trzeźwy. Myślę, że pisanie jest dla mnie drogą do tego, aby porządkować i nazywać to, co trudno wyrazić mi winny sposób.

— A pisanie jest natogiem?

— Dzięki Bogu nie. Jest pracą i wysiłkiem. Jest czymś, co daje satysfakcję. Czasami jest czymś, co męczy, a czasami wręcz odwrotnie. Nie jest na pewno nałogiem, bo nie muszę pisać. To nie niszczy mojego życia. Pisanie jest czymś pozytywnym, a nałóg ciągnie w dół.

JAK ROZKREŚCIĆ NOWĄ FIRME NA START POWERB@NK

Myślisz o założeniu swojej firmy? Skorzystaj ze wsparcia PKO Banku Polskiego w prowadzeniu biznesu. Wybierz komplet niezbędnych usług do założenia własnej strony internetowej oraz zasięgnij porady wyspecjalizowanych księgowych.

Prowadząc biznes, szybko się zorientujesz, że powiedzenia „Czas to pieniądź” i „Każdy grosz się liczy” sprawdzają się w życiu. Dlatego tak bardzo użyteczne są narzędzia online – tańsze i praktyczne. Jedne przydadzą się wyłącznie w działaniach w sieci, inne wykorzystasz również offline. Nowoczesny biznes już nie może się bez nich obejść. Dlatego warto o tym pomyśleć już na początku i wejść na rynek jako nowoczesna i konkurencyjna firma. W sieci znajdziesz wiele różnego rodzaju narzędzi marketingowych (np. do tworzenia e-sklepów czy wysyłki newsletterów), które – odpowiednio wykorzystane – sprawią, że zyskasz nowych klientów, natomiast e-biznes rozwinie skrzydła.

Domena, hosting i kreator stron WWW

Za pomocą jednego wniosku w aplikacji mobilnej lub serwisie PKO Banku Polskiego możesz zarejestrować nową firmę w CEIDG i otworzyć konto firmowe bez wizyty w urzędzie i oddziale. Następnie po zalogowaniu się do serwisu iPKO możesz aktywować PowerB@nk na Start. Na swój adres e-mail otrzymasz kod dostępu do usług.

Otwierając konto firmowe w PKO Banku Polskim, otrzymasz pakiet ciekawych rozwiązań dla firmy. PowerB@nk na Start to komplet niezbędnych usług do posiadania własnej strony WWW i firmowego adresu e-mail. Usługi będą bezpłatne przez pierwszy rok, a dzięki nim:

- szybko i łatwo zarejestrujesz domenę,
- swoją firmę będzie można łatwo znaleźć w internecie dzięki prostemu do zapamiętania adresowi strony WWW,

- otworzysz nieograniczoną liczbę subdomen,
- skorzystasz z darmowego wsparcia technicznego 24/7,
- skorzystasz z zaufanych serwerów home.pl, które zapewniają bezpieczeństwo.

Otrzymasz również hosting za 0 zł przez rok, czyli twoje miejsce w sieci, gdzie można przechowywać pliki, strony WWW oraz pocztę. Do tego dostaniesz w pakiecie certyfikat SSL, co zapewni Ci bezpieczeństwo oraz kreator stron internetowych, aby łatwo stworzyć projekt swojej witryny w sieci przy pomocy gotowych szablonów i modułów. Ponadto w pakiecie masz pocztę-mail we własnej domenie, kopię bezpieczeństwa i ochronę antywirusową.

— PowerB@nk na Start wspiera w pierwszych krokach prowadzenia biznesu osoby, które uruchamiają działalność gospodarczą. Od rejestracji firmy i otwarcia rachunku przez stworzenie firmowej strony WWW aż po promocję w internecie — jako bank dajemy przedsiębiorcom narzędzia, wiedzę i gotowe rozwiązania. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że ten kto ma pomysł na biznes, najlepiej zna się na swojej działalności. Natomiast zupełnie nowym wyzwaniem mogą być czynności i formalności związane z prowadzeniem firmy, księgowością czy e-commerce — mówi Anna Podgórska, dyrektor Formacji Bankowości Firm i Przedsiębiorstw.

Fachowa porada

Pomoc w prowadzeniu firmy to nie tylko narzędzia, ale również fachowa wiedza. PowerB@nk na



Start zapewnia także dostęp do porady księgowej online. Pierwsza godzina specjalistycznej konsultacji jest bezpłatna, koszt kolejnych to 59 zł za godzinę. Aby z niej skorzystać, klient powinien wybrać w iPKO e-Księgowość, a następnie aktywować PowerB@nk na Start.

Zakres konsultacji z księgową obejmuje odpowiedzi na zapytania dotyczące:

- możliwości odliczenia podstawowych kosztów działalności, takich jak koszty zakupu i użytkowania

samochodu, koszty zakupu i rozliczenia użytkowania lokalu, koszty podróży służbowych, koszty zakupu towarów,

- zasad amortyzacji środków trwałych,
- stosowania odpowiednich stawek VAT na terytorium Polski dla towarów i usług,
- zasad zakupu i fiskalizacji kas fiskalnych,
- wyboru formy opodatkowania podatkiem dochodowym,
- obowiązków w zakresie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych,

- możliwości korzystania z ulg w ubezpieczeniach społecznych,
- rejestracji odnośnie podatku VAT.

Konsultacje możesz wykorzystać jednorazowo lub w dwóch częściach po 30 minut każda.

PowerB@nk na Start na pewno warto polecić tym, którzy chcą rozkręcić nowoczesną firmę. To nie tylko narzędzia, które ułatwią pracę i dotarcie do klientów, ale również zbudują wizerunek twojej firmy na rynku.

PKO Bank Polski zasila wiedzę

Jeśli szukasz więcej informacji na temat prowadzenia firmy, warto zajrzeć do portalu Bankomania.pkobp.pl/firma/. Można tam znaleźć poradniki, podcasty, infografiki, wideoszkolenia, które w prosty sposób wyjaśniają kwestie istotne dla początkujących przedsiębiorców. Wiele materiałów zostało przygotowanych z myślą o firmach, które chcą rozwinąć biznes w internecie i skutecznie sprzedawać swoje produkty online.

396220TBR-a-K

BRAZOWE MISTRZYNIE ŚWIATA SĄ

W AMERYKAŃSKIM ORLANDO ODBYŁY SIĘ MISTRZOSTWA ŚWIATA CHEERLEADERS — ICU WORLD'S. REPREZENTACJA POLSKI ZDOBYŁA BRAZOWY MEDAL. TO DZIŚ NAJLEPSZE ZAWODNICZKI Z KRAJU. AŻ OSIEM Z NICH POCHODZI Z OLSZTYNA.



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztyńska.pl

Nie spodziewały się, że z mistrzostw świata przywiozą medal. Cheerleaderki z olsztyńskiego klubu Soltare stanęły na podium w Orlando, w Stanach Zjednoczonych. Zdoływały brązowy medal. To największe zawody w Ameryce. Z Olsztyna wyjechało tam aż osiem zawodniczek. Jedną z nich jest piętnastoletnia Magdalena Więcek.

— Tego szczęścia nie potrafię wyrazić i opisać słowami. Pojechaliśmy na mistrzostwa po raz pierwszy i zajęłyśmy tak zaszczytne miejsce — cieszy się Magdalena Więcek z Olsztyna. — Długo nie mogłyśmy uwierzyć w to, co się stało. Musiałyśmy nawet ugryźć medale, żeby sprawdzić, czy są prawdziwe. Posmakowałyśmy też zwycięstwa, szczęścia i radości.

— Gdy dziewczęta wyszły na matę rozgrzewkową piętnaście minut przed występem, zaczęły się denerwować. Niektóre były zestresowane, wręcz płakały. Pytały: „co my tu robimy? Zespołu z Polski przecież nikt nie zna!” — wspomina Patrycja Wieczorek, trenerka Soltare. — Później, gdy wyczytywano wyniki, nie spodziewałyśmy się, że wyjdziemy na środek. Gdy usłyszałyśmy, że brązowy medal zdobywa Polska, też płakałyśmy — ale ze szczęścia. Krzyczałyśmy



Górny rząd od lewej: Nadia Brzozowska, Alicja Szalkowska, trenerki Patrycja Wieczorek i Natalia Wasiak, Arina Rogawska, Roksana Lis. Dolnej rząd od lewej: Aleksandra Dana, Wiktoria Wagner, Magdalena Więcek, Klara Balukiewicz

i skakałyśmy. Dla mnie, jako trenerki, to spełnienie największego marzenia w życiu.

Od gwiazdy do medalu

A pomyśleć, że Wiktoria Wagner, kolejna olsztyńska zawodniczka, która wzięła udział w mistrzostwach, nie miała pojęcia, że w Olsztynie jest szkoła cheerleadingu. Trzy lata temu przez przypadek dowiedziała się o treningach. Dziś ma 14 lat.

— Gdy byłam mała, robiłam gwiazdy, bo nie mogłam usiedzieć w miejscu. Pamiętam, że do domu przyjechali znajomi mamy. Ja, jak to ja, oczywiście fikałam. Wtedy usłyszałam, że Soltare szuka dziewczyn. Ale co to jest Soltare? Dowiedziałam



Szczęśliwa Wiktoria Wagner z medalem

się, zaangażowałam się, nagrałam kilka filmików z pokazem swoich umiejętności. Później poszłam na pierwszy trening i zostałam. Trenerki — Patrycja Wieczorek i Natalia Wasiak — powiedziały, że chcą mnie w drużynie. Apóźniej,

po trzech latach, razem pojechaliśmy do Stanów, o czym na początku nawet nie mogłam marzyć — opowiada Wiktoria. — Teraz, po powrocie, trzeba wracać do treningów i pracować nad nowym układem. Przed nami mistrzostwa Euro-



Zanim dziewczyny wróciły do Polski, Monika Wagner, mama Wiktorii, przygotowała wszystkim pamiątkowy album ze zdjęciami z wyjazdu. Dostały go już na lotnisku w Warszawie

py w Atenach w lipcu. Czy pojedziemy? Pożyjemy, zobaczymy...

To nie tylko pompony

U Magdy też miłość do cheerleadingu zaczęła się... od pierwszego wejrzenia.

— Gdy miałam dziesięć lat, mama szukała zajęć dla mnie i dzwoniła po różnych szkołach tańca. Trafiła na Soltare. Nie chciałam tam iść, bo bieganie z pomponami wydawało mi się głupie. Ale poszłam na trening i od razu się zakochałam. To, co robiły wtedy starsze dziewczyny, wprost mnie oszołomiło. Zobaczyłam, że to nie są tylko pompony, ale coś więcej. Cheerleading jest oryginalny i jedyny w swoim rodzaju — opowiada Magdalena Więcek. — To wyrzuty w górę, stunt, piramidy, akrobatyka i taniec. Wszystko łączy się ze sobą. Zanim zaczęłam trenować, miałam problem, czy chcę iść w stronę akrobatyki, czy tańca. Tu znalazłam swoje miejsce. A do tego dochodzą jeszcze cudowne stroje. One nas wyróżniają. Są kolorowe, świecące i wyjątkowe. Po prostu widać nas z daleka.

— Od kilku lat walczyliśmy ze stereotypem machania pomponami. Tłumaczymy wszystkim, o co tu chodzi. Cheerleading to nie tylko taniec dziewczyn w kusych

strojach. To dyscyplina sportowa, która wymaga niesamowitych sprawności — tłumaczy Patrycja Wieczorek. — Dlaczego cały czas trudno z tym dotrzeć do świadomości? Wydaje mi się, że Polska jest krajem, któremu brak odwagi. Na mistrzostwach świata zobaczyliśmy, że gdzie indziej ten sport jest bardzo popularny i doceniany. Dziewczyny mają ogromne wsparcie, a u nas trzeba walczyć o każdą złotówkę.

Rozwój i pewność siebie

Kadrę reprezentacji Polski stanowią 24 zawodniczki z czterech miast — z Warszawy, Nowego Sącza, Łęgu Tarnowskiego i z Olsztyna. Aż osiem z nich jest z Warmii. W styczniu 2022 roku dostały powołanie do reprezentacji i szansę na mistrzostwa, ale ich wyjazd na mistrzostwa długo stał pod znakiem zapytania, bo brakowało pieniędzy na sfinansowanie podróży. Ostatecznie, przy wsparciu prywatnych sponsorów, rodziców, a także marszałka i wojewody województwa warmińsko-mazurskiego, wójta gminy Stawiguda i władz miasta Olsztyna, udało się wyjechać i stanąć na podium.

— Ucieramy teraz wszystkim nosa, bo zawsze jesteśmy traktowane jako ozdoba każdej imprezy, trochę z przymrużeniem oka. Nikt nie widzi w nas sportowców i to nas boli najbardziej. Mamy nadzieję, że to się zmieni — podkreśla Patrycja Wieczorek. — Tym bardziej, że cheerleading to przede wszystkim rozwój i pewność siebie. To niesamowite, jak treningi dodają dziewczynom skrzydeł. One radzą sobie świetnie również w szkole i w różnych życiowych sytuacjach. Wiedzą, że są dobre, że ciężka praca płaci. Na początku, gdy zaczynają trenować, są to często ciche myszki. A z każdym treningiem stają się po prostu kobietami. Wyjazd do Stanów też stworzył im oczy. Gdy przyjechały do Polski, mówiły, że chcą wracać do Stanów, bo tam jest magicznie. W Stanach nie ma rywalizacji, co u nas jest niewyobrażalne i nienaturalne. Tam cheerleading jest bardzo pozy-

Z OLSZTYNA

tywny i fair play. Zespoły wymieniają się doświadczeniami, wzajemnie się podrzucają, a później biorą udział w zawodach.

— Przed wyjazdem do Orlando nic ani nie mówiłam nauczycielom, że jadę na mistrzostwa. Nie planowałam też chwalić się po powrocie, ale naszego sukcesu nie udało się utrzymać w tajemnicy — zdradza Magdalena. — Gdy pierwszego dnia przyszedłam do szkoły, wszyscy mi gratulowali. Nauczyciele byli dumni, że jestem uczennicą tej szkoły.

— Rodziny też są dumne z dziewczyn. Zanim dziewczyny wróciły, przygotowałam im album ze zdjęciami z tego wyjazdu. Gdy przyjechały do Olsztyna, dzięki temu mogły wrócić wspomnieniami do tego, co przeżyły — mówi Monika Wagner, mama Wiktorii.

— Gdy dziewczyny występowały, oglądaliśmy online transmisję z mistrzostw. Na szczęście, mimo różnicy czasu, startowały o dwudziestą. Nikt nie spodziewał się, że zdobędą medal, choć miałam cichą nadzieję, że się uda. Wiktorii jest dobra od małego. Od dawna ćwiczyła swoje umiejętności i fikała, gdzie tylko mogła. W domu, na podwórku... Jest dobra z akrobatyki i chociaż nie trenuje długo, jest zawsze krok do przodu. Ma w sobie po prostu to coś. A pomyśleć, że chciała przez chwilę zrezygnować... Bo nauka, bo mało czasu dla siebie. Treningi są intensywne i odbywają się trzy, cztery razy w tygodniu po dwie, trzy godziny. Poradziłam jej, żeby jeszcze rok wytrzymała i później podjęła decyzję. Dziś, z medalem,

nie wyobraża sobie, żeby nie ćwiczyć. Te mistrzostwa dodały jej siły.

Dotknęły bajki

Jak mówią zawodniczki, wyjazd do Stanów był bajeczny. Nie tylko dlatego, że dziewczyny zobaczyły kawałek świata, ale mogły dotknąć tego, co jest bajką.

— Czuliśmy się magicznie, bo było magicznie. Po zawodach bawiliśmy się w Disney World. To była dla nas wienienka na torcie — cieszy się Magdalena. — Lepiej tego wyjazdu nie mogłyśmy sobie nawet wyobrazić.

W mistrzostwach wzięły udział reprezentacje min. Włoch, Meksyku i Walii. Złoto zdobyły zawodniczki z Anglii, a kanadyjki srebro.

Na www.gazetaolsztynska.pl można obejrzeć film z przyjazdu zawodniczek do Olsztyna



Zawodniczki i trenerki z Olsztyna w czasie pobytu w Orlando

REKLAMA



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita Polska



Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Na terenie miasta Biskupiec rozpoczęła się realizacja zadania „Poprawa oferty kulturalnej i rekreacyjnej na terenie rewitalizowanym miasta Biskupiec (ETAP IV)” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 w ramach Osi 8 – Obszary wymagające rewitalizacji, Działanie 8.1 Rewitalizacja obszarów miejskich.

Cele projektu to:

1. Poprawa jakości przestrzeni publicznej na terenie Biskupca po roku 2022.
2. Wzmocnienie identyfikacji mieszkańców i budowanie trwałego poczucia przynależności i więzi mieszkańców z historyczną zabudową miejską Biskupca po roku 2022.

Zakres realizowanej inwestycji obejmuje tereny przy:

ul. Kopernika/ Mickiewicza

- rozbiora nawierzchni chodników, placu, schodów, boiska, skoczni, rozbiora istniejącego ogrodzenia na murku, rozbiora ogrodzenia, bramy i furtki;
- demontaż istniejących zniszczonych ławek, masztu i lamp oświetleniowych;
- wymiana i budowa zniszczonych nawierzchni placu, chodników, krawężników, obrzeży, schodów i zatoki postojowej;
- budowa skoczni do skoku w dal, budowa ogrodzenia, budowa piłkochwyty, bramy i furtki, budowa kanału technologicznego;
- zabezpieczenie części piwnicy przed zalaniem;
- rewitalizacja terenów zielonych poprzez nowe nasadzenie roślin, krzewów i drzew;
- remont i modernizacja istniejących wpustów ulicznych kanalizacji deszczowej, remont i modernizacja istniejącego oświetlenia, remont boiska;
- wyposażenie terenu w stałe urządzenia: ławki, kosze na śmieci, maszt na flagę, montaż lamp oświetleniowych, wiaty śmietnikowej, nowych urządzeń na placu zabaw, nowych urządzeń siłowni zewnętrznej, stworzenie strefy gier – rysunki na placu;

ul. Chrobrego

- wymiana i budowa zniszczonych nawierzchni



- chodników, krawężników i obrzeży, wymiana siatki ogrodzenia boiska orlika i placu zabaw;
- rozbiora nawierzchni chodników i części placu w celu montażu wiat rowerowych i śmietnikowej, rozbiora istniejącego ogrodzenia, bramy i furtki;
- rozbudowa szczytkowa chodnika z remontem istniejącego;
- demontaż istniejącego, w złym stanie technicznym ogrodzenia z murkiem, demontaż bramy i furtki przy hali;
- budowa nowego ogrodzenia murowanego przed halą z furtką i bramą, budowa nowego ogrodzenia pomiędzy halą a boiskiem;
- remont ławek z desek kompozytowych, remont pochylni;
- rewitalizacja terenów zielonych poprzez zagospodarowanie nową zielenią;
- wyposażenie terenu w stałe urządzenia: ławki, kosze na śmieci, kosze na odchody, montaż wiaty, montaż wiaty śmietnikowej połączonej dachem z wiatą rowerową, montaż stojaków rowerowych, montaż kraty przy wjeździe na boisko oraz w miejscach lokalizacji ławek w terenie zielonym;

ul. Kryniczna

- budowa ścieżki żwirowej i skweru/chodnika



- z kostki betonowej;
- przygotowanie fundamentów pod montaż ławek i śmietników;
- zasadzenie drzew i krzewów oraz pielęgnacja zasiaanej trawy i zieleni;
- zagospodarowanie terenu wraz z małą architekturą t.j. ławki z oparciem, kosze na śmieci, kosze na odchody.

al. Niepodległości

- wymiana i budowa zniszczonych nawierzchni placu, chodników, krawężników i obrzeży;
- budowa ogrodzenia, nowego muru oporowego;
- rewitalizacja terenów zielonych poprzez nowe nasadzenia bylin, traw ozdobnych, krzewów i drzew;
- remont i modernizacja istniejących wpustów ulicznych kanalizacji deszczowej, remont i modernizacja istniejącego oświetlenia, remont istniejącej sceny;
- przebudowa istniejących przyłączy wodno-kanalizacyjnych będących w złym stanie technicznym;
- demontaż zniszczonych elementów/urządzeń placu zabaw wraz z wymianą niezbędnych elementów;
- wyposażenie terenu w stałe urządzenia: ławki, kosze na śmieci, kosze na odchody, montaż lamp



- oświetleniowych, montaż tablic, montaż wiaty na wózki dziecięce i rowery, montaż wiaty śmietnikowej, montaż nowych urządzeń na placu zabaw.

al. Niepodległości (parking)

- rozbiora nawierzchni z trylinki, istniejących garaży i komórek gospodarczych;
- wykonanie drogi dojazdowej wewnętrznej, drogi manewrowej parkingu;
- budowa miejsc postojowych z płyty ażurowej, dojeżdż do chodników, zjazdu, oświetlenia ulicznego;
- zagospodarowanie terenu nowymi nasadzeniami drzew i krzewów.

Skwer przy skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Chrobrego w ramach zadania na wcześniejszym etapie został zrealizowany w zakresie:

- budowa skweru o nawierzchni mineralnej wraz z obramowaniem;
- nasadzenia drzew i krzewów, rekultywacja oraz zabiegi pielęgnacyjne trawnika i rabat;
- zagospodarowanie terenu w małą architekturą tj. ławki z oparciem, kosze na śmieci.

Koszt całej inwestycji to **3 605 364,20 zł**, natomiast kwota dofinansowania to **2 588 345,03 zł**.
Data finansowego zakończenia realizacji projektu: **30.12.2022 r.**

JAZDA POZWALA ZAPOMNIEĆ O KOSZMARZE

PRZED ROSYJSKIMI BOMBAMI UCIEKLI, MAJĄC PRZY SOBIE JEDYNI NIEWIELKI BAGAŻ. SCHRONIENIE ZNALEŻLI W POLSCE. ALE TRAUMA POZOSTAŁA. UKRAIŃSKIE DZIECI, KTÓRE PRZYBYŁY NA WARMIE I MAZURY, SPOKÓJ ODZYSKUJĄ MIĘDZY INNYMI JEŹDZĄC NA ROWERACH. DLATEGO W OLSZTYNIE TRWA AKCJA „ALE JAZDA!”

Masz w domu sprawny rower, z którego Twoje dziecko już wyrosło? A może w Twojej piwnicy czy garażu zalegają niepotrzebne części lub uszkodzone rowery? A może jesteś prawdziwym pasjonatem, znasz się na rowerach, a do tego potrafisz i lubisz je naprawiać? Jeśli na któreś z pytań odpowiedziałeś twierdząco, a jednocześnie chciałbyś włączyć się w pomoc dla dzieci z Ukrainy, skontaktuj

się z nami — tak do pomocy zachęca olsztyńska Federacja FOSA, która organizuje akcję „Ale Jazda!”.

Swój początek ma ona w dramatycznych okolicznościach — po agresji Rosji na Ukrainę 24 lutego, kiedy to rzesze uchodźców wojennych, zostawiając cały dobytek, jedynie z niewielkim często bagażem zaczęli znajdować schronienie przed działaniami wojennymi w Polsce.

— Kilka tygodni temu wiozłem znaną granicę Ukrainę z synem — pochodzili z Charkowa. W rozmowie wyszło, że jej syn lubi jeździć na rowerze, jak to dzieciak. Okazało się, że trzeba mu załatwić rower. Podzwoniłem po znajomych i okazało się, że tych rowerów do przekazania jest więcej. Itak to zaczęło się kręcić — wspomina Piotr Paliński, inicjator akcji przekazywania rowerów uchodźcom wojennym.



Taras, Andrij, Julia i Anastasia dziękują za prezent

Jak się okazuje, zapotrzebowanie na rowery jest duże. Do pana Piotra dzwonią ludzie, którzy ich bardzo potrzebują.

— Dzieci, które do nas przyjechały, potrzebują ruchu. Ci ludzie przecież przybyli do nas z samymi torbami — podkreśla pan Piotr.

Jedną z osób, która dostała rower, jest Julia Skrypiuk. Dostała je także jej młodsze rodzeństwo.

— To dla nas — uchodźców z Ukrainy, którzy przybyliśmy tu z niczym, bez żadnych rzeczy, tym bardziej bez zabawek dla dzieci — bardzo ważna akcja. Jesteśmy bardzo za nią wdzięczni panu Piotrowi i wszystkim osobom, które się przylączyły do tej zbiórki, bo dla dzieciaków to wielka radość. Zwłaszcza że idzie wiosna, potem będzie lato, a w okolicy jest gdzie pojeździć na rowerze — mówi uszczęśliwiona.

Pani Julia pochodzi z miasteczka na zachodzie Ukrainy. Obok znajdowało się jednak lotnisko wojskowe i po wybuchu wojny 24 lutego zostało ono zbombardowane. Dlatego wraz z rodziną postanowili uciekać. Schronienie znaleźli na Warmii i Mazurach.

Ukrainka nie ukrywa, że jazda na rowerze to niby nic wielkiego, ale jednak pozwala odetchnąć, na chwilę zapomnieć o tym, co dzieje się w domu, w dalekiej Ukrainie.

— Dzieci, które uciekły przed wojną, kiedy na początku przyjechały do Polski, były przestraszone. Co prawda dorośli nie przekazywali wiadomości młodym, ale dzieci czuły, co się dzieje. Plakały, nie mogły spać. Teraz, dzięki temu, że mają schronienie w Polsce i na przykład właśnie mogą pojeździć na rowerze, są o wiele bardziej spokojne. Za to

REKLAMA

WPB Rombud
SPRZEDA
budynku wolnostojącego
usługowo-handlowego
przy ulicy Cichej
w Olsztynie
(pow. użytkowa 462 m²)
z działką o pow. 895 m²
tel. (89) 532 02 77

398220tr-A-G

SZPITAL POWIATOWY im. JANA MIKULICZA
11-300 Biskupiec, ul. Armii Krajowej 8

ZATRUDNI

koordynatora Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii
oraz lekarzy specjalistów w zakresie anestezjologii
i intensywnej terapii

KONTAKT: SEKRETARIAT – tel. (89) 715 62 07, info@szpital-biskupiec.pl
SPECJALISTA DS. UMÓW KONTRAKTOWYCH:
tel. (89) 715 62 91, aweraksa@szpital-biskupiec.pl

391220tr-A-G

SZPITAL POWIATOWY im. JANA MIKULICZA
11-300 Biskupiec, ul. Armii Krajowej 8

ZATRUDNI

koordynatora Oddziału Noworodkowego
oraz lekarza specjalistę
w zakresie pediatrii lub neonatologii

KONTAKT: SEKRETARIAT – tel. (89) 715 62 07, info@szpital-biskupiec.pl
SPECJALISTA DS. UMÓW KONTRAKTOWYCH:
tel. (89) 715 62 91, aweraksa@szpital-biskupiec.pl

391220tr-B-G

komunikat

OBWIESZCZENIE

Sędziakomisarz w V Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego w Olsztynie, ul. Dworcowa 3, bryła „C”, podaje do publicznej wiadomości, że w postępowaniu upadłościowym DLG Polska sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w Dobrym Mieście (sygn. akt V GUp 4/09) syndyk ukończył i złożył do akt sprawy opisy i oszacowania nieruchomości upadłego położone w Dobrym Mieście, dla których Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą OL10/00050557/7 (działki ewidencyjne nr 16/29 i nr 16/30). Zarzuty do opisu i oszacowania wnoszą się do sędziakomisarza w terminie tygodnia od dnia obwieszczenia (art. 319 ust. 5 p.u.).

1219220pb1-A -P

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ul. Niepodległości 13, na tablicy ogłoszeń wywieszono do publicznej wiadomości następujące wykazy:

1. nieruchomości gruntowych, przeznaczonych do oddania w drodze bezprzetargowej w dzierżawę, położonych w Iławie, przy ul. Piaskowej, Smolki i Wyczółkowskiego.
2. nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży, położonych w Iławie, przy ul. Chopina.

Wykazy znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem <http://bip.umilawa.pl> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem: www.miastoilawa.pl.

134220tr-A-M

Największa Hurtownia Odzieży w Olsztynie

Olsztyn, ul. Wyszyńskiego 7
tel. 89 534 63 52

www.gracjaolsztyn.pl



**Z tym
kuponem kupisz
bez marży***
**Oferta ważna
do 14 maja 2022 r.**

Hurtownia
wprowadziła
na stałe

sprzedaż detaliczną

Serdecznie zapraszamy

- pon.-pt. 9.00-17.00
- sob. 9.00-15.00

* Do zakupu bez marży uprawniona tylko
kupon z papierowego wydania gazety.

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO

OGŁASZA

**PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ
POŁOŻONEJ NA TERENIE MIASTA LIDZBARK WARMIŃSKI**

Działka gruntu położona przy ul. Olsztyńskiej,
oznaczona w obrębie 2 numerem 2/1, o pow. 4955 m²,
zapisana w KW nr OL1L/00018629/4.

Cena wywoławcza nieruchomości: 93.050,00 zł.

Wadium: 10.000,00 zł.

Do wycycytowanej ceny będzie doliczony należny podatek VAT.
Działka przeznaczona jest pod zabudowę przemysłowo-usługową.

**PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 31 MAJA 2022 R. O GODZ. 10⁰⁰
W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14.**

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia **25 maja 2022 r.** wpłacą wadium na konto Urzędu Miejskiego: Bank Millennium SA Oddział Lidzbark Warmiński, nr 13 1160 2202 0000 0000 6193 1481. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na ww. rachunek.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr (89) 767 85 13. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: <https://bip.lidzbarkw.pl/> i <https://lidzbarkw.pl/>.

29220tr-I-M

149220tr-A-M



Witold Paliński chętnie reperuje rowery dla uchodźców

też dziękujemy — podkreśla pani Julia.

Rowery to także ważny środek transportu dla dorosłych uchodźców. Z jednej strony mogą towarzyszyć dzieciom w wycieczkach, z drugiej — wielu z nich, jak pani Julia, schronienie znalazło nie w dużych miastach, ale mniejszych miejscowościach. Nasza rozmówczyni z rodziną obecnie mieszka pod Nidzicą.

— Mieszkamy na wsi, kilka kilometrów od najbliższego miasta. Na rowerze teraz, kiedy robi się coraz cieplej, łatwiej tam pojechać i pozalać najpotrzebniejsze sprawy — przyznaje.

Dlatego właśnie akcja jest taka ważna. Warto wspo-



Olsztynianie chętnie oddają rowery. Ale zapotrzebowanie jest duże

mniej, że Piotr Paliński organizuje zbiórkę nie tylko tych sprawnych technicznie rowerów. Mile widziane są także takie, które wymagają naprawy. Te do stanu używalności przywraca jego ojciec,

pan Witold. Dlatego potrzebny im jest kontakt z jakimś sklepem rowerowym, by po dobrej cenie — lub za darmo — przekazał niezbędne części. Osoby chętne do przekazania rowerów lub części do

nich mogą się zgłaszać na Aleję Przyjaciół 26 lub na ulicę Towarową 14 w Olsztynie (przy autonaprawie). Można też skontaktować się telefonicznie pod nr 606 349 048, wtedy organizator zbiórki

mógłby przyjechać na miejsce i odebrać przekazane rzeczy.

Akcja jest ważna. Jak jednak podkreśla Julia Skrypiuk, dla Ukraińców, którzy przed wojną uciekli do Polski, najważniejsze jest jedno.

— Oby ta wojna się szybko skończyła, oby zapanował pokój i byśmy mogli wrócić do Ukrainy — mówi.

ŁUKASZ RAZOWSKI

L.razowski@gazetaolsztynska.pl

Akcja skierowana jest przede wszystkim do dzieci z Ukrainy, jeżeli jednak w Twoim środowisku znajdują się też dzieci z niezamożnych polskich rodzin, które także potrzebują roweru i cieszyłyby się z takiego prezentu, skontaktuj się z nami.

REKLAMA



Co-funded by
the European Union



Muzeum jest instytucją Samorządu
Województwa Warmińsko-Mazurskiego



Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku właśnie zakończyło duży transgraniczny projekt PR/1/098/2018 współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa. Jego realizacja trwała ponad dwa lata, w ciągu których przeprowadzono szereg działań.

Najważniejszym z nich była budowa magazynu studyjnego muzealiów. Budynek jest kopią stajni z założenia dworskiego w Tolkinach. Jest to dwukondygnacyjny obiekt o powierzchni zabudowy 529,5 m², powierzchni magazynowej wraz z częścią ekspozycyjną 865 m² i kubaturze 4367 m³. Magazyn posiada strefę otwartą dla publiczności. Oznacza to, że turyści mogą wejść do udostępnionej części magazynu i zobaczyć, w jaki sposób przechowywane są zbiory. Budynek składa się z części wystawienniczej i właściwych pomieszczeń magazynowych, ciągów komunikacyjnych wraz z windą towarową oraz pomieszczeń socjalnych, gospodarczych i technicznych. W sali wystawienniczej zachowano charakter wnętrza dawnej stajni poprzez zastosowanie drewnianych wykończeń elementów konstrukcyjnych (stropu i słupów z mieczami). Magazyn posiada zainstalowane systemy wentylacji mechanicznej, ogrzewania, system antywłamaniowy, sygnalizacji pożaru oraz monitoring. Konstrukcje nowoczesnych regałów przesuwanych pozwalają, za jednym dotknięciem pulpitu sterującego, zyskać szybki dostęp do zbiorów. Uroczyste otwarcie obiektu miało miejsce 24 listopada 2021 r.

W dniach 4-5 listopada 2021 r. w Olsztynie odbyła się międzynarodowa konferencja „Old places – new meanings („Stare miejsca – nowe znaczenia”) poświęcona wymianie informacji i doświadczeń związanych z adaptacją historycznych miejsc do nowych funkcji z zachowaniem dawnego charakteru i wykorzystania ich jako atrakcyjnego produktu turystycznego. Grupą docelową byli beneficjenci, użytkownicy obiektów, przedstawiciele muzeów i innych instytucji kultury, lokalne małe firmy oraz wszyscy, którym nie jest obojętny los historycznych obiektów. Konferencja połączona była z objazdem studyjnym zorganizowanym drugiego dnia po najciekawszych realizacjach adaptacji obiektów zabytkowych do nowych funkcji w regionie.

Zlecono wykonanie dokumentacji technicznej do nieistniejących już budynków litewskich: stajni, stodoły i piwnicy ziemnej z Pempen oraz chałupy rybackiej z Gilge. Projekty są pierwszym krokiem zmierzającym do odbudowy tych obiektów w przyszłości. Powstała także dokumentacja techniczna kopii dworu z Głitajn. Dwór w przyszłości uzupełni zabudowę dworsko-folwarczną znajdującą się w Muzeum. Wszystkie projekty zostały wykonane przez Biuro Inżynierskie Anna Gontarz-Bagińska z siedzibą w Gdańsku.

Aby zobrazować zwiedzającym jak dawniej wyglądała w Muzeum wyżej wspomniana zagroda litewska utworzono ścieżkę edukacyjno-historyczną przedstawiającą owe obiekty. Tworzą ją tablice informacyjne połączone z mobilną aplikacją, w której zamieszczono ryciny i plany tych obiektów, ich zdjęcia z czasów królewskich, historii i opisy.

Wartość całkowita projektu to 1 934 283,46 euro, z czego wartość dofinansowania projektu wynosi 1 740 855,11 euro. Część działań realizowanych przez Muzeum opiewa na kwotę 1 021 210,36 euro, z czego 919 089,32 euro to dofinansowanie z Unii Europejskiej, a 10% wkładu własnego zabezpiecza Samorząd Województwa. Realizacja projektu trwała ponad 2 lata, od 1 grudnia 2019 r. do 30 kwietnia 2022.

Artykuł został opublikowany dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa.

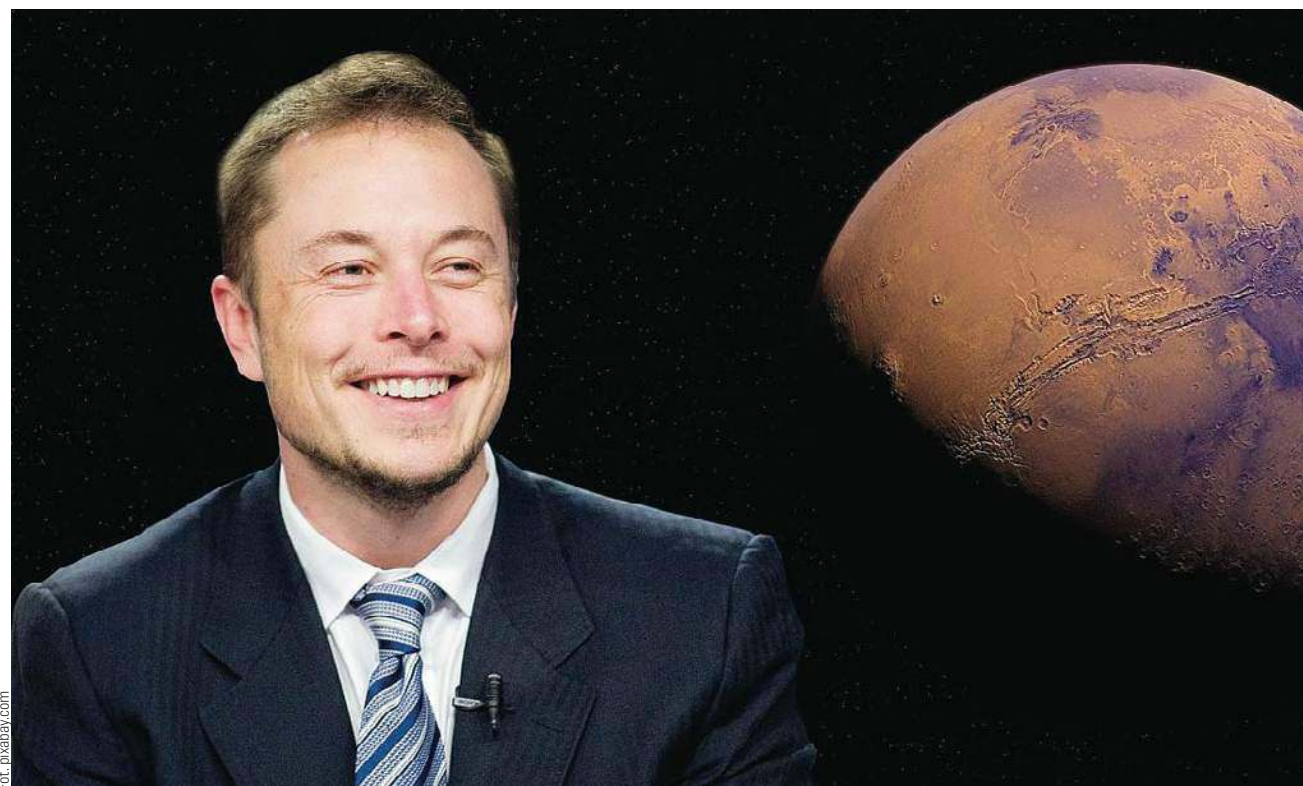
Odpowiedzialność za treść niniejszego artykułu ponosi wyłącznie Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku i w żadnym wypadku nie może być traktowana jako odzwierciedlająca stanowisko Unii Europejskiej, Instytucji Zarządzającej lub Wspólnego Sekretariatu Technicznego).

Monika Sabljak-Olędzka



NIE MA RZECZY NIEMOŻLIWYCH?

LEDWIE PRZEJĄŁ TWITTERA, A JUŻ NIE CAŁKIEM ŻARTEM MYŚLI O COCA-COLI. POMYSŁY ELONA MUSKA INSPIRUJĄ, ALE ZMUSZAJĄ TEŻ DO ZADAWANIA PYTAŃ O GRANICE LUDZKICH MOŻLIWOŚCI ORAZ INGEROWANIA W OTACZAJĄCĄ NAS RZECZYWISTOŚĆ.



ELON MUSK W 2008 ROKU: LUDZKOŚĆ EWOLUOWAŁA PRZEZ MILIONY LAT, ALE W CIĄGU OSTATNICH SZEŚCIEDZIESIĘCIU LAT BROŃ ATOMOWA DAŁA NAM MOŻLIWOŚĆ UNICESTWIENIA SIEBIE. PRĘDZĘJ CZY PÓŹNIEJ MUSIMY ROZPRZESTRZENIĆ SIĘ POZA TĘ ZIELONO-NIEBIESKĄ KULĘ, ALBO WYGINAĆ.

Następnie kupuje Coca-Colę, aby z powrotem dodać do niej kokainę – napisał na Twitterze Elon Musk tuż po tym, jak kupił tenże serwis społecznościowy za 44 mld dolarów. Żart Muska nawiązujący do faktu, iż początkowo w popularnym napoju znajdowała się kokaina, choć prowokacyjny, to jednak nie jest niemożliwy. Przynajmniej jeżeli chodzi o przejęcie jednej z najbardziej popularnych marek na świecie. Wprawdzie fortuna twórcy Tesli to obecnie 253 mld dolarów, a kapitalizacja rynkowa amerykańskiego napoju wynosi 284 mld dolarów, to jak zauważa Bloomberg „lepiej nie spisywać na straty człowieka, który stworzył największą na świecie firmę produkującą samochody elektryczne i jest na dobrej drodze do wysłania ludzi na Marsa. Po raz pierwszy żartował o kupowaniu Twittera w 2017 roku w wymianie na platformie z komikiem Davem Smithem. I spójrzmy, gdzie jesteśmy teraz”.

500 dolarów

Smykałkę do biznesu Elon Musk miał od dziecka. Wszak już w 1983 roku jako dwunastolatek za 500 dolarów sprzedał magazynowi „PC and Office Technology” swój pierwszy program komputerowy, tj. grę o nazwie Blastar.

Szkółę średnią późniejszy miliardier ukończył sześć lat przed objęciem prezydentury przez Nelsona Mandelę. Jako że służyć w południowoafrykańskim wojsku było Muskowi nie w smak, to udał się do Kanady, gdzie zarabiał na życie, pracując przy czyszczeniu kotłowni i wyрубie lasów. W Toronto Musk poznał też świat IT, pracując w tymże dziale w banku.

W 1995 roku dwudziestoczteroletni Elon Musk rozpoczął studia na wydziale fizyki w Stanford University, po czym po dwóch dniach rzucił naukę i założył przedsiębiorstwo Zip2. Z biznesowego punktu widzenia okazało się to strzałem w dziesiątkę, bo założony przez Elona wespół z bratem startup przyniósł mu pierwsze poważne zyski. Co do samej idei, Zip2 był internetową bazą danych oraz swoistym przewodnikiem stworzonym z myślą o wydawcach amerykańskich gazet. Ceny akcji niniejszej spółki rosły w lawinowym tempie. W 1999 roku Comaq (przedsiębiorstwo komputerowe) zostało wykupione za 307 mln dolarów w gotówce i 34 mln w opcjach na akcje. Elonowi Muskowi przypadły wówczas 22 mln dolarów.

Marzenia o kosmosie

Był to jednak tylko pierwszy krok Afrykanera w dro-

dze na biznesowy parnas, gdyż w tym samym roku Musk został współzałożycielem firmy X.com, obsługującej płatności za pośrednictwem poczty elektronicznej. Rok później przedsiębiorstwo połączyło się ze spółką Confinity. Na początku XXI wieku firma zmieniła nazwę na PayPal, a w 2002 roku została wykupiona przez serwis eBay za półtora miliarda dolarów w akcjach. Tuż po sprzedaży PayPal zainteresowania Muska zaczęły przesunąć się w kierunku eksploracji kosmosu. Dość powiedzieć, że w 2002 roku powstała firma Space Exploration Technologies (SpaceX).

W 2006 roku Musk mógł stworzyć szampana po udanym starcie rakiety Falcon 1 (pierwsza prywatna raketa w historii astronautyki, która umieściła satelitę na orbicie Ziemi). Chwilę później SpaceX podpisało kontrakt na wahadłowce kosmiczne, które od 2011 roku zaopatrują Międzynarodową Stację Kosmiczną. A propos kosmosu, to Musk badania nad nim postrzega jako istotny krok w rozprzestrzenieniu, a nawet przetrwaniu ludzkiej świadomości.

– Może nas zniszczyć uderzenie planetoidy, superwulkan, jak również zagrożenia, których dinozaury nigdy nie doświadczyły:

zaprojektowany wirus, nieumyślne stworzenie mikro-czarnej dziury, katastrofalne globalne ocieplenie albo jakaś jeszcze nieznaną technologię. Ludzkość ewoluowała przez miliony lat, ale w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat broń atomowa dała nam możliwość unicestwienia siebie. Prędzej czy później musimy rozprzestrzenić się poza tę zielono-niebieską kulę, albo wyginąć – powiedział Elon Musk w 2008 roku.

Kolejne projekty

W 2013 r. Musk przedstawił innowacyjną formę komunikacji między aglomeracją Los Angeles oraz grupą miast San Francisco opartą na dużych prędkościach. Efektem „Hyperloop” miałyby być poruszenie się pomiędzy tymi miejscami w czasie krótszym niż pół godziny (szybciej niż klasyczna komunikacja samolotowa). U podstaw tegoż rozwiązania stoi wykorzystanie energii podciśnienia celem zmniejszenia oporu powietrza, czyli wygenerowanie dużych prędkości przy zaangażowaniu relatywnie niskiej mocy. Źródłem mocy byłaby energia słoneczna. Koszt rozwiązania to ok. 6 mld dolarów.

Na długiej liście projektów i inwestycji Elona Muska znajdują się Neuralink – firma zajmująca

się rozwojem neurotechnologii, której celem jest integracja ludzkiego mózgu ze sztuczną inteligencją; OpenAI – organizacja badawcza non-profit zajmująca się sztuczną inteligencją; The Boring Company – firma górnicza zajmująca się kopaniem tuneli; SolarCity – przedsiębiorstwo produkujące ogniwa fotowoltaiczne mające przyczynić się do walki z globalnym ociepleniem.

Jednakże sztandarym dziełem Muska jest przedsiębiorstwo Tesla, którego pochodzący z Pretorii biznesmen jest współzałożycielem i dyrektorem generalnym. Produktem oferowanym przez rzeczoną markę jest elektryczny samochód sportowy – Tesla Roadster. Celem Muska jest masowa produkcja takowych samochodów. W zamyśle przedsiębiorstwa zakup pojedynczego samochodu ma dostarczyć środki na badania coraz tańszych i bardziej efektywnych modeli. Zaprezentowany w 2016 roku Model 3 kosztuje 35 tys. dolarów.

Kłopotliwy rozwój

Elon Musk nie zatrzymuje się. W 2021 roku został uznany przez tygodnik „Time” za najbardziej wpływową osobą na świecie.

– Rozwój Muska zbiega się z szerszymi trendami, których on oraz jego koledzy miliarderzy z branży technologii są po części przyczyną, a po części skutkiem: upadkiem tradycyjnych instytucji na korzyść jednostek; dysfunkcji rządu, która dała biznesowi większą władzę, ale i odpowiedzialność; przepaści bogactwa i możliwości – napisał Edward Felsenthal, redaktor naczelny „Time”, uzasadniając przyznanie Muskowi nagrody człowieka roku. Edward Felsenthal zwrócił jednak uwagę na negatywny wpływ działań przedsiębiorcy, który odpowiada „za tworzenie rozwiązań dla kryzysu egzystencjalnego, za ucieleśnienie możliwości i niebezpieczeństw epoki tytanów technologii, za napędzanie najbardziej śmiałych i destrukcyjnych przemian w społeczeństwie”.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK
m.podolak@gazetaolsztynska.pl



ZMIENIAMY SIĘ DLA CIEBIE!



PGNiG Obrót Detaliczny wdraża nowy system bilingowy dla klientów w województwie warmińsko-mazurskim

CO ZYSKASZ?



- ▶ Większe bezpieczeństwo Twoich danych, krótszy czas obsługi i docelowo jedną fakturę za różne usługi od PGNiG!

Jeśli jesteś Klientem PGNiG
w województwie **warmińsko-mazurskim**,
mogą wystąpić czasowe
przesunięcia w dostarczaniu faktur



SPOKOJNIE!

- ▶ Nie wpłynie to na wysokość Twoich rachunków!

Przeczytaj więcej lub skontaktuj się poprzez stronę:
www.pgnig.pl/zmiana-systemu

KAŻDY MOŻE OSIĄGNAĆ SUKCES

ZA BRAK SUKCESÓW W REALIZACJI MARZEŃ NIECH NIKT NIE OBWINIA INNYCH LUDZI CZY WARUNKÓW, NA PRZYKŁAD MIESZKANIA W MAŁEJ WSI. SUKCES KAŻDY MOŻE OSIĄGNAĆ, JESTEM TEGO PRZYKŁADEM — MÓWI SKOCZEK SPADOCHRONOWY ANDRZEJ PURZYCKI „SPONTAN”.



EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@
gazetaolsztynska.pl

Aktywności i sprawności można mu pozazdrościć. Na pewno nie czuje się emerytem, chociaż z prawnego punktu widzenia nim jest. Jednak ciągle się czegoś uczy — i uczy też innych, bo od dwóch lat wyklada ekonomię i zarządzanie kryzysowe w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa, a niedawno zadeklarował, że chciałby wykladać na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim.

— Złożyłem dokumenty, czekam na decyzję — mówi krótko. Mimo emerytury ciągle się kształci i zdobywa kolejne uprawnienia, a edukację zaczął w Janowcu Kościelnym — niewielkiej wsi pod Nidzicą.

— Za brak sukcesów w realizacji marzeń niech nikt nie obwinia innych ludzi czy warunków, na przykład mieszkania w małej wsi, bo sukces każdy może osiągnąć — jestem tego przykładem — mówi skoczek spadochronowy z Lidzbarka Warmińskiego Andrzej Purzycki „Spontan”. — Po podstawówce poszedłem do Liceum Zawodowego w Nidzicy, gdzie uczyłem się zawodu kierowca-mechanik. Później złożyłem dokumenty do Dębina i do Wyższej Szkoły Oficerskiej we Wrocławiu i do obu się dostałem.

Wybrałem jednak Wrocław. Co mnie przekonało? Możliwość odbywania praktyki w jednostkach desantowych — czerwone berety. Praktyki mieliśmy już na trzecim roku studiów.

Pana Andrzeja wciągnęło spadochroniarstwo. Pierwsze skoki wykonał w 1980 roku — zakochał się w nich i ta miłość trwa do dzisiaj. Działa aktywnie w Związku Polskich Spadochroniarzy (przez kilka lat był w zarządzie krajowym) i w Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. Uehonorowano go Krzyżem Złotym z Gwiazdą.

Jeśli się jednak komuś wydaje, że Andrzejowi Purzyckiemu łatwo przyszła kariera w wojsku, to się bardzo myli.

— Skończyłem nie tylko Wyższą Szkołę Oficerską we Wrocławiu, ale też uczelnię cywilną — opowiada. — Czułem, że będzie mi potrzebna — i tak się też stało, bo mimo munduru byłem przeciwnikiem komunizmu, a jak wszyscy pamiętamy, były to czasy PRL. Nie kryłem się ze swoimi poglądami i byłem jedynym absolwentem tej uczelni na swoim roku, który nigdy nie zapisał się do PZPR. Łatwo się domyślić, jakie były wtamtych czasach tego konsekwencje. Otrzymałem negatywną opinię, którą zresztą można przeczytać na moim profilu Facebook.

I rzeczywiście — w publikowanym dokumencie możemy między innymi przeczytać: „postawa ideowopolityczna opiniowanego przejawia się w braku akceptacji dla istniejących struktur i zależności społecznych i politycznych. Opiniowanego cechuje wręcz wrogość do ustroju (...) co niejednokrotnie w sposób bezkompromisowy dawał odczuć podczas prowadzonych przez siebie zajęć ze szkolenia politycznego z żołnierzami. Nie należy do organizacji młodzieżowej, jak również do PZPR. Poprzez swoją umiarkowaną postawę, a niejednokrotnie negatywną wręcz, nie przedstawia żadnych wartości patriotycznych. Nie respektuje obowiązujących zasad etyki i obyczajów w zakresie ideowego oddziaływania na otoczenie”.

— Zawsze uważałem, że w każdych czasach można być człowiekiem porządnym



Andrzej Purzycki jest pracującym i działającym społecznie emerytem

i uczciwym — komentuje „Spontan”. — Albo się jest tchórzem, albo bohaterem.

Opinia „wroga ustroju politycznego” nie pomogła panu Andrzejowi w karierze wojskowej, gdzie wymagało się wierności zasadom socjalizmu, zwłaszcza że właśnie zakończył się stan wojenny. Tak więc do brze się złożyło, że lubi się uczyć i zdobywać kolejne stopnie zawodowe. Dzięki temu w 1985 roku trafił do Lidzbarka Warmińskiego, gdzie podjął pracę w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym. Następnie trafił do działu finansowego w pobliskim Zakładzie Karnym w Kamińsku.

— W MOW pracowałem jakieś 2-3 lata — wspomina. — Później zacząłem pracę w Kamińsku, na początku w biurze, aż do pierwszego buntu, kiedy okazało się, że jestem bardziej potrzebny jako wychowawca. Tam pracowałem do emerytury. Zawsze mówię, że to nie tyle była praca, co przygoda z kabaretem w tle — śmieje się pan Andrzej. — Mój oddział był jedynym, gdzie nie stosowano kar. Wie pani, co jest najgorsze i najbardziej konfliktogenne w więzieniach? Nuda. Jeśli osadzeni siedzą w jednym pomieszczeniu po 6-8 osób, to nie ma takiej siły, żeby nie

dochodziło do konfliktów.

Jaki więc sposób miał Andrzej Purzycki?

Było ich co najmniej kilka. Jeden z nich to kółka zainteresowań.

— U mnie na oddziale było ich 12, między innymi sportowe czy literackie — opowiada. — Poza tym osadzeni mogli wychodzić na świeże powietrze tylko na jedną godzinę dziennie. Moi mieli zajęcia sportowe, ponadto organizowałem trzepanie koców, niemal codziennie. Bardzo ważne było dla mnie także załatwianie od ręki wszystkich problemów osadzonych. Na oddziale miałem 120 osób. Proszę sobie wyobrazić sytuację, że każdy z nich ma do mnie tylko jedną sprawę w tygodniu, nawet jeśli to będzie np. znaczek pocztowy, a ja tej sprawy nie załatwię od razu, tylko ją odłożę itd. Po pewnym czasie się te wszystkie sprawy spiętrzą i zaczyna być bałagan, osadzeni stają się agresywni. Nie mogłem dopuszczać do takich sytuacji. Robiłem też wszystko, żeby nie karać osadzonych. Formalności z tym związane były czasochłonne. Ja załatwiałbym je wobec jednego osadzonego, a reszta 119 osób by czekała. Dla mnie więc najważniejszy był porządek. Osadzeni korzystali ze swoich przywilejów, ale



wiedzieli, że muszą też pilnować dyscypliny.

Pan Andrzej zdradził swój sposób na tych osadzonych, którzy chcieli więcej przywilejów, niż im przysługiwały w danych okolicznościach.

— Mówiłem do takiego osadzonego: „dostaniesz wszystko, jak mnie pokonasz w robieniu pompek” — śmieje się „Spontan”. — Wiedziałem, że nie da rady.

A jeśli zdarzyłby się taki, co by dał radę?

— Oczywiście zdarzali się i tacy, których się obawiałem, ale wtedy miałem inny patent — opowiada Andrzej Purzycki. — Mówiłem, że nie mam czasu na robienie takiej dużej ilości zwykłych pompek i proponowałem pompy z kłasknięciem rękami z tyłu. Nie było na mnie mocnego. Jak pani widzi, nie odmawiałem, tylko stawiałem warunek. Szanse mieli.

Pan Andrzej miał wśród więźniów nie tylko formalny, ale też nieformalny autorytet.

— Nigdy ich nie okłamywałem, nie kręciłem, nie przesuwiałem wykonania tego, co obiecałem — mówi.

Bardzo ważna była także współpraca ze strażnikami więziennymi. Jak opowiada lidzbarszanin, starał się

o to, by osadzeni szanowali strażników, których starał się w pracy wspierać. I wzajemnie — strażnicy bardzo pomagali w wypełnianiu przez niego zadań wychowawczych.

Z Nidzicy przez Wrocław trafił do Lidzbarka Warmińskiego, gdzie mieszka do dziś. Ale był też przez te lata w takich miejscach, jak Dziwnów, Elbląg czy Słupsk, gdzie realizował swoją pasję spadochroniarstwa i nie zerwał też więzów z wojskiem.

Teraz pan Andrzej jest pracującym i działającym społecznie emerytem. Razem z innymi skoczkami spadochronowymi promuje tę dziedzinę aktywności wśród uczniów. Bywa, że na spotkania z nimi zabiera swój spadochron, aby mogli przymierzyć i poczuć, jak wiatr wypełnia jego czasę. Jak się okazuje, dzieci interesuje ten temat, chętnie słuchają i zadają pytania. Zapewne jeszcze nieraz pan Andrzej się z nimi spotka. Chciałby w Lidzbarku Warmińskim zorganizować imprezę spadochroniarską, na którą przyjechałoby kilkunastu skoczków. Na razie to tylko marzenie, ale pan Andrzej mawia, że jak ktoś czegoś chce, to może wszystko zrobić.



Z prezesem Związku Spadochroniarzy gen. dyw. Janem Kempą

#FUNDUSZE NA ZMIANY

JĄŚ DO PRZEDSZKOLA, A MAMA DO PRACY



EKONOMIA SPOŁECZNA MA POTENCJAŁ

NIE MA JEDNEJ DEFINICJI EKONOMII SPOŁECZNEJ. NIEMNIEJ ISTOTĘ TEGO POJĘCIA MOŻNA SPROWADZIĆ DO DZIAŁALNOŚCI, W KTÓREJ NAJWAŻNIEJSZĄ ROLĘ ODGRYWAJĄ LUDZIE. ZYSK JEST TU OCZYWIŚCIE ISTOTNY, ALE NIE JEST NAJWAŻNIEJSZY.

Nie istnieje jedna definicja ekonomii społecznej, a termin ten stosowany jest zamiennie z takimi określeniami jak gospodarka społeczna czy przedsiębiorczość społeczna. Łączy ona instrumenty ekonomiczne z celami społecznymi. Jej istotę można sprowadzić do takiej działalności, w której najważniejsi są ludzie. Zysk oczywiście jest istotny, ale nie jest najważniejszy. Z ekonomią społeczną łączy się ściśle termin przedsiębiorstwa społecznego, które działa pod postacią różnych form prawnych, takich jak spółdzielnie socjalne, stowarzyszenia, fundacje, spółki non profit.

W swej działalności mogą one liczyć na wsparcie z Funduszy Europejskich. Jest to możliwe, bo w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, w działaniu 11.3 Wspieranie przedsiębiorczości społecznej i integracji zawodowej w przedsiębiorstwach społecznych oraz ekonomii społecznej i solidarnej w celu ułatwiania dostępu do zatrudnienia zostały zarezerwowane środki właśnie na ekonomię społeczną. Przedsiębiorstwa te wspierają tych, którzy potrzebują pomocy, a więc osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, tj. m.in. bezrobotnych, niepełnosprawnych, seniorów.

Celem ekonomii społecznej jest rozwiązywanie tych problemów społecznych, których ani sektor gospodarki rynkowej, ani instytucje administracji publicznej nie są w stanie rozwiązać. Ma służyć tym, którzy potrzebują pomocy.

I tak postrzegają ekonomię społeczną w Wydminach, gdzie działa Fundacja Projekt Arche, która nie tylko jest podmiotem ekonomii społecznej, ale również dokłada wszelkich możliwych starań, żeby popularyzować ekonomię społeczną w Polsce. Fundacja organizuje różne



Fot. Fundacja Projekt Arche

Pływający domek z misją społeczną

wydarzenia, np. Mistrzowie świata z Ekonomią społeczną, ekonomia społeczna nie taka straszna, miniseria o wartościach #WiemŻeWarto czy kręcąc filmy animowane „Arche” – przygody z ekonomią społeczną.

— Dla nas ekonomia społeczna to forma pewnej niezależności finansowej — mówi Kamil Purlan, prezes fundacji Projekt Arche. — Prowadząc działalność gospodarczą, możemy zdobyć fundusze na naszą działalność społeczną. Kiedy wybuchła epidemia, już dwa dni później realizowaliśmy zamówienie na 1500 litrów płynu do dezynfekcji, który dostarczyliśmy m.in. mieszkańcom naszej gminy. Później kupiliśmy

maseczki, które rozdaliśmy mieszkańcom. Ta pomoc była możliwa właśnie dzięki środkom pozyskanym z działalności gospodarczej. Nie czekaliśmy, aż ktoś da nam pieniądze, aż ktoś ogłosi konkurs. Jest kryzys i trzeba na niego szybko reagować, tak jak choćby w związku z kryzysem migracyjnym wywołanym wojną w Ukrainie. Już w poniedziałek, 28 lutego, wspólnie z naszymi przyjaciółmi Grzegorzem Gniechem i Kamilem Tuminińskim byliśmy na granicy, skąd dwoma busami przez cztery dni rozwoziliśmy po Polsce Ukraińców, którzy uciekli ze swojego kraju przed rosyjskimi bombami i kulami — dodaje Kamil Purlan.

Ale to nie jedyne obszary Fundacji Projekt Arche.

— Dzięki działalności gospodarczej możemy wspierać kluby, które są w naszej gminie, różne wydarzenia kulturalne. To naprawdę się sprawdza — przekonuje prezes fundacji.

Jak fundacja może zarabiać? Tu, jak w przypadku każdego biznesu, najpierw trzeba mieć pomysł i nosa, bo przecież nie każdy biznes wypala. Dlatego łut szczęścia też jest potrzebny.

W przypadku fundacji z Wydmin strzałem w dziesiątkę okazał się houseboat, pływający domek. Fundacja kupiła go cztery lata temu, pozyskując na to m.in. środki z RPO WiM 2014-2020

i od sponsorów. Teraz od połowy kwietnia do połowy października, oczywiście w zależności od pogody, charteruje houseboat turystom, a dochód z tego przeznaczają na cele społeczne.

— Zainteresowanie charterem naszego houseboatu jest bardzo duże. Praktycznie mamy już rezerwacje na cały lipiec i sierpień, trochę wolnych miejsc pozostało jeszcze w innych miesiącach — mówi prezes Purlan.

Houseboaty to nie są tanie rzeczy i pewnie mało kogo jest stać na własny domek pływający, ale inaczej to już wygląda, gdy ktoś chce wynająć go na kilka dni, a tym bardziej że można wypoczywać całą rodziną, i to nawet sporo.

Houseboat, którym dysponuje fundacja, ma bowiem osiem miejsc noclegowych. Do tego wpeln wyposażoną kuchnię i łazienkę, a dach domu stanowi przestronny taras o powierzchni 25 metrów kwadratowych. I tylko od samych turystów zależy, gdzie odpoczywają, bo każdego dnia mogą być winnym miejscem, np. w Giżycku, Mikołajkach czy Węgorzewie. Wystarczy, że włączą silnik. Turysty mogą zwiedzać region nie tylko z wody, ale również z lądu. Do dyspozycji gości są bowiem rowery, którymi można dojechać do ciekawych zakątków Mazur.

Pływający domek z Wydmin znalazł uznanie nie tylko wśród turystów, ale okazał się też najciekawszą atrakcją Dni Otwartych Funduszy Europejskich w 2019 roku. Mazurski houseboat zwyciężył również w plebiscycie „Pytania na śniadanie”, w którym głosowali widowie programu. Doceniony został pomysł, ale też idea, bo cały dochód z charteru przeznaczany jest na cele społeczne fundacji, m.in. na zatrudnienie bezrobotnych oraz pomoc osobom chorym na stwardnienie rozsiane. O pływającym domku fundacji rozpis-

wały się gazety, pokazywały go różne telewizje.

— Bardzo nam zależy, żeby jak najwięcej organizacji społecznych zaczęło prowadzić działalność gospodarczą, pozyskując środki na swoją statutową działalność — podkreśla prezes fundacji Kamil Purlan. — Dlatego chcieliśmy pokazać, że warto, że można coś zrobić, nawet w małej miejscowości, jaką są Wydminy. Ekonomia społeczna ma potencjał.



Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa:

— Liczba organizacji pozarządowych w województwie warmińsko-mazurskim co roku wzrasta. W 2020 roku ogółem zarejestrowane były 5 943 fundacje i stowarzyszenia, w tym 15 spółdzielni pracy i 97 spółdzielni socjalnych oraz 19 spółek non profit, które prowadziły działalność. Z monitoringu prowadzonego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej wynika, że na koniec 2020 roku na Warmii i Mazurach w 18 powiatach działało aktywnie 68 spółdzielni socjalnych. Z Wojewódzkiego Programu Rozwoju Ekonomii Społecznej i Solidarnej Warmia i Mazury 2021-2025 wynika, że obecnie w Polsce działa zaledwie kilkadziesiąt przedsiębiorstw społecznych. Na Warmii i Mazurach na koniec 2020 roku funkcjonowało 77 przedsiębiorstw społecznych, które były wpisane na Ogólnopolską Listę Przedsiębiorstw Społecznych. Możliwości rozwojowe są duże. Kilkadziesiąt tysięcy organizacji pozarządowych i spółdzielni może potencjalnie przekształcać się w przedsiębiorstwa społeczne.



Dni Otwarte Funduszy Europejskich z mistrzem świata w carvingu Grzegorzem Gniechem

PROSTO I ZROZUMIALE

O FUNDUSZACH EUROPEJSKICH SŁYSZAŁ CHYBA KAŻDY. TO WŁAŚNIE DZIĘKI NIM W NASZYM REGIONIE W LATACH 2014–2020 POWSTAŁO M.IN. PONAD 10 TYS. NOWYCH MIEJSC PRACY, WSPARTO OKOŁO 70 TYS. BEZROBOTNYCH, A PONAD 17 TYS. OSÓB SKORZYSTAŁO Z BADAŃ PROFILAKTYCZNYCH.

#genWarmii
i Mazur

Gdyby nie dotacje unijne, nie mielibyśmy blisko 1,5 tys. kilometrów nowych szlaków rowerowych czy zmodernizowanych wielu kilometrów dróg. Z dofinansowania korzystają instytucje kultury, szkoły, przedsiębiorstwa, organizacje pozarządowe, a wraz z nimi każdy mieszkaniec województwa. Niewątpliwie bez Funduszy Europejskich Warmia i Mazury nie byłyby tak atrakcyjnym regionem, jakim są teraz. Musimy to wyraźnie zaakcentować. Za to, aby o funduszach było głośno, przekazywane wiadomości były jasne i zrozumiałe, odpowiada Departament Koordynacji Promocji Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie.

Wszystko w jednym miejscu

— O Funduszach Europejskich należy mówić prosto i przystępnie. Wnoszą one wiele dobrego w rozwój naszego województwa. Jednak to,

co dla urzędników jest codziennością, czyli procedury, wytyczne, kwalifikowalność czy poziomy dofinansowania — dla mieszkańców Warmii i Mazur może być trudne i niezrozumiałe. Dlatego bardzo dbamy, aby informacje, które trafiają do ludzi, były napisane i powiedziane prostym językiem — mówi Robert Szewczyk, dyrektor Departamentu Koordynacji Promocji Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie. — Szczególny nacisk kładziemy na bezpośredni kontakt z osobami zainteresowanymi wsparciem unijnym. Zależy nam, aby każdy, kto spotyka się z doradcą w Punkcie Informacyjnym Funduszy Europejskich czy korzysta ze strony internetowej www.rpo.warmia.mazury.pl, uzyskał nie tylko rzetelne informacje. Równie ważne jest to, aby były one zrozumiałe i proste w odbiorze, dostępne także dla osób z niepełno-

sprawnościami, np. niewidomych czy niesłyszących — dodaje dyrektor Szewczyk.

Podstawowym źródłem wiedzy o Funduszach Europejskich dla Warmii i Mazur jest wspomniana strona www.rpo.warmia.mazury.pl. Serwis ten w 2021 r. odnotował ponad 1,2 mln odwiedzin, zaś od początku funkcjonowania (od roku 2015) miał ponad 14 mln wejść. To pokazuje, jak dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców regionu cieszy się wsparcie unijne. Na stronie serwisu umieszczane są m.in. informacje o konkursach ogłaszanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego, konferencjach, spotkaniach informacyjnych i szkoleniach dla beneficjentów. W związku z pandemią COVID-19, w zakładce „Fundusze koronawirus” na bieżąco aktualizowane są wiadomości dotyczące, m.in. udogodnień i uprosz-

czeń w realizacji projektów w czasie pandemii.

Fundusze w social mediach

Wiele akcji informacyjnych prowadzonych jest w internecie, w tym w mediach społecznościowych. Jak wynika z aktualnych „Badań rozpoznawalności i wiedzy o Funduszach Europejskich w społeczeństwie polskim”, 40 proc. mieszkańców Warmii i Mazur ma konto w portalu społecznościowym, z czego aż 95 % osób odwiedza go codziennie lub prawie codziennie. Najpopularniejszymi serwisami społecznościowymi w regionie są Facebook (96 proc.) oraz YouTube (38 proc.). I tam także prowadzone są kampanie promocyjne na temat regionalnych funduszy unijnych. W profilu facebookowym i na kanale YouTube, oba pod nazwą „Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur”, można zobaczyć np. inspirujące minireportaże. Ich bohate-

rami są osoby, które skorzystały ze wsparcia unijnego. Są to m.in. mistrzowie złotnictwa z Elku, którzy dzięki dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego dziś konkurują z dużymi firmami jubilerskimi. Nikt nie pozostanie obojętny wobec poruszającej historii pani Mileny z Olsztyna, która pomaga kobietom po mastektomii odzyskać pewność siebie. Poza tym na kanale YouTube znajduje się bogata biblioteka tutoriali i webinarów.

Promocyjny laur dla najlepszych

— Nie ograniczamy się tylko do usług informacyjnych. Naszym celem są również szkolenia i poszerzanie wiedzy beneficjentów. Organizujemy szkolenia stacjonarne, a w czasie pandemii webinarium, zarówno dla osób, które dopiero przysięgają się do ubiegania się o środki unijne, jak i tych, którzy już dobrze orientują się w tym temacie. Przez

ostatnie 7 lat trwania Regionalnego Programu Operacyjnego przeszkoliliśmy ponad 7,2 tys. beneficjentów i potencjalnych beneficjentów — wylicza dyrektor Szewczyk.

Pracownicy Departamentu Koordynacji Promocji wspierają także beneficjentów w realizacji projektów, organizują Dni Otwarte Funduszy Europejskich, imprezy plenerowe, np. Rozkręcamy Powszechny Optymizm, a także pokazują zmiany, jakie zachodzą dzięki funduszom na Warmii i Mazurach. Temu służyła kampanie promocyjne w internecie, prasie, radiu, telewizji i na billboardach. Profesjonalizm prowadzonych przez samorząd województwa warmińsko-mazurskiego działań promocyjnych doceniło jury prestiżowego CAMERIMAGE. Materiał wideo „Matka, kijek i szmatka” uznano za najlepszy film w konkursie spotów reklamowych Funduszy Europejskich w 2020 roku.

NIE ZAPOMINAMY O DROGACH I SZYMANACH

BĘDĄ NOWE INWESTYCJE DROGOWE I LOTNICZE W NASZYM REGIONIE. O DOFINANSOWANIU KOLEJNYCH PROJEKTÓW Z FUNDUSZY EUROPEJSKICH ROZMAWIAMY Z WICEMARZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA MARCINEM KUCHCIŃSKIM.

— Czy są jeszcze pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020?

— Jesteśmy już na finiszu, jeśli chodzi o wdrożenie środków europejskich

z tej perspektywy. Cieszę się, bo Komisja Europejska przyznała nam dodatkowe 20 mln euro, które będziemy mogli przeznaczyć na wsparcie przedsiębiorczości oraz opieki zdrowotnej i szpitali. Zmiany kursu euro, które obecnie obserwujemy, pozwoliły zrealizować projekty z list rezerwowych oraz projekty pozakonkursowe dotyczące infrastruktury lotniskowej i drogowej.

— Co konkretnie?

— W przypadku dróg jest to przede wszystkim modernizacja drogi wojewódzkiej nr 527 Olsztyn-Morąg. Inwestycja na odcinku Olsztyn - Łukta już trwa, natomiast odcinek Morąg - Łukta postanowiliśmy podzielić na trzy etapy. Ogłosiliśmy już pierwsze przetargi. Pula środków przeznaczonych na wspomnianą moder-



Fot. Urząd Marszałkowski

Wicemarszałek Marcin Kuchciński

nizację wynosi prawie 69 mln zł.

— Drogi są kręgosłupem regionu. Ile kilometrów dróg wojewódzkich udało się przebudować dzięki wsparciu z RPO w latach 2014-2020?

— Środki z RPO pozwoliły na ukończenie 70 km dróg, a blisko 200 km już jest lub będzie w przebudowanych. Moim zdaniem jest to imponujący wynik, patrząc na dzisiejsze ceny. Wymienię tu chociażby zakończoną już rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 507 na odcinku Braniewo - Pieniężno o długości 27 km i wartość 144 mln zł. Nieco mniej, bo 102 mln zł kosztowała przebudowa 17 km drogi wojewódzkiej nr 504 na odcinku Pogrodzie - Braniewo. Na ostatniej prostej jest przebudowa drogi wojewódzkiej nr 512 na odcinku Pieniężno - Bartoszyce. Tu koszt prac to ponad ćwierć miliarda złotych. Podsumowując: dzięki środkom europejskim, środkom własnym naszego województwa, a także innym dostępnym

programom finansowym na lata 2014-2020 zostanie przebudowanych blisko 300 km dróg wojewódzkich, a wartość robót wyniesie niemal 420 mln zł. To pokazuje, jak ogromne środki przeznaczone są na poprawę infrastruktury drogowej w naszym regionie.

— Naszym oknem na świat jest port w Szymanach, choć pandemia mocno podcięła skrzydła całej branży lotniczej. Jakie działania planujecie w najbliższym czasie?

— Stawiamy na bezpieczeństwo. Na lotnisku montowany jest nowy system ILS, ułatwiający lądowanie. Dzięki funduszom unijnym przeznaczaliśmy także 2,6 mln zł na zakup trzeciego specjalistycznego wozu ratowniczo-gaśniczego. Jeśli chodzi o pandemię, to jak wiemy, mocno ograni-

czyła ruch lotniczy na całym świecie - nie tylko w Porcie Lotniczym Olsztyn-Mazury. Odkąd otworzyliśmy nasze lotnisko, wyniki z roku na rok rosły. Rok 2020 miał być pod względem pasażerów, a także pod względem liczby wykonywanych połączeń rekordowy. Byliśmy na to gotowi, jednak pandemia pokrzyżowała te plany. Ubiegły rok pozwolił nam już na lekki optymizm. Odprawiliśmy 47 tysięcy pasażerów, a zbieżących obserwacji wynika, że 2022 rok będzie pod tym względem znacznie lepszy. Branża lotnicza dużymi krokami wraca na właściwe tory, a my nieustannie analizujemy, planujemy i prowadzimy rozmowy z przewoźnikami, aby przywrócić np. wcześniejsze połączenie z chorwacką Rijeką.

ANDRZEJ MIELNICKI
38021otbs-C

DO PRZEDSZKOLA IDZIE MALUCH

FUNDUSZE EUROPEJSKIE SĄ WSZECHOBECNE W NASZYM ŻYCIU. DZIĘKI NIM POWSTAJĄ NIE TYLKO NOWE DROGI, ALE TAKŻE CHOCIAŻBY ŻŁOBKI I PRZEDSZKOLA, CO POZWALA RODZICOM ŁĄCZYĆ PRACĘ ZAWODOWĄ Z OPIEKĄ NAD SWOIMI LATOROŚLAMI.

Bez nich trudno byłoby pogodzić wielu rodzicom, a już szczególnie mamom, pracę zawodową z opieką nad dziećmi. Wprawdzie czasem serce się kraje, kiedy trzeba zrywać Jasia czy Anię o szóstej rano z łóżka, a już szczególnie zimą, ale jak nie ma kto zająć się naszym dzieckiem, to trzeba pędzić rano do żłobka albo przedszkola. Instytucje te wrosły już w nasze życie, a tym bardziej że nie tylko zapewniają opiekę w czasie, gdy rodzice nie mogą zająć się dzieckiem, ale też pomagają dziecku szybciej się rozwijać. Ułatwiają zdobywać nowe umiejętności społeczne, takie jak praca w grupie, nawiązywanie relacji z innymi dziećmi, czy uczą samodzielnej zabawy.

Dlatego dziś nie ma tego dylematu, czy posłać dziecko do żłobka czy przedszkola, ale gdzie znaleźć wolne miejsce dla naszego dziecka. Z tym jest problem od lat, choć te braki nieco złagodziły Fundusze Europejskie, bo dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 w naszym regionie zostało stworzonych 1200 miejsc w żłobkach, klubach dziecięcych i przedszkolach. Powstało łącznie 47 placówek, w tym dwie w Zalewie. Dlaczego akurat tam?

— Sprawdziliśmy, jak wygląda poziom upowszechnienia edukacji przedszkolnej w poszczególnych gminach naszego regionu. Z naszej analizy wynikało, że w gminie Zalewo ten wskaźnik jest najniższy spośród wszystkich gmin miejsko-wiejskich w województwie — mówi Piotr Kołodziejski, właściciel firmy Mentor, która prowadzi usługi edukacyjne i konsultingowo-doradcze i uruchomiła we wrześniu



Fot. Mentor

Dzięki Funduszom Europejskim powstają żłobki i przedszkola

ubiegłego roku klub dziecięcy i przedszkole w Zalewie. — A jeśli chodzi o żłobki, to nie było tam żadnego, co więcej, podobna sytuacja była w sąsiednich trzech gminach: Małdytach, Miłomłynie i gminie wiejskiej Iława. W Zalewie jest pięć dużych zakładów, w których pracują nie tylko mieszkańcy Zalewa. Założyliśmy więc, że nowe przedszkole, a już na pewno klub dziecięcy są tu bardzo potrzebne.

W ubiegłym roku firma dostała dofinansowanie z RPO WiM 2014-2020 zarówno na utworzenie i działalność przedszkola przez rok, jak też klubu dziecięcego przez dwa lata. Klub od tradycyjnego żłobka różni się tylko tym, że tu są dzieci od pierwszego roku życia, a żłobkach już od szóstego miesiąca, a nawet wcześniej. Teraz właśnie trwa rekrutacja dzieci do trzeciego roku życia na kolejny rok opieki w klubie.

Piotr Kołodziejski nie pomylił się co do zapotrzebowania na tego rodzaju usługi w Zalewie. Otwarcie

obu placówek okazało się strzałem w dziesiątkę.

— Wszystkie miejsca mamy zajęte, a do tego jest jeszcze długa lista oczekujących — mówi Piotr Kołodziejski. — Obecnie mamy w przedszkolu 20 dzieci i 20 dzieci w klubie dziecięcym. Więcej nie możemy przyjąć, bo na tyle obecnie pozwalają nam warunki lokalowe na parterze. Ale mamy jeszcze dwa piętra, które można zagospodarować na potrzeby naszych obu placówek. Tu czekamy na konkursy już z nowej perspektywy finansowej Funduszy Europejskich. Bo są chętni, a niestety nie mamy wolnych miejsc.

Dzięki dotacji unijnej koszty pobytu dziecka w przedszkolu, czy w klubie w czasie trwania projektu są znikome w porównaniu z tym, co płacą rodzice w przedszkolach prywatnych czy w żłobkach.

W okresie realizacji projektu rodzice płacą miesięcznie za pobyt dziecka w klubie 123 zł, a w przedszkolu 150 zł. To nawet nie

pokrywa kosztów wyżywienia, jednak pozostałą kwotę pokrywa Unia Europejska.

— Tak więc ta oferta jest atrakcyjna nie tylko pod względem jakości, ale też finansowym — podkreśla Piotr Kołodziejski. — Ale to dzięki właśnie Funduszom Europejskim.

Co się stanie, jak skończy się projekt? Wtedy rodzice będą musieli już płacić nieco więcej, ale też np. przedszkole otrzyma dotacje z gminy, która wynosi minimum 75 proc. kosztów utrzymania dziecka w placówce. W przypadku klubów dziecięcych gmina może dofinansować placówkę, ale nie ma takiego obowiązku, choć zazwyczaj samorządy dotują też kluby, widząc w tym interes, bo to wychodzi taniej, niż gdyby gmina miała sama prowadzić taki żłobek.

Zdaniem Piotra Kołodziejskiego przy wsparciu środków unijnych można w małym miasteczku czy nawet na terenach wiejskich stworzyć bardzo nowoczesną placówkę przedszkolną lub opieki nad dziećmi do lat 3 z bardzo atrakcyjną ofertą opiekuńczo-edukacyjną.

— Nie jest to zadanie łatwe, ale jak najbardziej wykonalne — uważa szef firmy Mentor. — Mijająca perspektywa unijna w znacznym stopniu przyczyniła się do utworzenia na terenie naszego województwa wielu takich

miejs. Jednak potrzeby są nadal spore.

Można powiedzieć, że bardzo duże, mimo że z roku na rok przybywa miejsc w placówkach opieki nad małymi dziećmi. Na koniec 2020 roku było ich w kraju 173,5 tys. (159,9 tys. w 2019 roku). Ponad 60 proc. miejsc w żłobkach, klubach dziecięcych i oddziałach żłobkowych oferuje sektor prywatny. Na Warmii i Mazurach na koniec 2020 roku było 108 placówek dla dzieci do lat 3, które dysponowały prawie 4 tys. miejsc, mniej ich było tylko w Świętokrzyskiem, bo nieco ponad 3 tys. A tzw. wskaźnik liczby podopiecznych na 1 tys. dzieci na koniec 2020 roku wynosił w naszym regionie 92 przy średniej w kraju 128.

To tylko pokazuje, jak duża jest skala potrzeb. Dlatego w kolejnej perspektywie finansowej 2021-2027 mają być również środki unijne na wsparcie projektów pomagających w powrocie lub wejściu na rynek pracy rodzicom małych dzieci. Inwestycje w żłobki i przedszkola nie tylko wpływają na rozwój małych dzieci, ale co jest bardzo istotne z punktu widzenia gospodarki, pozwalają na aktywność zawodową ich rodziców.

SĄ NOWE KONKURSY

Od 29 kwietnia do 12 maja 2022 r. można składać wnioski o dofinansowanie projektów pomaga-

jących w powrocie lub wejściu na rynek pracy opiekunom dzieci do lat 3, zamieszkałym w trzech subregionach województwa — olsztyńskim, elbląskim i etckim. Łączna wartość dofinansowania w tych konkursach wynosi niemal 20 mln zł. Wnioski należy składać w Wojewódzkim Urzędzie Pracy (I piętro, pokój 117 — Punkt Przyjmowania Korespondencji).

Na co można otrzymać dofinansowanie?

— Sfinansowanie kosztów usług bieżącej opieki nad dziećmi poprzez pokrycie kosztów opłat za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym, u dziennego opiekuna lub pokrycie kosztów wynagrodzenia niani ponoszonych przez opiekunów dzieci do lat 3.

— Aktywizacja zawodowa bezrobotnych i biernych zawodowo opiekunów dzieci do lat 3, realizowana jako element uzupełniający opiekę nad dzieckiem w żłobku, klubie dziecięcym, u dziennego opiekuna lub u niani.

Efekty działania 10.4 RPO WiM 2014-2020, czyli pomoc w powrocie lub wejściu na rynek pracy osobom sprawującym opiekę nad dziećmi do lat 3 (stan na 04.04.2022 r.):

- 47 dofinansowanych placówek w regionie,
- 1200 utworzonych miejsc opieki,
- 2508 zadowolonych rodziców,
- 54,8 mln zł na realizację projektów.



Fot. Mentor

DZIECI CZEKAJĄ!

PRZEKAZUJĄC 1% PODATKU, PAMIĘTAJMY O MAŁYM WIKTORZE, PODOPIECZNYM FUNDACJI „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI”. WSPIERAJĄC CHOROBE DZIECI, POMAGAMY W WALCE O SPRAWNOŚĆ I MARZENIA.



JOANNA KARZYŃSKA
j.karzyńska@
gazetaolsztynska.pl

Wiktor ma 4 lata i od roku jest przedszkolakiem. Choruje na Zespół Westa (padaczka lekooporna). Chorobę diagnozuje się średnio u jednego na 3500 dzieci, częściej występuje u chłopców. Zespół Westa charakteryzują napady zgięciowe i postępujące opóźnienie psychomotoryczne dziecka. Leczenie zespołu Westa jest długotrwałe, a efektem jest ograniczenie napadów padaczkowych i poprawa funkcjonowania psychomotorycznego dziecka.

— Cięża rozwijała się prawidłowo, mały przyszedł na świat przez cesarskie cięcie. Dostał 10 punktów w skali Apgar — opowiada pani Joanna, mama Wiktor. — Do 4 miesiąca życia synek rozwijał się prawidłowo, dopiero w listopadzie 2018 roku dostał pierwszego napadu.

Rodzice z Wiktoorem trafili do Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie, gdzie spędzili prawie 2 miesiące.

Leczenie zostało poszerzone o dietę ketogeniczną, bogatą w tłuszcze i ubogą w węglowodany. Tak właśnie żywny jest Wiktor.

— Od 2 lat syn jest leczony tą dietą. Dzięki temu mogliśmy zredukować jego leki — mówi pani Joanna. — Wiktor chodź coraz lepiej, jednak cały czas ma problemy z komunikacją. Od września Wiktor chodzi do przedszkola. Nadal nie mówi i mało rozumie, ale robimy wszystko, żeby po-



Fot. arch. prywatne

Do tej pory Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” zrefundowała Wiktorowi m.in. turnusy i leki na łączną kwotę 39 tys. złotych

prawić tę sytuację. Ma już osiągnięcia w tym kierunku, bo potrafi powiedzieć jakieś sylaby... Wciąż jednak czekamy na upragnione słowa „mama” i „tata”. Zaczęliśmy wprowadzać również AAC — komunikację alternatywną, która jest niezbędna do funkcjonowania i usprawniania naszego synka. Nauka za pomocą symboli idzie nam dobrze. Wiemy, że dużo pracy jeszcze przed nami.

Wiktor bardzo lubi zwierzęta, ma swojego ulubionego pluszaka — dzieciola, bez którego nie potrafi zasnąć. Uwielbia muzykę. Mógłby godzinami słuchać, jak mu się śpiewa lub gra na gitarze. Lubi oglądać książeczki i kocha kąpiele. Wiktor musi wszystkiego nauczyć się od nowa. Żeby tak się stało, potrzebuje wielu godzin rehabilitacji i specjalistycznych zajęć.

— Wiktor poddawany jest terapii w przedszkolu oraz prywatnie. Pracujemy z nim również w domu — tłumaczy pani Joanna. — Nie poddamy się, bo sprawność naszego syna jest dla nas najważniejsza. Cieszymy się z każdego postępu. Niestety, koszty tej walki są duże.

To już ostatnie dni, by dokonać rozliczenia PIT za ubiegły rok. Robiąc to, pamiętajmy, że możemy przekazać swój 1 proc. podatku i w ten prosty sposób zrobić coś dobrego dla innych. Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” może pomagać w przewyższaniu chorób i niepełnosprawności dzięki ludziom, którzy zdecydowali się przekazać

jej 1 proc. podatku. Ma on ogromną moc, bo może pomóc w leczeniu i rehabilitacji Wiktor i innych podopiecznych. Dzięki temu, że wpisze w swoim zeznaniu podatkowym numer KRS fundacji, chore i niepełnosprawne dzieci otrzymają jeszcze większą szansę na wyleczenie i powrót do beztrudnego dzieciństwa.

— Każdego roku robimy wszystko, żeby pomagać chorym i niepełnosprawnym dzieciom — mówi Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacją „Przyszłość dla Dzieci”. Możemy liczyć tylko na ludzi dobrej woli. Państwa 1 proc. to ogromna pomoc dla naszych podopiecznych. Prosimy — pamiętajcie o Wiktorze i innych dzieciach przy swoim rozliczeniu. W związku z tym, że często leczenie jest niezwykle kosztowne, musimy dbać o to, żeby zebrać dla naszych dzieci jak najwięcej środków. Ta pomoc wiele znaczy dla dzieci i ich rodzin, którzy zmagają się nie tylko z trudnościami życiowymi, ale i finansowymi. Każde dziecko zasługuje na szczęśliwe dzieciństwo... Razem możemy zrobić wiele dobrego! — podsumowuje.

Osoby, które jeszcze nie rozliczyły się z Urzędem Skarbowym, mogą przekazać 1 % podatku. Wystarczy wpisać w rozliczeniu numer KRS 0000148747. A już teraz można dokonać wpłaty na konto Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”: 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887

GAZETA OLSZTYŃSKA JEST PRACA W OLSZTYNIE!

Jesteś kreatywny?

Masz w sobie niewykorzystany potencjał i niespożyte pokłady energii?

Chcesz dołączyć do ambitnego i pełnego pasji zespołu? Dobrze trafiłeś!

DOŁĄCZ DO NAS!

Szukamy osób na stanowisko:

MANAGER DS. REKLAMY

GWARANTUJEMY CI:

- ♦ samodzielność, możliwość realizacji Twoich pomysłów i pasji
- ♦ nie będziemy Cię ograniczać, u nas będziesz mógł być sobą
- ♦ szacunek i wsparcie bez względu na wiek, doświadczenie i wykształcenie
- ♦ stabilność i bezpieczeństwo
- ♦ umowę o pracę oraz wszystkie świadczenia
- ♦ perspektywy rozwoju



CZUJESZ, ŻE MOŻESZ WIĘCEJ?

CHCESZ SPEŁNIAĆ SIĘ
W INNYM OBSZARZE?

CHCESZ UCZYĆ SIĘ I ROZWIJAĆ?

U NAS MASZ
MOŻLIWOŚCI

**Zostań zwycięzcą!
Dołącz do lidera!
Bądź ambitny
i celuj wysoko...
Pracuj tylko
z profesjonalistami!**

Aplikuj już teraz: kadry@wm.pl



GAZETA
OLSZTYŃSKA

DIENNIK
ELBLĄSKI

MIŁORZĄB WCALE NIE JEST JAPOŃSKI

MIŁORZĄB JAPOŃSKI, ZNANY TEŻ JAKO GINKGO BILOBA, POCHODZI Z CHIN I ODNACZA SIĘ WYJĄTKOWĄ DŁUGOWIECZNOŚCIĄ — DRZEWA DOŻYWAJĄ NAWET 1000 LAT I WIĘCEJ. A LIŚCIE? TO PRAWDZIWA STUDNIA ZDROWIA!



MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

Do Europy, konkretnie do holenderskiego ogrodu botanicznego w Utrechcie trafił miłorząb z Japonii na początku XVIII w. i do dziś jest to najstarszy okaz w Europie. Kiedy pierwszy okaz trafił do Polski, nikt już nie pamięta, ale najstarszy zachowany rośnie od lat 70. lub 80. XVIII w. w ogrodzie przy pałacu w Łańcucie. Generalnie miłorząb jest drzewem naprawdę długowiecznym: wspomniane 1000 lat to jest absolutne minimum, bo niektóre okazy wedle wyliczeń mogą mieć tych lat nawet 4 tysiące...!

Choć wedle klasyfikacji botanicznej przynależy do grupy drzew iglastych — wcale nie wytwarza igieł lub łusek, lecz piękne, wachlarzowate liście. Nie wiem jak kogo, ale mnie misterny kształt tych liści zachwyca niezmiennie i od lat stanowi jeden z ulubionych motywów roślinnych...

Ale liście miłorzębu mają nie tylko piękny kształt

— w swoim składzie zawierają też ponad 50 substancji prozdrowotnych. Specjaliści jednym tchem wymieniają wszystkie zalety miłorzębu, związane przede wszystkim z jego zbawiennym wpływem na usprawnienie pracy mózgu i koncentrację. Z kolei osoby, które od dłuższego czasu stosują preparaty na bazie ginkgo biloba, podkreślają ich wyższość nad kofeiną. Osoby starsze natomiast często jako najważniejszą pozytywną cechę miłorzębu wskazują działanie opóźniające procesy starzenia.

Historia i biologia

Naturalnie ginkgo biloba, czyli fachowo miłorząb dwuklapowy, występuje w Chinach, ale od całych stuleci hodowany jest w wielu innych krajach Azji Wschodniej, zwłaszcza w pobliżu świątyń. Miłorzęby pojawiły się wprawdzie na Ziemi przed wieloma milionami lat, ale do naszych czasów przetrwał tylko jeden gatunek. Jest to drzewo bardzo oryginalne i dekoracyjne. W wieku 30 lat osiąga wysokość ok. 8-12 m, a najstarsze hodowane w Polsce okazy mają dziś ok. 30 m.

Liście

To one stanowią właściwy surowiec drzewa. Zbiera się je jesienią, a następnie suszy w przewiewnym, zacienionym miejscu. Zawierają m.in. glukozę, kwercetinę, ramnozę, bilobalidy, ginkgolidy i całe mnóstwo innych, bardzo cennych składników.

Na zdrowie

Piękno pięknem, ale ginkgo biloba jest rośliną znaną z bardzo cennych walorów leczniczych i kosmetycznych. Przede wszystkim usprawnia pra-



Fot. P. Piątkowy

cę całego układu krwionośnego i poprawia przepływ krwi przez naczynia krwionośne — zwłaszcza w obrębie mózgu zwiększa ich elastyczność i ogranicza przepuszczalność. Dzięki temu komórki mózgu są także odpowiednio dotlenione, co przekłada się na procesy energetyczne mózgu, na poprawę jego pracy i zdolności koncentracji, uczenia się i zapamiętywania. Co za tym idzie, miłorząb znacznie polepsza zdolność szybkiego myślenia i efektywnej nauki. Korzystnie wpływa zwłaszcza na pamięć krótkotrwałą u osób cierpiących na demencje starcze, ogranicza szum w uszach, a także zaburzenia widzenia i równowagi. Chroni komórki nerwowe: substancje czynne występujące w liściach miłorzębu japońskiego wykazują działanie ochronne dla osłonek mielinowych. Preparaty z ginkgo biloba zwiększają ukrwienie ślimaka w uchu wewnętrznym, niwelują też uczucie zmęczenia i zawroty głowy. Wykorzystuje się je ponadto jako środek pomocniczy w leczeniu depresji. Wyciągi z liści miłorzębu japońskiego zmniejszają lepkość krwi, ograniczają

agregację krwinek czerwonych i płytek krwi oraz ich adhezję do ścian naczyń. Od wieków roślina jest znana również z bardzo silnych właściwości przeciwstarzeniowych: preparaty z miłorzębu japońskiego powodują usuwanie wolnych rodników i reaktywnych form tlenu, hamując w ten sposób niekorzystne procesy utleniania lipidów. A ponieważ do tego łagodzi demencję, polepsza pamięć i wzmacnia sprawność umysłu — preparaty z miłorzębu bardzo często poleca się osobom starszym. Nawet przy objawach choroby Alzheimera seniorzy spokojnie mogą po niego sięgać.

Dalej, ginkgo biloba obniża ciśnienie krwi i redukuje poziom cholesterolu we krwi. Pewnie dlatego jest sprawdzonym środkiem na potencję i zespół napięcia przedmiesiączkowego. Kobiетom, z uwagi na jego działanie przeciwbólowe i stabilizujące — w okresie menopauzy.

Oprócz wspomnianego wyżej korzystnego wpływu ginkgo biloba na funkcjonowanie mózgu warto wspomnieć także o jego działaniu przeciwbólowym. Może niwelować bóle głowy i nóg podczas ruchu, zmniejsza także drętwienie kończyn.

wy i nóg podczas ruchu, zmniejsza także drętwienie kończyn.

W kosmetyce

Ginkgo biloba ma także w kosmetyce szerokie zastosowanie. Bardzo często wyciągi z miłorzębu japońskiego dodaje się do kosmetyków przeznaczonych do skóry wrażliwej i naczynkowej. Dzięki wspomnianym już właściwościom usprawniającym przepływ krwi stosuje się go również w balsamach i kremach na zwalczanie cellulitu. A ponieważ miłorząb japoński jest silnym przeciwutleniaczem — z powodzeniem przeciwdziała procesom starzenia się skóry i skutecznie chroni przed szkodliwym wpływem promieni UV.

Skutki uboczne i ostrzeżenia

Bardzo rzadko, ale jednak preparaty z miłorzębu japońskiego mogą powodować niekiedy łagodne dolegliwości żołądkowo-jelitowe, skórne reakcje alergiczne, bóle głowy. Równie rzadko po zażyciu ginkgo biloba, szczególnie po dłuższym stosowaniu, mogą występować krwawienia z nosa, oczu, przewodu pokarmowego, mózgu. Wiadomo, że nie

mogą go stosować osoby uczulone na miłorząb, ale uważać powinni także ci, którzy stosują leki rozrzedzające krew lub mają tendencję do występowania krwawień. Przed zastosowaniem preparatów z miłorzębu japońskiego powinni się skonsultować z lekarzem.

Ze względu na jego właściwości przeciwzakrzepowe i związane z tym ryzyko wystąpienia krwawień nie zaleca się też preparatów miłorzębu kobietom w ciąży i w okresie karmienia piersią. Tu też jest niezbędna konsultacja z lekarzem.

Ciekawostki

Te wiekowe egzemplarze miłorzębu niekiedy na pniu i dolnych konarach wytwarzają niezwykle wyrostki przypominające stalaktyty w jaskiniach. Po japońsku nazywa się je „czici”, a anatomicznie ich budowa przypomina pęd. I rzeczywiście: gdy dorosną do ziemi, zakorzeniają się. Chińczycy te wyrostki czczą jako symbole płodności i urodzaju, a Chinki modlą się pod nimi o liczne potomstwo i o pokarm dla niego. Nazwa „miłorząb japoński” oczywiście myli, bo drzewo naturalnie w Japonii w ogóle nie rośnie, ale przyjęła się, bo to właśnie stamtąd pierwszy miłorząb trafił do Europy. I ciekawostka ciekawostek: w 1923 r. po silnym trzęsieniu ziemi całe Tokio spłonęło prawie do szczętu. Ocalała m.in. stara świątynia Kwannon, osłonięta przez wielki okaz miłorzębu, a wraz z nią ludzie, którzy się w niej skryli. W pożarze drzewo utraciło wprawdzie wszystkie liście, ale przeżyło i na wiosnę znów okryło się zielenią. Czysta magia! No to kto się dziwi, że ja o miłorzębie mogę wnieskończoność...?!

REKLAMA

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna
•żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi
•leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

13220tbr-a-M

Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15

94220tbr-a-M

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

14220tbr-a-M

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33 w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

171220tbr-A -P

Dr n. med. JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

171220tbr-A-P

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W NIDZICY

**ZATRUDNI LEKARZY SPECJALISTÓW
BĄDŹ LEKARZY W TRAKCIE SPECJALIZACJI
W ZAKRESIE:**



• GERIATRIA • DERMATOLOGIA
• RADIOLOGIA • PEDIATRIA • GINEKOLOGIA

Oferujemy atrakcyjne warunki finansowe i dowolne formy zatrudnienia.

Zapraszamy do współpracy!

Oferty prosimy kierować na adres:

**Zespół Opieki Zdrowotnej w Nidzicy, ul. Mickiewicza 23, 13-100 Nidzica
lub szpital@zoz.nidzica.pl, tel. 89 625 0535, Dyrektor ZOZ w Nidzicy – Anna Osłowska.**

NIDZICKI AMBULANS POJEDZIE NA UKRAINĘ

Na placu przed nidzickim szpitalem dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej Anna Osłowska przekazała na ręce biskupa Arkadiusza Trochanowskiego ambulans marki Mercedes Sprinter na rzecz CARITAS EPARCHII Olsztyńsko-Gdańskiej Kościoła Greckokatolickiego z siedzibą w Olsztynie. Nidzicka karetka pojedzie na Ukrainę.

W przekazaniu ambulansu uczestniczyli m.in. biskup Arkadiusz Trochanowski, dyrektor CARITAS, ks. Bogdan Sytczyk, starosta nidzicki Marcin Paliński, wicestarosta Paweł Przybyłek, dyrektor ZOZ Anna Osłowska, zastępca dyrektora ds. administracyjnych ZOZ Janusz Dobek. Kluczyk do karetki biskupowi Arkadiuszowi Trochanowskiemu wręczyła dyrektor ZOZ Anna Osłowska. Nidzicka karetka pojedzie na Ukrainę, żeby wspomóc ukraińskich lekarzy w ratowaniu ludzkiego życia.

— Bardzo dziękuję za przekazanie ambulansu. Cieszę się, że w tej tak trudnej sytuacji na Ukrainie spotykamy ludzi, którzy się organizują, wspierają nas i pomagają nam. Karetka ta dotrze na Ukrainę, do szpitali leczących osoby, które ucierpiały w czasie wojny. Może ona także pomagać przy ewakuacji pacjentów. Dzisiaj pomoc medyczna jest bardzo potrzebna. Tę pomoc, mimo trudnych warunków, trzeba nieść, żeby uratować komuś życie, zmniejszyć ból. Im więcej będzie pokoju w sercach ludzi, tym będzie się on szerzył wśród narodów. To jest bardzo ważne. Niech zmartwychwstały Chrystus mocą swojej miłości przemienia nasze serca — mówił biskup Arkadiusz Trochanowski. Dyrektor ZOZ Anna Osłowska podkreśliła, że szpital jest gotowy do pomagania. — Dzięki państwu wiemy jak i dlatego możemy aktywnie uczestniczyć w pomocy w czasie tej trudnej sytuacji dla Ukrainy. Jesteśmy dumni z tego, że możemy pomóc — mówiła Anna Osłowska.

— Jestem bardzo zadowolony z tego, że decyzja została podjęta wspólnie z zarządem powiatu i radą powiatu. Wszyscy byli za tym, aby tę karetkę przekazać. Każdy rozumie tę trudną sytuację na Ukrainie. Jesteśmy dumni z tego, że pomagamy,

że jest chęć pomocy uchodźcom. Wszyscy razem jednoczymy się dla wspólnego dobra. Na pewno nadal będziemy wspomagać walczących o niepodległość swojego kraju Ukraińców — mówił starosta Marcin Paliński.

Głos zabrał także dyrektor CARITAS ks. Bogdan Sytczyk, który zapewnił, że pomoc jest ważna dla potrzebujących na Ukrainie i cierpiących z powodu wojny. — Jesteśmy bardzo za nią wdzięczni — mówił.

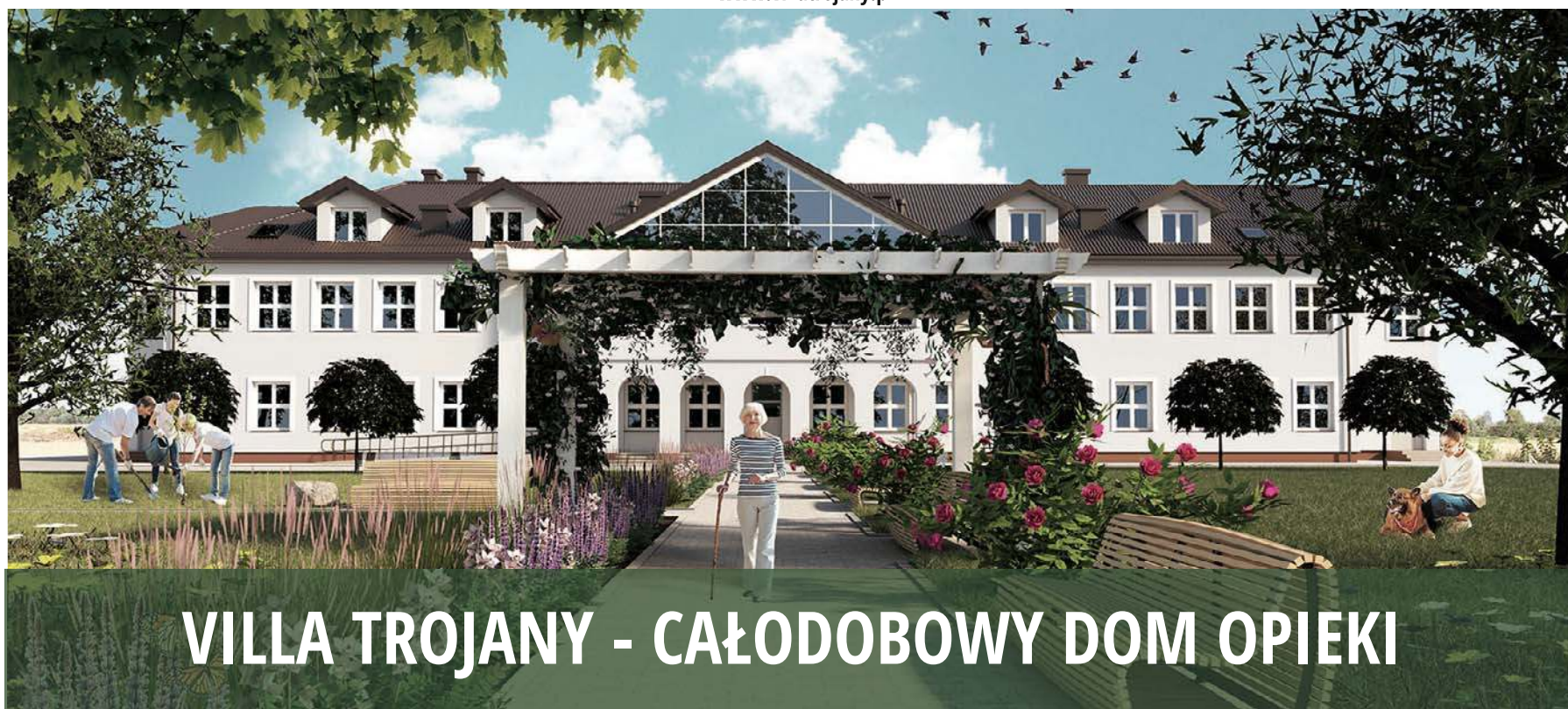
Najbardziej bolesne w Ukrainie jest to, że wielu ludzi potrzebuje pomocy, której nie zawsze można jej udzielić. — Największy ból przeszywa serce, gdy nie można pomóc cierpiącemu dziecku — mówił biskup Arkadiusz Trochanowski.

Wszyscy byli zgodni w tym, że pomoc jest wbrew przeciwnym: „NIE DLA WOJNY”.



fot. Halina Rozalska

16122nwn-A - P



VILLA TROJANY - CAŁODOBOWY DOM OPIEKI



Szukasz odpowiedniego miejsca dla bliskiej Ci osoby? Wybierz Villę Trojany! Zapewniamy seniorom całodobową opiekę, spokój oraz rozrywkę. Przyjazna, domowa atmosfera, fachowy personel, poczucie bezpieczeństwa. Dla nas każdy z Was jest najważniejszy. Oferujemy pobyty długoterminowe, czasowe oraz turnusy rehabilitacyjne.

W ramach miesięcznego pobytu:

- całodobowa opieka medyczna
- opieka lekarska
- zakwaterowanie w wybranym pokoju
- pełne wyżywienie z uwzględnieniem indywidualnie zalecanej diety
- grupowe zajęcia terapeutyczne
- grupowe zajęcia aktywizujące i rekreacyjne
- dostęp do prasy, czytelników, internetu, sali bilardowej, telewizji, radia
- usługi pralnicze
- środki do higieny

DLACZEGO MY?

Bo jesteśmy profesjonalnym, fachowym zespołem. Na miejscu są specjaliści: lekarz, pielęgniarki, opiekunki, masażysta i fizjoterapeuta. Jest tu świetnie wyposażony gabinet lekarski, terapeutyczny oraz sala rehabilitacyjna, z której korzystać mogą nie tylko pensjonariusze ośrodka, ale też osoby rehabilitujące się np. po wypadkach.

DLA KOGO JEST VILLA TROJANY?

To miejsce dedykowane osobom w podeszłym wieku, chorym oraz z niepełnosprawnością. Przyjmujemy także osoby wymagające rehabilitacji po urazach, wypadkach, czy udarach. Placówka w całości przystosowana jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i ograniczeniami ruchowymi. Szerokie alejki i podjazdy umożliwiają swobodne manewrowanie wózkami inwalidzkimi. Zapewniamy także opiekę krótkoterminową.

DLACZEGO VILLA TROJANY?

Bo jest wyjątkowa – to ośrodek dla 68 pensjonariuszy, z windą, obok duży ogród i letnia altana. 1-, 2- lub 3-osobowe pokoje są widne i przestronne, mają oddzielną łazienkę, telewizor. Każdy wyposażony jest w instalację przyzywową. W ośrodku przygotowano też sale z nowoczesnymi łóżkami dla osób somatycznie chorych.

SPOKÓJ – TAK. NUDA – NIGDY!

Bo w Villi Trojany gwarantujemy naszym gościom spokój, ale zapewniamy, że nie będą się nudzić. Zapraszamy na wycieczki do kina czy teatru oraz animacje i wieczorki taneczne.



PLACÓWKA WPISANA JEST DO REJESTRU WOJEWODY.



ZAPEWNIAMY OPIEKĘ MEDYCZNĄ 24H NA DOBĘ.



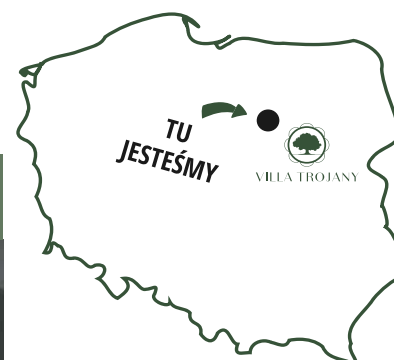
ODWIEDZINY BLISKICH SĄ MOŻLIWE W KAŻDYM MOMENCIE.

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!

+48 798 447 443
+48 23 685 80 10

villatrojany
biuro@villatrojany.pl
www.villatrojany.pl

MIESIĘCZNY POBYT JUŻ OD 3400 ZŁ!



MŁAWA 15 KM
CIECHANÓW 20 KM
WARSZAWA 100 KM

OLSZTYN 100 KM
TORUŃ 150 KM
GDAŃSK 220 KM

Żmijewo-Trojany 17
06-561 Stupsk

Materiał Promocyjny Villa Trojany

PERŁY I DIAMENTY DLA MADONNY

W NAJBLIŻSZA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ W NOWYM MIEŚCIE LUBAWSKIM ODBĘDĄ SIĘ UROCZYSTOŚCI UPAMIĘTNIAJĄCE 270 ROCZNICĘ UDEKOROWANIA MADONNY KORONAMI PAPIESKIMI.



STANISŁAW
R. ULATOWSKI
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

Nasz region słynie z licznych sanktuariów maryjnych do których pielgrzymują wierni. Szeroko znany jest Gietrzwałd, Święta Lipka czy Stoczek Klasztorny. Mniej znane, a szkoda, jest Sanktuarium Matki Boskiej Łąkowskiej w Nowym Mieście Lubawskim z wizerunkiem Madonny, który pochodzi z dawnego klasztoru reformatów w Łąkach Bratiańskich.

Nie wiadomo, kto jest autorem figury, nieznana jest też data jej powstania. A ponieważ kult maryjny w Łąkach Bratiańskich sięga XIII wieku można domniemywać, że figura pochodzi z tego właśnie okresu. Historycy sztuki są jednak zdania i twierdzą, że dzieło jest młodsze.

Z wizerunkiem Matki Boskiej z Łąk wiąże się historia wielu uzdrowień, które zostały skrzętnie opisane przez zakonników. Zapiski o cudownych uzdrowieniach kończą się na 1789 roku.

— Właśnie opisy zakonników przesłane do Watykanu były jednym z argumentów prośby o koronację figury papieskimi koronami — opowiada dr Andrzej Korecki, historyk z Nowego Miasta Lubawskiego. — 7 grudnia 1750 roku Ojciec Święty Benedykt XIV wydał dokument zezwalający na koronację — dodaje.

To wówczas zapoczątkowano zbiórkę złota na wykonanie koron, która

przyniosła wyjątkowe rezultaty. Składano obrączki, kolczyki, łańcuszki, perły, diamenty, dukaty, a nawet tabakiery. Bardzo hojna była Krystyna z Branickich Sapieżyna, która przekazała m.in. 400 florenów w złocie i cenną szkatułę. Wykonania dwóch koron dla madonny i dzieciątka podjął się toruński złotnik Jan Kochy. Sprowadzono go specjalnie do klasztoru w Łąkach, gdzie miał wykonać swoją pracę.

Nowe korony wpiętych złożono przed głównym ołtarzem w kościele w Nowym Mieście. Po poświęceniu przez biskupów chełmińskich, zaniesiono je w procesji do klasztoru w Łąkach. Na miejscu złożono je w klasztornej kaplicy cmentarnej. Główne uroczystości koronacyjne odbywały się w niedzielę, 4 czerwca. Po uroczystej mszy świętej w kaplicy cmentarnej, biskupi przeszli do kościoła klasztorowego i po specjalnie przygotowanych schodach weszli na wysokość wnętrza ołtarza, gdzie stała figura Matki Boskiej Łąkowskiej. Koronacji dokonał biskup Wojciech Stanisław Leski, który nałożył papieskie korony na głowę Matki Bożej i Dzieciątka Jezus. Wypowiedział przy tym modlitwę według rzymskiego rytuału: „Jako się koronujesz przez ręce nasze na Ziemi, tak i my zasłużymy sobie, być od Ciebie koronowanymi, chwałą i czią wniebie.”

Uroczystość koronacji, według historyków, miała wspaniałą oprawę: wybudowano cztery bramy triumfalne, a klasztor zdobyło dwa tysiące lamp olejnych. Z Elbląga sprowadzono Gwardię Koronną liczącą 80 żołnierzy oraz oddziały konnicy z Malborka i Chełmna. Wśród



Medalik koronacyjny Matki Boskiej Łąkowskiej wykopany w Łąkach Bratiańskich



Ołtarz główny nowomiejskiej bazyliki kolegiackiej z wizerunkiem Madonny z Łąk

pątników, którzy przybyli z Kujaw, Mazur i Gdańska rozdzielono wówczas 18 tysięcy sztuk komunii świętej. Wówczas kult łąkowski stał się znany niemal w całym kraju. Wizerunek zaczęto wielbić znacznie gorliwiej, a pielgrzymi napływali jeszcze liczniej.

Niedawno zmarły arcybiskup senior Archidiecezji Warmińskiej Edmund Piszcz był autorem wielu prac naukowych na temat Matki Boskiej Łąkowskiej. W ostatniej swojej publikacji zatytułowanej „Pani naszej Łąkowskiej” napisał: „Wśród wielu głośniejszych miejsc pielgrzymkowych w Diecezji Chełmińskiej, największe chyba znaczenie, zwłaszcza w dwóch ostatnich stuleciach, miały Łąki, zwane od sąsiedniej miejscowości bratiańskimi, położone nieopodal Nowego Miasta nad Drwęcą. Stojący tam kościół OO. Reformatorów mieścił w swych murach piękną, gotycką figurę Matki Boskiej, zwanej Łąkowską”.

Przypomnijmy, że Łąki powszechnie nazywano zachodnio-pruską Częstochową. Kult nie podobał się Prusakom, któ-



Do wizerunku Matki Boskiej Łąkowskiej przybywają liczni pielgrzymi

rzy dążyli do zamknięcia klasztoru. Udało im się to w 1875 roku. Klasztor stał osamotniony aż do roku 1882, kiedy piorun uderzył w małą wieżę kościoła w Łąkach Bratiańskich. Ogień zniszczył więzienia dachowe wraz z obiema wieżyczkami. Zebrani wierni zaczęli w pośpiechu wynosić sprzęty liturgiczne z kościoła, wiele niszcząc bezpowrotnie. Niedługo później ogień ponownie

wybuchł następnej nocy i doszczętnie zniszczył kościół. Dzięki szybkiej reakcji dawnego prowincjała O. Binkowskiego udało się ocalić obraz i przenieść go do kościoła parafialnego w Nowym Mieście, gdzie można go podziwiać do dziś.

— Uroczystości związane z 270-leciem koronacji figury Matki Bożej Łąkowskiej odbędą się w dniach 30 kwietnia i 1

maja 2022 roku. Organizatorem wydarzenia jest parafia p.w. św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście. Wydarzenie pozwoli odsłonić relikty przeszłości nowomiejskiej bazyliki i jednocześnie uświetnić obchody związane z 30-leciem utworzenia Diecezji Toruńskiej. Z okazji jubileuszu ukaże się w formie przedruku książka datowana na 1903 rok, ks. Antoniego Betlejewskiego z Tylic: Łąki Bratiańskie. Obrazek historyczny Łąk w powiecie lubawskim z czasów pogańskich, z czasu cudownego objawienia się Matki Bożej i założenia klasztoru łąkowskiego oo. Reformatorów. W konferencji, zaplanowanej na 30 kwietnia, do wygłoszenia referatu zaprosiliśmy historyków sztuki, konserwatorów, archeologów, teologów, antropologów, pracowników naukowo-dydaktycznych, studentów i doktorantów, niezależnych badaczy, pracowników instytucji kulturalnych oraz wszystkich sympatyków i pasjonatów lokalnej historii. Zaproszeni prelegenci przedstawią najnowsze ustalenia na temat wystroju i wyposażenia kościoła w Nowym Mieście Lubawskim — wyjaśnia Paulina Piotrowska, historyk sztuki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, koordynatorka uroczystości jubileuszowych.

Uroczystości na 270 – lecie koronacji wizerunku Matki Boskiej Łąkowskiej.

Program uroczystości

30 kwietnia, w sobotę, w godz. 10-16, odbędzie się konferencja zatytułowana „Pani Naszej Łąkowskiej — odświeżanie relikwii przeszłości”. Na godz. 17 zaplanowano koncert kameralny „Pozdrowienie Anielskie Matki Bożej w literaturze muzycznej dawnych epok”. W niedzielę, 1 maja, o godz. 13 odprawiona zostanie msza święta jubileuszowa z okazji 30-lecia utworzenia Diecezji Toruńskiej i 270-lecia koronacji figury Matki Boskiej Łąkowskiej. Celebrazę przewodniczyć będzie biskup Andrzej Suski z Torunia. Po zakończeniu mszy rozpocznie się koncert kantatowo-oratoryjny „Magnificat in d” Piotra Tomasza Harasimiuka.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wspomaga rolników Wywiad z Leszkiem Potorskim, dyrektorem Warmińsko-Mazurskiego OR ARiMR

Redkcja: – Rzeczywistość dostarcza nam wielu dramatycznych zdarzeń, które w cień usuwają nasze zwykłe sprawy. A jak teraz pracuje ARiMR?

Leszek Potorski, dyrektor WMOR ARiMR: – Cały czas, bez względu na okoliczności, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przekazuje środki pomocowe. Oprócz właśnie trwającej i najpopularniejszej wśród rolników kampanii składania wniosków o płatności bezpośrednie i dopłaty obszarowe w ramach PROW opracowujemy nowe formy wsparcia. Na przykład 25 kwietnia 2022 r. uruchomiony został nowy mechanizm pn. „Nadzwyczajna pomoc dostosowawcza dla producentów jabłek” przeznaczony dla zakładów przetwórczych zainteresowanych zakupem tych owoców. Poza tym przygotowujemy jest do wdrożenia w maju projekt pt. „Rozwój zielonej infrastruktury poprzez wsparcie ogrodów działkowych”. W ramach programu Rodzinne Ogrody Działkowe (ROD) będą miały możliwość otrzymania dotacji na realizację działań (zgodnych z założeniami programu) w kwocie nawet do 100 tys. zł na jeden ogród. Potencjalnie program stanowi olbrzymią szansę dla rozwoju ROD. W skali kraju przewiduje

się przeznaczenie na granty 50 milionów złotych. Z uwagi na uwarunkowania programu unijnego, z którego mają pochodzić środki, wsparcie ma służyć głównie realizacji celów prośrodowiskowych oraz klimatycznych. Stąd minimum 70% kwoty, która trafi do ROD, musi być przeznaczona na taki cel. Pozostałe 30% będzie mogło być wykorzystane również na działania z zakresu modernizacji i remontów infrastruktury ogrodowej.

Red.: – A jak przebiega najpopularniejsza wśród rolników kampania składania wniosków?

L.P.: – Od 15 marca ARiMR przyjmuje wnioski o płatności bezpośrednie i obszarowe z PROW za 2022 rok („Rolnictwo ekologiczne”, „Dobrostan zwierząt”, płatności ONW, działania rolno-środowiskowo-klimatyczne oraz premia w ramach działania zalesieniowego). Na półmetku w naszym województwie złożyło wnioski ponad 6 tys. rolników – w zeszłym roku złożyło ich łącznie ponad 42 tys. W przypadku płatności bezpośrednich najważniejszą zmianą jest rozszerzenie katalogu dostępnych instrumentów wsparcia o Uzupełniającą Płatność Podstawową (UPP).

Płatność ta będzie przyznawana na takich samych warunkach, jak w 2013 r. W ramach UPP nie będzie obowiązywał limit powierzchni – do otrzymania UPP uprawnieni będą wszyscy rolnicy ubiegający się o jednolitą płatność obszarową. Płatność ta obejmuje aż 13 kategorii roślin. Kolejną istotną zmianą dotyczy rolników zainteresowanych płatnościami w ramach działania rolno-środowiskowo-klimatycznego. W tym roku liczba pakietów wchodząca w skład tych płatności została poszerzona o dwa nowe, a mianowicie o Pakiet 8. „Ekstensywne użytkowanie łąk i pastwisk” i Pakiet 9. „Retencjonowanie wody”. Poza tym pamiętajmy, jak co roku, o pomocy dla grup producentów rolnych i działaniach premiowych na rozpoczęcie działalności pozarolniczej, restrukturyzację małych gospodarstw oraz premie dla młodych rolników w niebagatelnej wysokości 150 tys. zł.

Red.: – Czyli i w tradycyjnych dopłatach są nowe możliwości pozyskania pieniędzy i nadal można ubiegać się o celowe premie. A ponoć są jeszcze środki z pomocy krajowej?

L.P.: – Oczywiście! Pomoc ta jest realizowana m.in. poprzez jednorazowe wypłaty ad hoc (np. związane z niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi, ekonomicznymi), dopłaty do materiału siewnego, dotacje do przezimowanej rodziny pszczoły oraz na realizację działań zarówno prewencyjnych jak i wspierających odbudowę gospodarstw dotkniętych skutkami występowania afrykańskiego pomoru świń w Polsce w postaci pożyczki na sfinansowanie spłaty powstałego zadłużenia czy wsparcia umożliwiającego wyrównanie kwoty obniżonego dochodu uzyskanego przez producenta świń w następstwie zaniżonej ceny skupu żywca w strefach ASF. Do 29 kwietnia o pomoc mogli ubiegać się również producenci świń, którym zagraża utrata płynności finansowej w związku z ograniczeniami na rynku rolnym spowodowanymi epidemią COVID-19. A pamiętajmy jeszcze, że od trzech lat wspieramy Koła Gospodyń Wiejskich. Jak widać – wachlarz wsparcia jest bardzo szeroki.

Red.: – A czy jest przewidziana jakaś pomoc w związku z wojną w Ukrainie, która ma wpływ na wiele dziedzin naszej gospodarki, w tym na rolnictwo?

L.P.: – Reagujemy na drastyczny wzrost cen środków do produkcji rolnej wywołany kryzysem spowodowanym rosyjską agresją militarną i w konsekwencji sankcjami nałożonymi przez UE. Od 25 kwietnia br. rolnicy mogą ubiegać się o pomoc polegającą na dofinansowaniu zakupu nawozów mineralnych w okresie od 1 września 2021 r. do 15 maja 2022 r. Dofinansowaniu podlega zakup nawozów mineralnych innych niż wapno nawozowe i wapno nawozowe zawierające magnez od podmiotów prowadzących działalność w zakresie obrotu lub sprzedaży nawozów.

Red.: – A co jest przewidziane w następnych miesiącach?

L.P.: – W drugiej połowie tego roku ARiMR rozpocznie nabory wniosków w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Agencja będzie odpowiedzialna za wdrożenie wsparcia inwestycji w rolnictwie polegających na wymianie pokryć dachowych z materiałów szkodliwych dla zdrowia lub środowiska na każdym rodzaju budynku w gospodarstwie rolnym. Nie będą wspierane wymiany częściowe. Dofinansowanie będzie dotyczyło przedsięwzięć realizowanych na terenie gminy wiejskiej lub miejsko-wiejskiej. Oprócz tej formy pomocy wdrożone zostanie wsparcie inwestycji rolników w nowe technologie (tzw. rolnictwo 4.0.). Będą też środki na wymianę słupów nośnych impregnowanych kreozotem na plantacjach chmielu. Udostępnimy również pomoc na inwestycje w zwiększanie potencjału zrównoważonej gospodarki wodnej. Planuje się odrębne konkursy organizowane przez ARiMR dla Jednostek Samorządu Terytorialnego na realizację inwestycji dotyczących urządzeń melioracji wodnych i urządzeń wodnych na terenach rolniczych lub leśnych oraz rewitalizację byłych i istniejących zbiorników wodnych, a także towarzyszącej im infrastruktury kulturowej w postaci młynów wodnych. Naszym celem jest rozwój ogólnopolskiego systemu retencji wodnej na obszarach wiejskich.

Red.: – To masa pracy do wykonania, by te wszystkie wnioski przyjąć i zweryfikować!

L.P.: – Rzeczywiście. Proszę pamiętać, że nasza praca to nie tylko przyjęcie wniosku i wypłata pieniędzy. To także cały system kontroli, wykorzystujący najnowocześniejsze narzędzia pomiaru, wymagające bieżącej i okresowej aktualizacji danych przestrzennych w Systemie Identyfikacji Działek Rolnych, tzw. LPIS (ang. Land Parcel Identification System). Aktualizacja obejmuje m.in. modyfikację pól, granic odniesienia oraz elementów EFA (ang. Ecological Focus Area). Codzienne procesy aktualizacji umożliwiają nadążanie za zmianami zachodzącymi na gruntach działek np. poddanych kontroli na miejscu (przeznaczanych metodą inspekcji terenowej i metodą FOTO). Chcę tu podkreślić, że rozbieżności powiązane z raportami z kontroli na miejscu są wyjątkowo pracochłonne i wymagają głębokiej analizy wielu dokumentów, co zajmuje dużo czasu. Terminowa realizacja tego zadania jest możliwa dzięki wyspecjalizowanej kadrze pracowników, posiadających wysokie kwalifikacje z dziedziny tele-detekcji oraz wektoryzacji danych przestrzennych.

Red.: – Jesteśmy pod wrażeniem zarówno skali pomocy, jak i ilości pracy, którą trzeba wykonać, by pieniądze trafiły do beneficjentów. Dziękujemy za rozmowę!





OSIEDLE PREMIUM

P I E C Z E W O

Rozwinięta infrastruktura, mnóstwo możliwości, a jednocześnie bezpośrednie otoczenie lasu, który stanowi naturalną oazę przed miejskim zgiełkiem. Jest to projekt deweloperski doskonały pod względem lokalizacji i atrakcyjny pod kątem nowoczesnej architektury.

www.pieczewopremium.pl



36B

KOŁOBRZESKA

Osiedle Kołobrzaska 36B to nowa inwestycja Premium Developer. Tu wszystko jest w zasięgu ręki – sklepy, usługi, przedszkola, szkoły, przystanki autobusowe i tramwajowe. Nie tracisz czasu na dojazdy i korzystasz bez przeszkód z udogodnień życia w mieście, nie rezygnując z kameralności i zieleni wokół.

www.kolobrzaska36b.pl

BIURO SPRZEDAŻY: ul. Marii Dąbrowskiej 11, 10-689 Olsztyn, e-mail: mieszkania@piezewopremium.pl
tel. +48 530-193-192, tel. + 48 730-196-192, pn.-pt. od 8:00 do 16:00

Zawody Łucznictwa

Grunwald
11. Międzynarodowe Zawody Łucznictwa Konnego Grunwald 2022 oraz Turniej Rycerski dla Ukrainy Pole Bitwy pod Grunwaldem (Stębark, gm. Grunwald).

Grzech Piotrowski i goście

Olsztyn
Wyjątkowe spotkanie z Grzechem Piotrowskim, saksofoni-

stą. Tym razem gośćmi Grzecha będą siostry Julia i Alina Dedenove, utalentowane Ukrainki, które z gospodarzem wieczoru stworzą niezwykłą atmosferę. Bilety dostępne w galerii.

Galeria Usługa | Olsztyn, Stare Miasto 2, godz. 19. Wstęp płatny

Wycieczki

Lidzbark Warmiński
12:00 wycieczka „Nasz piękny Lidzbark” (Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2)

15:00 - 17:00 Animacje dla dzieci (Bulwary nad Łyną / Scena plenerowa)
20:00 - 21:00 Koncert zespołu Lazy Stomp (Bulwary nad Łyną / Scena plenerowa)
21:00 - 00:00 Dyskoteka pod gwiazdami (Bulwary nad Łyną / Scena plenerowa)

Majuffka

Olsztyn
12:00 wystawa Olsztyńskiego Stowarzyszenia Modelarzy Warmia Ale model!
12:00 seria plenerowych

doświadczeń językowych Rzuć beretem, nie mięsem!
Miejsce: przy Zajezdni trolejbusowej (ul. Knosaty 3B w Olsztynie). Wstęp wolny, imprezy od godz. 12.00 do 18.00.

Jarmark w skansenie

Olsztynek
Kiermasz rękodzieła i kulinariów. Pokazy: przetwórstwo lnu, kręcenie powrozów, strzyżenie owiec (godz. 12:00 i 14:00); tkanie na krośnie, praca kowala. Warsztaty oraz

konkurs muzyki ludowej. Miejsce: Skansen w Olsztynku.
Godz. 10-17. Wstęp płatny

Dni Giżycka

Giżycko
12.00 - otwarcie sezonu i mostu obrotowego
12.40 - pokazy tańca hip-hop/formacje taneczne GCK;
Plaża miejska: 14:00- piknik historyczny „Bosowisko-bliżej historii”
2 maja
9:00 - XXIII Ogólnopolskie Biegi Rodzinne/ Garnizonowy Piknik Majowy

Majówka w Iławie

Iława
1 maja, 17:00 Koncert zespołu Dom o Zielonych Progach, kinoteatr „Pasja”, bilety: 20 zł
2 maja, Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej z ZHP Hufiec w Iławie, Galeria Jazzowa (przy ratuszu)
16:00: koncert piosenek patriotycznych, przemarsz z flagami i dużą Flagą Polski)
3 maja, 14:30 – 18:00 Piknik historyczny przed budynkiem Kinoteatru „Pasja”

REKLAMA

Załącznik do Uchwały nr 12.46.2022 Zarządu Powiatu Elckiego z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie ogłoszenia konkursu w celu wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego w Elku, ul. Jana Matejki 1, 19-300 Elk. (zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora publicznego przedszkola, publicznej szkoły podstawowej, publicznej szkoły ponadpodstawowej lub publicznej placówki oraz trybu pracy komisji konkursowej (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1428).

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Zarząd Powiatu Elckiego

ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego w Elku, ul. Jana Matejki 1, 19-300 Elk.

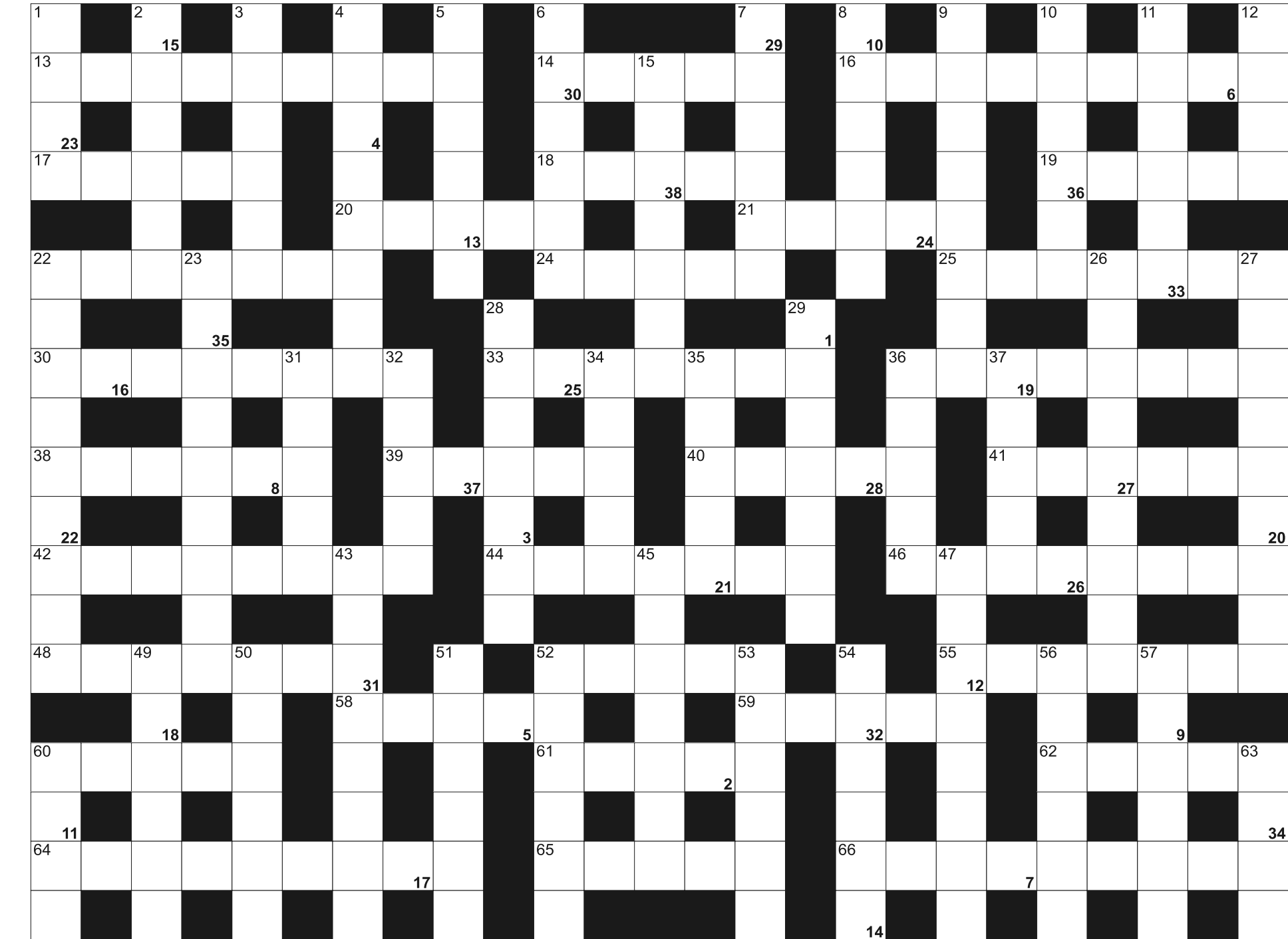
- I.** Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w publicznym przedszkolu, publicznej szkole podstawowej, publicznej szkole ponadpodstawowej oraz publicznej placówce (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1449).
- II.** Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju Centrum Kształcenia Zawodowego w Elku,
 - 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o:
 - a. co najmniej pięcioletnim stażu pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela – w przypadku nauczyciela, albo
 - b. co najmniej pięcioletnim stażu pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego - w przypadku nauczyciela akademickiego, albo
 - c. co najmniej pięcioletnim stażu pracy, w tym co najmniej dwuletnim stażu pracy na stanowisku kierowniczym – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
 - 3) oświadczenie zawierające następujące dane osobowe kandydata:
 - imię (imiona) i nazwisko,
 - datę i miejsce urodzenia,
 - obywatelstwo,
 - miejsce zamieszkania (adres do korespondencji);
 - 4) poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego stażu pracy, o którym mowa w pkt 2: świadectwa pracy, zaświadczeń o zatrudnieniu lub innych dokumentów potwierdzających okres zatrudnienia,
 - 5) poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego wykształcenia, w tym dyplomu ukończenia studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia, jednolitych studiów magisterskich lub świadectwa ukończenia studiów podyplomowych, z zakresu zarządzania albo świadectwa ukończenia kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
 - 6) w przypadku cudzoziemca poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie:
 - dokumentu potwierdzającego znajomość języka polskiego, o którym mowa w ustawie z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. z 2021 r. poz. 672), lub
 - dyplomu ukończenia studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich na kierunku filologia polska, lub
 - dokumentu potwierdzającego prawo do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego języka polskiego,
 - 7) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
 - 8) oświadczenie, że przeciwko kandydatowi nie toczy się postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowanie dyscyplinarne,
 - 9) oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe,
 - 10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 289 z późn. zm.),
 - 11) oświadczenie o dopełnieniu obowiązku, o którym mowa w art. 7 ust. 1 i ust. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1633 z późn. zm.) - w przypadku kandydata na dyrektora publicznej szkoły urodzonego przed dniem 1 sierpnia 1972 r.,
 - 12) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego – w przypadku nauczyciela,
 - 13) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię karty oceny pracy lub oceny dorobku zawodowego – w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego,
 - 14) w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego oświadczenie, że kandydat nie był prawomocnie ukarany karą dyscyplinarną o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta nauczyciela (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1762), lub karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 276 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 574 z późn. zm.) lub karą dyscyplinarną o której mowa w art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2017 r. poz. 2183 z późn. zm.).
 - 15) oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych,
- III.** Sposób składania ofert:
- 1) Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs na stanowisko dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego w Elku”, w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Elku, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 4, 19-300 Elk, do godziny 15⁰⁰ lub przesać pocztą na adres: Starostwo Powiatowe w Elku, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 4, 19-300 Elk w terminie do dnia **16 maja 2022 r.** (decydująca będzie data stempla pocztowego nadania przesyłki).
 - 2) Oferty przesłane pocztą elektroniczną nie będą rozpatrywane.
 - 3) Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane.
- IV.** Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Zarząd Powiatu Elckiego.
- 1) Na żądanie Zarządu Powiatu Elckiego kandydat jest obowiązany przedstawić oryginały dokumentów, o których mowa w pkt II ppkt 4-7,12 i 13.
 - 2) Przed przystąpieniem do rozmowy z kandydatem dopuszczonym do postępowania konkursowego komisja konkursowa ma prawo żądać przedstawienia dowodu osobistego kandydata lub innego dokumentu potwierdzającego jego tożsamość oraz posiadane obywatelstwo.
- V. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie (pisemnie).**

Załącznik do Uchwały nr 12.47.2022 Zarządu Powiatu Elckiego z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie ogłoszenia konkursu w celu wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół nr 5 im. Karola Brzostowskiego w Elku, ul. gen. Władysława Sikorskiego 5, 19-300 Elk zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora publicznego przedszkola, publicznej szkoły podstawowej, publicznej szkoły ponadpodstawowej lub publicznej placówki oraz trybu pracy komisji konkursowej (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1428).

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Zarząd Powiatu Elckiego
ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół nr 5 im. Karola Brzostowskiego w Elku, ul. gen. Władysława Sikorskiego 5, 19-300 Elk.

- I.** Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w publicznym przedszkolu, publicznej szkole podstawowej, publicznej szkole ponadpodstawowej oraz publicznej placówce. (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1449).
- II.** Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:
- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju Zespołu Szkół nr 5 im. Karola Brzostowskiego w Elku,
 - 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o:
 - a. co najmniej pięcioletnim stażu pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela – w przypadku nauczyciela, albo
 - b. co najmniej pięcioletnim stażu pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego - w przypadku nauczyciela akademickiego, albo
 - c. co najmniej pięcioletnim stażu pracy, w tym co najmniej dwuletnim stażu pracy na stanowisku kierowniczym – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
 - 3) oświadczenie zawierające następujące dane osobowe kandydata:
 - imię (imiona) i nazwisko,
 - datę i miejsce urodzenia,
 - obywatelstwo,
 - miejsce zamieszkania (adres do korespondencji);
 - 4) poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego stażu pracy, o którym mowa w pkt 2: świadectw pracy, zaświadczeń o zatrudnieniu lub innych dokumentów potwierdzających okres zatrudnienia,
 - 5) poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego wykształcenia, w tym dyplomu ukończenia studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia, jednolitych studiów magisterskich lub świadectwa ukończenia studiów podyplomowych, z zakresu zarządzania albo świadectwa ukończenia kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
 - 6) w przypadku cudzoziemca poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie:
 - dokumentu potwierdzającego znajomość języka polskiego, o którym mowa w ustawie z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz.U. z 2021 r. poz. 672), lub
 - dyplomu ukończenia studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich na kierunku filologia polska, lub
 - dokumentu potwierdzającego prawo do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego języka polskiego,
 - 7) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
 - 8) oświadczenie, że przeciwko kandydatowi nie toczy się postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowanie dyscyplinarne,
 - 9) oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe,
 - 10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 289 z późn. zm.),
 - 11) oświadczenie o dopełnieniu obowiązków, o którym mowa w art. 7 ust. 1 i ust. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1633 z późn. zm.) - w przypadku kandydata na dyrektora publicznej szkoły urodzonego przed dniem 1 sierpnia 1972 r.,
 - 12) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego – w przypadku nauczyciela,
 - 13) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię karty oceny pracy lub oceny dorobku zawodowego – w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego,
 - 14) w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego – oświadczenie, że kandydat nie był prawomocnie ukarany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta nauczyciela (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1762), lub karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 276 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 574 z późn. zm.) lub karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 2017 r. poz. 2183, z późn. zm.),
 - 15) oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych.
- III.** Sposób składania ofert:
- 1) Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół nr 5 im. Karola Brzostowskiego w Elku”, w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Elku, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 4, 19-300 Elk, do godziny 15⁰⁰ lub przesać pocztą na adres: Starostwo Powiatowe w Elku, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 4, 19-300 Elk w terminie do dnia **16 maja 2022 r.** (decydująca będzie data stempla pocztowego nadania przesyłki).
 - 2) Oferty przesłane pocztą elektroniczną nie będą rozpatrywane,
 - 3) Oferty złożone po terminie nie będą rozpatrywane.
- IV.** Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Zarząd Powiatu Elckiego.
- 1) Na żądanie Zarządu Powiatu Elckiego kandydat jest obowiązany przedstawić oryginały dokumentów, o których mowa w pkt II ppkt 4-7,12 i 13.
 - 2) Przed przystąpieniem do rozmowy z kandydatem dopuszczonym do postępowania konkursowego komisja konkursowa ma prawo żądać przedstawienia dowodu osobistego kandydata lub innego dokumentu potwierdzającego jego tożsamość oraz posiadane obywatelstwo.
- V. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie (pisemnie).**



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1		2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14	15	16		17	18	19		20	21
22		23	24		25	26	27	28	29	30		31	32	33		34	35	36	37	38				

POZIOMO: 13) mały samolot sportowy; 14) duży pies Eskimosa; 16) aparat do badania pojemności płuc; 17) owad krwiopijca; 18) lęk, niepokój; 19) spirytystyczny lub kinowy; 20) Donald, były prezydent USA; 21) imię męskie; 22) ciągnik inaczey; 24) lodowy dom eskimosa; 25) wykonuje pomiary gruntów; 30) wydaje bilety na parkingu; 33) zabiegi ochronne w sadach; 36) kwintal inaczey; 38) babakoto, ssak z Madagaskaru; 39) wylewają z koryt; 40) wyspa obok Wolina; 41) głośna powieść Władimira Nabokowa; 42) sąsiadka sudanki i nigeryjki; 44) szyje ubrania na zamówienie; 46) i sterowiec, i balon; 48) jest nim matura; 52) pierwiastek Eu; 55) nożyce ogrodnicze; 58) niewiadoma w równaniu; 59)

góra greckich bogów; 60) szwajcarska waluta; 61) biało-czarny minerał; 62) ptak, symbol pokoju; 64) Afryka i Azja; 65) pomieszczenie dla bydła; 66) ogromne pole kawy lub bawełny.

PIONOWO: 1) udziela kredytów rolnikom; 2) ogrodowa lub uprawna; 3) łamliwe ciasto, wafel; 4) otologia inaczej; 5) wpłacane przed przetarciem; 6) epopeja Władysława Reymonta; 7) ku-
bański wyrób tytoniowy; 8) biblijne pieśni religijne; 9) stolica Ma-
ławi; 10) miejsce do gry w piłkę; 11) drobne szczegóły, drobiazgi;
12) wypłaca rolnikom emerytury; 15) stolica Falklandów; 22)
oberwanie się skał w kopalni; 23) na polach z korbami; 26) nie
sprzedaje hurtowo; 27) biały gips dla rzeźbiarza; 28) polewacz-

ka w ogrodzie; 29) typowo francuska plantacja; 31) mieszkanie Kenii, nomada; 32) owoc tarniny potocznie; 34) budynek w rozsypcy; 35) kondensacyjne na niebie; 36) drobna cebula jednoroczna; 37) Cl dla chemika; 43) przenośny zbiornik na paliwo; 45) marchewka i seler; 47) okaz muzealny; 49) kiełkuje na polu; 50) zagramy z nim na piłkarskich mistrzostwach świata w Katarze; 51) podkłady pod tynk lub farbę; 52) badacz środowiska naturalnego; 53) bohater literacki; 54) mięsień dwugłowy ramienia krócej; 56) pieja we wsi; 57) "Holender ...", opera Richarda Wagnera; 60) nerpa z Bałtyku; 63) bliźniak.

SUDOKU

		5			9			
9	8			5				
	3			2	8		7	
	1		8					6
	6	9		1		3	2	4
7						1	8	
5	9				1	4		7
6	7			3				
		8			2			

217

		2	5			4		1
	5	9		1		7		6
			2			8	5	9
6		1	9					3
					8			
5								
			4		5			2
9	8	7		2	6			
	2				9	3		8

218

7	5		9		1			8
			8	7			5	3
3	1		4	5				6
				2			1	
			7				6	
	9				8		2	
6	8			1				
			3	4		6		
5	4	1			7		3	

219

GO
#rzetelnaGO
RZETELNE
DZIENNIKARSTWO




1886
2022
136 LAT

JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!


**GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów**

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**


**GARAŻE
WZMOCNIŁE
AUTOMATYKA
DO BRAM**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka nie mieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem , 506-10-90-11.

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

24,3 M2 kawalerka, 502-780-171

DZIAŁKI budowlane na granicy miasta Elk, 3000m2, Bartosze, 608-452-972

MAGAZYN zbożowy z działką 2ha w terenie zabudowanym Drygały koło Białej Piskiej, 608-452-972

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

ZIEMIĘ rolną 80ha w jednym kawalku Skomack Wielki, okolice Elku, 608-452-972

PRACA

dam pracę

BARMAN/KELNER od zaraz, 606-923-017 krys-stand@wp.pl

DAM pracę w małym gospodarstwie rolnym, praca przy bydle mlecznym małe stado. Zakwaterowanie wyżywienie wynagrodzenie. 608020839

KIEROWCA C+E, 503-103-703

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krys-stand@wp.pl

NAPRAWA domków holenderskich Dorotowo , 503-103-703

PANIĄ do prowadzenia domu, okolice Warszawy, 608-452-972

POMOCNIKA, remonty, budowa, 602-172-613

PRACOWNIKA do hodowli bydła oraz traktorzystę, okolice Elku, 608-452-972

PRACOWNIKA do obsługi kopaładowarki Cat w okolicach Elku, dowolne godziny pracy, wynagrodzenie do uzgodnienia, 608-452-972

SZUKAMY rencisty/emeryta na stanowisko portiera w Olsztynie. Niezbędna własna działalność. Informacje 668-815-807

ZATRUDNIĘ mężczyznę emeryta do pracy w ogrodzie, 660-714-777

ZATRUDNIĘ pracowników w gospodarstwie rolnym, 511-006-831

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Zakwaterowanie, wyżywienie + pensja, 602-724-745

AUTO-MOTO

sprzedam

FORD Mondeo 2.0 TDCI, kombi Ghia, 2006r., 506-10-90-11.

SPRZEDAM Toyotę Yaris 2004 przebieg 118.000, 508-306-247

kupię

KUPIĘ Lanosa, 887-048-019

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel. 534244044, www.wczasy-senior.pl

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 514-456-553

GLAZURA, terakota, malowanie, hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

KOPARKA Long Reach 16m, 889-321-899

OGÓLNOBUDOWLANE, 502-811-658

POLBRUK, 502-811-658

REMONTY mieszkań hydraulika elektryka, 783-543-814

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k/Augustowa, 693-491-205.

WYCINKA drzew niebezpiecznych, 889-321-899

ZŁOTA rączka, remonty, 785-043-555

inne

DOM opieki EDO Marcinkowo koło Olsztyna - mamy wolne miejsca, 510-139-255

RÓŻNE

sprzedam

!GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

SPRZEDAM tanio papę asfaltowo- zgrzewalną, kątownik, 600-134-244

inne

POMOCNIK,ZAKWATEROWANIE,WYŻYWIENIE.TEL.505-114-392

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

BYK Limousine 100% na rozplodnika, 608-452-972

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

maszyny rolnicze

SPRZEDAM talerzówkę Fiskars 4m, opryskiwacz 2000 hydraulicznie rozkładany, uszkodzona jedna lanca, 697-958-580

ciągniki

SPRZEDAM Ursus C-360, 668-811-629

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

KUPIĘ: OWIES, żyto.MIRPOL ORNETA. Tel.600-50-034

MIESZANKI traw, trawy konwencjonalne oraz ekologiczne. tel.506-437-924

ZIEMNIAKI jadalne irga sprzedam, 896458164

inne

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel.605-429-486, Ostróda tel.601-612-068, Węgorzewo , tel.539-448-102.

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
Edwardowi Jagodzie
z powodu śmierci
Mamy
składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy z Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego Sp. z o.o. w Olsztynie

Pani
Idze Jurczak
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Dyrekcja i Pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie

Pani
Małgorzacie Zglińskiej
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Męża
składają
Zbigniew Kowalski, Wójt Gminy Płoskinia, oraz pracownicy Urzędu Gminy Płoskinia

Umiera się nie po to, by przestać żyć, lecz po to, by żyć inaczej.
Paulo Coelho

Panu
Piotrowi Szepecie
Wiceprzewodniczącemu Rady Gminy Płoskinia
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają
Zbigniew Kowalski, Wójt Gminy Płoskinia, Elżbieta Sobolewska, Przewodnicząca Rady Gminy, oraz radni i pracownicy Urzędu Gminy Płoskinia

GO
#rzetelnaGO
SERWIS
GAZETY OLSZTYŃSKIEJ




1886
2022
136 LAT

ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!

SUBSKRYBUJ!
gazetaolsztynska.pl



45220pb1-A - P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 kwietnia 2022 r. zmarła w wieku 89 lat
Nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Anna Mackowicz

z domu Grabina

doktor nauk humanistycznych, wieloletni nauczyciel, radna Rady Miasta Olsztyna dwóch kadencji,
była prezes Polskiego Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w Olsztynie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w poniedziałek, 2 maja 2022 r., o godz. 12.00

pożegnaniem i modlitwą różańcową w kościele pw. św. Arnolda w Olsztynie.

O godz. 12.30 zostanie odprawiona msza święta pogrzebowa.

Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w smutku rodzina

1224220pb1-A - P

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana Mecenasa

Jana Łukaszewicza

wieloletniego radcy prawnego OIA w Olsztynie,
wspaniałego, życzliwego człowieka,
przyjaciela farmaceutów,
w dowód uznania wyróżnionego odznaczeniem NRA
„Mecenas Samorządu Aptekarskiego”.

Z Rodziną Zmarłego

łączymy się w żalu
i składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Członkowie Okręgowej Izby Aptekarskiej
w Olsztynie

1213220pb1-A - P

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

dr Anny Mackowicz

Nauczyciela 50-lecia Technikum Leśnego
w Rzepinie (obecnie Technikum Leśne
im. prof. Jana Miklaszewskiego w Staroście-Rzepinie).

Pani Profesor na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy współczucia

**Mężowi Rochowi Mackowiczowi,
Rodzinie i Bliskim**

składają wychowankowie i absolwenci z 1966 r.

1222220pb1-a-M

Nie umiera ten, kto trwa w naszej pamięci

Pograżeni w smutku żegnamy

ś. † p.

dr Annę Mackowicz

naszego przyjaciela, człowieka prawego i dobrego.

Aniu, pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci.

**Mężowi
Rochowi Mackowiczowi
oraz Rodzinie i Bliskim**

składamy wyrazy najgłębszego współczucia
i słowa otuchy w tych trudnych chwilach.

Teresa i Jan Bronowscy

1222220pb1-B - P

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Pani **Joannie Christianus**
z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Departamentu Ochrony Środowiska
Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie

289190pb1-C-M

1223220pb1-a-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-f-M



dawniej **market**

OLSZTYN

ul. Lengowskiego 18-20

895 355 300

602 327 277

BISKUPIEC

ul. Armii Krajowej 4

897 152 093

608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE

89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI

(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjąć:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**

czynne w godz. 7.00-15.00

soboty – nieczynne

tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**

tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

NIE MOGĘ CI WIELE DAĆ...

KOSZYKÓWKA...tak Tomasz Sztąberski, trener KKS Agapit Olsztyn, najbiedniejszego pierwszoligowego klubu, mówi do każdej koszykarki, którą chciałby ściągnąć do stolicy Warmii i Mazur. W klubie się nie przelewa, mimo to ma za sobą udany sezon.

- Można było lepiej rozegrać oba ćwierćfinałowe mecze z MUKS-em Poznań?

- Zawsze można coś lepiej zrobić. Na pewno jest niedosyt, bo zakończyliśmy rozgrywki na tym samym rywalu i na tym samym etapie co rok temu. Bardzo chcieliśmy się poznaniankom zrewanżować i być może to nas przerosło.

- Na tym etapie czasem o wyniku decydują szczegóły - na przykład wy do Poznania pojechaliście w dniu meczu, natomiast poznanianki przyjechały dzień wcześniej i nocowały w hotelu.

- Jednak rywalki praktycznie nie miały wyjścia, bo przecież gramy w Jezioranach, a tam kolej nie dojeżdża. My mieliśmy łatwiej, bo jest pociąg bezpośredni do Poznania, az dworca do hali jest zaledwie kilometr, więc można nawet tyłem przejść. Czyli pod względem logistycznym to my



Tomasz Sztąberski: - Mamy najmniejszy budżet ze wszystkich zespołów I ligi! To jest sprawa bezdyskusyjna

mieliśmy łatwiej. Jednak Poznań to mocny klub, który chce wejść do Ekstraklasy, może nie w tym sezonie, ale jak utrzyma kadre, to na pewno w niedalekiej przyszłości. Mają tam młody zespół, perspektywiczny i z odpowiednimi parametra-

mi, więc ta mieszanka może „wypalić”.

- Najlepszy mecz KKS-u w tym sezonie to...

- ...wygrana z Politechniką Gdańską różnicą aż 40 punktów (107:67 - red.), chociaż do przerwy było blisko remisu. Zagraliśmy wtedy świetne dwie ostatnie kwarty. Poza tym bardzo dobre były też oba zwycięskie spotkania w play-offach z Mon-Polem Płock.

- No to teraz czas na najgorszy występ.

- Bez wątplenia porażka w Jezioranach z GTK II Gdynia (75:81 - red.). To spotkanie niezrozumiałe dla nas, odbija się nam czkawką do tej pory. Zbyt nonszalancko podeszliśmy do tego meczu, chociaż to może za duże słowo, chyba po prostu nie mieliśmy wtedy swojego dnia. Arywalki drugiego takiemu meczu już nie powtórzyły w tych rozgrywkach. Teraz tak sobie myślę, że szkoda, iż pchaliśmy się na

to trzecie miejsce w swojej grupie I ligi, bo gdybyśmy zajęli czwartą pozycję, to w dalszej części rozgrywek - zamiast na Poznań - trafilibyśmy na Widzew. Co prawda łodzianki w grupie B zajęły pierwsze miejsce, ale po stracie Eweliny Gali (była reprezentantka Polski doznała urazu i zakończyła karierę - red.) był to już inny zespół. No i w play-offach Widzew przegrał z Pabianicami, które w naszej grupie były dopiero czwarte.

- Nie tylko Widzew doznał osłabienia, bo panu w trakcie sezonu ze składu wypadła Ksenia Woźniak.

- Bardzo nam jej brakowało, bo z Ksenią podczas meczów byłaby możliwa większa rotacja w składzie. Co prawda Patrycja Daliga, która ją zastąpiła, robiła wszystko, co w jej mocy, ale gdyby miała wartościową zamienniczkę, wtedy obie dałyby drużynie większy impuls i zysk. A tak musieliśmy mocno eksploatować Patrycję, co momentami odbijało się na jej grze, bo nie da się grać przez 40 minut na pełnych obrotach. Teraz nie ma sensu gdybanie, co by było, jakby grała Ksenia, czy awansowalibyśmy dalej, ale bez wątpienia na pewno by nam pomogła.

- Dla wielu kibiców zaskoczeniem była postawa Daligi...

- Już sam jej powrót do koszykówki był zaskoczeniem. Ostatnio Partycja, która pochodzi z Władysławowa, była u nas przez chwilę parę lat temu (sezon 2012/13 - red.), po czym w ubiegłym roku się przypomniła i tak ponownie nawiązaliśmy współpracę. A że Patrycja na co dzień mieszka w Jezioranach, więc wszystko się fajnie zgrało. Przypomnę, że w czasach młodzieżowej koszykówki to była czołowa koszykarka strefy warmińsko-mazursko-pomorskiej. Zawsze była królem strzelców i brylowała na parkietach. Po maturze przyszła do nas, ale potem na dłuższy czas dała sobie spokój z koszykówką.

- O ile postawa Daligi była niespodzianką, o tyle miejsce Joanny Chetchowskiej w najlepszej piątce sezonu zasadniczego sensacją na pewno nie było. Wyobraża pan sobie zespół bez tej zawodniczki?

- Nie dopuszczam do siebie takiej myśli, ale wiem,

że kiedyś to się stanie. Na pewno po majówce będę wiedział coś więcej o jej planach.

Joanna jest ikoną naszego zespołu, więc jak zakończy karierę, to już nikt nigdy w KKS nie zagra z numerem siedem. Póki żyje.

- Jest pan zadowolony ze współpracy z Jezioranami, bo na nową Uranię jeszcze przyjdzie nam poczekać?

- W następnym sezonie nadal będziemy grać w Jezioranach. Jestem wdzięczny burmistrzowi i dyrektorowi OSiR-u za udostępnienie hali i stworzenie odpowiednich warunków. Jesteśmy też pod wrażeniem wsparcia ze strony mieszkańców Jezioran. A co do nowej Uranii, to nie wiem, czy będzie nas na nią stać, bo ma to - jak zapowiedziały już władze Olsztyna - trochę kosztować. Jednak to dopiero przyszłość, więc póki co się tym nie martwię.

- Podobno z czołowej ósemki obu grup I ligi olsztyński klub ma najniższy budżet?

- To nieprawda, bo my mamy najmniejszy budżet ze wszystkich zespołów I ligi! To jest sprawa bezdyskusyjna. Ale mamy to, co mamy, i robimy wszystko, żeby się w tym zmieścić. Oczywiście staramy się budżet powiększyć, raz jest lepiej, raz jest gorzej, ale jakoś przetrwaliśmy te 11 pierwszoligowych sezonów. W poprzednich latach dotacje z budżetu miasta mieliśmy większe, nawet o 20 procent. Ostatnio jednak bardzo mocno patrzy się na punktację młodzieżową i to ona decyduje o takiej, a nie innej dotacji. My mieliśmy słabsze wyniki, dodatkowo pandemia też swoje zrobiła.

- W tym sezonie w końcu zdobyliście sponsora tytularnego, o co ciężko w tych trudnych czasach.

- O szczegółach umowy nie będę mówił, bo to tajemnica handlowa. Nie jest to porównywalne z tym, co dostajemy z kasy miejskiej, ale stanowi to uzupełnienie budżetu, po prostu pozwala nam go spać. Poza tym pomagał nam marszałek województwa oraz firma Szopex. Natomiast dzięki firmie Agapit, która została naszym sponsorem tytularnym, przetrwaliśmy najcięższy czas, czyli grudzień i styczeń, bo dotacja z urzędu miasta zaczyna się do-

piero w lutym. Po ostatnim spotkaniu rozmawiałem ze sponsorem. Wszyscy są zadowoleni ze współpracy, więc w maju porozmawiamy o przyszłym sezonie. Wtedy też spotkamy się z dziewczynami, bo chcę wiedzieć, jak one widzą swoją ewentualną grę w przyszłym sezonie. Na razie żadna z nich nie zapowiedziała odejścia.

- Jak ocenia pan ostatni sezon I ligi?

- Poziom bardzo się wyrównał, może poza MKS Pruszków, który wyraźnie dominował. Stworzyli tam bardzo dobry team, pełna dziesiątka, z której każda z zawodniczek mogła grać w pierwszej piątce. Dzięki czemu podczas meczów była tam olbrzymia rotacja w składzie - średnia gry każdej zawodniczki to 20 minut. Reszta stawki była bardzo wyrównana, bo wszystkie zespoły starają się wzmacniać, ale do tego potrzeba pieniędzy, których u nas, niestety, nie ma...

- A bez nich nie ma mowy o powrocie kobiecej Ekstraklasy do Olsztyna...

- Nie, bowiem od tego wszystko się zaczyna.

Co z tego, że zadzwonię do jakiejś koszykarki z propozycją gry, skoro nie jej nie mogę zaoferować. A obecnie nawet młode dziewczyny, dopiero na dorobku, już stawiają niekiedy olbrzymie - jak na nasze warunki - wymagania finansowe.

Mimo to czujemy dużą satysfakcję, bo w tym sezonie przegrywało z nami wiele silniejszych i bogatszych klubów. Był to efekt naszej waleczności i zaangażowania, a pewnie też i tego, że od lat jesteśmy praktycznie zespołem opartym na miejscowych zawodniczkach.

* W finale I ligi zagra AZS Uniwersytet Gdański, który w półfinale dwukrotnie pokonał Grot F&F Automatyka Pabianice (70:54, 67:44). W drugim półfinale MUKS Poznań, który wyeliminował KKS, rywalizuje z Iodica TopMarket MKS Pruszków - pierwszy mecz Pruszków wygrał 78:63, natomiast wczorajszy rewanż zakończył się po oddaniu gazety do druku. Zwycięzca meczu finałowego awansuje do Ekstraklasy. Warto zauważyć, że w półfinale są aż trzy zespoły z „olsztyńskiej” grupy I ligi (Pabianice, Pruszków i AZS UG).

EMIL MARECKI

REKLAMA

Apartamenty
SPICHLERZ

ŁAWA, UL. WYSZYŃSKIEGO 31 J
BUDYNEK W STYLU LOFTOWYM, Z WINDĄ, POŁOŻONY W DOGODNEJ LOKALIZACJI.

W ofercie sprzedaży lokale mieszkalne
1-poziomowe o pow. 37-66 m² oraz 2-poziomowe o pow. 63-122 m².

LPB LPB Zdzisław Wierzbowski
Lubawa, ul. Kopernika 65, tel. (89) 640 75 15

232202i-A - P

KONIE PRZESZŁY NA EMERYTURĘ

SPORT AKADEMICKI \\ Sekcja jeździecka AZS UWM Olsztyn wraz z Katedrą Hodowli Koni i Jeździectwa od lat dbają o to, by jeździectwo w Kortowie nie zaginęło. O aktualnej kondycji kortowskiego jeździectwa rozmawiamy z trenerem Januszem Wejerem.

- Jeździectwo w Kortowie ma się dobrze?

- Obecnie sekcja jeździecka AZS UWM Olsztyn nie ma swojej bazy w Kortowie. I prawdę mówiąc, nie zanoszą się na to, że w tej sprawie w najbliższym czasie nastąpi jakiś zasadniczy zwrot.

- Gdzie zatem i na czym trenują zawodnicy?

- Do tej pory gros zawodników jeździło na koniach uniwersyteckich albo na prywatnych koniach, które stacjonowały w ośrodku jeździeckim w Kortowie. Ale biologia jest bezwzględna. Konie, mówiąc wprost, zestarzały się, dlatego podjęliśmy decyzję, że należy im zapewnić godną sportową emeryturę.

- Co oznacza sportowa emerytura w przypadku koni?

- Po prostu trafiły w dobre ręce ludzi, którzy nie wykorzystują ich ani sportowo, ani użytkowo. Ale w związku z tym koni sportowych w Kortowie tak naprawdę już nie ma. Wydatnie przyczyniła się do tego rów-

nież pandemia, albowiem w momencie, gdy nie można było prowadzić treningów na obiektach UWM, to osoby, które miały prywatne konie, poprzemieniły je do innych stajni. W efekcie lwią część zawodników reprezentujących dotychczas UWM Olsztyn zmieniła barwy klubowe.

- Pomówmy wobec tego o pozytywach.

- Za takowe na pewno można uznać rozbudowę ośrodka jeździeckiego. Ale żeby nie było tak ponuro, to proszę napisać, że sekcja jeździecka nadal istnieje.

TWORZĄ JĄ SWOIŚCI KLUBOWI PATRIOCI, KTÓRZY ZE WZGLĘDÓW SENTYMENTALNYCH REPREZENTUJĄ NASZE BARWY POMIMO TEGO, IŻ NA CO DZIEŃ ICH KONIE STACJONUJĄ W INNYCH STAJNIACH.

To oni stanowią trzon sekcji jeździeckiej, a mówiąc ściślej, są to jedyni zawodnicy tejże sekcji.



Fot. facebook

Jeźdźcy AZS UWM Olsztyn osiągają sukcesy w Akademickich Mistrzostwach Polski

- Jak liczna jest ta grupa i kto ją tworzy?

- Jest to około dziesięcioosobowa grupa juniorów (zawodnicy do 18 lat - red.) i seniorów, aczkolwiek znajdują się w niej i juniorzy młodsi. Ta liczba oczywiście mogłaby być większa, ale jeździectwo jest takim sportem, że aby wziąć udział w zawodach, trzeba mieć na czym wy-

startować. A obecnie, jeżeli chodzi o tę kwestię, to, niestety, mamy problem.

- Są w Olsztynie jakieś wschodzące gwiazdy jeździectwa?

- Na pewno warto wymienić siostry Dąbrowskie - Agatę i Magdalenę, jak również Lenę Maruszkę - jest to zawodniczka startująca w kategorii młody jeździec - okres pomiędzy

juniosem a seniorem, która trenując pod moim okiem, doszła do II klasy sportowej i debiutu w Mistrzostwach Polski Juniorów. Zawodniczka współpracuje teraz z innym szkoleniowcem, ale wciąż jest azetesiacką.

- Czyli najzdolniejsi odchodzą z Kortowa?

- Nie ma co ukrywać, że kluby kuszą naj-

lepszych zawodników i zawodniczek do reprezentowania ich barw. A propos sukcesów, to osiągamy je też w Akademickich Mistrzostwach Polski, ale ich autorami nierzadko są zawodnicy, którzy niekoniecznie są członkami naszego klubu. Poza tym w ubiegłym roku szansę na medal mistrzostw Polski teoretycznie miała Lena Maruszkę, ale sędziowie podczas ostatniego dnia rywalizacji dopatrzili się rzekomo niewłaściwych ochraniaczy dla konia. Wprawdzie Lena tłumaczyła, że tydzień wcześniej startowała w tych ochraniaczach w międzynarodowych zawodach i wszystko było w porządku, ale decyzja sędziów była niepodważalna i skończyło się dyskwalifikacją. Szkoda, bo medal był w zasięgu ręki.

- Ale może co się odwlecze, to nie uciecze?

- Mam taką nadzieję.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

O PIŁCE

* W niedzielę o godz. 16 rozpocznie się finał Pucharu Polski, w którym Lech Poznań zmierzy się z Rakowem Częstochowa. Transmisja w Polsacie Sport od 15.50.

I LIGA \\ Czwartkowy mecz Stomilu z GKS Tychy zakończył się po oddaniu gazety do druku. 2 maja olsztynianie zagrają w Nowym Sączu z Sandecją (g. 12.40).

• **Inne wyniki 30. kolejki:** GKS Katowice - Skra Częstochowa 3:0, Górnik Polkowice - GKS Jastrzębie 1:0, Arka Gdynia - ŁKS Łódź 2:0; **po oddaniu zakończyły się mecze:** Odra Opole - Puszcza Niepołomice, Sandecja Nowy Sącz - Podbeskidzie Bielsko-Biała.

• **31. kolejka, 30 kwietnia:** Miedź - Chrobry Głogów (12:30 Polsat Sport), Korona - Górnik (18); **1 maja:** Podbeskidzie - Zagłębie (12:30 Polsat Sport), Resovia - Arka (15), Jastrzębie - Odra (15), Puszcza - Katowice (18); **2 maja:** Sandecja - Stomil

(12:40), Skra - Tychy (20); **3 maja:** ŁKS - Widzew (17.50 Polsat Sport).

PO 30 KOLEJKACH

1. Miedź	65	51:22
2. Arka	57	58:31

3. Widzew	56	49:32
4. Korona	52	41:30
5. Chrobry	46	38:30
6. Sandecja	42	34:30

7. Odra*	42	40:39
8. ŁKS Łódź	42	31:30
9. GKS Tychy*	40	30:33
10. Podbeskidzie*	38	42:35
11. Katowice	36	36:44
12. Resovia	35	31:34
13. Skra	33	25:38
14. Zagłębie	31	36:41
15. Puszcza*	30	35:43

16. Stomil*	27	29:50
17. Górnik	26	28:49
18. Jastrzębie	21	26:49

* mecz zaległy

II LIGA \\ W dwóch ostatnich meczach w Ostródzie Sokół podzielił się punktami



Fot. Artur Szczeniński

W ćwierćfinale Pucharu Polski Stomilanki Olsztyn przegrały 2:3 z UKS SMS Łódź

z rezerwami Śląska (1:1) i Pogonią Siedlce (0:0). - Jestem zawiedziony, bo rywale nie mieli takich sytuacji jak my - po meczu z Pogonią powiedział Wojciech Figurski, trener Sokoła. - W ostatnich czterech spotkaniach przy 0:0 zawsze mieliśmy idealne sytuacje. Skoro nie strzelamy bramek, to nie będziemy wygrywać. Prosta zasada. Z metra nie trafić do bramki to wielka sztuka, a nam się to przytrafia. 1 maja Sokół zagra na wyjeździe w Lublinie z Motorem.

Rywale powoli szykują się barażów o I ligę, więc nie będą mogli sobie pozwolić na stratę punktów. - Mam pomysł na ten, ale jego realizacja na boisku to już zupełnie inna sprawa - przyznał Figurski.

• **Wyniki 30. kolejki:** Stal Rzeszów - Hutnik Kraków 3:3 (Stal tym samym już awansowała do I ligi), Chojniczanka Chojnice - Lech II Poznań 2:0, • **31. kolejka, 30 kwietnia:** Garbarnia Kraków - Chojniczanka (17 TVP Sport); **1 maja:** Pogoń Grodzisk Maz.

- Olimpia Elbląg (17), Motor - Sokół (17), Lech II Poznań - KKS 1925 Kalisz (16), Pogoń Siedlce - Stal (17), Hutnik - Radunia Stężyca (17), Śląsk II Wrocław - Wisła Puławy (16), Ruch Chorzów - Znicz Pruszków (15:30), KKS 1925 Kalisz - GKS Bełchatów 3:0 (walkower).

PO 30 KOLEJKACH

1. Stal	69	65:31
2. Chojniczanka	64	63:25

3. Ruch	57	46:26
4. Motor	54	46:25
5. Wigry	48	47:38
6. Radunia	46	51:45

7. Olimpia	45	32:26
8. Lech II	45	32:37
9. Garbarnia	42	40:34
10. Pogoń S.	42	41:46
11. Znicz	38	38:42
12. Wisła	37	46:47
13. Kalisz	36	37:43
14. Śląsk II	33	45:52

15. Hutnik	29	33:48
16. Pogoń G.	28	33:47

17. Sokół	16	21:59
18. Bełchatów	18	17:62

III LIGA \\ **29. kolejka, 30 kwietnia:** GKS Wiekielec - Broń Radom (12), Polonia Warszawa - Znicz Biała Piska (17), Legionovia - Mamry Giżycko (17), Błonianka Błonie - Lechia Tomaszów Maz., Unia Skiernewice - Legia II Warszawa, Wissa Szczuczyn - Piłica Białobrzegi, ŁKS II Łódź - Pelikan Łowicz; **1 maja:** Świt Nowy Dwór Maz. - Sokół Aleksandrów Łódzki, Jagiellonia II Białystok - KS Kutno.

FORBET IV LIGA \\ **23. kolejka:** Granica Kętrzyn - Błękitni Pasym 2:1; **piątek:** Polonia Iłowo - Pisa Barczewo (17:30); **sobota:** Concordia Elbląg - Polonia Lidzbark Warmiński (16), MKS Korsze - Mazur Ełk (16), Mragowia Mragowo - Huragan Morąg (16), Olimpia II Elbląg - Jeziorak Iława (15), Błękitni Orneta - DKS Dobrze Miasto (16), Zatoka Braniewo - Motor Lubawa (16). **DAD, EM**



SPORT.wm.pl

CZTERY MECZE, CZTERY WYGRANE?

LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W sobotę w hali przy ulicy Chrobrego 13 w Biskupcu Warmia Energa podejmie AZS AWF Białą Podlaskę. Teoretycznie faworytem są goście, jednak olsztynianie liczą na udany rewanż. Początek o godzinie 19.

P przed ubiegłotygodniowym meczu z Zagłębiem Sosnowiec Marcin Malewski, najbardziej doświadczony zawodnik olsztyńskiego klubu, powiedział: - Chciałbym, żebyśmy z pięciu spotkań, które zostały nam do końca sezonu, wygrali cztery, co by oznaczało, że zdobędziemy 12 z 15 możliwych do zdobycia punktów. Na pewno jest to w naszym zasięgu, jest to też nasz cel, bo - poza utrzymaniem - chcemy zakończyć rozgrywki w czołowej dziesiątce. Stać nas na to - stwierdził zdecydowanym głosem Marcin Malewski.

Jednak po porażce z Zagłębiem plan ten stanął pod dużym znakiem zapytania, bo obecnie olsztynianie muszą kolejno ograć ekipy z Białej Podlaskiej (3. miejsce w tabeli), Przemysła (5. miejsce, na wyjeździe), Legnicy (13. miejsce) i Gorzowa (4. miejsce, wyjazd).

Wróćmy jeszcze do przegranego meczu w Sosnowcu, w którym olsztynianie zakładali walkę o zwycięstwo, ale „chcieć” nie oznacza „móc”. W efekcie po 18 minutach gospodarze odskoczyli na cztery trafienia (10:6), a potem było już tylko gorzej, oczywiście z olsztyńskiej perspektywy - w 39. min Zagłębie wygrywało 25:13...

- Zagraliśmy katastrofalnie - krótko skwitował występ swojego zespołu trener olsztynian Igor Stankiewicz. Czego zatem w sobotę w Biskupcu mogą się spodziewać kibice, skoro Warmia będzie się tam musiała zmierzyć z mocniejszym od Zagłębia rywalem?

NA PEWNO ŁATWO NIE BĘDZIE, CHOCIAŻ PEWNYM - PRZYZNAJEMY JEDNAK, ŻE NIEWIELKIM - ŚWIATEŁKIEM



W obecnym sezonie Marcin Malewski jest najsukuteczniejszym zawodnikiem olsztyńskiej Warmii (zdobył 103 bramki)

W TUNELU MOŻE BYĆ MECZ ROZEGRANY W PIERWSZEJ RUNDZIE W BIAŁEJ PODLASKIEJ. WARTO PRZYPOMNIEĆ, ŻE OLSZTYNIANIE DO PRZERWY WYGRYWALI TAM 12:10, A I W DRUGIEJ POŁOWIE DŁUGO PRZEWAŻALI, CHOCIAŻ GRALI Z ÓWCZESNYM LIDEREM TABELI. NIESTETY, SŁABSZĄ KOŃCÓWKĄ PRZECHYLIŁA SZALĄ ZWYCIĘSTWA NA STRONĘ GOSPODARZY, KTÓRZY OSTATECZNIE WYGRALI 28:25.

Teraz warmiaczy liczą na udany rewanż, tym bardziej że zespół AZS AWF w rundzie rewanżowej wyraźnie spuścił z tonu, o czym świadczą porażki z MKS Grudziądz (32:33), GKS Żukowo (30:33), Stalą Gorzów (25:26) i Padwą Zamość (22:24). Poza tym szczypiorniści z Białej Podlaskiej stracili punkt z Przemysłem, z którym wygrali dopiero w rzutach karnych.

Skład AZS AWF opiera na młodych zawodnikach, wspieranych przez doświadczonego Łukasza

Kandorę. Siłę ofensywną zespołu stanowią przede wszystkim Leon Łazarczyk (103 bramki w 20 meczach), Przemysław Urbaniak (98/22) i Bartosz Ziółkowski (81/22).

Organizatorzy tradycyjnie przygotowali atrakcje dla dzieci - KIDS Camp powered by Energa, czyli trening z zawodnikami Warmii Energi. Mecz będzie można obejrzeć online na kanale Youtube Radia Olsztyn.

Inne mecze 23. kolejki: MKS Wieluń - Siódemka-Miedź-Huras Legnica, KPR

Legionowo - Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec, Śląsk Wrocław - ORLEN Upstream SRS Przemysł, ARGED KPR Ostrovia Ostrów Wlkp. - GKS Autoinvest Żukowo, Nielba Wągrowiec - MKS Grudziądz, Padwa Zamość - Budnex Stal Gorzów.

Najlepsi snajperzy: 1. Paweł Gregor (Nielba Wągrowiec) - 203; 2. Artur Sadowski (Grudziądz) - 163; 3. Łukasz Płonka (Zagłębie) - 159 (...) 14. Marcin Malewski (Warmia Energa) - 103 (...) 36. Michał Klapka (Warmia Energa) - 76 (...) 49. Damian Didyk (Warmia Energa) - 64.

DAD

LIGA CENTRALNA

1. Ostrovia	59	664:548
2. Legionowo	46	642:564
3. AZS AWF	44	663:587
4. Stal	41	598:591
5. Przemysł	39	661:651
6. Żukowo	33	657:668
7. Śląsk	32	618:670
8. Zagłębie	31	668:681
9. Padwa	29	613:628
10. Wieluń	29	604:625
11. Nielba	23	652:696
12. Warmia	22	596:608
13. Legnica	18	613:662
14. Grudziądz	16	621:691

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

PIĄTEK 129|04|2022|



GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

PANOPTIKUM SAMORZĄDÓW



NOWE WYZWANIA SAMORZĄDÓW

JAK ZACHOWAĆ SIĘ W LESIE?

W lutym 2022 roku Polskę nawiedziły orkany o dźwięcznie brzmiących imionach Dudley oraz Eunice. Wszystkie media ostrzegały przed silnym i porywistym wiatrem (w sobotę, 19 lutego, osiągnął prędkość nawet 160 km/h) oraz prosiły o zachowanie szczególnej ostrożności, a także o pozostanie w domach.

Programy informacyjne donosiły o zniszczonych domostwach, zerwanych dachach oraz liniach energetycznych (nawet duże miasta wojewódzkie odnotowały chwilowe zaciemnienie spowodowane brakiem prądu), a także o przewróconych i powalonych drzewach. Wichury, przechodzące przez Polskę w sobotę, 19 lutego, oraz w poniedziałek, 21 lutego, nie oszczędziły także polskich lasów. Wiele drzewostanów zostało uszkodzonych, ale na szczęście nie odnotowano takich strat jak po wichurze w 2017 roku w Borach Tucholskich. W dzisiejszym artykule chcielibyśmy przedstawić Państwu informacje o stanie jedwabieńskich lasów po ostatnich wichurach, opowie-

dzieć o zasadach bezpiecznego przebywania w lesie podczas wystąpienia takich anomalii pogodowych oraz przytoczyć parę określeń z leśnej nomenklatury.

Orkany Dudley oraz Eunice w lasach zarządzanych przez Nadleśnictwo Jedwabno spowodowały uszkodzenia w postaci powalonych oraz połamanych drzew. Na szczęście nie odnotowano zniszczenia znacznych powierzchni drzewostanów. Obecnie leśnicy (leśniczowie oraz podleśniczowie) dokonują lustracji lasów, za które są odpowiedzialni, oraz szacują wysokość strat. Zadanie nie należy do najłatwiejszych, ponieważ uszkodzenia występują punktowo. Warto tutaj zauważyć,

że priorytetem w działaniach nadleśnictwa jest zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim użytkownikom oraz gościom jedwabieńskich lasów. Dlatego też w pierwszej kolejności została wystosowana prośba o zachowanie szczególnej uwagi podczas spacerów po lesie, ponieważ wiele drzew zostało przewróconych, złamanych albo zostały naruszone ich systemy korzeniowe. Najważniejsze obecnie dla pracowników nadleśnictwa jest szybkie usunięcie powalonych drzew z dróg przeciwpożarowych, ścieżek edukacyjnych, tras rowerowych oraz konnych, aby móc bezpiecznie korzystać z uroku jedwabieńskich lasów, w których powoli do życia budzi się wiosna (już teraz słychać głośny klangor żurawii, które wróciły do Polski). Z tego miejsca chcielibyśmy poprosić, aby goście naszych pięknych lasów przestrzegali ograniczeń podczas spacerów.

Tylko jak właściwie zachować się w lesie, aby nasze życie oraz zdrowie nie zostały narażone na niebezpieczeństwo, szczególnie podczas takich gwałtownych zmian w pogodzie? Pierwszą i najważniejszą zasadą jest zapoznanie się z prognozą pogody przed wyruszeniem na wycieczkę do lasu. Warto codziennie ją sprawdzać, ponieważ pogoda ma to do siebie, że jest zmienna i nieprzewidywalna. Planując pobyt na świeżym powietrzu, chociażby szukając wiosny w lesie, upewnijmy się, że nie zostały wydane żadne ostrzeżenia meteorologiczne. Możemy tego dokonać, chociażby przeglądając stronę Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, albo także bagatelizować alertów

RCB, które otrzymujemy od Rządowego Centrum Bezpieczeństwa poprzez SMS-y. Informacje przekazywane w tych powiadomieniach dotyczą przede wszystkim sytuacji zagrażających życiu lub zdrowiu osób znajdujących się na obszarze objętym komunikatem. Naprawdę warto zastosować się do zaleceń zamieszczonych w alercie RCB i np. zostać w domu. Przecież las nigdzie nie ucieknie i na pewno zdążymy jeszcze się do niego wybrać. A co zrobić, gdy jednak znajdziemy się pośrodku lasu, gdy zacznie wiać silny oraz porywisty wiatr, a drzewa będą niebezpiecznie kołysać się i przechylać? W takim przypadku musimy jak najszybciej opuścić miejsce pobytu albo znaleźć jakąś śródleśną polankę nieporośniętą drzewami. Warto też pamiętać, że niektóre drzewa osiągają prawie 30 metrów wysokości (czyli tyle, ile ma 6 – 9-kondygnacyjny wieżowiec!) i upadając, mogą wyrządzić wielkie szkody (w takich sytuacjach nawet spadające gałęzie stanowią wielkie zagrożenie). Dlatego szukając jakiegoś wolnego miejsca, nie wybierajmy takiego, które znajduje się w zasięgu rosnących wokół drzew. Aby chronić swoje zdrowie oraz życie, warto podjąć działania zmierzające do jego zachowania, a są one naprawdę proste – śledzić prognozę pogody oraz stosować się do komunikatów zawartych w alertach RCB.

Na koniec parę słów z leśnej nomenklatury, związanych ze szkodliwą działalnością wiatru. Często po takich anomalii pogodowych, jakie nas ostatnio nawiedziły, w mediach można usłyszeć lub wyczytać o wiatrowalach,



wykrotach, wywrotach lub wiatrołomach. Lecz czym one dokładnie są? Jest to nic innego jak określenie rodzaju uszkodzenia drzew powstałego w wyniku silnych oraz porywistych podmuchów wiatru. Zaczniemy więc od wiatrowału, którego synonimami są także wykrot lub wywrot. W tym przypadku jest to drzewo wywrócone wraz z korzeniami. Takie drzewo odsłania przed nami to, co skrywa pod ziemią, czyli bardzo rozbudowany, płaski system korzeniowy. Najczęściej można spotkać wykroty świerkowe, a w naszym nadleśnictwie, szczególnie po ostatnich wichurach, także sosnowe. Przeciwnieństwem jest wiatrołom, czyli drzewo złamane w wyniku silnych podmuchów wiatru. Złamania najczęściej występują w przypadku drzew wcześniej uszkodzonych, osłabionych przez choroby grzybowe oraz o bardzo rozbudowanych koronach. Na koniec warto wspomnieć, że trudno przewidzieć, które

drzewo wywróci się, a które się złamie. Ma na to wpływ wiele czynników, zaczynając od siedliska, w którym rośnie las, a kończąc na budowie wewnętrznej oraz zewnętrznej drzewa.

Na zakończenie artykułu chcemy poprosić naszych czytelników o zachowanie rozwagi podczas przebywania w lesie oraz o nieignorowanie wszelkich ostrzeżeń o niebezpieczeństwach. W dzisiejszych czasach najważniejsze jest zdrowie oraz życie, dlatego warto przeczekać okres porządkowania lasów po przejściu orkanów Dudley oraz Eunice. Niedługo przecież przywitamy wiosnę. Wszystkie nadleśnictwa z województwa warmińsko-mazurskiego przystąpiły do usuwania zniszczeń i przez ten czas ograniczymy nasze wizyty w lesie lub sprawdzimy informacje w konkretnym nadleśnictwie, chociażby odwiedzając stronę w Internecie lub profil społecznościowy.

REKLAMA 42822otr-A-K



WSZYSTYCH POMAGAMY SĄSIADOM

ZWYKLI LUDZIE, SAMORZĄDY, PAŃSTWO. MY WSZYSTYCH POMAGAMY UKRAINIE I UKRAJŃCOM. KAŻDY W MIARĘ SWOICH MOŻLIWOŚCI, A CZĘSTO PONAD NIE. ZAPYTALIŚMY NASZYCH SAMORZĄDOWCÓW JAK W ICH GMINACH WYGLĄDA POMOC UCHODźCOM I WALCZĄCEJ Z ROSYJSKIM NAJAZDEM UKRAINIE.

Elk: Giełda pracy dla uchodźców

Pomoc elckiego samorządu uchodźcom z Ukrainy odbywa się wielotorowo. Z jednej strony miasto zapewniło grupie uchodźców schronienie w tak zwany budynek rotacyjny, gdzie mieszka ponad 70 osób, głównie matek z dziećmi. Obywatele Ukrainy, którzy potrzebują pomocy mogą zgłosić się do punktu informacyjno-koordynacyjnego w Elckim Centrum Rewitalizacji Społecznej „Stajnia” przy ul. Kościuszki 27A. Potrzebujący mogą skorzystać ze wsparcia psychologicznego, socjoterapeutycznego oraz socjalnego. Adwokaci z Elku przy wsparciu elckiego ratusza udzielają bezpłatnych porad prawnych uchodźcom z Ukrainy. Porady są udzielane przy udziale osób posługujących się językiem ukraińskim.

Niedawno w Elckim Centrum Kultury odbyła się Giełda Pracy dla obywateli Ukrainy. Poszukujący pracy spotkali się z przedstawicielami instytucji: Urzędu Pracy, ZUS, Urzędu Skarbowego, Biura Działalności Gospodarczej Urzędu Miasta, a także 16 elckimi przedsiębiorcami. W spotkaniu wzięło udział ok. 150 obywateli Ukrainy.

Górowo Iławeckie: dwa terenowe auta

— Najważniejszym zadaniem jest koordynacja – pobyt uchodźców na terenie miasta to wiele wyzwań, zarówno logistycznych, jak i administracyjnych. Zaczęliśmy od spotkania wszystkich instytucji w ramach szybkiego posiedzenia sztabu kryzysowego — mówi Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego.

— Ustalono zostały zasady komunikacji, wymiany informacji, współpracy i wyznaczony został koordynator na poziomie miasta. Wyznaczone zostały osoby ukraińskojęzyczne do pomocy w składaniu dokumentów w Urzędzie Miasta czy Ośrodku Pomocy Społecznej. Każda grupa przybywająca do nas była objęta pomocą — zapewniliśmy



Giełda Pracy dla obywateli Ukrainy - ECK w Elku, 20 IV 22 r.

im środki niezbędne do funkcjonowania — od jedzenia po wyposażenie prywatnych kwater w łóżka, lodówki czy pralki. Środki pochodziły z darowizn, prowadzonych przez nas, lub na naszą rzecz zbiorów, a czasem nawet z prywatnych środków naszych urzędników. Dystrybuujemy także pomoc finansową i rzeczową przekazywaną przez naszych partnerów zagranicznych i krajowych.

Dzieci szkolne w Górowie trafiały, co oczywiste do Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania, młodsze — do miejskiego przedszkola. Każde mieszkanie przyjmujące uchodźców zostało odwiedzona przez naszych pracowników, którzy nie tylko dostarczają pomoc materialną, ale także na bieżąco monitorują potrzeby Ukraińców. Wyjątkową rolę, jeśli chodzi o dzieci i młodzież z Ukrainy, odgrywa ZSzUJN. W mieście mamy także pa-

rafię greckokatolicką, która zresztą również przyjęła rodziny uciekające przed wojną.

Wreszcie jako wspólnota samorządowa wspieramy nasze miasto partnerskie w Ukrainie. Jako samorząd przekazaliśmy samochód strażacki wraz z wartym kilkadziesiąt tysięcy wyposażeniem ochronnym. A ze środków prywatnych ofiarodawców zakupiliśmy i przekazaliśmy do tej pory dwa samochody terenowe.

Kętrzyn: dwa ambulanse

W powiecie kętrzyńskim pomoc Ukraińcom ma skoordynowany charakter. W tym celu wszystkie samorządy połączyły swoje siły. W każdej gminie powstał punkt zbiórki darów. Zebrane rzeczy jednym, wspólnym transportem są przekazywane ukraińskim partnerom m.in. z Wło-

dzimierza Wołyńskiego. Darowizny z przeznaczeniem na pomoc można kierować na wydzielone konto Powiatu Kętrzyńskiego. Samorządy zebrały również informacje na temat osób chętnych na przyjęcie uchodźców oraz przygotowały w tym celu miejsca w oparciu o własne zasoby lokalowe. Miasto Kętrzyn wspólnie z miejskimi instytucjami kulturalnymi i sportowymi postanowiło, że wolontariusze lokalnego Centrum Wolontariatu będą kwestować na rzecz pomocy na większości tegorocznych wydarzeń. W pomoc włączyli się lokalni strażacy OSP z Korsz i Barcian oraz PSP Kętrzyn przekazując dwa wozy gaśnicze oraz sprzęt. Powiat Kętrzyński przekazał dwa ambulanse.

Lidzbark Warmiński: kilkanaście tirów

W Gminie Miejskiej Lidzbark Warmiński pomoc obywatelom Ukrainy płynie wielotorowo. Wielkie wsparcie płynie od mieszkańców, którzy przekazują dary dla osób potrzebujących. Jedną z lidzbarszank organizowała również zbiórkę da-

rów w Holandii, w efekcie czego do Lidzbarka trafiło kilkanaście tirów z pomocą dla Ukrainy. Na terenie miasta czynne są dwa punkty wydawania darów, gdzie można otrzymać żywność, środki chemiczne, odzież czy zabawki. Towary na punkty są sortowane i dostarczane przez pracowników Urzędu Miasta, członków stowarzyszeń sportowych, studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Joannitów w ramach wolontariatu. W urzędzie i na słupach ogłoszeniowych zamieszczone są informacje w języku ukraińskim i polskim m.in. dotyczące sposobu uzyskania numeru PESEL, możliwości zatrudnienia za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy, czy uzyskania wsparcia 500+. Obywatele Ukrainy mają również bezpłatny wstęp na obiekty sportowe zarządzane przez miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Dary pochodzące ze zbiorów są przekazywane też bezpośrednio do Ukrainy — zajmują się tym osoby prywatne, stowarzyszenia i inne formalne i nieformalne grupy. Na terenie Lidzbarka Warmińskiego organizowane są inicjatywy służące integracji obywateli Ukrainy.



Lidzbark Warmiński: rozładunek darów

Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, wspiera je logistycznie, ale także przekazuje niezbędne do ich realizacji zaopatrzenie. Dzieci uczące się w lidzbarskich szkołach otrzymują wyprawki, a miasto uruchomiło dodatkowo kursy autobusów komunikacji publicznej, dowożące obywateli Ukrainy przebywających w podlidzbarskim ośrodku wypoczynkowym Zacisze Leśne.

Nidzica: Pięć busów z darami

Od pierwszego dnia wojny gmina Nidzica przystąpiła do pomocy uchodźcom z Ukrainy. Burmistrz Jacek Kosmala zorganizował spotkanie z przedstawicielami jednostek organizacyjnych, placówek oświatowych, organizacji pozarządowych, na którym omówiono organizację pomocy uchodźcom z Ukrainy. Dwa dni później uruchomiono w hali widowisko - sportowej zbiórki najpotrzebniejszych rzeczy. Mieszkańcy na apel burmistrza odpowiedzieli błyskawicznie, przynosząc żywność, ubrania, środki higieniczne. Harcerze odbierali je, segregowali i przekazywali potrzebującym. Do akcji włączyli się także nidziczscy przedsiębiorcy, Fundacja Moja Rodzina, uczniowie wszystkich szkół. 1 marca z Nidzicy wyjechało 5 busów załadowanych najpotrzebniejszymi produktami, które przynieśli mieszkańcy. Do Nidzicy dojechali pierwsi uchodźcy. 50-osobowa grupa ukraińska trafiła spod granicy do naszego miasta i znalazła bezpieczne schronienie u naszych mieszkańców, którzy zaoferowali pomoc, dach nad głową, swoje serca. — Najpiękniejsze jest to, że nie jest to spontaniczny akt dobrej woli, a przemyślana, odpowiedzialna decyzja nidziczian, którzy z pełną świadomością biorą na siebie trudny związane z opieką nad naszymi przyjaciółmi z Ukrainy — mówi burmistrz Nidzicy. W akcję pomocy Ukraińcom włączył się także powiat nidzicki oraz wszystkie gminy naszego powiatu. Dzięki staraniom starosty Marcina Palińskiego do Zespołu Szkół Rolniczych i Ogólnokształcących w Jagrzewie trafiło 45 łóżek medycznych wraz z materacami, kocami oraz poduszkami z przeznaczeniem dla uchodźców z Ukrainy szukających schronienia i możliwości zakwaterowania.

Nowe Miasto Lubawskie: Podarunki dla dzieci

Samorząd uruchomił w Miejskim Centrum Kultury punkt zbiórki rzeczy niezbędnych dla ukraińskich rodzin — głównie matek z dziećmi, które znalazły schronienie na terenie miasta. Koordynator pomocy dla uchodźców — Krzysztof Widzowski, sekretarz miasta, utworzył bazę mieszkań prywatnych, gdzie



Ostroda: Ukraińscy kolarze z Mają Włoszczowską

mogą zatrzymać się uchodźcy, jeśli wyrażą taką potrzebę. Józef Blank, burmistrz miasta podkreśla, że otwartość serc mieszkańców, empatyczna postawa i chęć niesienia pomocy zasługuje na podziw. — Wielu mieszkańców naszego miasta również we własnym zakresie organizuje pomoc dla potrzebujących, zawożąc zebrane przez siebie dary bezpośrednio na polsko-ukraińskie przejścia graniczne, skąd z powrotem często przywożą rodziny z dziećmi — mówi burmistrz. Pracownicy Biura Meldunkowego USC sukcesywnie obsługują obywateli Ukrainy, którym zostało nadanych już ponad 300 numerów Pesel. Dla osób z dziećmi przybyłych, by złożyć wnioski, stworzony został w holu głównym Urzędu Miejskiego „kącik dla dzieci”, stanowiący przyjazne miejsce oczekiwania dla dzieci i matek. Radni Rady Miejskiej w Nowym Mieście odwiedzili trzy szkoły podstawowe, by przekazać zakupione z własnych środków upominki dla 67 dzieci z Ukrainy, które uczą się w nowomiejskich jednostkach oświatowych. Podobna akcja przekazania podarunków dla dzieci z rodzin z Ukrainy odbyła się w Nowym Mieście przed prawosławnymi świętami wielkanocnymi.

Olecko: przedszkole dla ukraińskich maluchów

— Powiat olecki przekazał nieodpłatnie internat Zespołu Szkół Technicznych w Olecku na wyłączne potrzeby uchodźców z Ukrainy — wyjaśnia starosta Marzanna Pojawa-Grajewska. — Obecnie przebywa w nim 79 obywateli Ukrainy, głównie dzieci, kobiety i seniorzy. Mają oni do wyłącznego użytku również szkolną kuchnię, stołówkę i pralnię wraz z pełnym wyposażeniem.

Starostwo Powiatowe w Olecku prowadzi szereg działań wspierających uchodźców zamieszkujących

internat. Została zatrudniona ukraińska koordynatorka/tłumaczka, która jest w stałym kontakcie telefonicznym ze starostą oleckim. Spośród mieszkańców placówki zatrudniono również dwóch konserwatorów i cztery panie, jako pomoc kuchenną do przygotowania w szkolnej kuchni całonocowego wyżywienia odpowiadającego nawykom żywieniowym obywateli Ukrainy. Dzięki staraniom władz powiatowych i gminy Wieliczki od 25 kwietnia rozpoczęło działalność przedszkole dla ukraińskich dzieci, w którym na stanowisku pomoc nauczyciela zatrudniono dwie panie z internatu. Przy wsparciu Powiatowego Urzędu Pracy w Ole-

cku zorganizowano kurs języka polskiego dla bezrobotnych mieszkańców internatu ZST. Dotychczas z pośrednictwa PUP skorzystało 83 uchodźców, w tym 25 stanowisk pracy uzyskało dofinansowanie, a 7 osób skierowano na staże. Kobiety znalazły zatrudnienie jako kucharki, pomoc przy opiece nad osobami starszymi, osoby sprząające, pomoc nauczyciela w szkołach i przedszkolu.

Ostroda: młodzi kolarze

We wszystkich miastach i gminach powiatu ostródzkiego znaleźli schronienie uchodźcy z Ukrainy. Są tu też grupy zorganizowane, jak eki-

pa młodych kolarzy i kolarzy, którzy od kilku tygodni goszczą w gminie Ostroda. Tu znaleźli azyl przed wojną, mogą uczyć się i trenować. Kilkunastoosobowa młodzieżowa grupa kolarzy i kolarzy z Ukrainy trafiła do gminy Ostrody dzięki porozumieniu między Polskim Związkiem Kolarskim a władzami gminy.

— Początkowo byli w ośrodku szkoleniowym Polskiego Związku Kolarskiego w Piasecznie — mówi Bogusław Fijas, wójt gminy Ostroda. — Tam było już ciasno i skontaktowała się ze mną Katarzyna Dziecioł Białowieżec z PZK, która zapytała, czy znajdziemy dla nich miejsce. Oczywiście znaleźliśmy. Grupa mieszka w Domu Harcerza w Ostrodzie. My zapewniamy obiady i bierzemy na siebie koszty pobytu. Młodzież jest pod opieką dwójki rodziców i trenera. Trenują na terenie naszej gminy.

To grupa młodzieży w wieku od 8 do 16 lat. Razem w opiekunach to około 20 osób. Przyjechali tu z Doniecka, Lwowa, Równego, Żytomierza. Uciekli przed wojną, a tu mogą trenować i uczyć się zdalnie.

— Te dzieciaki widziały już wszystko — dodaje Bogusław Fijas. — Już dochodzą do siebie po strasznych obrazach wojny. Na ich twarzach coraz częściej gości uśmiech.

A powodów do radości przysporzyła im też nasza mistrzyni Maja Włoszczowska, która odwiedziła ukraińskich kolarzy. Nasza medalistka olimpijska igrzysk w Pekinie i Rio de Janeiro w kolarstwie MTB nie tylko opowiedziała o swojej jakże udanej sportowej karierze, ale też przywozła prezenty. Były to m.in., kaski i bidony od firmy ABUS Polska.



Ruciane-Nida: Przedświąteczne zajęcia dla ukraińskich dzieci

Pieniężno: wóz dla ukraińskich strażaków

W Pieniężnie cały czas działa oficjalny punkt zbiórki. Żywność i środki czystości wydawane są osobom, które tego potrzebują. Część rzeczy, które w nim zebrano, przekazano do magazynu wojewody w Olsztynie. Pomoc z Pieniężna popłynęła też na tereny ogarnięte wojną. Ukraińskie jednostki strażackie zasilili wóz strażacki wraz z osprzętem. A wszystko dzięki gminie Pieniężno, która przekazała im ciężki wóz pożarniczy oraz motopompy.

Miasta partnerskie z Niemiec – Lichtenau i Rangsdorf oraz włoska miejscowość Fardella współpracują z gminą Pieniężno, aby zapewnić uchodźcom jak najlepsze warunki pobytu. Wysłane przez partnerów paczki zostały posortowane i pojechały między innymi do Fromborka, gdzie znajdują się dzieci z Ukrainy. Część darów została w konwoju humanitarnym wysłana do Ukrainy.

W Pieniężnie odbył się również zorganizowany przez lokalne stowarzyszenia koncert „Solidarni z Ukrainą”. Uzyskane w czasie koncertu dochody zostały przekazane na pomoc walczącej Ukrainie.

Ruciane-Nida: otwarci na pomoc

— Pierwsze działania w ramach pomocy obywatelom Ukrainy to organizacja zbiórki produktów żywnościowych i higienicznych oraz innych niezbędnych rzeczy potrzebnych w życiu codziennym w dwóch wyznaczonych do tego celu punktach: w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ruciane – Nida oraz w punkcie „Solidarni z Ukrainą” prowadzonym przez Stowarzyszenie

Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Rucianem-Nidzie — mówi burmistrz Piotr Feliński.

Wszystkie zebrane rzeczy przekazano osobom, które przebywają na terenie gminy, a część została przekazana bezpośrednio na Ukrainę. Lokalna społeczność organizuje także inne zbiórki w ramach zapotrzebowania na konkretne rzeczy w danym momencie. W gminie zostały przygotowane już istniejące i utworzone nowe miejsca noclegowe dla uchodźców (46 miejsc). Wiele osób prywatnych udziela schronienia w swoich domach czy pensjonatach. W chwili obecnej na terenie gminy przebywa około 200 osób z Ukrainy i są to w większości matki z dziećmi oraz osoby starsze. Przy współpracy Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Rucianem-Nidzie oraz Kierownika Zespołu Ekonomicznej Obsługi Szkół i Przedszkoli uruchomiono bezpłatny kurs nauki języka polskiego dla dorosłych. Zajęcia odbywają się w obiekcie gminnym. Dzieci z Ukrainy zostały objęte obowiązkiem szkolnym oraz dożywianiem. Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży organizuje także zajęcia animacyjne dla ukraińskich matek z dziećmi w siedzibie stowarzyszenia.

— Podsumowując, chciałbym podkreślić, że mieszkańcy naszej gminy wykazują się otwartością i dobrocią serca do osób w potrzebie — mówi burmistrz Rucianego Gmina. — Dzięki pomocy mieszkańców, wolontariuszy, pracowników administracyjnych i wszystkich osób zaangażowanych, stanęła na wysokości zadania i pokazała, że potrafi wspólnie działać w sytuacjach kryzysowych, za co wszystkim serdecznie dziękuję — dodaje.



Pieniężno: koncert „Solidarni z Ukrainą”

Świątajno: jesteście solidarni

— Gmina Świątajno solidaryzuje się z Ukrainą i Ukraińcami od pierwszych dni wybuchu wojny na Ukrainie. Na terenie naszej gminy zamieszkuje już ponad 100 uchodźców z Ukrainy. 60 osób przebywa w Centrum Chrześcijan Baptystów w Świątaju, pozostałe osoby mieszkają w prywatnych domach — mówi Alicja Kołakowska, wójt gminy Świątajno.

Dzieci uczęszczają na zajęcia przedszkolne i uczą się w szkołach. Zatrudniliśmy osobę do szkoły, która mówi w języku polskim oraz ukraińskim i pomaga porozumieć się

dzieciom z Ukrainy. Mamy wszystko jest pod kontrolą. Poszukujemy dla osób, które chcą zostać w naszej gminie pracy i mieszkań. Część z uchodźców ma już wydany numer PESEL, część z nich deklaruje chęć pozostania, część chce za jakiś czas wracać do swojego kraju. Staramy się zagospodarować ich na tyle, żeby czuli się potrzebni. Uruchomiliśmy kurs języka polskiego, w Gminnym Ośrodku Kultury odbywają się zajęcia dla dzieci z Ukrainy. Mam nadzieję, że osoby, które tu pozostaną będą czuć się dobrze.

Węgorzewo: karetka dla Jaworowa
— Zaprzyjaźnieni przedsiębiorcy

z partnerskiego Rotenburga (Wümmen): Dirk Precht oraz Paweł Wencicki z firmy Wildfang GmbH kupili wyposażoną karetkę, która za naszym pośrednictwem już wkrótce trafi do partnerów w Jaworowie — informuje węgorzewski ratusz.

Karetka z wyposażeniem medycznym trafiła do ukraińskiego Jaworowa, gdzie mieszkają przyjaciele i partnerzy mieszkańców węgorzewskiej gminy. Miasto nad Węgorapą od początku wojny w Ukrainie wspiera swoich partnerów. Kilka dni temu dotarł do walczącej Ukrainy kolejny transport z Węgorzewa. Mieszkańcy Ziemi Węgorzewskiej przekazują sprzęt medyczny, żywność, środki higieny zakupione ze zbiórki pieniężnej oraz otrzymany od partnerów z Rotenburga (Wümmen).

— Pomoc trafia do Jaworowa oraz konsulatu Polski we Lwowie, a stamtąd do ukraińskich szpitali — informują pracownicy magistratu. — W akcję przekazania pomocy Ukrainie zaangażował się pochodzący z Węgorzewa mjr SG Krzysztof Łychowid, oficer łącznikowy Straży Granicznej w Ambasadzie RP w Kijowie. Pomagamy dalej i przypominamy o zbiórce rzeczowej oraz pieniężnej.

Organizatorzy akcji pomocy Ukrainie w Węgorzewie apelują o: apteczki medyczne, apteczki pierwszej pomocy, środki opatrunkowe, opaski uciskowe do tamowania krwotoków, środki medyczne, leki przeciwo-rączkowe, przeciwbólowe, leki przeciwo-rączkowe, powerbanki naładowane, słuchawki, baterie, okulary taktyczne, lornetki, środki higieny i czystości, odzież termiczna, żywność z długim terminem przydatności.



Barciany: Wóz strażacki z Barcian trafił do ukraińskiej gminy Peczeniżyn



Giżycko: nauka języka polskiego



POLSKA I EUROPA POTRZEBUJĄ SOLIDARNOŚCI

– *Musimy się solidaryzować, bo obecnie walczymy o sprawę wartości demokratycznych i pokoju na świecie* – mówił marszałek Gustaw Marek Brzezina podczas głównej sesji plenarnej VII Europejskiego Kongresu Samorządów w Mikołajkach, w którym wzięło udział ponad 1300 gości.

Za nami dwa dni spotkań, debat i wydarzeń towarzyszących VII Europejskiemu Kongresowi Samorządów. Wydarzenie poświęcone polityce regionalnej odbyło się 11 i 12 kwietnia w Mikołajkach pod hasłem „Budujemy wspólnotę przyszłości”.

Współorganizowane przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego wydarzenie w swojej formule nawiązuje do Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Tegoroczna edycja wydarzenia do Hotelu Gołębińskiego przyciągnęła ponad 1300 gości – liderów samorządowych, elit regionalnych, a także przedstawicieli administracji państwowej, świata biznesu, kultury, NGO-ów oraz mediów z krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

W programie tegorocznej edycji EKS było dziesięć ścieżek tematycznych obejmujących ponad 110 wydarzeń: bloków programowych, raportów, paneli dyskusyjnych, warsztatów, wykładów, prezentacji.

Gdy planowano najważniejsze spotkanie samorządowców z naszej części Europy, nikt nie był w stanie przewidzieć, że rosyjska pełnoskalowa agresja na Ukrainę stanie się faktem.

Nikt też na wojnę w tej części świata – tak doświadczoną przez dwa globalne



konflikty – nie był gotowy. Z pewnością nie byli na to przygotowani polscy samorządowcy.

Stąd temat wojny w Ukrainie pojawiał się nie tylko w specjalnej ścieżce tematycznej. Był również jednym z elementów dyskusji podczas głównej sesji plenarnej „Liderzy w czasie kryzysu”.

– *Żyjemy w dobie „czarnych labędzi” – nieprzewidywalnych zdarzeń, których wpływ*

na rzeczywistość jest ogromny, takich jak pandemia czy wojna w Ukrainie, które zmieniają świat i Europę, także w wymiarze regionalnym. Zarządzanie w takich okolicznościach jest nie lada wyzwaniem. Kryzysy, z którymi się mierzymy, zakłócają poczucie stabilności, powodują chaos oraz nietypowe reakcje ludzi, przedsiębiorstw i rynków. Dlatego też rola przywódcy w czasie pande-

mii i wojny w Europie jest kluczowa – oceniał eksperci Instytutu Studiów Wschodnich. – By samorządy mogły poradzić sobie z problemami, których nieustannie przybywa, potrzebni są liderzy, którzy będą odważnie podejmować decyzje, dążyć do rozwoju gospodarczego i społecznego oraz prezentować gotowość do solidarnej pomocy innym, w tym uchodźcom wojennym.

Jakie dziś powinny być decyzje?

Ossi Savolainen, gubernator Regionalnej Rady Helsinek-Uusimaa, przyznał, że Helsinki już dziś zajmują wysokie miejsce, jeśli chodzi o dobrostan i jakość życia. Plan na przyszłość jest jeszcze bardziej ambitny.

– *W przyszłości chcemy być liderami w zakresie edukacji, w zakresie zmian klimatu.*

Neutralność klimatyczna do 2030 roku to nasz cel. Kolejny? Chcemy być najbardziej innowacyjni w UE – zapewniał gubernator Ossi Savolainen.

Czy wojna zmienia dziś fińskie priorytety?

– *Nawet w najmniejszym stopniu – odpowiedział gubernator. – Wszystko, co chcemy osiągnąć, musimy zrobić szybciej.*



Równie ambitny plan przedstawił Magnus Berntsson ze Szwecji, przewodniczący Zgromadzenia Regionów Europy:

– *Do 2030 roku chcemy zaprzestać emisji CO₂, choć nasz region jest szwedzkim zagłębiem motoryzacyjnym. I firmy z tej branży gwarantują udział w tej zmianie. Stąd brak emisji CO₂ jest czymś zasadniczym – apelował Berntsson. – To nie byłoby możliwe bez współpracy z biznesem. To nasza najważniejsza zasada.*

Berntsson stwierdził również, że wojna w Ukrainie i historia uczy nas wszystkich tego, że kryzys jest szansą na zbudowanie czegoś lepszego.

– *Ta szansa została nam teraz dana* – podsumował Berntsson.

Znów musimy pamiętać o solidarności

Czy perspektywa skandynawska w jakiś sposób łączy się z potrzebami polskich samorządów?

Gustaw Marek Brzezina, gospodarz Kongresu i marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, przyznał, że to, czego dziś potrzebują samorządowcy w całej Europie, to solidarność na każdym szczeblu. Solidarność w ujęciu regionalnym oraz państwowym.

– *Jako Warmia i Mazury jesteśmy regionem zielonym, miejscem tysięcy jezior. Pomiędzy to chcemy rozwijać zieloną energetykę, bo to również nasz obowiązek* – przyznał marszałek Brzezina.

Dziś tylko 30 proc. energii

wykorzystywanej przez Płucę Polski to energia odnawialna. 70 proc. wciąż pochodzi z węgla.

W tym kontekście trudno byłoby rozwijać niezwykle eksperyment, jakim jest sieć Citaslow. Na Warmii i Mazurach tworzą ją 30 miast.

– *To miasta małe, dobrze zlokalizowane, które dzięki rewitalizacji i wsparciu ze środków unijnych mogą być idealnym miejscem do życia, dobrego, lokalnego, spokojnego życia* – mówił marszałek Brzezina, dodając, że region to także ogromna społeczność ukraińska, które mieszka tu od II wojny światowej, a dziś znacząco się powiększyła po rosyjskiej agresji.

– *I w tym kontekście również solidarność jest ważna. Musimy się solidaryzować, bo obecnie trwa walka o po-*



powiedzialni są lokalni politycy, będą się dokonywać z powodu zmian klimatu. A te będą znacząco wpływały na jakość naszego życia, szczególnie jeśli mówimy o życiu w miastach.

– *Jakość życia to jest coś podstawowego* – podkreślał Carlos Moreno i dodał, że zdaniem ekspertów zajmujących się klimatem mamy zaledwie trzy lata, jeśli w 2050 roku chcemy osiągnąć neutralność klimatyczną.

– *Stąd niezbędna jest zmiana stylu życia. Musimy zapamiętać o urbanistyce z lat 70. i dzielnicach: mieszkalnych, kulturalnych, przemysłowych. Nie potrzebujemy miast posępowanych. Chcemy opracować projekt miast, w których wykorzystamy bliskość* – mówił Moreno. – *Dzięki temu ograniczymy ruch samochodów, unikniemy pokonywania dużych odległości. Miasto, które nadaje się do życia, to miejsce, gdzie każdy może godnie mieszkać, pracować blisko domu, robić zakupy. Ważny jest również bliski dostęp do usług, do kultury, zdrowia, przestrzeni publicznej. To funkcja „szczęśliwej bliskości”, gdzie wszystko, czego potrzebujemy, jest dostępne pieszo lub z wykorzystaniem roweru. To zmiana, która spowoduje, że zniknie problem emisji CO₂* – wyjaśniał Moreno.

Naukowiec nie miał jednak wątpliwości, że to jest wyzwanie na wiele lat, ale jego zdaniem możliwe do wdrożenia i realizacji przez samorządy.

– *COVID-19 nauczył nas, że można żyć, mieszkać i pracować blisko domu* – podsumował francuski wizjoner.

kój na całym świecie – podkreślał marszałek Brzezina. – *W tym momencie Polska przyjęła ponad 2 mln uchodźców z Ukrainy i musimy być gotowi na obniżenie poziomu ekonomicznego oraz ponoszenie trudu i ciężaru związanego z tym kryzysem. Nasze społeczeństwo powinno to zrozumieć, bo walczymy o sprawę demokracji i pokoju na świecie.*

Musimy zmienić styl życia

Jednym z kluczowych gości Kongresu Samorządów był prof. Carlos Moreno, dyrektor IAE Paris Sorbonne Business School.

Naukowiec i wizjoner przyznał, że zmiany, za które od-

WYRÓŻNIA ICH ODWAGA I DETERMINACJA

POZNALIŚMY WYRÓŻNIONYCH LAUREM „NAJLEPSZYM Z NAJLEPSZYCH”, PRYZNAWANYM OD 19 LAT PRZEZ MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.

To wyróżnienie stworzone z myślą o tym, by uhonorować tych spośród nas – mieszkańców Warmii i Mazur – którzy osiągnęli sukcesy na arenie ogólnopolskiej i szerszej, europejskiej i światowej. Intencją samorządu województwa pozostaje pragnienie docenienia tych osób na własnym podwórku, w obecności ich bliskich i przyjaciół. Nie zawsze wieści o osiągnięciach mieszkańców regionu docierają do szerokiej świadomości.

– Naszych laureatów, niezależnie od dziedziny, wyróżnia przede wszystkim odwaga, determinacja i świadomość własnej wartości – mówi marszałek Gustaw Marek Brzezina. – Wiara w to, że cokolwiek się zajmują, robią to najlepiej, jak potrafią, i jest to warte pokazania światu. Swoje talenty wykorzystują tak, że wyróżniają się w kraju, Europie i na świecie. Często realizują pomysły, na które nikt wcześniej nie wpadł. Robią coś po raz pierwszy w historii. Taki rodzaj pewności siebie – pozbawiony pychy, ale oparty na rzetelnej pracy i doskonaleniu – szczególnie cieszy gospodarzy województwa. To dla nas obietnica rozwoju i pomyślności. Mamy w was godnych zaufania współpracowników w dziele budowania dobrobytu Warmii i Mazur.

Laury przyznano za osiągnięcia z 2021 roku. W dziesięciu kategoriach wybrano 29 laureatów. Specjalny Diamentowy Laur „Najlepszym z Najlepszych” otrzymało Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc w Olsztynie (dawniej Samodzielny Publiczny Zespół Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie). Doceniono je m.in. za kompleksowe leczenie schorzeń układu oddechowego.

Od 2003 roku Laurami nagrodzono już ponad 430 osób, zespołów, instytucji, organizacji czy przedsiębiorstw.

DIAMENTOWY LAUR

■ Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc w Olsztynie

Do niedawna Samodzielny Publiczny Zespół Gruźlicy i Chorób Płuc, teraz to Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc. To spełnienie marzenia o kompleksowym centrum leczenia schorzeń układu oddechowego, jakiego do tej pory w regionie nie było. Pulmonologia, torakochirurgia, radiologia, alergologia, anestezjologia – wszystko pod jednym, nowoczesnym dachem z najlepszą opieką specjalistów, zarządzane przez wieloletnią dyrektorkę szpitala Irenę Petrynę.

INNOWACJE I ROZWÓJ

■ Szwaderki – Gospodarstwo Rybackie

Sukcesor mazurskich tradycji rybackich, które sięgają przełomu XIX i XX wieku. Firma ma ugruntowaną pozycję w regionie i w kraju. Jest członkiem Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarного.

■ Krozmet

Marka obecna na rynku od 2009 roku. Projektuje i tworzy rozwiązania dla przemysłu, branży recyklingu oraz rolnictwa. Oferuje maszyny i urządzenia do transportu technologicznego.

■ Grupa FROG

To jeden z liderów branży prac podwodnych i hydrotechnicznych w Polsce. Zawodowi nurkowie od ponad 10 lat prowadzą prace w środowisku wodnym, również w środowisku skażonym chemicznie i biologicznie.

SPOŁECZEŃSTWO

■ Piotr Rafał Baczewski

Prezes Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych i Profilaktyki Zdrowia „Jesteśmy Razem” z siedzibą w Górowie Iławeckim. Prowadzi działania na rzecz osób niepełnosprawnych, starszych i wykluczonych.

■ Zakład Aktywności Zawodowej w Ostródzie

Został utworzony przez Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Ostródzie. Zajmuje się rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych.

GOSPODARKA

■ Urząd Miejski w Lidzbarku Warmińskim

Urząd Miejski w Lidzbarku Warmińskim to instytucja skuteczna w pozyskiwaniu środków finansowych, otwarta na innowacje. Miasto prężnie się rozwija dzięki środkom pozyskanym z Unii Europejskiej.

■ Serwistal

Od 20 lat skutecznie realizuje nawet najbardziej wymagające zamówienia swoich klientów. Produkuje wyroby stalowe i aluminiowe na potrzeby branży motoryzacyjnej, AGD, budowlanej i wielu innych.

■ Mlekoop ZPM w Mrągowie

Zakład Produkcji Mleczarskiej w Mrągowie jest częścią Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekoop” w Grajewie. Jest drugim zakładem (po ZPM Grajewo) Mlekoopu pod względem ilości przerabianego mleka.

ZDROWIE

■ Prof. zw. dr hab. n. med. Andrzej Grzybowski

Okulista i wykładowca z Olsztyna, który otrzymał prestiżową nagrodę Founders' Award Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgii Refrakcyjnej. Jest pierwszym Polakiem nagrodzonym przez tę organizację.

■ Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce

Laureat konkursu Dziecięcy Szpital Przyszłości w kategorii „Pacjent w centrum”, zorganizowanego przez fundację KIDS. Celem konkursu była popularyzacja najwyższych norm zarządzania.

■ Zespół Oddziału Chorób Zakaźnych dla Dzieci WSSD w Olsztynie

Pod kierunkiem lek. Anny Zdanowskiej-Ruskań zespół lekarzy z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie z wielkim wysiłkiem i poświęceniem leczył dzieci z COVID-19 z regionu.

OSOBOWOŚĆ

■ Aleksandra Juszkiewicz

Giżycczanka, ekolożka, propagatorka dziedzictwa kulinarnego Warmii i Mazur. W 2020 roku wygrała 9. edycję MasterChefa i wydała kulinarną opowieść o smakach Warmii i Mazur „Po pierwsze tradycja”.

■ Krzysztof Harmaciński

Doświadczony samorządowiec i wójt gminy Iława 6. kadencji. Działa w wielu płaszczyznach: inwestycyjnej, proekologicznej, edukacyjnej, społecznej, na rzecz seniorów oraz sportowej.

■ Jolanta Dakowska

Konsekwentnie tworzy młodzieżowe kluby wolontariatu i krzewi wrażliwość na rzecz drugiego człowieka. Od 12 lat jest członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża.

NAUKA I KULTURA

■ Gminna Biblioteka Publiczna w Świątkach

Jedna z najczęściej nagradzanych biblioteka w regionie i Polsce. Doceniana jest nie tylko za swój wysoki poziom pracy, ale również za propagowanie kultury w środowisku wiejskim i popularyzację czytelnictwa.

■ Krystyna Tarnacka

■ Izabela Treutle

Mieszkancki Lidzbarku Warmińskiego, które wspólnie doprowadziły do wpisania czepców warmińskich na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, objętego konwencją UNESCO.

■ Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie

„Pora jeziora – warmińska opowieść wigilijna”, czyli autorski projekt Filharmonii od zamysłu do ubiegłorocznej premiery, doceniony nie tylko przez krytyków, ale przede wszystkim przez widzów.

BLIŻEJ NATURY

■ Kemping Echo w Rydzewie

Usytuowanie kempingu w najpiękniejszym miejscu nad jeziorem Niegocin sprawia, że to idealne miejsce wypadowe do Giżycka, Mikołajek, Rynu oraz na rejsy statkami po Wielkich Jeziorach Mazurskich.

■ Kemping Cezar

Znajduje się nad jeziorem Czos w Mrągowie. Ukształtowanie terenu oraz bliskość jezior sprawia, że oprócz noclegu można tu miło spędzić czas i aktywnie uprawiać wiele sportów.

■ Kemping Pajda Mazur

Kemping położony nad samym brzegiem jeziora Szeląg Wielki, z domową kuchnią i wypiekaniem na miejscu chlebem. Do wyboru domki drewniane, apartamenty i domki na wodzie.

SZTUKA KULINARNA

■ OSM w Olecku

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Olecku produkuje sery typu holenderskiego, a także masło, mleko spożywcze, twaróg, śmietanę, maślanekę i cukierki Krówka.

■ OCTiM Wytwórnia Octu i Musztardy

To, co odróżnia OCTiM od innych producentów musztard i octów, to pasja i zaangażowanie, które uwidaczniają się w działaniu firmy od samego początku jej istnienia.

■ „Dreszler” Masarnia z Tradycją

Firma rodzinna z prawie 70-letnią historią. Surowce potrzebne do wyrobu wędlin pozyskiwane są od okolicznych dostawców, a wędliny nie zawierają żadnych dodatków i wypełniaczy.

TURYSTYKA

■ Żegluga Ostródzko-Elbląska

Rejs pasażerski statkami Żegluga Ostródzko-Elbląskiej po odcinku pochylniowym oraz przez jezioro Drużno między Elblągiem a Buczyńcem to ewenement w skali kraju. Statek pływa i po wodzie, i po... trawie.

■ Centrum Rekreacyjno-Sportowe „Ukiel” w Olsztynie

Nowoczesny kompleks turystyczno-sportowy zlokalizowany nad największym olsztyńskim jeziorem Ukiel. Centrum stało się sztandarową inwestycją Olsztyna i ulubionym miejscem spotkań olsztyńców chcących aktywnie spędzać czas.

■ Marlena Rogowska

Dyrektor Biura Zachodniomazurskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej w Ostródzie i propagatorka Mazur Zachodnich oraz turystyki dla osób niepełnosprawnych. Jej celem jest otwarcie się branży turystycznej na potrzeby osób niepełnosprawnych.

SPORT

■ Agata Barwińska

Iławianka Agata Barwińska wywalczyła tytuł wicemistrzyni świata i została mistrzynią Europy w olimpijskiej klasie ILCA 6 (Laser Radial). Rok 2021 zdecydowanie należał do niej.

■ Karol Zalewski

Pochodzący z Reszla zdobywca złotego medalu letnich igrzysk olimpijskich w Tokio w 2020 roku w sztafecie mieszanej 4 x 400 m, która ustanowiła przy okazji nowy rekord olimpijski.

■ Laura Banach

W 2021 roku zawodniczka MKŻ Mikołajki i Giżyckiej Grupy Regatowej zdobyła pięć złotych medali na najważniejszych imprezach w klasie DN. Do tej pory to najlepszy sezon w karierze 18-latk.



POWIAT BARTOSZYCKI

NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE



Remonty dróg to istota prac samorządu

Pomimo panującej od dwóch lat pandemii, a obecnie wojny w Ukrainie Powiat Bartoszycki konsekwentnie realizuje założenia inwestycyjne.

Od maja 2021 roku do końca stycznia 2022 roku trwały prace remontowe na Oddziale Chorób Dziecięcych w Szpitalu Powiatowym w Bartoszcach. Oddział nie tylko zmienił miejsce funk-

cjonowania, ale także poprawił standard rekonwalescencji przebywających tam małych pacjentów wraz z opiekunami. Oddział zyskał nowoczesny sprzęt i nowe wyposażenie. Dodatkowo zadbano o dobre samopoczucie pacjentów i stworzono tzw. ogród zimowy, gdzie znajduje się miniplac zabaw oraz miejsce do wypoczynku i relaksu. Inwestycja kosztowała ponad 4 mln zł i została zrealizowana ze środków własnych Szpitala.



Nowoczesne wyposażenie oddziału

Wyremontowany Oddział Chorób Dziecięcych

Remonty dróg

Kolejną dużą inwestycją realizowaną przez Powiat jest „Termomodernizacja budynku użyteczności publicznej przy ulicy Lipowej 1 w Bartoszcach” dofinansowana ze środków RPO Warmia i Mazury na lata 2014-2020 w wysokości 1 897 353,43 zł. Po remoncie zabytkowy budynek przy ulicy Lipowej zostanie przeznaczony na potrzeby Starostwa. Cały czas Zarząd Dróg Powiatowych dba o poprawę jakości dróg powiatowych. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat wyremontowanych zostało 138 km dróg, w tym 10 obiektów mostowych i 2 km chodników. Wydano na ten cel 111 178 783 zł, z tego ponad 54 mln to środki własne Powiatu. – Istotą prac samorządu jest poprawa stanu jakości naszych dróg – mówi Jan Zbigniew Nadolny, starosta bartoszycki. – Aby móc realizować kolejne remonty, złożyliśmy wnioski w ramach Polskiego Ładu na przebudowę drogi powiatowej na odcinku Kosy – Króle (kwota dofi-

nansowania: 7 996 000,00 zł) oraz na przebudowę drogi powiatowej nr 1394N Witki – Sępopól – Dzierżychowo – Girkiny w miejsc. Dzierżychowo (kwota dofinansowania: 1 880 000,00 zł).

Powstaną nowoczesne obiekty sportowe

Ponadto złożono wnioski aplikacyjne do Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” na budowę infrastruktury sportowej: boiska wielofunkcyjnego oraz budynku zaplecza socjalnego wraz z infrastrukturą towarzyszącą przy Liceum Ogólnokształcącym im. S. Żeromskiego w Bartoszcach na kwotę 2 036 263,62 zł., a także na rozbudowę i przebudowę budynku magazynowego z przeznaczeniem na halę sportową dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Kawalerów Maltańskich w Bartoszcach (wartość projektu wynosi 11 048 774,89 zł). Przygotowano również w ramach programu PFRON „Dostępny Samorząd” wniosek o dofinansowanie działań ma-



Miejsce relaksu i wypoczynku, tzw. ogród zimowy

jących na celu stworzenie osobom ze szczególnymi potrzebami warunków do bardziej samodzielnego i komfortowego korzystania z budynków i usług administracji publicznej w budynku Starostwa Powiatowego w Bartoszcach oraz w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

W fazie przygotowawczej są prace nad Strategią rozwoju

powiatu bartoszyckiego na lata 2022-2030. Dokument zostanie przygotowany metodą ekspercko-partycypacyjną. Opracowywany jest także wniosek o dofinansowanie w ramach RPO Warmia i Mazury na lata 2014-2020 zadania „Wyposażenie w pomoce dydaktyczne szkół ogólnokształcących w powiecie bartoszyckim”.



Trwają prace remontowe budynku przy ulicy Lipowej w Bartoszcach



GMINA BARTOSZYCE

KULTURA

Głównym animatorem życia kulturalnego na terenie gminy jest Centrum Kultury Gminy Bartoszyce z siedzibą w Bezledach oraz Biblioteka Gminna. W skład Centrum Kultury wchodzi 4 domy kultury funkcjonujące w Rodnowie, Wojciechach, Łabędniku i Bezledach oraz biblioteki. Instytucje kultury oferują mieszkańcom wiele różnorodnych przedsięwzięć. Największą z nich są dożynki gminne, w których uczestniczy cała lokalna społeczność. W organizację zniwnej imprezy zaangażowane są 32 sołectwa i 14 kół gospodyń wiejskich oraz lokalne zespoły śpiewacze. Inną cykliczną imprezą są Plenery Bezledzkie. Dominuje w nich malarstwo. Kolejną grupę artystów tworzą rzeźbiarze wykonujący niepowtarzalne rzeźby promujące nasz region. Rękodzieło jest prezentowane podczas różnych wydarzeń.

Działalność wymienionych podmiotów ma duże znaczenie w środowisku wiejskim w obszarze dziedzictwa kulinarnego, kultury, tradycji, integracji i aktywizacji środowiska. Władze gminy wspierają inicjatywy mieszkańców, tworząc im coraz lepsze warunki do rozwijania samorządnej działalności. Przykładem są świetlice oraz utworzenie nowoczesnej siedziby Centrum Kultury. Budynki zostały kompleksowo odnowione i przystosowane do potrzeb społeczno-kulturalnych. W Centrum Kultury powstały studio nagrań, studio telewizyjne, nowoczesna scena wraz z oświetleniem i nagłośnieniem, galeria sztuki oraz sala obrad, gdzie odbywają się Sesje Rady Gminy. Dysponuje własnym dronem, wykorzystywanym podczas imprez kulturalno-oświatowych oraz dmuchanymi zjeżdżalnicami, z których cieszą się dzieci.



Zespół dziecięcy z Sokolicy



Zespół Wojcieszanie



Wójt Andrzej Dycha podczas dożynek – 2021 r.



Starostwie Dożynek 2021 r.

PRZESTRZEŃ WSPÓLNEGO ROZWOJU/INWESTYCJE

Gmina jest beneficjentem, który stale pozyskuje środki pozabudżetowe na poprawę życia w środowisku wiejskim. W latach 2020-2021 pozyskano blisko 31 mln złotych. Dzięki temu nastąpił znaczny wzrost liczby realizowanych inwestycji i przedsięwzięć. Unowocześniono gospodarkę wodno-ściekową, infrastrukturę drogową, przestrzeń publiczną, obiekty użyteczności publicznej, oświatę i kulturę. Przykładem prowadzonych inwestycji jest przebudowa dróg w Plesach, Wojciechach, Mintach oraz Wiplawkach. Oprócz tego wposzczególnych miejscowościach budowane są chodniki. Sukcesywnie odnawiane są budynki użyteczności publicznej, w tym szkoła w Galinach, Gminny Ośrodek Lecznictwa Otwartego, Gminne Centrum Kultury, świetlice wiejskie itp. Z myślą o starszych osobach został utworzony nowoczesny Klub Seniora, a na bazie byłej szkoły podstawowej w Sokolicy powstaje dom pomocy społecznej. W chwili obecnej dobiegają końca prace nad oddaniem do użytku przedszkola z oddziałem żłobkowym w miejscowości Tolko. Rozpoczęto budowę sali gimnastycznej wraz z termomodernizacją budynku szkolnego w Kinkajmach oraz przebudowę i termomodernizację Domu Kultury w Wojciechach.



Klub Seniora w Łabędniku



Nowa świetlica w Wajsnorach

W wielu miejscowościach rozbudowuje się infrastrukturę wodno-ściekową. Jednym z przykładów jest przebudowa oczyszczalni ścieków w Kinkajmach, przebudowa stacji uzdatniania wody w Bezledach i Łabędniku. Jest to nowoczesna stacja wraz ze zbiornikiem wyrównawczym na wodę pitną, o strategicznym znaczeniu gminy, gdyż będzie zaopatrywała w wodę znaczną jej część. Warto zauważyć, że na terenie gminy znajduje się 8 ujęć wód głębinowych, które obsługują gminną sieć wodociagową.

Oprócz powyższego dzięki funduszowi sołectkiemu w wielu miejscowościach powstały nowe place zabaw, boiska sportowe, wiaty i altany rekreacyjne oraz doposażono świetlice.

BEZPIECZEŃSTWO I OCHRONA PRZECIWPOŻAROWA

Priorytetem władz gminy jest stale wspieranie działań z zakresu ochrony przeciwpożarowej i dążenie do poprawy warunków w różnych obszarach codziennego życia. Na zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa, w każdym roku zwiększa się wydatki na zakup sprzętu dla służb ratowniczych oraz budowę nowego oświetlenia. Na terenie Gminy Bartoszyce funkcjonuje 6 jednostek ochotniczych straży pożarnej, w tym 3 są włączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego tj. OSP Bezledy, Wojciechy i Galiny. W ostatnich dwóch latach stra-



Pozyskanie środków pozabudżetowych (na zdjęciu Wójt z Wojewodą Arturem Chojekim)

zacy z OSP w Wojciechach i Bezledach wzbogacili się o dwa nowoczesne wozy bojowe z kompleksowym wyposażeniem. Podczas międzynarodowej wymiany z Francją i Rumunią nabyli umiejętności w zakresie obsługi cyfrowych technologii w trakcie interwencji.

Na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców ma wpływ oświetlenie dróg i ulic, które systematycznie jest poszerzane i unowocześniane. Wychodząc naprzeciw potrzebom społeczeństwa w tym obszarze sukcesywnie wymieniane są oprawy oświetleniowe na oprawy nowej generacji, energooszczędne z wbudowanym systemem natężenia oświetlenia do 50 % od godz. 22 do 4 nad ranem. Mają one 10 lat gwarancji. W ramach bezpieczeństwa w 2020 roku został wdrożony „Krajowy Samorządowy System Teleopieki Domowej dla Seniorów”. Jest to innowacyjne rozwiązanie w zakresie poprawy opieki nad osobami starszymi.



Przekazanie samochodu strażackiego OSP w Kinkajmach

BISZTYNEK — GMINA



PRZYJAZNA Z NATURY



Gmina Bisztynek położona jest na obszarze Zielonych Płuc Polski. Szczególnym miejscem jest Rezerwat Przyrody „Polder Sątopy-Samulewo”. Jest to rozległy, płytki zbiornik wodny z licznymi kępami szuwaru o ogromnych walorach przyrodniczych. Na terenie gminy Bisztynek znajdują się cenne zabytki architektury. W okolicznych wsiach do dzisiaj zachowały się piękne gotyckie kościoły oraz przydrożne kapliczki, tak charakterystyczne dla Warmii.

Rozwój gminy najlepiej odstrzec można przez pryzmat zrealizowanych inwestycji. W roku 2021:

- Dzięki 100-proc. wsparciu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Oddziału Terenowego w Olsztynie zrealizowane zostało zadanie pn. „Doprowadzenie do należytego stanu technicznego ciągu komunikacyjnego pieszo-jezdnego na osiedlu mieszkaniowym w Sątopy-Samulewie, w granicach działki nr 353/20”. Otrzymana bezzwrotna pomoc umożliwiła wymianę wysłużonej już nawierzchni z lat 70 na kostkę brukową.
- Przebudowano część pomieszczeń w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Sątopy-Samulewie, aby dostosować je do potrzeb dzieci w wieku przedszkolnym. Teraz do dyspozycji przedszkolaków są 2 sale, szatnia i łazienka. Dzięki przebudowie wydzielona została także sala lekcyjna dla dzie-

ci ze szkoły podstawowej oraz powiększona została stołówka.

- **Rozbudowany został budynek OSP w Troszkowie** o nowe stanowisko wozu bojowego.

- **Wyremontowano chodniki na ul. Kościelnej oraz Kąpielowej w Bisztynku oraz wyposażono je w ławki i kosze na śmieci.**

- Zrealizowano zadanie inwestycyjne pn. „Budowa sieci wodociągowej wraz ze stacjami podnoszenia ciśnienia wody na terenie gminy Bisztynek”, na które Gmina Bisztynek pozyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W ramach prac wykonany został odcinek sieci wodociągowej z Bisztynka do Międzygminnego Zakładu Kompleksowego Przerobu Odpadów Komunalnych „Sękity” Spółka z o.o., zmodernizowano stację podnoszenia ciśnienia wody na ul. Słonecznej i Starym Księżnie i wybudowano nowe stacje podnoszenia ciśnienia na ul. Kolejowej (Dworcowa) w Bisztynku i w Troszkowie.

- Podpisano długoterminową umowę na świadczenie kompleksowej usługi oświetlenia na terenie gminy i miasta Bisztynek na lata 2022-2029. W ramach zawartej umowy spółka opracowała szczegółowy audyt energetyczny, na podstawie którego przeprowadzona została całościowa modernizacja oświetlenia drogowego.

- Dzięki współdziałaniu Gminy Bisztynek i Stowarzyszenia „Przerębel” rozbudowany został istniejący plac zabaw przy szkole w Bisztynku. Stowarzyszenie otrzymało 100% dofinansowania na realizację zadania „Plac rekreacyjny przy ulicy Kolejowej zabezpieczeniem potrzeb mieszkańców Gminy Bisztynek w zakresie ogólnodostępnej i rekreacyjnej infrastruktury” dzięki Lokalnej Grupie Działania „Warmiński Zakątek”, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zamontowano 9 nowych urządzeń zabawowych dla dzieci, zestaw do streetworkingu dla młodzieży oraz 7 ławek i kosze na śmieci.

- W związku z realizacją bonu w ramach programu WFI4EU na terenie gminy Bisztynek utworzone zostały bezpłatne punkty Wi-Fi. Punkty te to: budynek MOPS oraz teren wokół, Urząd Miejski w Bisztynku oraz skwer przy Urzędzie, Centrum Informacji Turystycznej, targowisko miejskie, Urząd Stanu Cywilnego, skwer przy placu Chopina, Brama Lidzbarska oraz teren wokół, OKiAL, strażnica w OSP Sątopy-Samulewo oraz plac znajdujący się w jej pobliżu.

- **Przeprowadzono prace wodno-kanalizacyjne przy ul. Ogrodowej w Bisztynku.** W ramach prac wybudowana została sieć wodociągowa oraz kanalizacyjna dla działek 333, 334, 335, obręb 1 miasta Bisztynek, oraz 56 i 55/1, obręb Bisztynek, Kolonia.
- W przestrzeni Bisztynka zagościły ślimaki nawiązujące do logo Sieci Miast Cittaslow, do której Bisztynek należy od 2006r. i jest jednym z miast założycieli tego ruchu w Polsce.

Jeden z nich to granitowa rzeźba usytuowana na skwerze przy Bramie Lidzbarskiej, drugi zaś znajduje się na Placu Chopina - jest to pomarańczowy ślimak - pojemnik na plastikowe nakrętki.

W roku 2022 przewidujemy realizację szeregu inwestycji związanych głównie z możliwością uzyskania dofinansowania ze środków zewnętrznych. Szeroki zakres tematyczny wynika z wielu potrzeb, z jakimi boryka się nasza gmina.

- **„Budowa oraz modernizacja infrastruktury kulturalnej na terenie gminy Bisztynek poprzez inwestycje w świetlice wiejskie”** – dzięki dofinansowaniu w ramach Programu Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych wybudowana zostanie świetlica wiejska w Sątopy, zmodernizowana świetlica wiejska w Paluzach oraz zaadaptowane będą pomieszczenia na świetlicę wiejską w Pleśniku oraz Sątopy-Samulewie. Wartość inwestycji to 2.900.000,00 zł.

- **„Poprawa efektywności energetycznej budynku OSP i podstacji pogotowia ratunkowego w Bisztynku wraz z rozbudową OSP oraz budową i przebudową przyległych dróg gminnych”** – dzięki dofinansowaniu w ramach Programu Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych strażacy zrzeszeni w OSP Bisztynek oraz ratownicy medyczni zyskają zaplecze socjalno-biurowe na odpowiednim poziomie, a dzięki budowie i przebudowie przyległych dróg wzrośnie bezpieczeństwo ich użytkowników oraz ulegnie poprawie funkcjonalność obszaru dzięki powstaniu parkingu. Wartość inwestycji to 6.000.000,00 zł.

- **„Przebudowa oraz zmiana sposobu użytkowania części budynku mieszkalno-usługowego z przeznaczeniem na mieszkania komunalne w Sątopy-Samulewie”** – środki na realizację planujemy pozyskać w ramach funduszu dopłat prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego (na poziomie 85% kosztów kwalifikowanych). W ramach zadania powstanie 7 lokali mieszkalnych. Wartość inwestycji to ok. 1.550.000,00 zł.

- **„Rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenie gminy Bisztynek”** – dzięki otrzymaniu subwencji wyrównawczej z przeznaczeniem na inwestycje w zakresie kanalizacji sanitarnej planowane jest wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej wraz z lokalną oczyszczalnią ścieków w miejscowości Janowiec oraz budowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną w obrębie miasta Bisztynek.

- **„Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa”** – w kwietniu odbyło się spotkanie założycielskie Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Warmia i Mazury Sp. z o.o., która wybuduje na terenie miasta Bisztynek budynek wielorodzinny z mieszkaniami na wynajem o umiarkowanym czynszu. Mieszkańcy, którzy zdecydują się na podpisanie umowy z wpłatą do 30% wkładu własnego, będą mogli dobrać do własności wynajmowanego lokalu. Wielkość budynku będzie uzależniona od zainteresowania tego typu formą budownictwa. Aktualnie szacujemy, że powstanie budynek z około 20-25 lokalami mieszkalnymi. Gmina Bisztynek oprócz realizacji wyżej wymienionego budynku po zrealizowaniu inwestycji w ramach Polskiego Ładu planuje również budowę budynku komunalnego na terenie miasta Bisztynek z 21 lokalami miesz-



kalnymi, na co posiada opracowaną dokumentację techniczną oraz pozwolenie na budowę. Zostanie on zrealizowany, jeśli Gmina Bisztynek otrzyma dofinansowanie w ramach funduszu dopłat na poziomie 80-85% kosztów kwalifikowanych.

- **„Cyfrowa Gmina”** – dzięki środkom otrzymanym w ramach programu Gmina Bisztynek realizuje szereg działań, m.in. dalszą cyfryzację urzędu, zostanie zakupiony sprzęt komputerowy, będzie można przygotować pracowników urzędu do pracy z użyciem nowoczesnych technologii: wykupić szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa, wyposażyć urząd w programy wspierające cyfrowe bezpieczeństwo.





POWIAT BRANIEWSKI



Powiat braniewski to piękny region, można tu odnaleźć ślady minionych czasów oraz warmińską tożsamość, które w połączeniu ze współczesnością czynią ten obszar wyjątkowym. Bogactwo architektoniczne, zróżnicowane ukształtowanie terenu, a także wielonarodowość sprawiają, że jest on atrakcyjny pod względem kulturowym i turystycznym.

Historię powiatu tworzyły w zależności od epoki różne kultury. Występują tutaj obecnie takie mniejszości narodowe jak ukraińska, niemiecka czy litewska. Działają one aktywnie na rzecz zachowania swojej tożsamości kulturowej. Organizują cykliczne wydarzenia, między innymi: Świąto Urożaju, Ukraińskie Barwy Pogranicza czy też zorganizowane po raz pierwszy w 2020 r. Kaziuki.

Powiat braniewski położony jest w północno-zachodniej części województwa warmińsko-mazurskiego, w bliskości granicy z obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej, do którego prowadzi dwa drogowe przejścia graniczne w Grzechotkach i w Gronowie, przejście kolejowe w Braniewie oraz morskie we Fromborku. Powiat braniewski sąsiaduje z powiatami: elbląskim, lidzbarskim oraz bartoszyckim. Ogromnym atutem są przebiegające przez ziemię braniewską szlaki komunikacyjne drogowe i kolejowe. Powiat swoim terytorium obejmuje dużą część Zalewu Wiślanego, który jest największą atrakcją turystyczną, a jego wody pozwalają dopłynąć do Krynicy Morskiej, Elbląga i Rosji.

Tereny powiatu braniewskiego przecinają dwie główne rzeki: Pasłęka i Wałsza, które dostarczają turystom wspaniałych widoków oraz oferują atrakcje w postaci

np. spływów kajakowych. Ważnym elementem krajobrazu jest fascynująca przyroda, której walory można podziwiać o każdej porze roku. Znajdują się tu liczne rezerваты przyrody: Dolina Rzeki Wałszy, Ostoja Bobrów na Rzece Pasłęce, torfowiskowy Osiek II oraz brzozy niskiej koło Cielętka. Przez nasz region biegną również międzynarodowe szlaki piesze i rowerowe: Kopernikowski, Napoleoński, Green Velo.

Na terenie powiatu znajdują się trzy bardzo ważne historycznie miasta: Braniewo, Frombork i Pieniężno.

Braniewo – pierwsza stolica Warmii. Miasto było niegdyś potężnym ośrodkiem kulturowym i naukowym znanym na całym świecie. Po minionych czasach pozostały tu liczne zabytki architektoniczne, np. bazylika mniejsza pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, sanktuarium Krzyża Świętego, klasztor Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, Liceum Hosianum czy też Wieża Bramna (najstarszy obiekt murowany na Warmii). Obecne Braniewo to rozwijający się prężnie ośrodek z dobrymi drogami dojazdowymi i licznymi atrakcjami.

Frombork – miasto symbol Mikołaja Kopernika. Perłą wśród zabytków jest fromborski kompleks Wzgórza Katedralnego, zaliczany do zabytków klasy

światowej. W katedrze znajduje się grób Mikołaja Kopernika. W obrębie murów katedralnych mieści się muzeum imienia wielkiego astronoma i muzeum medycyny z ogrodem zielnikowym, widokowa wieża Radziejewskiego oraz planetarium. Frombork latem to przystań dla żeglarzy i surferów, miejsce odbywających się zawodów żeglarskich, a zimą zawodów bojerowych.

Pieniężno – znane głównie z Misyjnego Seminarium Duchownego Księża Werbistów, w którym znajduje się Muzeum Misyjno-Etnograficzne. Unikatowe zbiory z całego świata, m.in. z Azji, Ameryki Łacińskiej, Afryki, od lat gromadzone są przez misjonarzy przebywających na misjach.

Powiat braniewski jest szczególnym miejscem. Nie będzie zawiedziony ten, kto trafi tutaj, szukając ciszy i spokoju. Delektując się pięknem przyrody, znajdzie to wszystko nad brzegami rzek, jezior i Zalewu Wiślanego oraz w leśnych ostępach bezkresnych lasów.

Powiat braniewski to nie tylko piękna, dziewicza przyroda, zabytki i nowoczesna architektura, ale także prężnie działający samorząd, który wykorzystuje unijne fundusze do poprawy i unowocześniania infrastruktury, zarówno rekreacyjno-sportowej, jak i drogowej.



Bazylika mniejsza w Braniewie



Pieniężno z lotu ptaka



Regaty na Zalewie Wiślanym



Wzgórze Katedralne
we Fromborku

Powiat Braniewski
– „ZALEW DUŻYCH MOŻLIWOŚCI”



**NADLEŚNICTWO
ZAPOROWO**

Las domem 100 mln pszczoł

W Polsce mamy ponad 470 gatunków pszczoł dziko żyjących. Niemal połowa z nich znajduje się na tzw. czerwonej liście i jest zagrożona wyginięciem. Stąd pomysł leśników, aby owady te wróciły do lasu.

Z podań historycznych wiadomo, że ta najbardziej znana pszczoła (miodna) pochodzi z terenów leśnych, z dziupli została przesiedlona do kłód bartnych, a potem kłody bartne przeniesiono bliżej domostw ludzkich.

Dla celów uzyskiwania lepszej wydajności miodowej dzisiejsze pszczelarstwo wykorzystuje głównie dobrze nektarujące pożytki rolne, co niestety niesie ryzyko podtruwania pszczoł pestycydami, a w bardzo licznych pasiekach towarowych choroby dziesiątkują liczne populacje.

Środowisko leśne nie daje tak wysokich wyników miododajności jak uprawy rolnicze, ale pozwala na wzbogacenie diety pszczelej wieloma gatunkami roślin, często o działaniu leczniczym i stymulującym zdrowy rozwój pszczelej rodziny. Pasieka na terenach leśnych to wyjątkowo cenna baza zapylaczy roślin leśnych oraz istotny element łańcucha zależności pokarmowych tego ekosystemu.

Na dziś lokowanie pasiek na terenach lasów państwowych może odbywać się bezpłatnie, na zasadzie użyczenia gruntu na ściśle ustanowionych zasadach z lokalnym leśnictwem oraz po zawarciu umowy z nadleśnictwem.

Nadleśnictwo Zaporowo leży na obszarze bardzo bogatym w pszczele rodziny. Aktualnie ma tu dom prawie 100 milionów pszczoł z ponad 60 pasiek.



NADLEŚNICTWO DWUKOŁY

Nadleśnictwo Dwukoły zarządza wyjątkowym majątkiem Skarbu Państwa – lasami będącymi wspólnym dobrem narodowym. Szczególną uwagę przykład do zachowania trwałości lasów, powiększania i ochrony ich zasobów przyrodniczych oraz realizacji funkcji lasów zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa. Najbogatsze pod względem przyrodniczym lasy objęte są różnymi formami ochrony przyrody: cztery obszary Natura 2000, sześć rezerwatów przyrody, 23 pomniki przyrody. Ochroną objętych jest też 31 gatunków flory i 67 gatunków fauny. Nadleśnictwo składa się z 16 leśnictw i szkółki leśnej. Pozyskuje rocznie średnio ok. 80 000 m³ drewna. Piękno tych lasów to zasługa pracy wielu pokoleń leśników. Aby zachować całe ich bogactwo, leśnicy troszczą się o bezpieczeństwo lasów. Zabezpieczają przed pożarami, ograniczają zaśmiecanie, dbają o odpowiednie korzystanie z jego dóbr, mając na względzie prawa ochrony przyrody i zasady gospodarki leśnej.

Przetajem po nadleśnictwie Dwukoły

Teren nadleśnictwa mieści się na historycznym pograniczu Polski i Prus, był też linią walk z 1939 r. W skład nadleśnictwa wchodzi ponad 17 tys. ha lasów państwowych. Leśnicy opiekują się również około 15 tys. hektarami lasów, które nie są własnością państwa, ale dbają o to, by nie straciły swojego naturalnego piękna. Północna część nadleśnictwa to liczne wąwozy, faliste równiny moreny dennej, które są wynikiem działania lodowca. Obszar ten, położony w dorzeczu Wkry, dopływu Narwi oraz rzeki Mławki, to niewątpliwie perła Wrót Mazur. W południowej części pięknym urzeka Równina Mazowiecka ze

swoimi piaszczystymi wydmi. Nadleśnictwo podzielone jest na dwa obręby: Dwukoły i Zuromin. Lasy rozciągają się na terenie dwóch województw: mazowieckiego oraz warmińsko-mazurskiego i czterech powiatów: działdowskiego, mławskiego, żuromińskiego i płońskiego oraz dziewiętnastu gmin.

Historyczna granica Mazowiecko-Krzyżacka

Teren Nadleśnictwa od siedmiu wieków znajdował się na pograniczu. Obszar ten do ok. 1329 r. należał do księstwa płockiego. Po wieloletnich sporach o te ziemie, niejednokrotnie rozstrzyganych orężem, Krzyżacy dokonali aneksji terenu położonego na południe od Nidy (Działdówki). Po wytyczeniu granicy Książę Bolesław III w obawie przed dalszym aneksjami Zakonu zlecił wybudowanie wału granicznego, gdyż w miejscu tym brak było naturalnej linii granicznej. W ten sposób w latach 1343-1351 powstał Wał Graniczny będący zapomnianym zabytkiem historycznym, który przez prawie 600 lat wyznaczał granicę między Mazowszem a Państwem Krzyżackim, a później między Polską a Prusami Wschodnimi (Ost-Preussen). Po traktacie wersalskim w 1919 r. i włączeniu Działdowszczyzny do Polski, wyznaczona przez Wał granica przestała obowiązywać. Długość Wału Granicznego jest oceniana w literaturze na około 24 km. W obecnym stanie zachowania jego ślady są czytelne tylko w lasach Nadleśnictwa Dwukoły. Dziś można zapoznać się z historią minionych wieków zwiedzając Muzeum Państwa Krzyżackiego w Działdowie oraz Muzeum Pogranicza na działdowskim zamku.

Nadleśnictwo Dwukoły wzięło swoją nazwę od wsi Dwukoły, w



Zagospodarowanie terenu przed nadleśnictwem

której znajduje się siedziba nadleśnictwa. Jej historia sięga czasów, gdy kształtowała się granica mazowiecko-krzyżacka. Pierwsze zapisy dotyczące Dwukół pochodzą z aktu procesu polsko-krzyżackiego z lat 1412-1414, w których przy opisie granicy komornictwa działdowskiego znajdujemy nazwę „Czwenhenraden” (Dwukoły). Jest też mowa o „villa Dwekole”, jako leżącym przy granicy folwarku i młynie oraz kuźnicach, należącym do właściciela dóbr w Narzymiu. Nazwa wsi powstała od młyna o dwóch kołach, posadowionego nad rzeczką o nazwie utworzonej również od nazwy młyna. Budynek mieszczący biura Nadleśnictwa Dwukoły powstał w 1903 r. jako siedziba rewiru leśnego. Zaś samo Nadleśnictwo zostało utworzone Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dn. 20 marca 1929 r.

„Pozycja Mława 1939 r.”

Pozycja mławska jest największym i najlepiej zachowanym w Polsce zespołem lekkiej fortyfikacji z okresu międzywojennego. Dziś jest zabytkiem budownictwa obronnego upamiętniającym bohaterskie zmagania żołnierza polskiego

i miejscowej ludności w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. Umocnienia mławskie należą do tych nielicznych polskich, które nie zostały w 1939 r. przełamane. Do dziś w historycznym układzie zachowało się 48 schronów na długości 18 km. Położone wśród lasów i pól na granicy Mazowsza i Mazur stanowią doskonały szlak do odbycia wycieczki w przeszłość.

Nadleśnictwo Dwukoły celem twojej wyprawy

Nadleśnictwo, w oparciu o lokalne walory przyrodnicze, przystosowało teren przy nadleśnictwie do pełnienia funkcji edukacyjnych, turystycznych-rekreacyjnych, realizując w 2017 r. projekt w ramach RPO Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Jeżeli przyjedziesz do Dwukół samochodem lub wybierzesz się na spacer czy wycieczkę rowerową, będziesz mógł odpocząć nad stawem w otoczeniu pięknej przyrody lasu łęgowego zbudowanego z 70-letnich olch, położonego w dolinie rzeczki Dwukolanki. Będziesz mógł

też poznać rośliny i zwierzęta związane z tym miejscem. W imaginariu usłyszysz głosy ptaków. Uzyskasz informacje o obszarach Natura 2000 i Rezerwacie Przyrody Góra Dębowa. Zapoznasz się z historią Dwukół. Jeżeli jesteś miłośnikiem przyrody i leśnych wędrówek, czeka na ciebie szlak pieszy na Górę Dębową (185 m n.p.m.). Będziesz mógł odbyć wędrówkę przez królestwo lasów grądowych, w których rosną 100-letnie dęby, lipy, graby. Urzeknie cię urozmaicona rzeźba terenu Wzniesień Mławskich z wałami i wzgórzami morenowymi. Podczas wędrówki pamiętaj, że jesteś gościem w królestwie roślin i zwierząt. Zachowaj ciszę, a będziesz miał okazję poznać tajemnice przyrody.

Izba Pod Dębowym Liściem

Izba historyczno-edukacyjna to wkład pracowników Nadleśnictwa w utrwalenie pamięci o naszych ojcach i dziadach. Jest odpowiedzią na pytania zadawane przez licznie odwiedzających to piękne miejsce: KTO? JAK? KIEDY? kształtował leśnictwo i życie w tych lasach. Została stworzona jako dwie przenikające się wzajemnie części. Pierwsza część to, zobrażowana w kopiach dokumentów i makietach obiektów archeologicznych, historia pogranicza mazowiecko-krzyżackiego, później pruskiego i kształtującej się tu gospodarki leśnej. Znajduje się tu wiele bardzo ciekawych eksponatów sięgających stulecia wstecz, m.in. kopia spisu mieszkańców



Obelisk przy Nadleśnictwie upamiętniający zamordowanych przez UB

Dwukół – dawniej Zworaden z 1542 r., kopia rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dn. 20 marca 1929 r. o utworzeniu Nadleśnictwa Dwukoły, czy też żetony płatnicze z Iłowa i Białut z XIX wieku. Część druga to kancelaria leśniczego ubiegłego wieku, gdzie starano się oddać klimat pracy leśniczego lat międzywojennych i powojennych. Maszyna do pisania, aparat telefoniczny, narzędzia pracy leśniczego i robotników leśnych to kolejne ciekawe eksponaty. W izbie znajduje się także gablota poświęcona tragicznym epizodom z historii Nadleśnictwa. „Oddali życie za lasy i Ojczyznę” – tak zatytułowaliśmy fragment wystawy poświęcony tragicznej śmierci Nadleśniczego Władysława Płoszyńskiego i Sekretarza Nadleśnictwa Stanisława Miśkiewicza.



Siedziba Nadleśnictwa



Schron na linii umocnień Pozycji Mławskiej



Nadleśnictwo
Dwukoły



NADLEŚNICTWO LIDZBARK

Nasze nadleśnictwo powstało w 1874 roku. Zajmowało wówczas obszar 6,5 tys. ha. Obecnie gospodarujemy lasami o powierzchni 27 tys. ha. Są to lasy gospodarcze i ochronne. Dzięki wielofunkcyjnej gospodarce leśnej i zrównoważonemu użytkowaniu lasy o wyjątkowych walorach przyrodniczych i krajobrazowych zajmują dziś ponad 75% obszaru nadleśnictwa.

Prowadzona przez nas trwale zrównoważona gospodarka leśna realizuje zapotrzebowanie społeczeństwa na różne funkcje lasu – gospodarcze, przyrodnicze, turystyczne, rekreacyjne, edukacyjne, ekonomiczne oraz duchowe. Funkcje te umiemy z powodzeniem pogodzić. Nasz las jest miejscem wypoczynku, uprawiania sportu i różnych innych form rekreacji. Oczyszcza powietrze, produkuje tlen i pochłania CO₂. Dostarcza też drewno – naturalny, przyjazny zdrowiu człowieka i w pełni odnawialny surowiec, którego zasoby dzięki mądrej, oszczędnej gospodarce wciąż rosną. Pozyskując o około 32% drewna mniej niż przyrasta, zapewniamy

permanentny wzrost zasobów (o 12% w ciągu ostatniej dekady do wielkości średnio ponad 300 m³/ha) i jednocześnie możemy go więcej Państwu zaoferować. Odnawiając dojrzałe lasy, tworzymy nowe, o większej bioróżnorodności, stabilniejsze i ładniejsze. Będą z nich korzystały pokolenia naszych dzieci, wnuków...

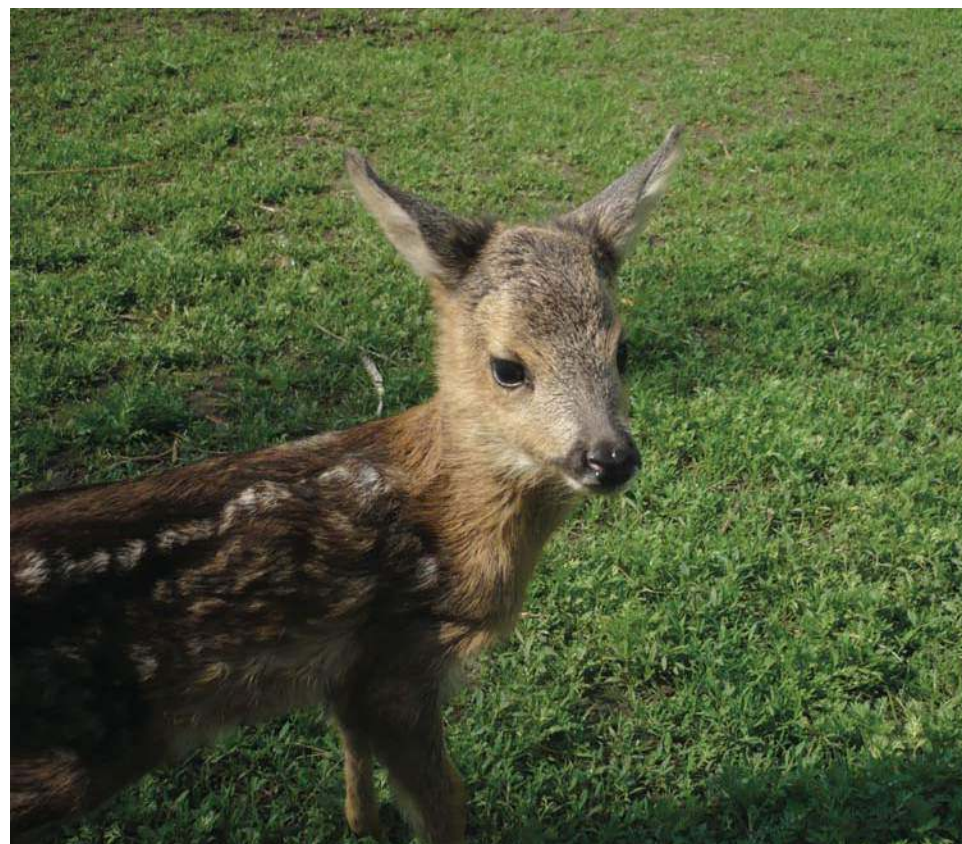
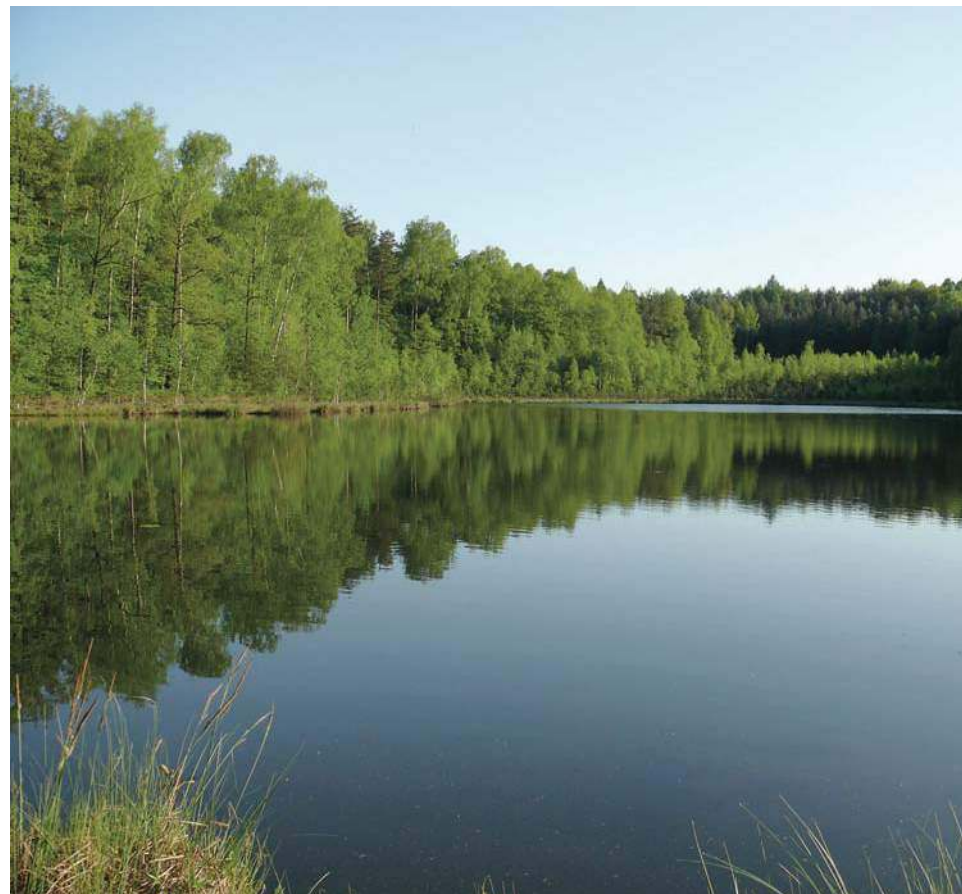
Na terenie naszego nadleśnictwa udostępniamy do zwiedzania cztery rezerваты przyrody. Można zobaczyć także liczne pomniki przyrody, którymi są monumentalne drzewa, gązdy narzutowe oraz dwie malownicze aleje dębów. Miłośnikom historii i archeologii oferujemy dodatkową atrakcję – cztery kurhany zachodniobałtyjskie, pochodzące z VI w. p.n.e.,



usypane nad grobami Bałtów. Na tych, których fascynuje kajakarstwo, czeka wartki nurt Welu oraz Wkry.

Przygotowaliśmy także spacerowe ścieżki edukacyjne, na których można się dowiedzieć wielu ciekawostek o okolicznej przyrodzie, a przy okazji pobyć na łonie natury. Chronimy i sprawujemy opiekę nad cennymi przyrodniczo obszarami oraz wieloma gatunkami roślin i zwierząt. Dbamy o miejsca pamięci. Nasz las retencjonuje wodę. Można u nas kupić drewno, zbierać grzyby, owoce leśne i zioła. Przyczyniamy się do utrzymania miejsc pracy na rynku usług leśnych i w przemyśle drzewnym. Stanowimy ważną gałąź krajowej gospodarki.

Las jest dla ludzi, dlatego na bieżąco zastanawiamy się, co jeszcze możemy robić, aby pełniej przyczyniać się do realizacji naszego społecznego zobowiązania. Z ogromną przyjemnością służymy Państwu, zapewniając wszystkie możliwości zrównoważonego korzystania z lasu. Jeśli chcą nas Państwo w tym wspierać, zachęcamy do odwiedzania lasu i czerpania z natury w odpowiedzialny oraz świadomy sposób.



PASŁĘK



Urząd Miejski w Pasłęku
pl. św. Wojciecha 5, 14-400 Pasłęk | tel. 55 248 20 01 | fax. 55 248 31 80
www.paslek.pl | paslek@paslek.pl

ZIEMIA PASŁĘCKA TO NIEZWYKŁA KRAINA. ŁĄCZY W SOBIE
STWORZONY RĘKĄ CZŁOWIEKA HARMONIJNY KRAJOBRAZ ŻUŁAW
WIŚLANYCH, WSPANIAŁE WIDOKI WYSOCZYNY ELBLĄSKIEJ
I PAGÓRKOWATY TEREN POJEZIERZA IŁAWSKIEGO.



Ratusz z 1380 r.



Mury obronne



Kościół pw. św. Bartłomieja

Stolicą gminy jest 725-letni Pasłęk — miasto wspaniałych zabytków, o bardzo ciekawej, często tajemniczej historii. Władze Pasłęka konsekwentnie realizują wizję rozwoju miasta jako atrakcyjnego gospodarczo i turystycznie, otwartego na świat, dobrego do życia miejsca, oferującego aktywny wypoczynek na łonie natury bogatej przyrodniczo i krajobrazowo.

Miasto posiada wspólnie odbudowany zamek z początku XIV wieku, ratusz, trzy zabytkowe kościoły oraz inne ciekawe zabytki. Pasłęckie Stare Miasto otaczają odrestaurowane w latach 2020-2022 mury obronne z dwiema bramami. Jest to jedna z najdłuższych, zachowanych od czasów średniowiecza tego typu fortyfikacja w Polsce. Władze Pasłęka przy współpracy z wieloma organizacjami i wsparciu mieszkańców realizują różnorodne przedsięwzięcia z myślą o tym, aby mieszkańcom gminy Pasłęk żyło się lepiej, wygodniej, nowocześniej i bezpieczniej.

W okolicy Pasłęka znajdują się liczne atrakcje turystyczne, w tym m.in. unikatowy w skali światowej Kanał Elbląski z systemem pięciu pochylni, przy pomocy których statki pokonują różnicę poziomów na wózkach poruszających się po szynach.

Pasłęk ma bardzo bogatą infrastrukturę do organizacji przedsięwzięć sportowych, rekreacyjnych i kulturalnych. Są tu boiska ze sztuczną nawierzchnią, tzw. orliki, ścieżki rowerowe, konne i spacerowe. Na terenie miasta znajduje się wielofunkcyjny stadion miejski, mogący pomieścić 1450 widzów na obu trybunach, z bieżnią oraz nowoczesnym systemem nawadniania, a także skocznia do skoku w dal i trójskoku, skocznia do skoku wzwyż,

do skoku o tyczce, rzutnie do pchnięcia kulą, rzutniami do rzutu oszczepem, rzutu dyskiem i młotem.

Sztandarowym obiektem rekreacyjnym Pasłęka jest park Ekologiczny. Główną zaletą parku są zbiorniki i cieki wodne, tj. kąpielisko miejskie, Zakrzewko I (zarybiony zbiornik retencyjny), Zakrzewko II (kąpielisko, plaża), rzeka Wąska, Kanał Młyński. Szczególny element parku stanowi zbudowany w technologii surowej, ubijanej ziemi doświadczalny budynek dydaktyczno-eksperymentalny.

Przez Pasłęk przebiega nowo wybudowana dwujezdniowa droga ekspresowa S7 z dwoma węzłami: Pasłęk Północ i Pasłęk Południe, która łączy miasto z Elblągiem, Trójmiastem i Warszawą.

Miłośnicy aktywnego wypoczynku znajdą tu liczne atrakcje. Renomowane pole golfowe Sand Valley Golf Resort, trasy rowerowe, ścieżki dla biegaczy oraz atrakcje dla wędkarzy.

Zmęczeni zwiedzaniem dzieci i rodzice mogą odpocząć na położonym w centrum miasta parku rekreacyjnym — jednym z największych bezpłatnych placów zabaw w okolicy. Wyposażony w najróżniejsze atrakcje, przyrządy gimnastyczne oraz fontannę park sprawi, że dzieci w każdym wieku znajdą tu coś dla siebie.

**Miasto Pasłęk
nie pobiera od gości opłat
za parkowanie!!!**

Niech to wszystko będzie zachętą do odwiedzenia miasta Pasłęk i poznania dziedzictwa kulturowego ziemi pasłęckiej.



Droga S7 — węzeł Pasłęk Południe



Stadion miejski



Plac rekreacyjno-edukacyjny



Mury obronne



EŁK WAŻNYM OŚRODKIEM INWESTYCYJNYM W REGIONIE

Północno-wschodni obszar Polski przyciąga uwagę już nie tylko pod względem turystycznym. Wzrasta również znaczenie i atrakcyjność gospodarcza Mazur. To za sprawą położenia miasta Elku przy trasach Via Baltica oraz Rail Baltica, które skomunikują nasz region z centralną Polską oraz przyczynią się do skrócenia czasu transportu międzynarodowego w kierunku Litwy, Łotwy i Estonii, a także do Berlina. Natomiast budująca się droga S16 usprawni ruch w kierunku Olsztyna, Trójmiasta i portów przeładunkowych na Pomorzu.

Dobra wiadomość nie tylko dla turystów, ale także dla przedsiębiorców i inwestorów, którzy prowadzą biznes w naszym regionie lub rozważają lokację środków. Trwają zaawansowane prace budowlane na dwóch odcinkach międzynarodowej drogi Via Baltica, usytuowanych w okolicach Elku, tj. na węzłach Szczuczyn — Elk Południe oraz Elk — Wysokie. Zakończenie etapów planowane jest w tym oraz w przyszłym roku. Kolejne fragmenty trasy skomunikują miasto oraz północno-wschodnią Polskę z dużymi ośrodkami. Znacząco skrócą czas podróży m.in. do Warszawy czy na Litwę, a stamtąd do Łotwy i Estonii. Ma to znaczenie szczególnie dla transportu międzynarodowego. Trwają także prace nad wyborem wariantu przebiegu drogi ekspresowej S16 na odcinku Mrągowo — Orzysz — Elk. Ta droga z kolei ułatwi komunikację z Olsztynem, portem lotniczym w Szymanach oraz z północno-zachodnią Polską, w tym z Pomorzem, gdzie znajdują się porty przeładunkowe m.in. w Szczecinie, Świnoujściu, Gdyni, Gdańsku

i Kołobrzegu. Budowa drogi poprawi bezpieczeństwo oraz wpłynie na wzrost atrakcyjności inwestycyjnej naszego miasta. Dobra infrastruktura komunikacyjna przyciąga inwestorów szukających odpowiednich terenów do prowadzenia interesu, a kluczowy w biznesie jest szybki dojazd z surowcem oraz wywóz wyprodukowanego towaru. Obie drogi usytuowane są nieopodal Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Podstrefy Elku, Parku Naukowo-Technologicznego oraz miejskich terenów inwestycyjnych.

Rail Baltica przez Elk – szybki dojazd pociągu do stolicy Mazur

Znacznej poprawie ulegnie także transport kolejowy. Budująca się w Elku międzynarodowa Rail Baltica, biegnąca z Berlina przez Warszawę do Estonii, umocni pozycję Elku, czyniąc go jednym z ważniejszych węzłów komunikacyjnych w regionie. Dzięki realizacji inwestycji znacząco skróci się czas podróży z Elku do Białegostoku czy Warszawy. Kolej może stać się atrakcyjną, ekologiczną



na alternatywą dla transportu drogowego. Dzięki temu możliwe będzie zmniejszenie korków na lokalnych drogach i redukcja emisji CO₂ do atmosfery. Usprawnienie transportu towarów podniesie również atrakcyjność gospodarczą i inwestycyjną północno-wschodniej części Polski. Rail Baltica w Elku to nie tylko budowa infrastruktury kolejowej i torów, ale również przebudowa miejskiego układu drogowego, w tym jednego z etapów budowy tzw. małej obwodnicy miasta (ul. Norwida). Ma to szczególne znaczenie w kontekście usprawnienia ruchu samochodów osobowych w mieście. Ulica Norwida łączy się bezpośrednio z DK nr 65, która przez Elk biegnie obwodnicą miasta.

Park Naukowo-Technologiczny w Elku wspieraniem dla biznesu

W Elku obserwuje się wzrost liczby zarejestrowanych podmiotów gospodarczych. Część nowo powstałych firm korzysta ze wsparcia Parku Naukowo-Technologicznego. Park pełni także funkcję centrum innowacji oraz stanowi platformę rozwoju start-upów w regionie.

wśród młodzieży szkolnej, dla której udział w konkursie może stanowić pierwszy krok w rozwoju przedsiębiorczości czy pomysłu startupowego.

Tereny inwestycyjne nieopodal Via Baltica

Na obszarze strefy ekonomicznej oraz miasta dostępne są tereny inwestycyjne przeznaczone m.in. pod działalność produkcyjną, usługową, mieszkaniową, przemysłową, budowlaną czy turystyczną. Część z nich usytuowana jest w pobliżu Parku Naukowo-Technologicznego, zlokalizowanego wzdłuż drogi krajowej nr 65 (ul. Przemysłowa), będącej obwodnicą miasta. W odległości ok. 150 m budowana jest międzynarodowa trasa Via Baltica. W Urzędzie Miasta Elku funkcjonuje Biuro Obsługi Inwestora, zapewniając wsparcie i doradztwo na każdym etapie inwestycji, od prezentacji oferty przez pomoc w przygotowaniu dokumentacji aż do zakończenia inwestycji.

Więcej informacji na
www.investin.elk.pl

Inkubator przedsiębiorczości w Parku Naukowo-Technologicznym wspomaga rozwój biznesu i umożliwia samodzielne funkcjonowanie na rynku. Firmy ulokowane w parku mają zapewnione dobre warunki rozwoju, korzystają z preferencyjnego systemu stawek czynszowych oraz szerokiego dostępu m.in. do usług recepcyjno-biurowych. Dostępne są także usługi doradcze i szkoleniowe. Elementem systemu inkubacji firm jest możliwość korzystania na dalszym etapie ich rozwoju z pozostałej infrastruktury, takiej jak sale konferencyjne i szkoleniowe. Park oferuje również przestrzeń co-workingową. Do dyspozycji pozostają przygotowane do pracy biura, których najem można dopasować do własnych potrzeb. Więcej na www.technopark.elk.pl.

„Twój Start-up – Twoja Przyszłość”

Pomysły na innowacyjne aplikacje mobilne, w tym wpisujące się w trend smart city, to idea konkursu „Twój start-up – Twoja przyszłość” ogłoszonego przez Park Naukowo-Technologiczny w Elku. Konkurs pozwala na rozwój kreatywności również





Za samorządem powiatu gołdapskiego intensywny czas, pełen wyzwań i nowych przedsięwzięć. Tym bardziej z przyjemnością dzielę się z Państwem informacjami podsumowującymi mijający rok.

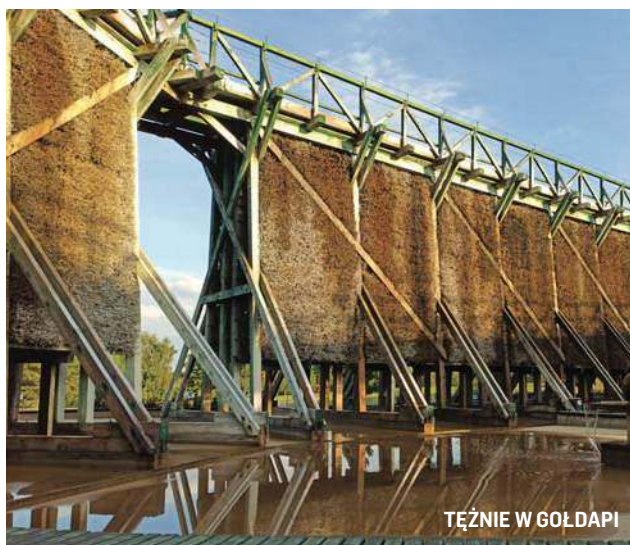
W 2021 roku, głównie dzięki środkom z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, powiat gołdapski zrealizował kilka kluczowych, długo wyczekiwanych inwestycji. Jedną z nich była z pewnością modernizacja drogi powiatowej nr 1815N od miejscowości Widgiry w kierunku Zabina. Wykonano nową nawierzchnię jezdni oraz wyrównano pobocza zkruszywą drogową (całkowita wartość przedsięwzięcia wyniosła 939 095,06 zł).

Poprzedni rok przyniósł również modernizację i remonty w placówkach oświatowych. W Zespole Szkół Zawodowych przeprowadzono m.in. modernizację sali rekreacyjnej, nawierzchni placów oraz dróg, a także zamontowano panele fotowoltaiczne na budynkach warsztatów szkolnych (852 997,01 zł). Przy Liceum Ogólnokształcącym w Gołdapi wybudowano boisko wielofunkcyjne i przeprowadzono modernizację sali gimnastycznej (573 827,42 zł). Nasza młodzież, jak również kadra pedagogiczna, korzysta teraz z wyremontowanych, odświeżonych obiektów oraz nowoczesnych rozwiązań. Sukcesywnie staramy się o środki z PFRON. W efekcie dzięki pozyskanemu w 2021 roku dofinansowaniu (125 861,05 zł) w dwóch gminnych szkołach zostaną częściowo zlikwidowane bariery architektoniczne. Wartość obu pro-

jektów wynosi 250 084,77 zł.

Ponadto, mimo skromnego budżetu powiatu gołdapskiego, dzięki własnym środkom udało się wyremontować chodnik przy ul. Żeromskiego w Gołdapi (230 000,16 zł). Z kolei we wrześniu do użytku została oddana nowa klatka schodowa, zbudowana na potrzeby bursy szkolnej. Jej głównym zadaniem jest poprawa warunków przeciwpożarowych obiektu (320 266,26 zł).

Priorytetem naszych działań jest szpital i jego istnienie. W miarę możliwości finansowych staramy się



TEŻNIE W GOŁDAPI

o to, aby szpital spełniał jak najwyższe standardy jakości usług i warunków pobytu pacjentów. Właśnie z myślą o pacjentach, zarówno szpitala, zakładu, poradni, jak i laboratorium, powiat pozyskał zewnętrzne środki na budowę parkingu i zagospodarowanie przyległego terenu. Całkowita wartość inwestycji to 554 100,00 zł. Środki finansowe w wysokości 490 000,00 zł powiat otrzymał z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

To tylko niektóre z poczynionych inwestycji.

Jakie mamy plany na przyszłość? Przed nami nowe wyzwania. Powiat gołdapski otrzymał 9 500 000,00 zł dofinansowania z rządowego funduszu Program Inwestycji Strategicznych na przebudowę ulic Lipowej, 1 Maja i Jeziorowej w Gołdapi.



POWIAT GOŁDAPSKI Z LOTU PTAKA



EFEKT ZAGOSPODAROWANIA PRZYLEGŁEGO TERENU SZPITALA I BUDOWY PARKINGU

rodniczym, pełnego zabytków, uwielbianego przez turystów. Najczystsze powietrze w Polsce, zasoby wód leczniczych, pijalnia wód mineralnych wraz z grotą solną i czwartymi w Polsce łożyskami, tutejsze szlaki rowerowe, Piękna Góra, która jest nie tylko jednym z atrakcyjniejszych na Mazurach punktów widokowych, ale przede wszystkim stanowi prężnie rozwijające się centrum rekreacji (doskona-

łe do uprawiania narciarstwa zjazdowego) – to walory, które wyróżniają powiat gołdapski na mapie Polski i sprawiają, że jest on idealnym miejscem dla kuracjuszy oraz turystów ceniących sobie zdrowie i wypoczynek.

Swoje miejsce znaleźli tu również uciekający przed wojną uchodźcy z Ukrainy, którym ze wszystkich sił staramy się pomóc. Ta pomoc płynie zarówno ze strony sa-

morządu, jak i jednostek organizacyjnych, ale głównie ze strony naszych wyjątkowych mieszkańców, którzy z ogromnym sercem jednocześnie i wspierają potrzebujących, ciężko pracując z myślą o tym, aby każdy w powiecie gołdapskim poczuł się jak w domu.

**Marzanna Marianna Wardziejewska,
Starosta Gołdapski**

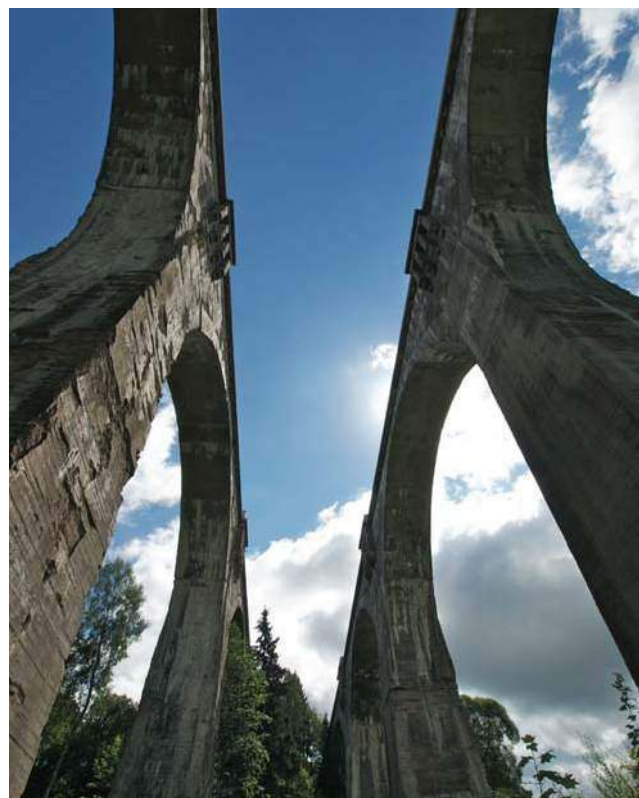


NOWE BOISKO WIELOFUNKCYJNE PRZY LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W GOŁDAPI



BLISKO SERCA I NATURY

Gmina Dubeninki, położona w powiecie gołdapskim, jest najbardziej wysuniętą na wschód gminą województwa warmińsko-mazurskiego. Od strony zachodniej graniczy z gminą Gołdap, natomiast od południa i wschodu z trzema gminami należącymi do województwa podlaskiego. Północna granica gminy to dwudziestokilometrowy odcinek granicy polsko-rosyjskiej. Przy wschodnim krańcu tego odcinka, nieopodal DW 651, znajduje się trójstyk granic „Wisztyniec”, gdzie zbiegają się granice Polski, Litwy i Rosji. Co ciekawe, historia mówi, że punkt ten od 1222 roku był punktem granicznym.



Fot. archiwum Gminy Dubeninki

spotkać można m.in. bociana czarnego, rybolowa, żurawia, orlika krzykliwego, włośchatka. Lasy obfitują w czarne jagody, żurawinę i grzyby.

Doskonałym miejscem do wypoczynku są także jeziora. W gminie jest 17 jezior polodowcowych zajmujących łącznie obszar 428 hektarów. Do największych należą: Jezioro Czarne, Przerośl, Poblędzie i Tobellus w Stańczykach. Nad jeziorami w miejscowościach Kiepojcie oraz Stańczyki są plaże wraz z pomostami, a nad Jeziorem Czarnym można pograć w siatkówkę na przygotowanym boisku, skorzystać z infrastruktury grillowej czy bezpiecznego placu zabaw.

Największą atrakcją gminy są zabytkowe mosty kolejowe w Stańczykach, zaprojektowane na wzór włoskich

Gmina Dubeninki zajmuje powierzchnię 205,29 km², w tym 40,2 % obszaru stanowią lasy. Głównie jest to kompleks Puszczy Rominckiej, która wchodzi w skład obszaru Natura 2000. Ten obszar leśny we wschodniej części ma charakter świerkowej, skandynawskiej tajgi, a w centralnej jest podmokły i trudno dostępny. Jest kompleksem wyjątkowym w skali kraju ze względu na występowanie w jego obrębie gatunków i zbiorowisk charakterystycz-

nych dla strefy borealnej. Gmina Dubeninki z licznymi traktami leśnymi, ścieżkami i szlakami turystycznymi jest doskonałym miejscem dla miłośników turystyki pieszej i rowerowej, a nawet konnej. W leśnych ostępach można podziwiać rzadko spotykane na niżu gatunki roślin, m.in. czosnek niedźwiedzi, pióropusznik strusi. Występuje tu wiele gatunków ssaków, w tym jeleni, ryś, wilk, bóbr, wydra, nietoperz mopek i od niedawna stado żubrów. Na szlakach



Fot. Hubert Stojanowski



Fot. Emilia Dojnikowska-Michalska

akweduktów. Dwie ogromne budowle o 5-przęsłowych pełnych łukach spinają dolinę rzeki Błędzianka. Należą do najwyższych tego typu budowli w Polsce. Są jedną z najważniejszych atrakcji architektonicznych Mazur. Do Stańczyków prowadzi aleja jarzabów szwedzkich. Tworzą ją 229 drzew sprowadzonych ze Skandynawii. Tuż przy drodze znajdują się dwa niewielkie jeziora, zwane Dobellus (Tobellus) Duży i Dobellus Mały. Na mapach topograficznych bywają także opisywane jako jeziora Przewrócone. Ta ostatnia nazwa upamiętnia niezwykle zdarzenie dotyczące mniejszego z dwóch jezior. W ostatnich dniach maja 1926 r. nad jeziorem doszło do potężnej eksplozji, w wyniku której jego wody zmieszane z błotem nieznaną siłą wyrzuciła wysoko w górę. Po opadnięciu tego wodno-błotnego gejzeru na powierzchni jeziora utrzymała się warstwa szlamu i mułu — nie było widać tafli

wody. Dopiero po kilku miesiącach błoto opadło na dno zbiornika i Dobellus Mały odrodził się jako jezioro.

Jedną z niewątpliwych atrakcji gminy są głązy Wilhelma. Upamiętniają one miejsca, w których Wilhelm II, król Prus i cesarz Niemiec, upolował w puszczy największe okazy jeleni. Po polskiej stronie puszczy znajduje się osiem pamiątkowych kamieni z inskrypcją w języku niemieckim. Dla turystów łatwo dostępne są m.in. „głazy małe” z napisem w tł.: „Jego Wysokość Cesarz Wilhelm II strzelił tu 24.09.1900 r. kapitałnego czterodwudziestaka” (tzn. jelenia z porożem o 24 odnogach), położony przy zielonym szlaku turystycznym, oraz „głazy dwutysięczny” upamiętniający trafienie jego 2000 jelenia szlacheckiego, co wydarzyło się na polowaniu w dniu 28.09.1912 r.

Na terenie gminy wytyczono liczne szlaki rowerowe, ścieżki edukacyjne, ścieżki

historyczne, które łączy tzw. autostrada rowerowa Polski Północno-Wschodniej. Przez gminę Dubeninki przebiegają 33 km Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo, odcinek magicznego królestwa rowerowego Północne Mazury. Charakteryzuje się on różnorodnością krajobrazów i dzikością przyrody. Trasa prowadzi przez: Czarne, Białe Jezioro, Łoje, Barcie, Kiepojcie, Linowo, Stańczyki, Poblędzie, Skajzgirę, Wobolę i Przesławki. Ostatni odcinek szlaku na terenie gminy ciągnie się wzdłuż granicy państwa do trójstyku granic, gdzie wkracza do kolejnego magicznego królestwa, jakim jest Suwalszczyzna i Puszcza Augustowska. Na terenie gminy występują 4 miejsca obsługi rowerzystów (tzw. MOR), gdzie można odpocząć podczas podróży, tj. przy Jeziorze Przerośl we wsi Kiepojcie, nad Jeziorem Czarnym we wsi Czarne oraz w miejscowościach Stańczyki i Poblędzie.

Standarową imprezą na terenie gminy Dubeninki jest Święto Sękacza, które co roku – z przerwą w czasie pandemii – odbywa się 15 sierpnia w miejscowości Żytkiejmy. Głównym bohaterem imprezy jest sękacz, lokalny wypiek pieczony na wałku nad ogniem. Wydarzenie ma już swoją historię. Organizowane jest od 11 lat i cieszy się ogromnym zainteresowaniem lokalnej społeczności, producentów tradycyjnej kuchni regionalnej, twórców rękodziela i odwiedzających turystów. Wartym dodania jest fakt, że ciasto to w 2020 roku jako „sękacz z Puszczy Rominckiej” zostało wpisane na listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Життя в Польщі

POWIAT IŁAWSKI



SAMORZĄD POWIATU IŁAWSKIEGO OBJĄŁ OPIEKĄ UCHODźCÓW Z UKRAINY

Samorząd Powiatu Iławskiego objął opieką uchodźców z Ukrainy i nieustannie rozwija aspekty tej opieki, m.in. o pomoc psychologiczną dla najmłodszych mieszkańców. W środę 20 kwietnia w Parafii Greckokatolickiej p.w. św. Jana Apostoła w Iławie odbyła się uroczystość przekazania karetki sanitarnej na potrzeby walczących w wojnie Ukraińców. Jest to dar od Powiatowego Szpitala im. Wł. Biegańskiego w Iławie, który był możliwy za sprawą Rady Powiatu Iławskiego, która przyjęła stosowną uchwałę.



Władze Powiatu Iławskiego wspólnie z Ukraińcami podczas niedzieli Wielkanocnej

Uchodźcy z Ukrainy mieszkają w dawnej siedzibie Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Iławie. Jest to obiekt samorządu powiatowego, a administracja powiatu sprawuje nadzór nad organizacją życia w tym miejscu. W ośrodku mieszka aktualnie około 100 osób. Poza codziennymi potrzebami mieszkańców, takimi jak żywność, opieka medyczna, są również potrzeby psychologiczne, które

Samorząd Powiatu Iławskiego stara się zaspokajać.

- W związku z ogromnymi potrzebami psychologicznymi uchodźców, zwłaszcza dzieci i młodzieży, stworzyliśmy w ośrodku stanowisko wykwalifikowanego psychologa. Jest nim Olga Eroshova z Ukrainy, która jest dyplomowanym psychologiem rodzinnym - mówi Bartosz Bielawski, Starosta Powiatu Iławskiego. - W ośrodku można uzyskać pomoc, która jest dedykowana dzieciom, ale

także dorosłym Ukraińcom mieszkającym na terenie całego powiatu iławskiego, nie tylko w naszym ośrodku.

Ponadto w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. S. Żeromskiego w Iławie, placówce powiatowej, utworzono klasę przygotowawczą dla młodzieży z Ukrainy, gdzie poza nauczycielem prowadzącym jest zatrudniona osoba z Ukrainy, w charakterze pomocy nauczyciela, biegle posługująca się językiem polskim.

W szkole każdego dnia do dyspozycji młodzieży jest także pracownica administracji pełniąca funkcję wspierająco-psychologiczną, która jest do dyspozycji ukraińskiej młodzieży w każdej sprawie.

- Dzięki kontaktom naszego liceum nawiązanym wiele lat temu z Johanneum Gymnasium, partnerską szkołą iławskiego placówki z Herborn w Niemczech, przedstawiciele tego miasta przybyli do Iławy z - jak sami mówili - darami serca - mówi Starosta Bartosz Bielawski.

- Zostały one przekazane uchodźcom przyjętym przez Powiat Iławski. To 10 tysięcy euro i ciężarówka wypełniona pomocą rzeczową, a na tym, jak zapowiadają goście z Niemiec, nie koniec.

Ogromne słowa podziękowania za ten dar kierował Starosta Powiatu Iławskiego Bartosz Bielawski do przedstawicieli Herborn, które jest miastem partnerskim Iławy.

Kolejny dar, tym razem dla walczących na froncie Ukraińców, przekazał Powiatowy Szpital im. Wł. Biegańskiego w Iławie. Rada Powiatu Iławskiego jednogłośnie przyjęła uchwałę o takiej formie pomocy Ukrainie. Pojazd jest darowizną dla Parafii Greckokatolickiej pw. św. Jana Apostoła w Iławie. Karetka została poświęcona przez Biskupa Diecezji Olsztyńsko-Gdańskiej Kościoła Greckokatolickiego w Polsce, ks. dr. Arkadiusza Trochanowskiego. W uroczystości brali udział goście, m.in. Starosta Powiatu Iławskiego Bartosz Bielawski, członek Zarządu Powiatu Maciej Rygielski, dyrektor Powiatowego Szpitala im. Wł. Biegańskiego w Iławie, Iwona Orkiszewska oraz ks. Proboszcz Jarosław Gościński z parafii greckokatolickiej w Iławie.

W niedzielę 24 kwietnia grekokatolicy obchodzili Wielkanoc, nazywaną Paschą Chrystusową. Świątowaną w ośrodku powiatowym, gdzie mieszkańcy przygotowali potrawy świąteczne i zaprosili gości. Nie zabrakło modlitwy za Ukrainę, ale był też czas na chwile wzruszenia, radości i uśmiechu. Panowała przyjazna, domowa atmosfera.



Karetka przekazana Ukrainie przez Powiatowy Szpital im. Wł. Biegańskiego w Iławie została poświęcona przez Biskupa Diecezji Olsztyńsko-Gdańskiej Kościoła Greckokatolickiego w Polsce, ks. dr. Arkadiusza Trochanowskiego

- Ogromnie się cieszymy, że w tym strasznym czasie możemy stworzyć Państwu choć namiastkę normalności - mówi Bartosz Bielawski, Starosta Powiatu Iławskiego. - Życzę wszystkim Państwu zdrowia i wytrwałości.

Kieruje także słowa podziękowania wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób pomagają i wspierają Ukraińców w naszym powiecie.

www.powiat-ilawski.pl



Na zdjęciu: Roman Groszkowski, Starosta Bartosz Bielawski (drugi z lewej) i goście z partnerskiego Herborn w dniu przekazania przez Niemców wsparcia rzeczowego i finansowego na rzecz Ukraińców



W ośrodku powiatowym nawiązały się prawdziwe więzi polsko-ukraińskie. Na zdjęciu po prawej stronie pracownica Starostwa Powiatowego w Iławie, Anna Wnuk z Olgą Eroshovą, psychologiem oraz wolontariuszką

GMINA KISIELICE

KISIELICKIE MUZEUM INTERAKTYWNE

Po gruntownym remoncie połączonym z modernizacją poddasze starej szkoły może przyjmować gości jako Kisielickie Muzeum Interaktywne. Zaraz po wejściu lektor zabiera nas w niesamowitą podróż po dawnych Kisielicach. Wykonane z niesamowitą precyzją i dokładnością makiety starego miasta, kościoła i dworów Łęgowa, Limży i Ogrodzieńca, a także wiszące nad głowami sterowiec Hindenburg cieszą oczy oglądających. Odwiedzając muzeum, będziemy świadkami jego ostatniej podróży i katastrofy z maja 1937 r. W gablotach można zobaczyć rzeczy codziennego użytku z początku i późniejszych lat XX wieku.



OTWARCIE KAWIARNI ARKADIA I KLUBU ACCELERATION

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców w trudnych pandemicznych czasach, stworzyliśmy kawiarnię Arkadia i klub Acceleration, miejsce, które ma służyć społeczności gminy Kielice w zapewnianiu podstawowych potrzeb z zakresu zabawy i kultury. Na co dzień możemy napić się tam aromatycznej kawy i zjeść pyszne ciasto. W weekendy odbywają się cykliczne zabawy dla mieszkańców. Eleganckie wnętrza kawiarni razem z profesjonalnym oświetleniem i nagłośnieniem tworzą piękne połączenie.



INWESTYCJE GMINY KISIELICE

Na ulicy Cmentarnej od zawsze był problem z odprowadzaniem wód opadowych. Po każdej mocniejszej ulewie mieszkańcy mieli problem z zalanymi posesjami, piwnicami. Chcąc temu zaradzić, samorząd gminy Kielice zakończył kolejny etap przebudowy tej ulicy, uzbrajając ją w kolejne metry kanalizacji deszczowej i utwardzenia w postaci kostki betonowej.



SCHODY PRZY ULICY KOMONIEWSKIEGO

W trosce o naszych mieszkańców stworzyliśmy niezbędny skrót, jakim są schody przy ulicy Komoniewskiego, prowadzące do marketu Dino, wraz z oznakowanym przejściem dla pieszych. Niewątpliwie znacznie poprawi się bezpieczeństwo i wygoda mieszkańców Kiselice.



PARK PRZY ALEI WOJSKA POLSKIEGO

Do użytku został także oddany park nieopodal amfiteatru miejskiego. Stylowe latarnie i rzeźbione figury zostały zainstalowane po to, aby nadać okolicy niepowtarzalnego charakteru. Miejsce to ma służyć do rekreacji i zachęcać do spędzania czasu na wolnym powietrzu.



SALA SPORTOWA W GORYNIU

Dzieci, uczniowie i mieszkańcy Gorynia mogą już korzystać z nowej sali sportowej. Całkowicie nowy obiekt z profesjonalną nawierzchnią, wyposażeniem i ogrzewaniem umożliwi uprawianie sportu nawet podczas najgorszych warunków atmosferycznych. Warto również dodać, że zamontowano oświetlenie ledowe, które pozwoli zmniejszyć koszty użytkowania budynku.



GMINA KISIELICE BĘDZIE MIAŁA NOWY HERB, FLAGĘ, PIECZĘĆ, ŁAŃCUCHY ORAZ SZTANDAR

Gmina Kielice otrzymała pozytywną opinię Komisji Heraldycznej w sprawie herbu, flagi, odznaki honorowej i innych insygniów. Wcześniejszy projekt flagi zaproponowany przez poprzednie władze spotkał się z negatywną opinią komisji. Podjęliśmy więc próbę uporządkowania sprawy i po dwóch latach pracy mamy pozytywną decyzję Komisji Heraldycznej w kwestii wyżej wymienionych projektów. Herb na czerwonym tle odchodzi do lamusa.



JEST DWA RAZY WIĘCEJ PRACY

MICHAŁ KOCHANOWSKI, STAROSTA KĘTRZYŃSKI, JEST SAMORZĄDOWCEM JUŻ 16 LAT. — BYŁEM CZŁONKIEM ZARZĄDU POWIATU TRZECH POPRZEDNICH KADENCJI. NAUCZYŁO MNIE TO, ŻE ZAWSZE TRZEBA SIĘ SPODZIEWAĆ NOWYCH WYZWAŃ — MÓWI. Z JAKIMI PROBLEMAMI MIERZY SIĘ OBECNIE?



Michał Kochanowski, starosta kętrzyński — Pandemia i wojna zmieniły nasze priorytety

— **Najpierw pandemia, teraz wojna w Ukrainie. Spodziewał się pan takich kłopotów?**

— Jestem samorządowcem od 2006 roku. Byłem członkiem zarządu powiatu trzech poprzednich kadencji. Nauczyło mnie to, że zawsze trzeba się spodziewać nowych wyzwań. Chociaż prawdą jest, że pandemia COVID-19 i wojna w Ukrainie to wydarzenia bez precedensu. Najważniejsza w takich kryzysowych sytuacjach jest współpraca całej administracji państwa zarówno tej lokalnej, jak i krajowej. Dodałbym jeszcze, że w tej kadencji mieliśmy strajk nauczycieli. Postulaty płacowe były słuszne, ale jako samorząd musieliśmy zmierzyć się z możliwością nieodbycia się egzaminów i matur. Najtwardsza stał hartuje się w ogniu. Pandemia i wojna zmieniły nasze priorytety. Odpowiedzialność jest teraz podwójna. Pracy jest również dwa razy więcej, ale mam świetny zespół, moich najbliższych współpracowników.

— **Jak powiat kętrzyński przeżył pandemię?**

— Główny ciężar spoczywał na Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Kętrzynie. A współpraca z sanepidem przebiegała wzorowo. Szpital powiatowy dwukrotnie był przekształcaną decyzją wojewody warmińsko-mazurskiego w placówkę jednoimienną. Działalność na pełnych obrotach, aby ratować zdrowie i życie mieszkańców. Szkoły ponadpodstawowe przez wiele miesięcy w ciągu dwóch lat pracowały zdalnie umieliśmy się do tego dostosować. Pandemia dotknęła również Dom Pomocy Społecznej w Kętrzynie oraz Zespół Opieki Zdrowotnej w Reszlu. Organy powiatu pracowały w zdalnym systemie. Realizacja zadań powiatu nie była zakłócona.

— **Czy pana zdaniem ten czas zmienił również nas jako ludzi?**

— Jako społeczeństwo zdaliśmy egzamin z człowieczeństwa i solidarności. Do charakterystyczne dla nas, Polaków, że potrafimy się jednoczyć w trudnych chwilach.

— **Mimo nietatwej sytuacji sporo udało się zrobić w powiecie kętrzyńskim.**

— Często z pozoru drobne sprawy w czasie kryzysu okazują się kluczowe. Przypomnę, że dwa lata temu uruchomiliśmy w starostwie punkt paszportowy. Dzisiaj przeżywa obłęd.

Udało się poprawić kondycję szpitala, wzmocniliśmy się kadrowo i organizacyjnie. Każdego roku rekordowe środki wydajemy na inwestycje drogowe. Wyremontowaliśmy internat, kryty basen przy ul. Poznańskiej w Kętrzynie oraz salę gimnastyczną w szkole przy ul. Wojska Polskiego w Kętrzynie. Zbudowaliśmy kompleks boisk sportowych w Reszlu, a podopieczni reszelskiego domu dziecka nie długo zamieszkają w nowym obiekcie. Przypomnę, że w Kętrzynie powstał Dom dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Ciąży. Aktualnie trwa budowa zakładu aktywności zawodowej, dzięki któremu zatrudnienie znajdą osoby niepełnosprawne.

— **Co czeka powiat kętrzyński w tym roku?**

— Wydatki inwestycyjne powiatu kętrzyńskiego w tym roku to ponad 30 milionów złotych. Właśnie rozpoczyna się przebudowa bloku operacyjnego i oddziału chirurgii w szpitalu powiatowym oraz wyposażenie oddziałów w nowoczesny sprzęt medyczny. Nadal ubiegamy się o środki zewnętrzne, sięgamy po ostatnie fundusze europejskie z minionej perspektywy finansowej oraz do źródeł krajowych. Dużą część stanowią zadania związane z drogami powiatowymi. Jeśli wszystkie plany budżetowe się spełnią, to ten rok może zakończyć się remontami około 20 kilometrów dróg.

— **Przed jakimi problemami staje obecnie samorząd?**

— Samorząd terytorialny musi być wzmocniony. Konieczna jest dalsza decentralizacja państwa oraz zwiększenie samodzielności finansowej gmin i powiatów. Nie możemy tkwić w postawie klientelistycznej wobec władz centralnych. Niezbędna jest reforma dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Jestem również zwolennikiem większej partycypacji społecznej. To wynika z zasady pomocniczości. Państwo powinno brać na siebie takie zadania jak sprawy zagraniczne, wymiar sprawiedliwości, czy ochrona wewnętrzna. Wszystkie inne kompetencje powinny być w gestii samorządu. Działając lokalnie, lepiej potrafimy diagnozować potrzeby mieszkańców oraz odpowiadać bezpośrednio przed wyborcami.

— **Czy pana zdaniem przeciętny mieszkaniec powiatu odczuje efekty wojny w Ukrainie?**

— Uchodźcy z Ukrainy są już wśród nas. Dzieci i młodzież uczęszczają do naszych szkół,

amy codziennie organizujemy pomoc humanitarną i koordynujemy zabezpieczenie miejsc pobytu osobom, które nie znalazły innego sposobu na pobyt na terenie powiatu. W kętrzyńskim szpitalu już pracują znakomici lekarze pochodzący z Ukrainy. Zawirowania na arenie europejskiej i światowej wpływają na makroekonomiczne zależności, które następnie dotyczą nas wszystkich. Jestem pozytywnie podbudowany postawą mieszkańców powiatu kętrzyńskiego. Już pierwszego dnia po bandyckim ataku Rosji na Ukrainę otrzymałem mnóstwo deklaracji chęci niesienia pomocy uchodźcom i wspierania pomocy humanitarnej.

— **Jakie działania zostały do tej pory podjęte?**

— Drugiego dnia wojny uruchomiliśmy specjalny rachunek bankowy, na którym gromadzone są darowizny pieniężne. Podczas ostatniej sesji rady powiatu przekazaliśmy środki wszystkim gminom z naszego terenu na najpilniejsze potrzeby bieżące związane z pomocą uchodźcom. Prowadzimy zbiórkę rzeczową, która

sukcesywnie trafia do Ukrainy. Punkt powiatowy znajduje się przy ulicy Pocztowej 13 w Kętrzynie. Towary do wysyłki pozyskujemy również z innych źródeł. Zabezpieczyliśmy miejsca noclegowe w kętrzyńskim i reszelskim internacie.

— **Jest pan politologiem. Z jakim nastawieniem obserwuje pan sytuację w Ukrainie?**

— Europa i świat nie będą takie same. Niektóre państwa zawiodły, inne wręcz przeciwnie. Bardzo dobrze i stanowczo postępuje prezydent USA Joe Biden. Natomiast dzisiaj najważniejsze jest, aby cała zachodnia cywilizacja mówiła jednym głosem, a organizacje międzynarodowe były konsekwentne w działaniach. Należy wygasić bieżące spory i skoncentrować się na krokach, które osłabiają agresywną politykę Rosji.

— **Jakie wnioski możemy i powinniśmy wyciągnąć w tej chwili z tej sytuacji?**

— „Jeśli chcesz pokoju, przygotuj się do wojny”. Należy wzmacniać potencjał obronny, uniezależnić się energetycznie i budować poczucie tożsamości.

Jeśli dwa pierwsze zadania należą do władz centralnych, to ostatnie powinno być realizowane przez samorząd terytorialny. Działalność Centrum Biblioteczno-Kulturalnego Powiatu Kętrzyńskiego jest tego przykładem. Zarazamy mieszkańców historią i tradycjami naszego regionu. Organizowane są odczyty, zajęcia w szkołach, wycieczki, wystawy i wydawane publikacje. Zachęcam do uczestnictwa w tych przedsięwzięciach. Zapraszam na www.archiwumpowiatowe.pl, gdzie nadal tworzymy Archiwum Cyfrowe Powiatu Kętrzyńskiego.

— **Wszedł pan do samorządu wiele lat temu, w bardzo młodym wieku. Co pana do tego skłoniło?**

— Obserwowałem życie publiczne naszego miasta i powiatu. Zainteresowałem się ideą samorządności terytorialnej, czyli samostanowienia o sprawach lokalnych. To jest fantastyczna sprawa, że efekty podejmowanych decyzji mogą być szybko widoczne i służyć tym, których codziennie spotyka się na ulicy, w pracy, w sklepie. Ce-

nie w samorządzie to, że pomimo różnej wrażliwości umiemy i potrafimy ze sobą rozmawiać. Jestem zwolennikiem oddzielania tego, czym zajmują się politycy, od tego, co ważne dla nas lokalnie.

— **Zakładam, że po tej kadencji będzie pan chciał pozostać w samorządzie.**

— W tej kadencji udało się zmniejszyć powiat w wielu obszarach. Jeszcze za wcześniej, by mówić o konkretnych. Powiem tylko, że pracuję nad ciekawym projektem i ofertą na najbliższe wybory samorządowe, które prawdopodobnie odbędą się wiosną 2024 roku.

Wojciech Caruk

ZARZĄD POWIATU W KĘTRZYNIE OGŁASZA CZWARTY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ POWIATU KĘTRZYŃSKIEGO

Nieruchomość gruntowa zabudowana, położona w Reszlu, przy ul. Ignacego Krasickiego, oznaczona na mapie i w rejestrze ewidencji gruntów obrębem 2 miasta Reszel jako działka nr 83 o pow. 0,2139 ha - zabudowana budynkiem gospodarczym o pow. zabudowy 27 m², oraz działka nr 84/1 o pow. 0,8603 ha, zabudowana budynkiem byłego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Jana Pawła II w Reszlu (była szkoła i internat) o pow. użytkowej 4037 m² i o pow. zabudowy 1181 m², budynkiem gospodarczym o pow. zabudowy 96 m² i dwoma budynkami garażowymi o łącznej pow. zabudowy 163 m², dla której prowadzona jest księga wieczysta OL1K/00008012/2.

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI WYNOŚI - 988 050 ZŁ, A WADYUM - 99 800 ZŁ.

Cena nieruchomości oznaczonej jako działka nr 84/1, wpisanej do rejestru zabytków, uzyskana w drodze przetargu zostanie obniżona o 50%. Cena działki nr 84/1 stanowi 98% ceny wywoławczej przedmiotowej nieruchomości, zaś cena działki nr 83 stanowi 2% ceny wywoławczej. Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się dnia 21 czerwca 2022 r. o godzinie 12.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kętrzynie pl. Grunwaldzki 1, w pokoju nr 50.

warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium, które należy wpłacić gotówką w kasie Starostwa Powiatowego w Kętrzynie lub na konto Starostwa Powiatowego w Kętrzynie w Banku Millennium, nr 10 1160 2202 000000000 6192 5327, do dnia 9 czerwca 2022 r. włącznie.

Szczegółowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Kętrzynie, w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości, pl. Grunwaldzki 1, pok. nr 6, lub telefonicznie pod numerem 89 751 17 35, lub na stronie internetowej https://bip.starostwo.ketrzyn.pl/system/obj/19502_ogloszenie_IV_przetarg_-Reszel_BIP.pdf. Organizator przetargu zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu w przypadku wystąpienia ważnych powodów.

Informacja o przetwarzaniu Państwa danych znajduje się pod adresem http://bip.starostwo.ketrzyn.pl/10074/Ochrona_Danych_Osobowych/ oraz na tablicy informacyjnej Starostwa Powiatowego w Kętrzynie.





GMINA KĘTRZYN



Paweł Borowski,
wójt gminy Kętrzyn

Pomimo panującej pandemii wszystkie inwestycje zaplanowane na 2021 rok zostały zrealizowane. Wykonanie zadań budżetowych to sukces nie tylko władz gminy, ale również wszystkich osób zaangażowanych w ich realizację. Gmina Kętrzyn na inwestycje w tamtym roku wydała ponad 5 mln zł. Pieniądze w znacznej części pochodziły z pozyskanych dofinansowań zewnętrznych w wysokości 4,9 mln zł.

To drugi rok z rzędu, gdy gmina nie zaciągała nowych kredytów, jednocześnie sukcesywnie spłacała dawne zobowiązania – dodaje wójt. – W 2021 roku zakończyliśmy budowę ścieżki edukacyjnej nad jeziorem Mój w Czernikach, której całkowity koszt wyniósł 2 077 348,86 zł, z tego 1 663 909,47 zł stanowiło dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego

NIE ZWALNIAMY TEMP A I NIEUSTANNIE REALIZUJEMY WSZELKIE POMYSŁY I PROJEKTY, BY W NASZEJ PEŁNEJ UROKU GMINIE ŻYŁO SIĘ JAK NAJLEPIEJ – MÓWI PAWEŁ BOROWSKI, WÓJT GMINY KĘTRZYN.

na lata 2014-2020 oraz 355 231,00 zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, natomiast wkład własny Gminy Kętrzyn wyniósł 58 208,39 zł.

Ścieżka edukacyjna to charakterystyczne miejsce, z którym mieszkańcy czują się związani i gdzie spędzają aktywnie czas. Teren plaży został zagospodarowany w taki sposób, aby spełniał oczekiwania turystów, stając się dumą całej gminy. Do dyspozycji jest pomost oraz wiaty, plac zabaw dla dzieci, jak również atrakcje do aktywnego spędzania czasu dla młodzieży i dorosłych (siłownia, boi-

przyrodnicze, ale też wymarzone miejsce do spędzania wolnego czasu z dala od dróg i miejskiego gwaru dla całych rodzin. Na ścieżce znajdziemy masażery w zagajniku sosnowym, natomiast w zagajniku brzoźowym czekają huśtawki i ławy. To wszystko w otoczeniu łąk kwietnych, sadu czy malinowego chruśniaka. Można śmiało stwierdzić, że w każdym miejscu będziemy mile zaskoczeni.

Przystąpiliśmy również do budowy stacji uzdatniania wody w miejscowości Nowa Różanka – dodaje Paweł Borowski. – Koszt tego zadania wyniósł 2 149 417,44 zł, z tego



Prymusi 2020-2021

ską). Wykorzystując naturalne walory terenu, utworzono ścieżkę edukacyjną poświęconą występującej tu faunie i florze. Można się tu zaszyć i poleniuchować na leżaku czy hamaku w paprociach albo na polanie wypoczynkowej. Ścieżka edukacyjna nad jeziorem Mój w Czernikach to nie tylko ciekawostki

1 111 930,00 zł stanowi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Priorytetem są drogi i w ramach Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” Gmina Kętrzyn uzyskała wsparcie finansowe



Teren Rekreacyjno-Wypoczynkowy nad Jeziorem Mój

na poprawę infrastruktury drogowej poprzez przebudowę i remont dróg gminnych o łącznej długości 5410 km w 11 miejscowościach w gminie Kętrzyn oraz uporządkowanie sieci wodno-kanalizacyjnej na jej terenie na łączną kwotę 9 582 000,00 zł.

W 2021 roku została rozpoczęta termomodernizacja szkoły w Wilkowie, a wartość tej inwestycji to 2 724 073,02 zł. Również na to zadanie zostały pozyskane środki finansowe z Regionalnego

Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 w wysokości 2 259 775,38 zł. Otrzymaliśmy dofinansowanie również na termomodernizację budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilkowie w wysokości 850 000,00 zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Mimo trudnego czasu deklarację, którą złożyłem osiem lat temu, podtrzymuję – zapewnia wójt. – Co miesiąc od 2014 roku odkładam z mojego wy-

nagrodzenia kwotę 500 zł na stypendia dla najzdolniejszych uczniów z naszych szkół podstawowych, a od stycznia tego roku jest to kwota 1000 zł. Raz w roku uroczystość wręczenia takich stypendiów odbywa się w urzędzie gminy i tak też było w minionym roku mimo wszelkich niedogodności. Czterech uczniów z najwyższą średnią otrzymało jednorazowo stypendium w wysokości 1000 zł.

Zapraszamy do gminy Kętrzyn!



Hamaki w paprociach





OD INWESTYCJI DO KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

W Gminie Barciany misja samorządu rozumiana jest jako nieustanne dążenie do poprawy jakości życia jej mieszkańców. Obecne wyjątkowo trudne czasy nie zniechęcają włodarzy, a przeciwnie – aktywizują ich do większych starań.

Inwestycje

Jak w przypadku wielu gmin, tak i w Barciany jedną z kluczowych kwestii jest skuteczność zdobywania środków zewnętrznych na ważne inwestycje. Gmina znajduje się na terenie popegeerowskim i realizowane projekty wprost odzwierciedlają potrzeby wynikające z tego faktu. Dlatego np. do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych złożono wniosek na budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Skandawa i Frączkowo. Gmina otrzymała dofinansowanie, trwa opracowanie dokumentacji. Koszt zadania to 3.65 mln. zł. Inny przykład inwestycji to przebudowa drogi wewnętrznej Skierki – Moruny. Koszt zadania, to 1 mln. zł. Ponadto w ramach naboru wniosków do Rządowego Programu „Polski Ład” otrzymano dofinansowanie w wysokości 4.655 mln. zł na realizację zadania: budowa kanalizacji sanitarnej z przyłączami w miejscowościach Bobrowo, Markuzy, Mołtajny, Arklity. Złożono też wniosek na dofinansowanie placówek oświatowych w Programie „Dostępna Szkoła”. Gmina Barciany znalazła się wśród samorzą-



dów, które otrzymały środki w ramach rządowego programu „Cyfrowa Gmina”. Wsparcie dla barciańskiego samorządu wyniosło blisko 181 tys. zł.

W ramach naboru wniosków do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2022r. złożono wnioski na przebudowę czterech gminnych dróg na sumę blisko 5.5 mln. zł. Ponadto gmina otrzymała 541 tys. zł. na remont i modernizację Gminnej Biblioteki w Barciany oraz złożyła wniosek o wartości blisko 4 mln. zł. na modernizację świetlic wiejskich. Do drugiej edycji programu Polski Ład złożono m.in. wniosek na budowę oczyszczalni ścieków w Barciany i kanalizacji sanitarnej w



Drogoszach. Wartość całkowita tych zadań to ponad 68.2 mln. zł. Jak widać jednym z kluczowych wyzwań są lokalne drogi. Warto zauważyć, że w celu poprawy ich stanu gmina nie tylko stara się zdobywać zewnętrzne finansowanie. W ostatnim czasie został zakupiony wózek wibracyjny i wyremontowana równiarka. Realizowane przy ich użyciu naprawy pozwalają obniżyć koszty nawet o połowę.

Będzie bezpieczniej

Niewątpliwie cieszy też wiele mniejszych projektów, jak np. zakup blisko 50 nowoczesnych hełmów o wartości ponad 91 tysięcy złotych, które otrzymały wszystkie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy. Środki na zakup hełmów pochodziły z nagrody, w wysokości miliona złotych, którą gmina Barciany zdobyła w rządowym konkursie „Rosnąca Odporność”, promującym szczepienia przeciw COVID-19. Jeszcze jednym sukcesem wpływającym na bezpieczeństwo w gminie jest fakt, że po 3 latach starań wójt Marty Kamińskiej powrócił posterunek policji. Decyzję w tej sprawie podjął już Komendant Główny Policji. Aktualnie trwają prace związane z działką przeznaczoną pod budowę posterunku.



Budowa kapitału społecznego

Dobro mieszkańców to oczywiście nie tylko „twarde” inwestycje. Warto zauważyć, że chociaż z powodu pandemii ponownie nie udało się zorganizować Gminnej Wigilii, to jednak do 250 osób samotnych i potrzebujących trafiły paczki z świątecznymi potrawami i smakołykami. W akcji brały udział Koła Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna, pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, przedstawiciele szkół. W licznych akcjach charytatywnych niezmiennie aktywnym jest również Gminny Ośrodek Kultury. A to pokazuje, że w gminie jest mocny kapitał społeczny, który przy odpowiedniej mobilizacji i wsparciu można wykorzystać do jej rozwoju. Takim celowi służy również zapoczątkowana przez wójt Martę Kamińską współpraca lokalnych szkół z Ewą Radanowicz, ekspertką do spraw zmian i innowacji w oświacie, wspierającą szkoły w ich projektach rozwojowych. Oprócz wykładów i warsztatów, ekspertka odwiedziła i zapoznała się z sytuacją wszystkich szkół i punktów przedszkolnych w gminie. Według Ewy Radanowicz w procesie edukacyjnym należy mocno wykorzystywać takie atuty jak naturalne środowisko, czyste powietrze czy historię regionu. Potrzebna jest również częstsza praca uczniów w grupach, w tym różnych wiekowo. Inwestycją w przyszłość jest również działalność Gminy Barciany w ramach Stowarzyszenia Warminsko Mazurskich Gmin Pogranicza (wójt Marta Kamińska jest prezesem stowa-

rzyszenia). Podczas dotychczasowych prac wyznaczono projekty strategiczne, które będą realizowane w poszczególnych gminach. Zadania dotyczą integracji i koordynacji oferty czasu wolnego, wdrażania rozwiązań Odnawialnych Źródeł Energii, utworzenia Uniwersytetu Ludowego Pogranicza oraz zagospodarowania części szlaku Green Velo. Ponadto stowarzyszenie chce tworzyć nowe szlaki i obiekty turystyczne, obiekty lecznicze, dzienne ośrodki pomocy dla osób starszych. W planach jest też organizowanie kursów i szkoleń rozwijających lub podnoszących kwalifikacje i umiejętności mieszkańców. Stowarzyszenie przyjęło Strategię dla pogranicza, która jest podstawą do starania się o środki zewnętrzne.

Aktywnie i dobroczynnie

Warto też wspomnieć, że w Barciany został otwarty Nordic Walking Park. Zaczynając się w nim trasy, dla miłośników spacerów z kijkami, mierzą 5 oraz 16.2 km. Kolejnym miejscem rekreacyjnym jest staw w miejscowości Gęsiki, który przeszedł rekultywację i zagospodarowanie. W wyniku prac wykonano m.in. ścieżkę edukacyjno-przyrodniczą i miejsca do wypoczynku i obserwacji. Podobna ścieżka ma szansę powstać wokół jednego z jezior Jeziora Arklickiego. Przedmiotowy projekt na wsparcie finansowe został już złożony. Z myślą o atrakcjach dla mieszkańców i promocji regionu w minionym roku po raz pierwszy odbyła się „Bitwa o strażnicę w Barciany”. Podczas imprezy miały miejsce turnieje lucznicze, pokaz walk rycerskich, pokaz pirotechniczny itp. Wydarzenie cieszyło się dużą popularnością i zostało wpisane do stałego kalendarza imprez. Tak samo jak organizowany w b.r. plebiscyt „Barciańskie Anioły Dobroczynności”. Wydarzenia promuje społeczne zaangażowanie i postawy dobroczynne. Przy czym w tych ostatnich kwestiach w gminie zupełnie nie jest najgorzej. Bo już w pierwszych dniach napaści Rosji na Ukrainę Gmina Barciany przekazała ukraińskim partnerom (Gmina Peczenizyn) wóz strażacki z wyposażeniem. W tym celu delegacja, na czele z wójt Martą Kamińską, udała się na ukraińską stronę przejścia granicznego Korczowa – Krakowiec. Wraz z wozem strażackim zostały przekazane dary dostarczone przez mieszkańców gminy Barciany i powiatu kętrzyńskiego. Do Ukraińców trafiły również rysunki ilustru-



jące przyjaźń i wsparcie, które wykonały barciańskie przedszkolaki. Ponadto w gminnej hali sportowej odbył się piłkarski turniej charytatywnym „Solidarni z Ukrainą”. Gmina wydzieliła również oddzielne subkonto chcąc pomóc ukraińskim sąsiadom w walce z agresorem.

Gmina Barciany leży na skraju województwa i powiatu. Chociaż są tacy, którzy twierdzą, że w takich miejscach ten region się zaczyna. Na pewno warto odwiedzić Barciany i okoliczne miejscowości, aby samemu sprawdzić jak jest naprawdę.

Inscenizacja samej bitwy rozpoczęła się o godzinie 18.30.

– Serdecznie zapraszam do Barciany. Jestem pewna, że nasza rekonstrukcja wydarzeń z 1310 roku przypadnie do gustu nie tylko miłośnikom historii – mówi Marta Kamińska, wójt gminy Barciany.

Organizatorzy, czyli Gmina Barciany i Gminny Ośrodek Kultury w Barciany, już zapewniają, że impreza będzie kontynuowana w kolejnych latach.





NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE REALIZOWANE PRZEZ GMINĘ RESZEL



**Przebudowa
i rozbudowa oczyszczalni
ścieków w Reszlu.**

Celem projektu jest poprawa stanu środowiska naturalnego poprzez stworzenie warunków dla rozwoju systemu kanalizacji sanitarnej w obszarze aglomeracji i rozbudowa gminnej oczyszczalni ścieków.



Dzięki inwestycji osiągniemy m.in.:

- większy stopień oczyszczania ścieków w ramach aglomeracji,
- zmniejszenie uciążliwości związanych z eksploatacją oczyszczalni ścieków,
- poprawę stanu środowiska naturalnego poprzez zmniejszenie ładunku zanieczyszczeń wprowadzanych do środowiska,

- a w konsekwencji osiągnięcie lepszej czystości rzeki Sajny,
- powstrzymanie degradacji wód powierzchniowych i podziemnych,
- osiągnięcie właściwego stanu ochrony środowiska naturalnego,
- poprawę warunków życia i zdrowia ludzi,
- wzrost turystycznej atrakcyjności obszaru gminy.

Prace modernizacyjne są niezbędne, aby oczyszczalnia spełniała wymogi wynikające z przepisów prawa. Całkowita wartość projektu to około 5,5 miliona złotych.

Zadanie realizowane jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko - Mazurskiego na lata 2014 - 2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

„Przebudowa i rozbudowa o część świetlicy wiejskiej budynku remizy OSP wraz z infrastrukturą na działce nr 98 obręb Pilec, gmina Reszel”.

Zadanie realizowane w ramach środków dla gmin z przeznaczeniem na inwestycje i zakupy inwestycyjne w miejscowościach, w których funkcjonowały zlikwidowane PGR-y.

Wartość inwestycji widniejąca w umowie wynosi 1 330



298,22 złotych, z czego 720 tysięcy złotych stanowi dofinansowanie z budżetu państwa w ramach Rządowego Funduszu Wsparcia Gmin Popegeerowskich. Zakres zamówienia obejmuje rozbudowę budynku o część, która będzie pełniła rolę świetlicy wiejskiej, o zaplecze remizy OSP, a także budowę tarasu i wykonanie z kostki betonowej nawierzchni podjazdu i dojść do budynku.

**Budowa świetlicy wiejskiej
w miejscowości Leginy**

Wartość robót ustalono na kwotę wysokości: 627 000,00 zł. Przedmiotem inwestycji jest budowa świetlicy wiejskiej, wraz z niezbędną infrastrukturą, na działce nr



201/4, z wykonaniem przyłączy instalacyjnych. Projekt obejmuje budowę: parterowego budynku świetlicy wiejskiej, przyłącza wodociągowego, szczelnego zbiornika na ścieki bytowe, zjazdu z drogi powiatowej, czterech miejsc parkingowych.

- Powierzchnia zabudowy budynku świetlicy – 92,7756 m²

- Powierzchnia miejsc postojowych – 282 m²
- Powierzchnia ciągów pieszych – 62 m²
- Powierzchnia tarasu na gruncie – 24 m²
- Powierzchnia terenów zielonych na działce – 2 770 m².

Nowa świetlica stanowiła będzie miejsce służące inte-



gracji mieszkańców Sołectwa Leginy. Mamy nadzieję, że przyczyni się ona do rozwoju aktywności lokalnej społeczności i będzie miejscem realizacji zainteresowań i pasji od najmłodszych do najstarszych osób tam mieszkających.

Dobiegła końca budowa sieci kanalizacji deszczowej w obszarze ul. Warmińskiej, Krasickiego, Kolejowej, Chrobrego i Jagielly.

Zadanie realizowane było w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, Fundusz Przeciwdziałania COVID-19 dla gmin i powiatów. Istniejący kolektor przebiegający w obszarze ul. Warmińskiej, Krasickiego, Kolejowej, Chrobrego i Jagielly posiadał przewężenia oraz zbyt małe średnice do przyjęcia wód opadowych. Dodatkowo w obszarze ulic Kolejowej i Krasickiego przebiega pod budynkami. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 1 837. 192,39 zł.





powiat
LIDZBARSKI



PRZED NAMI NOWE WYZWANIA

POWIAT LIDZBARSKI BYŁ WIELOKROTNI WYRÓŻNIANY, MIĘDZY INNYMI JAKO JEDEN Z NAJBARDZIEJ AKTYWNYCH W POZYSKIWANIU ŚRODKÓW UNIJNYCH. JAK SOBIE RADZI W TYM TRUDNYM DLA WSZYSTKICH SAMORZĄDÓW OKRESIE PANDEMII I WOJNY W UKRAINIE? O TYM ROZMAWIAMY ZE STAROSTĄ LIDZBARSKIM JANEM HARHAJEM I JEGO ZASTĘPCĄ JAROSŁAWEM KOGUTEM.

Mamy za sobą trudny okres pandemii koronawirusa, w lutym rozpoczęła się tragiczna w skutkach wojna w sąsiedniej Ukrainie. Polska stała się miejscem, w którym chronią się uchodźcy z terenów objętych działaniami wojennymi. Wszystko to musi się odbijać na samorządowcach, którzy biorą na swoje barki wspomniane ciężary. Jak sobie z tym radzi powiat lidzbarski, pytamy starostę lidzbarskiego Jana Harhaja:

— Przede wszystkim zacząć od tego, że rok 2021 zakończyliśmy z wynikiem pozytywnym dla powiatu i to jest dla mnie bardzo ważne w tych ciężkich czasach dla samorządu. Niestety, inaczej patrzy na to rząd, ujmując nam pieniądze z podatków czy subwencji. Powiat lidzbarski jest szczególnie wyróżniany, bo znakomicie sobie radzi, natomiast nie otrzymuje z budżetu państwa zbyt wiele pomocy i z tym musimy sobie sami radzić. Nowy rok zaczął się tragicznie — od wojny. Sta-

nęły przed nami, samorządowcami, nowe wyzwania, z którymi, mam nadzieję, sobie poradzimy.

Jednym z tych wyzwań jest napływ uchodźców z wschodniej granicy. Do Lidzbarka Warmińskiego już w pierwszym okresie wojny w Ukrainie przyjechało 47 osób.

— Zostały one zakwaterowane w ośrodku wypoczynkowym „Zacisze Leśne” — kontynuuje starosta powiatu lidzbarskiego Jan Harhaj. — Wszystkie obowiązki spadły na nasz samorząd. Dzięki znajomości języka ukraińskiego wicestarosta Jarosław Kogut bardzo dobrze zaopiekował się przybyłymi do nas, uciekającymi przed wojną Ukraincami i widać po ich zachowaniu, że są zadowoleni z okazanej pomocy i się u nas zaaklimatyzowali. Na dzień dzisiejszy mamy 185 zorganizowanych uchodźców z Ukrainy oraz około 100 niezorganizowanych, czyli mieszkających w różnych polskich rodzin.

— Czy pojawiły się jakieś poważne problemy z tym związane? — pytamy starostę lidzbarskiego.

— Nie mamy problemów. Jesteśmy przyzwyczajeni do opieki nad ludźmi. Prowadzimy Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, które zajmuje się na co dzień biednymi, potrzebującymi pomocy rodzinami, samotnymi matkami i dziećmi. Prowadzimy również dom dziecka, więc potrafimy zorganizować pomoc także dla uchodźców. Trzeba przy tym dodać, że jest również ogromna, spontaniczna pomoc od naszych mieszkańców. Ponadto ogromne wsparcie przyszło z partnerskiego powiatu Emsland w Republice Federalnej Niemiec, z którym współpraca zaowocowała tym, że powiat Emsland przygotował naprawdę duże środki pomocowe, dzięki którym mogliśmy kupić już dwa busy do przewożenia ludzi lub towarów, a które już trafiły do rejonu zastawenskiego obwodu czerniowieckiego

na Ukrainie. A teraz dzięki tej współpracy między powiatem Emsland i powiatem lidzbarskim razem z gminą Orneta przekazujemy samochód strażacki, który także trafi do Ukrainy. Właśnie go wyposażamy w sprzęt.

— Wojna trwa. Czy powiat lidzbarski jest przygotowany na przyjęcie jeszcze większej liczby uchodźców?

— Jesteśmy przygotowani — odpowiada Jan Harhaj — bo mamy między innymi bursę na 70 osób, mamy też deklarację, że możemy wykorzystać salę gimnastyczną w Zespole Szkół i Placówek Oświatowych w Lidzbarku Warmińskim, gdzie może przebywać i przenocować nawet 150 osób.

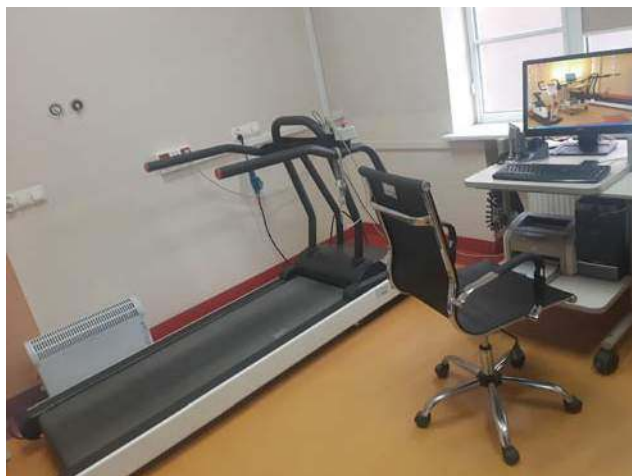
— Uchodźcy z Ukrainy powoli adaptują się do nowych warunków. Polacy oraz gminy pomagają im między innymi w załatwianiu spraw urzędowych, takich jak nadanie numeru PESEL, czy w szukaniu pracy oraz korzystaniu ze służ-



Jan Harhaj — starosta lidzbarski

by zdrowia. Warto wspomnieć, że w Lidzbarku Warmińskim jest szpital powiatowy, który do niedawna był szpitalem covidowym. Teraz przechodzi zmiany i o te właśnie zmiany także zapytaliśmy starostę lidzbarskiego.

— Trzeba pamiętać, że służba zdrowia się zmienia — mówi Jan Harhaj. — Brak kadry medycznej sprawia, że wiele szpitali powiatowych sobie nie radzi, jednak my jakoś sobie poradziliśmy. Nie jest żąd-



na tajemnicą, że od dłuższego czasu mieliśmy, i nadal mamy, problem z oddziałem wewnętrznym w naszym szpitalu. Powodem jest właśnie brak personelu medycznego, jednak chirurgia działa normalnie, także ortopedia, urologia, ginekologia. Mamy również oddział dziecięcy. Podstawowa opieka medyczna dla mieszkańców powiatu lidzbarskiego jest na dobrym poziomie i jest zabezpieczona. Oczywiście jeśli spojrzymy z perspektywy czasu, szpital będzie reorganizowany. Szpitale powiatowe, takie jak szpital powiatowy w Lidzbarku Warmińskim, nie powinny być szpitalami wielozadaniowymi, to są placówki do bieżącej, bezpośredniej pomocy medycznej, czyli jednego dnia w zakresie chirurgii, ortopedii oraz chorób wewnętrznych.

— Co to znaczy?

— Dzisiaj pacjent przychodzi, robimy zabieg, zostaje u nas dzień czy dwa i wypisuje się go do domu. Bardzo skomplikowane zabiegi wykonuje się w szpitalach specjalistycznych. Trzeba również zauważyć, że społeczeństwo się starzeje, a skoro tak, to potrzebna jest opieka długotrwała i od 1 lipca taki właśnie zakład powstanie w Lidzbarku Warmińskim. Przez Narodowy Fundusz Zdrowia zostanie ogłoszony konkurs, więc mam nadzieję, że osoby starsze, które mieszkają, przebywają na terenie powiatu lidzbarskiego, będą miały zapewnioną specjalistyczną opiekę zdrowotną.

— Co jeszcze się zmieni w lidzbarskim szpitalu?

— Widzimy konsekwencje zdrowotne zachorowań na COVID-19, dlatego utworzymy w naszym szpitalu oddział rehabilitacyjny. Proszę zauważyć, że w ubie-

głym roku utworzyliśmy pracownię tomograficzną, kupiliśmy część nowego sprzętu do wykonywania badań USG oraz nowy aparat rentgenowski. Mamy ponad 50 nowych łóżek specjalistycznych. Szpital został naprawdę dobrze przygotowany do planowanych zmian. Mamy też nową tlenownię, która kosztowała kilkaset tysięcy złotych. W ostatnich latach w lidzbarski szpital powiatowy zostało zainwestowanych kilka milionów złotych i w tym roku następne środki przeznaczymy na tę placówkę. Sama informatyzacja szpitala będzie kosztowała ponad dwa miliony złotych. Pozyskaliśmy również środki na remont szpitala, ponieważ poradnie zostaną przeniesione do pomieszczeń w piwnicy, a na parterze budynku pojawią się wspomniane przeze mnie nowe oddziały.

Przy okazji uspokajamy: mimo likwidacji oddziału covidowego lidzbarski szpital jest przygotowany na wypadek choroby zakaźnej — jest w nim izolatka przeznaczona dla osoby wymagającej szybkiej hospitalizacji.

Poza szpitalem Zespół Opieki Zdrowotnej w Lidzbarku Warmińskim ma też przychodnię zdrowia, która spełnia inne zadania. Mieszcza się w niej między innymi gabinety specjalistyczne, w których przyjmują tacy specjaliści jak okulista, dentysta czy reumatolog.

A jak radzi sobie powiat lidzbarski z napływem uczniów z Ukrainy? O to zapytaliśmy wicestarostę Jarosława Kogutę.

— Jesteśmy oczywiście przygotowani na przyjęcie uczniów, którzy przybyli do nas z Ukrainy — odpowiada. — Już zgłaszają się chętni do nauki w naszych szkołach ponadpodstawowych i są niezwłocznie przyjmowani.



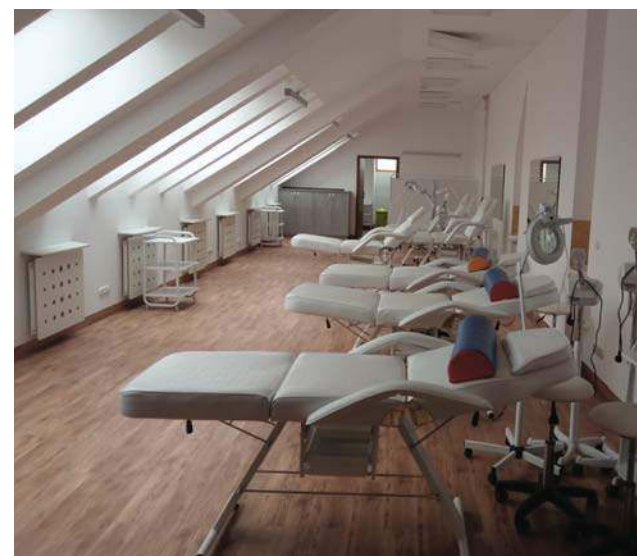
W szkołach podstawowych jest ich oczywiście więcej. Rozpiętość wieku dzieci wśród uchodźców, którzy do nas docierają, jest od jednego roku do 17 lat. Te dzieci uzyskują numery PESEL, zgłaszają się od szkół, szkoły wprowadzają je do systemu informacji oświatowej i wtedy korzystają z naszych szkół. Aby im ułatwić naukę, w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Lidzbarku Warmińskim, gdzie chodzi ośmioro uczniów, jest zatrudniona pani znająca język ukraiński, która realizuje obowiązek nauczyciela wspomagającego. Pomaga zaadaptować się na czas realizacji obowiązku szkolnego tym uczniom u nas. We wspomnianym ZSO jest w tej chwili jeden uczeń, który realizuje ten obowiązek szkolny w trybie normalnym, a siedem osób korzysta z naszej szkoły zdalnie. W Zespole Szkół Ogólnokształcących w Ornećce również jeden uczeń realizuje obowiązek szkolny w normalnym trybie.

W powiecie lidzbarskim funkcjonuje pięć szkół ponadpodstawowych: Zespół Szkół Ogólnokształcących

w Lidzbarku Warmińskim, Zespół Szkół i Placówek Oświatowych w Lidzbarku Warmińskim, Zespół Szkół Zawodowych w Lidzbarku Warmińskim, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Ornećce oraz Zespół Szkół Zawodowych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Ornećce.

— Ze szkolnictwem wiąże się jedna z większych inwestycji planowanych na ten rok przez powiat lidzbarski. Przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Lidzbarku Warmińskim zostanie zlikwidowane dotychczasowe boisko i powstanie tam nowy kompleks sportowy. Co w szczególności?

— Planujemy w tym miejscu między innymi budowę bieżni lekkoatletycznej, strefy street workoutu, a w południowej części terenu boiska wielofunkcyjnego (piłka nożna, piłka ręczna, tenis ziemny) o nawierzchni poliuretanowej (jego wymiary to 40 m x 20 m). Powstanie też ogród, miejsca spotkań dla młodzieży i wiata rowerowa — opowiada Jarosław Kogut. — Zakończenie całości robót budowlanych tej inwestycji



planujemy na 30 listopada 2022 r. Wartość inwestycji to ponad 2.486.000 złotych, przy czym dofinansowanie z budżetu państwa wyniesie 2.237.523 złote.

Poza tym powiat lidzbarski na rok szkolny 2022/2023 planuje bieżące remonty podległych mu szkół ponadpodstawowych oraz powoła do życia cztery nowe pracownie w zespołach szkół ogólnokształcących w Lidzbarku Warmińskim i w Ornećce. Remont będzie kosztował około miliona złotych.

— Poza tym żadnych większych inwestycji w najbliższym czasie nie planujemy, oprócz remontu ulicy Warmińskiej w Ornećce, którego

koszt wyniesie około 900 tysięcy złotych. Powstanie nowa nawierzchnia, pojawią się nowe chodniki — mówi starosta lidzbarski Jan Harhaj. — Dobrze, bezpieczne drogi są dla nas bardzo ważne, zwłaszcza że przyjeżdża do nas coraz więcej turystów, zwiedzających nie tylko nasze piękne zabytki, ale też doceniających walory zdrowotne przyszłego uzdrowiska w Lidzbarku Warmińskim, czyste, naturalne środowisko, urok małych miejscowości będących w sieci miast spokojnego, dobrego życia. W ostatnich latach wszystkie te cechy nabrały jeszcze większego znaczenia.





INWESTOWANIE W LIDZBARKU WARMIŃSKIM SIĘ OPŁACA!

WYWIAD Z JACKIEM WIŚNIEWSKIM BURMISTRZEM
LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO.

Niewielkie miasteczko położone na północnym wschodzie Polski zachwyca krajobrazem, kusi czystym powietrzem i słynie ze zdrowej ekologicznej żywności. Jest także miejscem przyjaznym inwestorom o czym przekonuje Jacek Wiśniewski Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego.

— Podczas licznych konferencji z Pana udziałem zawsze mówi Pan o potencjale drzemącym w tym niewielkim warmińskim mieście. Jednak brakuje tu dużych zakładów przemysłowych. Co zatem stanowi o inwestycyjnej wartości Lidzbarka Warmińskiego?

— Nasze miasto jest nie tylko piękne, ale słynie ze zdrowotnego klimatu. Na-

sza polityka jest przyjazna przedsiębiorcom i ma na celu przyciągnięcie tu kolejnych inwestorów coraz chętniej spoglądających na Serce Warmii. Unikamy przemysłu uciążliwego dla mieszkańców otwierając się jednocześnie na wszelkie inicjatywy związane ze zdrowiem i ekologią.

— Jakie inicjatywy ma Pan na myśli?

Uruchomiona kilka miesięcy temu tężnia solankowa przyciąga mieszkańców i licznych turystów, a w trakcie realizacji jest drugi etap budowy infrastruktury uzdrowskiej, czyli pawilon zdrowia. Prywatny inwestor przygotowuje się także do budowy szpitala przyrodoleczniczego. Jesteśmy na ostatniej prostej, aby stać się uzdrowskiem, gdzie będą przyjeżdżać kuracjusze z całej Polski.

— Wspomniał Pan też o ekologii...

— Tak, ponieważ ekologia i czyste środowisko to podstawa uzdrowskiej miejscowości. Inwestujemy w odnawialne źródła energii. Budynek ratusza przeszedł niedawno remont i jest zabudowany panelami fotowoltaicznymi. Panele słoneczne zastosowaliśmy na budynku Przedszkola nr 5, które wyposażone w pompy ciepła funkcjonuje w sposób praktycznie zeroemisyjny. Duże środki przeznaczyliśmy na docieplenia należących do miasta nieruchomości, nie tylko oszczędzając na ogrzewaniu, ale zmniejszając emisję szkodliwych substancji. Energię słoneczną czerpią także panele zainstalowane na miejskiej hali sportowej. Również podstawą nowoutworzonej komunikacji miejskiej są zeroemisyjne, elektryczne autobusy, ale w planach mamy całkowitą rezygnację z pojazdów z napędem tradycyjnym. Dbanie o jakość powietrza jest od lat naszym priorytetem, dlatego prowadzimy program dofinansowania wymiany tradycyjnych pieców na niskiemisyjne, a w przestrzeni publicznej zainstalowaliśmy trzy aktywne oczyszczacze powietrza, które w ciągu roku neutralizują atmosfery nawet 10 kg pyłów. To bardzo dużo, bo większość zanieczyszczeń jest niewidoczna gołym okiem.

— Co miasto może zaoferować kolejnym potencjalnym inwestorom?

— O Lidzbarku Warmińskim robi się głośno w całym kraju i przyjeżdża tu coraz więcej turystów. Działania podejmujemy w sposób komplementarny, aby w maksymalnym stopniu wykorzystać nasz ogromny potencjał. Jesteśmy przyjaźni inwestorom, którzy korzystając z marki Lidzbark Warmiński Zdrój mogą tylko zyskać! Aktualnie przygotowujemy przetargi na oddanie w użytkowanie wieczyste



sześciu działek położonych na terenie strefy A ochrony. Działki o zróżnicowanej powierzchni od 0,34 ha do 1,78 ha umożliwiającej praktyczne dostosowanie do planowanej inwestycji. Teren położony w bezpośrednim sąsiedztwie Tężni Lidzbarskiej, promenady uzdrowskiej, Leśnego Parku Uzdrawiskowego Doliny Symsarny oraz powstającego Pawilonu Zdrowia jest szczególnie atrakcyjny. Tereny inwestycyjne przeznaczone są pod zabudowę usługową lecznictwa uzdrowskiego i ochrony zdrowia, usług sanatoryjnych oraz turystycznych. A jest to jeden z najszybciej rozwijających się sektorów gospodarki.

— Czy chciałby Pan coś dodać na koniec?

— Zapraszam do Lidzbarka Warmińskiego, aby na własnej skórze przekonać się dlaczego nazywany jest Perłą Warmii. Znajdą tu Państwo ciszę, spokój, przestrzeń do rozwijania swoich pasji i pozytywną energię, którą czuć na każdym kroku.

Dziękuję za rozmowę



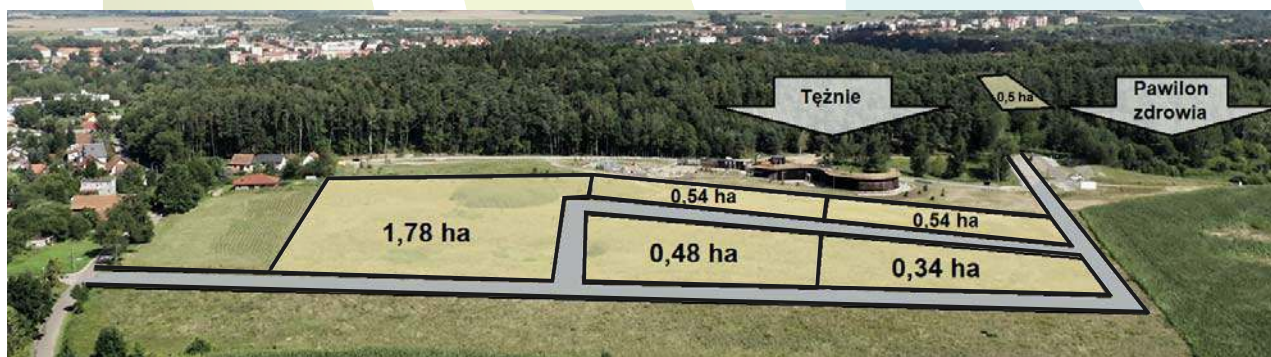
LIDZBARK WARMIŃSKI MIASTO PRZYJAZNE INWESTOROM



UZDROWISKO
Lidzbark Warmiński

4,2 ha terenów pod inwestycje uzdrowskowe

✓ uzbrojenie ✓ tężnia ✓ promenady ✓ infrastruktura rekreacyjna ✓ pawilon zdrowia



ZAPRASZAMY DO KONTAKTU

www.lidzbarkw.pl

e-mail: inwestycje@lidzbarkw.pl

tel. +48 695 102 010

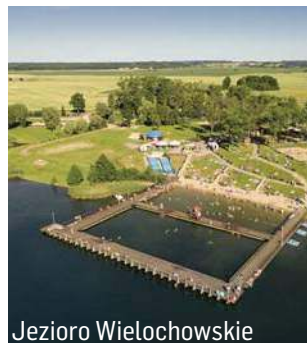


GMINA WIEJSKA LIDZBARK WARMIŃSKI PODSUMOWUJE ROK 2021



Rzeka Łyna

Gmina wiejska Lidzbark Warmiński położona jest w samym sercu historycznej Warmii. Jest największą gminą powiatu lidzbarskiego i zajmuje aż 40,2% jego powierzchni. Okala pełne zabytków i atrakcji - miasto Lidzbark Warmiński. Jest gminą liczącą około 6,5 tys. mieszkańców, typowo rolniczą, z dużą powierzchnią kompleksów leśnych, a przy tym przestrzennie bardzo rozległą. W skład gminy wchodzi 55 miejscowości i aż 40 sołectw. Niewątpliwym atutem turystycznym gminy jest brak przemysłu



Jezioro Wielochowskie

ciężkiego, a więc czysty ekologicznie teren. Stąd też hasło, które wyróżnia gminę Lidzbark Warmiński - kilometry natury. Odpowiednio realizowana polityka i konsekwentne dążenie do zmian umożliwiły przeprowadzenie w ciągu kilku lat wielu

Droga Pilnik
— Nowosady przed modernizacją

ważnych zadań inwestycyjnych poprawiających standard i jakość życia mieszkańców. Naszym priorytetem jest wykorzystanie środków zewnętrznych w możliwie najefektywniejszy sposób. Miniony rok, pomimo trudnej sytuacji epidemiologicznej, podobnie jak poprzednie lata był czasem wyjątkowej pracy oraz wielu cennych inicjatyw. Gmina nie zwalniała tempa przy realizacji nowych inwestycji. Najlepszym tego przykładem mogą być chociażby sukcesywnie powstające w gminie nowe drogi czy też kolejne ważne przedsięwzięcia związane z gospodarką wodno-ściekową.

Do niewątpliwych sukcesów w roku 2021 zaliczyć należy oddaną do użytku nową drogę Pilnik - Nowosady, na którą gmina pozyskała dofinansowanie ze środków unijnych w kwocie 1.623.531,00 zł. Droga, którą wykonano z podbudowy stabilizowanej cementem oraz warstwy podbudowy z kruszywa łamanego, służy mieszkańcom Nowosad, zapewniając im bezpieczny i szybki dojazd do Lidzbarka Warmińskiego.

Co roku kładziemy duży nacisk na modernizację i remonty dróg lokalnych. Mimo że jesteśmy gminą typowo rolniczą, bardzo rozległą i na swoim utrzymaniu mamy aż 700 km dróg grunto-

wych, co roku polepszamy ich stan, aby zwiększyć komfort i bezpieczeństwo mieszkańców. Dbamy także o rozbudowę zaplecza sprzętowego, przez co wiele prac wykonywanych jest systemem gospodarczym i własnym nakładem sił. Takie działania oraz mądre zarządzanie pozwalają na duże oszczędności w budżecie, dzięki czemu co roku kupujemy kolejne maszyny. W swojej bazie mamy m.in. cztery ciągniki, dwie koparkoladowarki, koparkę, równiarkę i walec drogowy.

Dobra współpraca z Powiatem Lidzbarskim przyczyniła się do podejmowania wspólnych działań na rzecz mieszkańców naszej gminy, w tym również inwestycji drogowych. Na remont dróg powiatowych znajdujących się na terenie gminy, w ubiegłym roku przeznaczyliśmy kwotę 800 tys. zł. Oddano do użytku drogę powiatową, długo wyczekiwaną przez mieszkańców - tj. Lidzbark Warmiński - Jeziorany, oraz odcinek drogi Lidzbark Warmiński - Wolnica do miejscowości Długoleka. Zaspokojenie potrzeb mieszkańców gminy w przedmiocie poprawy jakości dróg publicznych należy do priorytetowych działań samorządu gminy i takie działania będą kontynuowane w najbliższych latach.

Gospodarka wodno-ściekowa jest również bardzo ważnym zadaniem gminy, dlatego też podejmujemy szereg działań wpływających na rozwój gospodarki obszarów wiejskich oraz poprawę warunków życia jej mieszkańców. Kolejną znaczącą inwestycją w roku 2021 była modernizacja stacji uzdatniania wody w Kraszewie, na którą gmina pozyskała prawie 1 mln zł dofinansowania w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020 oraz z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Zakres prac polegał między innymi na budowie zbiorników na wodę czystą oraz wymianie pomp głębinowych pozwalających na zmniejszenie

niedoborów wody w szczególnych okresach zwiększonego zapotrzebowania. Wspomnę również, iż w latach 2019 - 2021 realizowaliśmy kilka inwestycji związanych z gospodarką wodno-ściekową pozyskując dotacje na ten cel na ponad 6 mln zł.

W tym roku największą inwestycją będzie budowa stacji uzdatniania wody w Blankach, na którą pozyskaliśmy 95% dofinansowania do robót budowlanych z Rządowego Funduszu „Polski Ład” w ramach Programu Inwestycji Strategicznych na kwotę ponad 3,5 mln zł. Całkowity koszt inwestycji to 4 182 073,75 zł. Budowa SUW w Blankach przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców w zakresie dostawy wody o odpowiednim ciśnieniu i o odpowiednich parametrach fizykochemicznych. Obecnie to stacja uzdatniania wody w Kraszewie dostarcza wodę do miej-



Produkty „Babek Zielarek”

sowości Blanki, jak również do pozostałych 15 miejscowości, przez co jest bardzo obciążona. Budowa SUW Blanki wspomogła SUW Kraszewo i dostarczy wodę wszystkim odbiorcom pod odpowiednim ciśnieniem. Jest to również strategiczna inwestycja dla gminy, ponieważ umożliwi zasilenie wodociągów w przypadku awarii SUW w Kraszewie oraz umożliwi zamknięcie sieci wodociągowej owielokierunkowym przepływie wody, co obecnie nie jest możliwe.

Pandemia COVID-19 pokazała, że sprawne wykorzystywanie technologii cyfrowych przez samorządy ma kluczowe znaczenie dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Dla usprawnienia obsługi interesantów online zrealizowano projekt pn. „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców gminy Lidzbark Warmiński”, na który pozyskano dofinansowanie w wysokości 1 mln zł. Ponadto gmina otrzymała zapewnienie dofinansowania w formie czeku na



Festiwal Ziół

201 870,00 zł, dzięki któremu będzie mogła jeszcze bardziej usprawnić cyfryzację urzędu oraz zwiększyć cyberbezpieczeństwo w ramach ogólnopolskiego programu Cyfrowa Gmina.

Szlak Kopernikowski, Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo, ścieżka rowerowa nasypem kolejowym, jezioro Wielochowskie, Blanki i Samsar, liczne zabytkowe kościoły i kapliczki warmińskie, które zachęcają do wędrowek i wycieczek. Znana jest również, nie tylko w gminie ale i województwie, Zielańska Wieś Blanki, która słynie z produktów wytwarzanych na bazie ziół. Babki zielarki korzystają z kwiatów czarnego bzu, mniszka lekarskiego, owoców pigwowca, dzikiej róży czy jarzębiny. Nalewki i syropy o wyjątkowych nazwach są bez wątpienia flagowym produktem Blanki. Na bazie naturalnych surowców powstają również niezwykle dania i wypieki, np. zupa z pokrzywy, pierogi z kapustą i grzybami z miejscowego lasu, gołąbki z soczewicą czy naleśniki z serem i pokrzywą. Wyrobów tych można skosztować podczas warsztatów organizowanych przez Stowarzyszenie „Babki Zielarki” lub corocznego Festiwalu Ziół w Blankach, który w tym roku odbędzie się 3 lipca.

Cieszy mnie fakt, że gmina rozwija się i dostosowuje do potrzeb mieszkańców. Czas intensywnych prac mobilizuje do dalszego działania. W przyszłych latach będziemy kontynuować rozpoczęte inwestycje, ponieważ sukces polega na długofalowym, systemowym działaniu. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do budowania dobrego wizerunku naszej gminy. Wierzę, że malownicze krajobrazy gminy Lidzbark Warmiński, bogata fauna i flora oraz wielokulturowe dziedzictwo zachęca Państwa do odwiedzenia naszej gminy. Warto tu przyjechać, zobaczyć, odkryć na nowo i może... zostać na stałe.

Z pozdrowieniami

Wójt Gminy
Lidzbark Warmiński
Fabian Andrukajtis



SZLAK ROWEROWY, KTÓRY POŁĄCZYŁ DWA SAMORZĄDY – GMINĘ PIECKI I GMINĘ MRĄGOWO



Szlak rowerowy zaczyna się w miejscowości Nikutowo, graniczącej bezpośrednio z Mrągowem



W Pieckach warto odwiedzić ścieżkę edukacyjną wzdłuż stawu

Na Mazurach powstają kolejne kilometry ścieżek rowerowych, które stają się już produktem turystycznym naszego regionu. Jeden z ciekawszych projektów realizują wspólnie dwa samorządy – Gmina Piecki i Gmina

Mrągowo, które podjęły się trudnej rewitalizacji starego nasypu kolejowego i wykorzystania go na ścieżkę rowerową.

Zniszczona podczas II wojny światowej linia kolejowa Mrągowo – Ruciane Nida właśnie

tura 2000 i Mazurskiego Parku Krajobrazowego. Ta inwestycja to także przykład doskonałej współpracy obu samorządów z Nadleśnictwami z Mrągowo i Strzałowa, bo to przez grunty tych czterech podmiotów prze-

biega właśnie szlak z Mrągowo do Krutyń. Sam pomysł na uruchomienie szlaku ma kilkanaście lat. W roku 2016 wspólne działania Lokalnej Organizacji Turystycznej „Ziemia Mrągowska” z Gminą Piecki pozwoliło udrożnić szlak z Mrągowo do Piecek. W roku 2019 do pomysłu na profesjonalną rewitalizację szlaku włączyła się Gmina Mrągowo. Wspólna praca dała efekt i udało się zaprojektować ścieżkę z Mrągowo, przez Piecki do Krutyń, a sam projekt uzyskał wysoką ocenę w konkursie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Projekt „Zmniejszenie presji na gatunki i siedliska poprzez właściwe ukierunkowanie ruchu turystycznego na terenie gminy Piecki i Mrągowo” uzyskał dofinansowanie sięgające prawie 5 mln zł. Obie gminy z własnych środków dołożyły prawie 1,5 mln zł i dzięki temu udało się rozpocząć realizację inwestycji, która zostanie zakończona jeszcze w 2022 roku.

– Nasza ścieżka to efekt dobrej współpracy samorządów z nadleśnictwami – mówi Agnieszka Kurczewska, wójt Gminy Piecki. – Będzie to jedna z atrakcji turystycznych Gminy Piecki

i Gminy Mrągowo. Już wkrótce turyści będą mogli wyruszyć z Mrągowo, jadąc przez Gminę Mrągowo i Gminę Piecki, docierając na kajakowy szlak Krutyń, który jest znany w całej Polsce i Europie.

Szlak rozpoczyna się w miejscowości Nikutowo, graniczącej bezpośrednio z miastem Mrągowo. Dalej prowadzi leśno-pólną ścieżką przecinającą drogę asfaltową do miejscowości Krzywe, osadę Kromnice i wpadającą od północy do Piecek. W tej miejscowości warto odwiedzić pumtrack, czyli asfaltowy tor z licznymi „hopkami”, muldami i zakrętami. Infrastruktura ta powstała z myślą o rowerzystach, ale także amatorach deskorolki i rolek. Warto także skrócić nieco ze szlaku i odwiedzić ścieżkę edukacyjną wzdłuż stawu w Pieckach, która ma 2 km długości i wiodzie poprzez umocnione nabrzeża i uroczyska położone pomosty nad stawem. Jest to malownicze miejsce, w którym można skorzystać z chwil relaksu w wernikologicznej oazie położonej w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich.

Z Piecek, szlak wiodzie wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 610, przez miejscowość Dobry Las, Mazurski Park Krajobrazowy, wprost do miejscowości Krutyń, będącej centrum szlaku rzeki Krutyń. To właśnie tutaj kończy się szlak rowerowy i zaczyna szlak kajakowy, który doceniany jest przez turystów z Polski i zagranicą.

– Inwestycję rozpoczęliśmy pod koniec ubiegłego roku i zamierzamy zakończyć ją w listopadzie 2022 roku – mówi

Piotr Piercewicz, wójt Gminy Mrągowo. – Trasa w 90 procentach swojej długości będzie miała naturalną nawierzchnię, będzie bezpieczna, malowniczo położona i co najważniejsze dostępna dla całych rodzin. Jesteśmy przekonani, że to będzie jedna z atrakcji turystycznych obu gmin.

Projektowana trasa szlaku przebiega głównie przez obszary nie będące własnością gmin, dlatego o skutecznym działaniu nie mogło być mowy bez zaangażowania i wsparcia partnerów, głównie – Nadleśnictwa Strzałowo, Nadleśnictwa Mrągowo i Mazurskiego Parku Krajobrazowego. Samorządy mogą liczyć również na wsparcie Starostwa Powiatowego w Mrągowie i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Olsztynie.

GMINA PIECKI

Ze względu na swoje położenie ma olbrzymi potencjał turystyczny. Jej obszar przecina wstęga rzeki Krutyń, stanowiąca jeden z najatrakcyjniejszych szlaków kajakowych w Europie. Urokliwe i malownicze jeziora i lasy stanowią wielki atut tego miejsca. Ciekawa historia gminy i samych Piecek, do których założenia przyczynił się ponad 600 lat temu Ulrich von Jungingen, sprawia, że bogactwem tego miejsca jest nie tylko sama przyroda. Warty uwagi są odkrycia archeologiczne w miejscowości Czaszkowo, w której wydobyto przedmioty datowane na IV-VI wiek naszej ery, mogące mieć niebagatelne znaczenie w badaniu dziejów starożytnych. Ciekawymi miejscami są ponadto kościoły w Nawiadach, wybudowany ponad 400 lat temu oraz Muzeum Regionalne im. Walentyny Dermackiej z Sapiehów w Pieckach gdzie można podziwiać olbrzymią kolekcję sztuki ludowej. Gmina Piecki to również wyjątkowe wydarzenia organizowane zwłaszcza w okresie wakacji. Cyklicznie odbywają się popularne imprezy takie jak Pieckowiada, Dożynki Gminne, festyny wiejskie organizowane w różnych miejscowościach całej gminy. Szczególną uwagę zwraca Festiwal Ceramiki, którego czwarta edycja odbędzie się w Pieckach w dniach 23-24 lipca 2022 r.



Prace budowlane rozpoczęły się na początku 2022 roku

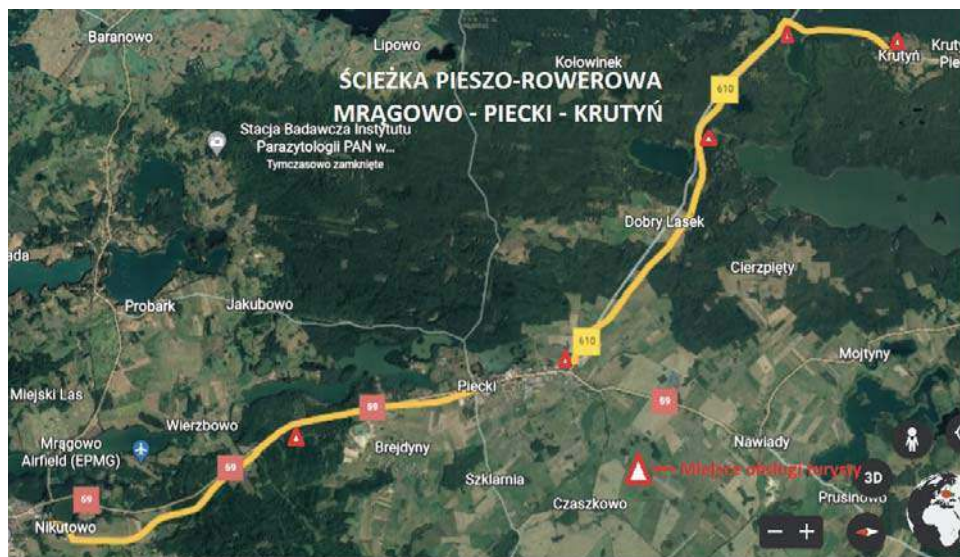
dostaje swoje „drugie życie”. Dzięki pomysłowi samorządów Piecek i Gminy Mrągowo oraz lokalnych pasjonatów turystyki pieszej i rowerowej rozpoczęła się realizacja dużego projektu mającego za zadanie propagowanie aktywnej turystyki. Z Mrągowo do Krutyń będzie można przejechać rowerem po starej trasie kolejowej, wykorzystując po drodze atrakcje, jakie znajdują się na tej 22-kilometrowej trasie.

Obecnie, szlak jest miejscami wykorzystywany m.in. do spacerów, rekreacji czy przejażdżek rowerowych. Część nasypu jest zdegradowana lub zarosnięta, wymaga więc rewitalizacji. Projektowana ścieżka ma zostać poprawiona, miejscami utwardzona, powstać też mają miejsca, służące odpoczynkowi i obsłudze technicznej turystów na odcinku pomiędzy miejscowościami Mrągowo, Piecki i Krutyń.

Podjęte przez obie gminy działania mają na celu skanalizować ruch turystyczny, chroniąc w ten sposób przyrodę obszarów Na-

biega właśnie szlak z Mrągowo do Krutyń.

Sam pomysł na uruchomienie szlaku ma kilkanaście lat. W roku 2016 wspólne działania Lokalnej Organizacji Turystycznej „Ziemia Mrągowska” z Gminą Piecki pozwoliło udrożnić szlak z Mrągowo do Piecek. W roku 2019 do pomysłu na profesjonalną rewitalizację szlaku włączyła się Gmina Mrągowo. Wspólna praca dała efekt i udało się zaprojektować ścieżkę z Mrągowo, przez Piecki do Krutyń, a sam projekt uzyskał wysoką ocenę w konkursie Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Projekt „Zmniejszenie presji na gatunki i siedliska poprzez właściwe ukierunkowanie ruchu turystycznego na terenie gminy Piecki i Mrągowo” uzyskał dofinansowanie sięgające prawie 5 mln zł. Obie gminy z własnych środków dołożyły prawie 1,5 mln zł i dzięki temu udało się rozpocząć realizację inwestycji, która zostanie zakończona jeszcze w 2022 roku.



GMINA MRĄGOWO

W skali regionu gminę wyróżnia rzeźba terenu typowa dla obszarów południowych, liczne rynnowe jeziora, zwarte kompleksy leśne oraz różnorodność biologiczna środowiska przyrodniczego. Zdecydowana większość lasów występuje w części południowej gminy, wchodząc w skład wielkiego masywu leśnego Puszczy Piskiej.

Do głównych atrakcji przyrodniczych należy Mazurski Park Krajobrazowy, obszary Natura 2000, rezerwat przyrody Gązwa, trzy parki podworskie wpisane do rejestru zabytków, pomniki przyrody nieożywionej – głazy, szlak rzeki Krutyń (102 km) oraz szlak rzeki Dajna (33 km). Turyści mogą odwiedzić średniowieczną wieś z kościołem gotyckim z XV w. w miejscowości Szestno, Ogrody Pokazowe i Motylarnię w Marcinkowie, Mini – ZOO „Nasza zagroda” w Polskiej Wsi czy Fermę Jeleniowatych w Kosewie Górnym.

Jedną z ciekawszych atrakcji stanowi Góra Czterech Wiatrów, która jest wspaniałym punktem widokowym, a zimą staje się mazurską stolicą sportów zimowych, w której odbywają się liczne imprezy narciarskie i snowboardowe. G4W oferuje trasy narciarskie o różnych stopniach trudności, snowpark, trasy biegowe i bazę noclegową z gastronomią.



Józef Blank
– Burmistrz Nowego
Miasta Lubawskiego

Gmina Miejska Nowe Miasto Lubawskie mimo złożonej sytuacji związanej z koronawirusem starała się jak najlepiej wykorzystać 2021 rok, realizując duże inwestycje poprawiające warunki życia mieszkańców. W październiku miało miejsce historyczne wydarzenie, ważne dla rozwoju lokalnej kultury i promocji naszego miasta – uroczyste otworyliśmy i oddaliśmy do użytku mieszkańców Kinoteatr „Harmonia” po rewitalizacji dawnego kościoła ewangelickiego ze środków Unii Europejskiej w ramach RPO Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020.

Była to inwestycja trudna w realizacji, bowiem najpierw odkryto podczas prac ziemnych pozostałości średniowiecznego ratusza w miejscu planowanej rozbudowy części podziemnej budynku dawnego kościoła ewangelickiego, co spowodowało, że lokalizacja pomieszczeń sanitarnych na potrzeby sali widowiskowo-kinowej – według pierwotnej dokumentacji projektowej – stała się niemożliwa. Następnie podczas realizacji prac budowlanych odkryto małowidła na suficie budynku, co wymusiło konieczność przeprojektowania pierwotnie opracowanego projektu budowlanego, a co za tym idzie poniesienia dodatkowych i nieprzewidywanych kosztów realizacji inwestycji.

Dużym wyzwaniem pod względem konstrukcyjnym było wykonanie nowych pomieszczeń podziemnych. Pierwsze z nich powstało poza obrysem budynku od wschodniej strony w celu zlokalizowania centrali wentylacyjnej sali widowiskowo-kinowej. Podziemne pomieszczenia powstały również pod istniejącym

NOWE MIASTO LUBAWSKIE Z UNIJNYM DOFINANSOWANIEM REALIZUJE INWESTYCJE POPRAWIAJĄCE WARUNKI ŻYCIA MIESZKAŃCÓW

budynkiem i służą jako toalety i szatnie dla osób korzystających z obiektu.

W celu zapewnienia stabilności budynku na dalsze lata użytkowania zastosowana została technologia jet-grounding, polegająca na wykonaniu 88 sztuk osmiometrowych kolumn cementowo-gruntowych wzmacniających jego fundamenty, które były zbyt płytkie i bardzo niejednorodne pod względem zastosowanych materiałów oraz ich stanu technicznego.

Kosztowne było również wyposażenie sali z widownią o dużym nachyleniu na 197 miejsc siedzących, zapewniających wygodę i świetną widoczność sceny i ekranu kinowego. Duża kubatura tego pomieszczenia została osiągnięta dzięki rozbiorce stropu międzykondygnacyjnego, który powstał podczas modernizacji obiektu w latach 60 ubiegłego wieku. Tym samym pomieszczenie zostało przywrócone do pierwotnej wielkości kiedy pełniło funkcję kościoła ewangelickiego.

Od zachodniej strony budynku została zlokalizowana obszerna scena koncertowo-teatralna ze zautomatyzowanym systemem

okotowania. Profesjonalne oświetlenie sceny zostało umieszczone na specjalnych, stalowych konstrukcjach podwieszonych pod sufitem, z możliwością opuszczania za pomocą silników, które znajdują się na poddaszu budynku. Sala została wyposażona w nowoczesny system nagłośnienia koncertowego, system nagłośnienia kinowego z dźwiękiem przestrzennym i innowacyjny projektor kinowy w technologii laserowej.

Wyjątkowy wygląd na skalę krajową i historyczny charakter sali widowiskowo-kinowej nadaje odnowiony podczas realizacji inwestycji neobarokowy drewniany strop. Ta piękna dekoracja musiała pozostać nienaruszona i w jak największym stopniu wyeksponowana.

Dzięki realizacji inwestycji powstał obiekt, który przez długie lata będzie służył zarówno mieszkańcom, jak i gościom miasta jako miejsce kontaktu z filmem i kulturą na wysokim poziomie oraz wzbogaci wizerunek centrum naszego miasta. Warto było podjąć trud finansowy i organizacyjny, by uzyskać tak funkcjonalny i estetyczny efekt.



Wnętrze Kinoteatru „Harmonia”

Mimo niełatwej sytuacji finansowej gmin, a także znacznego wzrostu cen w branży budowlanej i ograniczonej dostępności materiałów budowlanych, kontynuujemy rozpoczęte i inicjujemy nowe zadania inwestycyjne. Tak jak w poprzednich latach staraliśmy się realizować jak najwięcej inwestycji w związku z ciągle dużymi potrzebami rozwojowymi miasta w zakresie infrastruktury.

W bieżącym, 2022 roku w budżecie miasta na inwestycje własne przeznaczona jest rekordowa kwota ponad 23 mln złotych, co stanowi prawie 1/3 całości zaplanowanych wydatków. W trzecim kwartale planowane jest zakończenie rewitalizacji przestrzeni nowomiejskiego rynku. Tym samym centrum Nowego Miasta



Wizualizacja koncepcji rewitalizacji nowomiejskiego rynku

Lubawskiego uzyska atrakcyjny wygląd i nową funkcjonalność, łącząc funkcję gospodarczą z miejscem służącym do milego spędzania czasu wolnego. Prace budowlane przebiegają zgodnie z przyjętym harmonogramem, a zakres dotychczas zrealizowanych działań obejmuje wykonanie:

- rozbiórkę starych nawierzchni i elementów dotychczasowego wyposażenia na ok. 90% powierzchni rynku,
- żelbetowej podziemnej niecki fontanny,
- nowej kanalizacji deszczowej i sieci wodociągowej na terenie rynku,
- sieci elektrycznych na potrzeby nowego oświetlenia i nowego zagospodarowania przestrzeni rynku,
- kanałów technologicznych na potrzeby sieci światłowodowej monitoringu miejskiego,
- podbudowy konstrukcyjnej z kruszywa łamanego pod docelowe nawierzchnie z kostki kamiennej i płyt granitowych oraz ułożenie nowych nawierzchni jezdni, chodników i placu centralnego.

Na początku drugiego kwartału 2022 roku przeprowadzone będą postępowania przetargowe, mające na celu wyłonienie

Do końca września 2022 roku kontynuowana będzie budowa ulicy Sadowej o długości prawie 1300 metrów wraz z kanalizacją deszczową. Zakończenie tej inwestycji poprawi znacząco komfort dojazdu do nieruchomości oraz warunki komunikacyjne w tej części miasta.

W związku z rozwojem miasta i rosnącym zapotrzebowaniem na wodę na bieżąco podejmujemy działania i realizujemy inwestycje zwiększające bezpieczeństwo zaopatrzenia w wodę pitną do czasu wybudowania nowej stacji uzdatniania wody przy ulicy Makuszyńskiego. Niebawem rozstrzygnięte zostanie postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawcy



Prace budowlane przy ulicy Sadowej

wykonawców prac budowlanych przy rewitalizacji parku miejskiego i Ogrodu Róż. Termin realizacji obu inwestycji zaplanowany jest na koniec czerwca 2023 roku. Opracowane koncepcje rewitalizacji tych miejsc skupiają się przede wszystkim na ich funkcjonalności, estetyce oraz bezpieczeństwie osób z nich korzystających. Warto wspomnieć, że wszystkie projekty rewitalizacji naszego miasta dofinansowane zostały ze środków Ponadlokalnego Programu Rewitalizacji Sieci Miast CittaSlow Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

budowy nowej SUW, której oddanie do użytku planowane jest w pierwszej połowie 2023 roku. Realizacja tej inwestycji jest absolutnym priorytetem w naszym mieście i kluczowa dla jego dalszego rozwoju, by w pełni zabezpieczyć bieżące i przyszłe zapotrzebowanie mieszkańców i nowomiejskich firm na wodę pitną dobrej jakości. Z Urzędu Marszałkowskiego uzyskano już stosowne pozwolenie na budowę nowej studni nr 4 o głębokości 110 metrów na terenie przyszłej SUW. Szacowana wydajność nowego odwrotu wody surowej wyniesie ma ok. 100 m³/h.

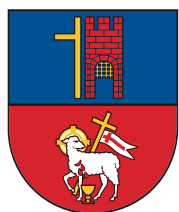
Podsumowując, zarówno ubiegły rok, jak i bieżący okres to czas realizacji dużych i ważnych dla rozwoju naszego miasta oraz poprawy jakości życia naszych mieszkańców inwestycji. Mimo to jako burmistrz miasta mam świadomość, że w zakresie inwestycji w najbliższych latach mamy jeszcze sporo do zrobienia. Warto też wspomnieć, że oprócz realizacji miejskich inwestycji sprawnie przebiega gazyfikacja miasta, rozwija się budownictwo mieszkaniowe, powstają nowe miejsca pracy i, co najbardziej cieszy, ku końcowi zbliża się budowa obwodnicy Nowego Miasta Lubawskiego.



Wizualizacja koncepcji rewitalizacji Ogrodu Róż



Kinoteatr „Harmonia”
w Nowym Mieście Lubawskim



POWIAT OLSZTYŃSKI INWESTUJE

– Potrzeby lokalnych społeczności są ogromne, a możliwości samorządów niewielkie. Dlatego staramy się pozyskiwać pieniądze z różnych źródeł – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. – Przed nami nadal stoi wiele wyzwań, mamy wiele pomysłów, które chcemy zrealizować. Jako władze powiatowe wspólnie z władzami naszych gmin oraz lokalnymi przedsiębiorcami stawiamy na inwestycje. Przede wszystkim w infrastrukturę drogową, bo są to „drogi naszego rozwoju”, pozwalające wykorzystać nasz potencjał – lokalizację, atrakcyjne tereny, klimat inwestycyjny.

Samorząd pozyskał dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Dróg na realizację inwestycji w okolicach miejscowości Tomaszkowo (gm. Stawiguda), Sapuny-Mokiny (gm. Barczewo) oraz na skrzyżowaniu Bartąskiej, Złotej i Stawigudzkiej w miejscowości Jaroty (gm. Stawiguda). Łączna ich wartość to 9,2 mln zł, z czego Fundusz pokrywa 5,7 mln zł.

Dzięki środkom z tego źródła w powiecie przebudowane zostaną też przejścia dla pieszych. 8 powstanie w gminie Stawiguda, 4 w Dywitach, po 3 w Gietrzwałdzie, Dobrym Mieście i Jonkowie, po 2 w Purdzie i Olsztynku oraz 1 w Biskupcu. Łączna wartość prac to 6,8 mln zł, z czego dofinansowanie z FRD to od 50 do 80 proc. tej kwoty. Poza tym w porozumieniu z gminą Jeziorany przebudowy-

wana będzie droga na trasie Wójtówko-Modliny.

Cały czas trwają też prace na tzw. „wielkiej pętli”, która połączy drogi krajowe nr 16 (tzw. krzyżówki barczewskie) i nr 51 (w Spręcowie). 27-kilometrowy odcinek wiodący przez Setał, Nowe Włoki, Tuławki, Gady to inwestycja o wartości prawie 50 mln zł realizowana przez starostwo wspólnie z samorządami Barczewa i Dywit oraz przez nie współfinansowana. Gros środków na ten cel samorządy pozyskały z Unii Europejskiej (ponad 16 mln zł) oraz budżetu państwa (prawie 10 mln zł). Budowa ma się zakończyć latem tego roku.

Wnioski do Polskiego Ładu

Powiat Olsztyński pozyskał również 4,75 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych na modernizację 4-kilometrowego odcinka drogi powiatowej 1449N (od tzw. krzyżówek barczewskich do ul. Jagiellońskiej), stanowiącej jedną z głównych arterii dojazdowych do Olsztyna. Przygotowane zostały również dwa inne projekty drogowe, tym razem złożone do III edycji RFPL, w której o dofinansowanie mogą ubiegać się m.in. powiaty, na obszarze których funkcjonowały zlikwidowane państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej. Dotyczą one modernizacji drogi powiatowej 1401N na odcinku Skolity – Golegóra (przewidywana wartość inwestycji – 2 mln zł) oraz drogi



Zarząd Powiatu i radni komisji gospodarczej podczas wizyty w Zespole Szkół Rolniczych w Smolajnach

powiatowej 1497N na odcinku Wysoka Dąbrowa – Kolno (8 mln zł).

W tym roku Powiat złożył w sumie pięć wniosków o dofinansowanie z Polskiego Ładu. Największy z nich opiewa na 20 mln zł i dotyczy pierwszego etapu budowy Powiatowo-Gminnego Centrum Kultury i Edukacji Muzycznej w Wadągach. Obejmuje on przygotowanie dokumentacji projektowej planowanej inwestycji: trzech, tworzących architektonicznie całość, obiektów, w których funkcjonować będą Gminny Ośrodek Kultury, Samorządowa Szkoła Muzyczna, Sala Warmińskich Inicjatyw Kulturalno-Muzycznych, Biblioteka Publiczna, Galeria Twórczości Warmińskiej, sale warsztatowe. Z drugiej edycji Polskiego Ładu władze Powiatu Olsztyńskiego chcą pozyskać także 2,7 mln zł na modernizację tzw. „Domu Nauczyciela” w Smolajnach, by stworzyć tu szkolne schronisko młodzieżowe. Projekt

zakłada gruntowny remont, który pozwoli na stworzenie ok. 40 miejsc noclegowych.

Z tych funduszy finansowana będzie także budowa Powiatowego Centrum Sportu i Zdrowia w Olsztynku.

W dwukondygnacyjnym obiekcie znajdzie się hala sportowo-widowiskowa, w której będą mogły odbywać się rozgrywki piłki ręcznej, koszykówki czy siatkówki, ale też będzie można zorganizować wydarzenia kulturalne. W czasie pandemii lub w przypadku klęsk żywiołowych budynek będzie służyć jako szpital tymczasowy (ok. 50 łóżek z możliwością poszerzenia tej liczby do 80). I etap pro-sportowy ma kosztować 15 mln zł. 10 proc. tej kwoty pochodzić będzie z budżetów Powiatu Olsztyńskiego oraz Gminy Olsztyn, a 13,5 mln zł to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Powiat właśnie szuka wykonawcy, który zre-

alizuje inwestycję w systemie „zaprojektuj i zbuduj”. Będzie miał on rok na przygotowanie projektu i kolejne trzy na oddanie centrum do użytku. Wtedy też możliwa będzie – w zależności od sytuacji – realizacja drugiego „pro-zdrowotnego” etapu prac, czyli pozyskanie środków i zakup wyposażenia medycznego.

Synagoga w Barczewie

Od lipca ubiegłego roku właścicielem synagogi jest samorząd Powiatu Olsztyńskiego. Wspiera on dotychczasową działalność kulturalną Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”, które przez lata opiekowało się budynkiem. Ten, niestety,

został mocno nadszarpnięty zębem czasu. Dobrą wiadomością jest więc decyzja Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o przyznaniu dotacji na badania architektoniczne, ekspertyzę techniczną i projekt budowlany elewacji, stolarek oraz wnętrza synagogi. To kwota 50 tys. zł. Kolejne 65 tys. zł dołoży Powiat Olsztyński. Szansą dla dawnej bożnicy jest też konkurs „Nasz zabytek” organizowany przez fundację Most the Most. Dzięki zaangażowaniu lokalnych samorządów i mieszkańców powiatu synagoga przeszła formalny etap konkursu. Do zdobycia jest nawet 1 mln zł.



Wizualizacja Powiatowego Centrum Sportu i Zdrowia w Olsztynie

www.powiat-olsztynski.pl

powiatolsztynski | POlsztynski



OLSZTYN PEŁEN ZIELENI

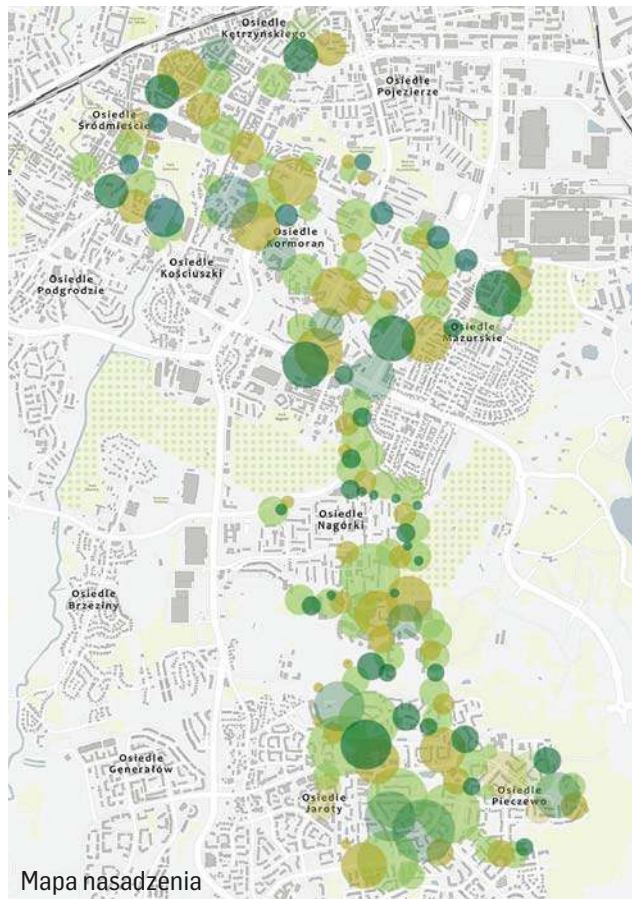
Stolica Warmii i Mazur może pochwalić się jednym z największych kompleksów leśnych w granicach miasta w Europie. Goście odwiedzający Olsztyn zachwycają się także zielenią w miejskich parkach. Drzew, krzewów i kwiatów w najbliższych miesiącach będzie jeszcze więcej za sprawą ogromnego przedsięwzięcia związanego z nowymi nasadzeniami.

Naturalne warunki, z jakich słynie Olsztyn, to jeden z ważniejszych atutów miasta?

Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna: – Bez wątpienia jeziora, lasy i środowisko naturalne zachwycają nie tylko mieszkańców, ale także gości, którzy odwiedzają nasze miasto zarówno w sezonie wakacyjnym, jak i – coraz częściej – poza nim. To atut, ale jednocześnie ogromna odpowiedzialność, związana z opieką nad naszym środowiskiem, by mogło nam służyć jak najdłużej.

Przed stolicą Warmii i Mazur niezwykła akcja zazieleniania miasta.

– Właśnie podpisaliśmy umowę na posadzenie prawie dwóch tysięcy drzew. W Śródmieściu, na Kormoranie, na Nagórkach, Pieczewie i Jarotach zazieleni się najwięcej. Tam też posadzimy prawie półtora tysiąca krzewów. Przedsięwzięcie jest związane z rozbudową tramwajowej infrastruktury, za każde drzewo usunięte w związku z realizowanymi inwestycjami posadzimy co najmniej dwa nowe. To znaczy, że niemal połowa miasta zostanie objęta tym przedsięwzięciem. Będziemy sadzić drzewa, których obwód pnia na wy-



sokości metra nie może być mniejszy, niż 16-18 cm. To będą „podrośnięte” drzewa a nie sadzonki. Jeśli warunki pogodowe będą sprzyjające,

pierwszych nasadzeń można spodziewać się już wiosną za budynkami Zespołu Szkół Budowlanych, pozostałe – jesienią.

Te wszystkie działania, o których Pan mówi, doskonale wpisują się w trendy związane z ochroną klimatu.

– Bez wątpienia nowe nasadzenia są istotne szczególnie w kontekście zmian klimatu. Drzewa w znacznym stopniu, poprzez korony, zmniejszają nagrzewanie się jezdni, chodników, budynków. Tym samym zmniejszają temperaturę. Bardzo zależy nam, żeby Olsztyn był pełen zieleni, a tym samym cały czas stawał się coraz bardziej przyjaznym miejscem do życia. Przy powstającej linii tramwajowej mamy zaplanowane oprócz omawianych nasadzeń posadzenie dodatkowych 200



drzew i ponad 800 innych zielonych nasadzeń. Łącznie, w nadchodzących miesiącach przybędzie nam prawie 3 tysiące drzew w mieście.

Jakie inne proklimatyczne działania zostały zrealizowane w ostatnim czasie?

– Niedawno zakończyliśmy budowę i modernizację zbiorników retencyjnych na terenie miasta. To istotne choćby ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców w kontekście coraz bardziej gwałtownych zjawisk atmosferycznych. Takie zbiorniki pozwalają na gromadzenie nadmiaru wody z opadów deszczu czy roztopów. Jednocześnie takie akweny to także poprawa mikroklimatu miasta. Co ciekawe, dwa z nowych



zbiorników służą nie tylko celom retencyjnym. Tworzą bowiem przy okazji atrakcyjną przestrzeń parkową. To zbiornik u zbiegu ulic Bukowskiego-Antonowicza oraz ten zlokalizowany przy Sikorskiego-Paukszy. Wokół nich powstały m.in. trasy spacerowe czy mała architektura, jak ławki, które pozwalają usiąść i odpocząć na łonie przyrody. Dodatkowo posadzonych zostało w tych miejscach ok. 170 drzew, ponad siedem tys. krzewów i mnóstwo innej roślinności. Mieszkańcy chętnie widzą takie inwestycje w swoim otoczeniu, świadczyć może o tym popularność projektu Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego, dzięki któremu w otoczeniu zbiornika Sikorskiego-Paukszy w tym roku

powstaną dodatkowe ścieżki spacerowe.

Trudno nie zgodzić się z hasłem, że Olsztyn to miasto-ogród.

Zdecydowanie! A jeśli dodamy, że w ostatnich latach wybudowaliśmy ogromny park w centrum miasta, zrewitalizowaliśmy zabytkowe, zielone przestrzenie, jak Park Podzamcze czy Park Jakubowo, a także zaczęliśmy odtwarzać alejowy charakter części ulic w Śródmieściu. We współpracy z mieszkańcami i wsłuchując się w sygnały płynące od zaangażowanych środowisk miejskich organizujemy tzw. parki kieszonkowe i zazieleniamy podwórka. Zależy nam na miejskiej zieleni i dlatego będziemy kontynuować podjęte działania.

Jakie drzewa i krzewy pojawiają się w przestrzeni miejskiej?

- klon zwyczajny, polny, tatarski, czerwolistny, jawor
- lipa srebrzysta
- jabłoń ozdobna – odmiana royalty
- grusza droбноowocowa
- dąb szypułkowy
- jesion wyniosły
- róża marathon
- cis
- cebulice, szafirki, tulipany, zonkile i ozdobne czosnki
- trzcinnik
- ostnica
- jeżówki i odetki





BYŁY ODWAŻNE DECYZJE, TERAZ SĄ INWESTYCJE DLA MIESZKAŃCÓW!

Dwie nowe świetlice wiejskie w Różnowie i Ługwałdzie, ścieżki pieszo-rowerowe w Gadach, Wadąg i w Słupach, a do tego budowa sieci wodno-kanalizacyjnych w Dywitach i Różnowie – to inwestycje, które w chwili obecnej za kwotę niemal 12 mln zł realizuje Gmina Dywity. – Podejmowaliśmy odważne decyzje w czasie pandemii, dzięki czemu mamy obecnie otwarty duży front robót z cenami, które dzisiaj nie byłyby możliwe do realizacji – uważa wójt Daniel Zadworny.

Jak szacuje wójt Daniel Zadworny, dzięki odważnym i strategicznym decyzjom Rady Gminy Dywity, władz gminy oraz służb finansowych UG, podjętym w okresie pandemii i trudnym dla samorządów czasie, już w tym momencie Gmina Dywity jest na wygranej pozycji, jeśli chodzi o realizację inwestycji.

— Po otwarciu ofert przetargowych w ubiegłym roku staliśmy wiele razy przed dylematem, czy iść dokładać

GMINA DYWITY JEST W TRAKCIE REALIZACJI INWESTYCJI ZA 12 MLN ZŁ



W Różnowie za ponad 3,3 miliona złotych powstaje obiekt wielofunkcyjny o powierzchni pół tysiąca metrów kwadratowych z częścią świetlicową, salą koncertową, salami konferencyjnymi, zapleczem szatniowym i miejscami parkingowymi

brakujące środki na wykonanie inwestycji – mówi wójt Daniel Zadworny. – Okazywało się, że na inwestycje po przetargu brakowało miliona, czy siedmiuset tysięcy złotych, jednak dzięki wysiłkom służb finansowych i mądrości radnych udawało się znajdować brakujące środki i podpisywać umowy z wykonawcami. Gdybyśmy wówczas unieważniali przetargi, to pewnie w obecnych, niekorzystnych warunkach galopującej inflacji, wojny na Ukrainie oraz wzrostu cen materiałów i kosztów pracy musielibyśmy dokładać od 30 do 50 proc. kolejnych środków na poszczególne zadania.



Firma Sanbud realizuje w Wadąg około 800 metrów ciągu pieszo-rowerowego w miejscowości Wadąg, a także kanalizacji deszczowej, oświetlenia ścieżki i budowę trzech przejść dla pieszych i kanału technologicznego

Dwie inwestycje kubaturowe

Warto przedstawić inwestycje, które są aktualnie wykonywane przez Gminę Dywity. Zerknęliśmy z drona na dwie największe obecnie inwestycje kubaturowe, czyli budowę nowej świetlicy wiejskiej z zapleczem sportowym w Różnowie i budowę nowej świetlicy w Ługwałdzie. Koszt obu inwestycji to 5 mln zł: świetlica w Różnowie to 3,3 mln zł, a świetlica w Ługwałdzie to wydatek rzędu 1,7 mln zł. Gmina pozyskała 1 mln zł unijnego dofinansowania na obie inwestycje.

Na działce o powierzchni 25 arów, położonej przed

boiskiem w Ługwałdzie, powstaje świetlica wiejska nawiązująca do zabudowy regionalnej, o powierzchni ponad 160 metrów kwadratowych. W świetlicy znajdzie się m.in. duża sala świetlicowa o powierzchni około 80 metrów kwadratowych, szatnia, dwie toalety, kotłownia, magazyn i pomieszczenie socjalne. Przy świetlicy powstanie także parking na kilkanaście samochodów, wiatra grillowa, a także oświetlenie.

— Mieszkańcy Ługwałdu zyskają nowoczesne miejsce do integracji, realizacji spotkań, warsztatów i zajęć – mówi wójt Daniel Zadworny. — Nowa świetlica razem z usy-

tuowanym obok boiskiem, a także amfiteatrem, sceną, stacją rowerową, boiskiem do siatkówki plażowej stanowiąc będą wspaniałe miejsce rekreacyjno-integracyjne w centrum wsi.

W Różnowie za ponad 3,3 mln złotych powstaje obiekt wielofunkcyjny o powierzchni pół tysiąca metrów kwadratowych, z częścią świetlicową, salą koncertową, salami konferencyjnymi, zapleczem szatniowym i miejscami parkingowymi. Wykonawcą inwestycji jest firma JS Group Jarosław Szyłhabel z Olsztyna, a inwestorem Gmina Dywity.

Ścieżki, wodociągi i kanalizacja

Wre prace na budowie odcinka ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze powiatowej z Wadąg w kierunku na Słupy. Firma Sanbud realizuje około 800 metrów ciągu pieszo-rowerowego w miejscowości Wadąg, a także kanalizacji deszczowej, oświetlenia ścieżki, budowę trzech przejść dla pieszych i kanału technologicznego. Obecnie wykonywana jest kanalizacja burzowa; na placu budowy jest sporo ciężkiego sprzętu. Ścieżka zaczyna się przy sklepie Agro w Wadąg i będzie bieć na odcinku około 230 metrów właśnie po stronie sklepu, następnie przejdzie na drugą stronę, połączy się z wybudowaną ścieżką na Żalbk i ul. Wiosenną i pobiegnie dalej wzdłuż drogi powiatowej w kierunku sołectwa Słupym, dochodząc do ul. Agnieszki Osieckiej. Ścież-

ka po stronie sklepu będzie wykonana z kostki betonowej, a po drugiej stronie z asfaltu. Koszt realizacji inwestycji w Wadąg to prawie 2,5 mln zł. Gmina pozyskała unijne dofinansowanie na budowę tej ścieżki. Termin wykonania to 20 października 2022 r.

Trwają również prace przy budowie ścieżki pieszo-rowerowej ze wsi Gady do kolonii Gady. Firma Colas wykonała przy drodze powiatowej pas pod ścieżkę, trwają też roboty przy krawężnikach. Powstanie tu ścieżka o długości 1200 metrów i szerokości 2,5 metra. Jej koszt to prawie 1,4 mln zł. Również firma Colas wkrótce rozpocznie budowę ścieżki pieszo-rowerowej z miejscowości Słupy do osiedla Leśne i kapliczki przy ul. Domaży. Długość planowanej ścieżki to 1,1 kilometra, a jej koszt to prawie 1,1 mln zł. W dalszym etapie Gmina chce połączyć brakujący odcinek ścieżki między kapliczką przy ul. Domaży i ul. Osieckiej w Wadąg. Chodzi o fragment o długości około 1,2 kilometrów.

Żeby domknąć temat inwestycji w realizacji, trzeba jeszcze wspomnieć o trzech inwestycjach wodociągowo-kanalizacyjnych: budowie sieci kanalizacji wodociągowej i sanitarnej przy ul. Olsztyńskiej, gdzie działa wielu przedsiębiorców (kwota ponad 1 mln zł), budowie sieci wod.-kan. w Różnowie (207 tys. zł) i budowie sieci wod.-kan. przy ul. Warmińskiej w Dywitach (270 tys. zł).



Na działce o powierzchni 25 arów, położonej przed boiskiem w Ługwałdzie, powstaje świetlica wiejska nawiązująca do zabudowy regionalnej, o powierzchni ponad 160 metrów kwadratowych



W Gadach firma Colas buduje ścieżkę pieszo-rowerową o długości 1200 metrów i szerokości 2,5 metra. Jej koszt to prawie 1,4 mln zł



INWESTYCJE REALIZUJEMY ZGODNIE Z PLANEM



Teresa Chrostowska, wójt gminy Purda

W gminie Purda, przepięknej krajobrazowo i bardzo rozległej, z setkami kilometrów dróg gminnych i powiatowych, potrzeby są chyba większe niż w miastach. Naszym priorytetem jest więc inwestowanie w infrastrukturę. Koncentrujemy się na drogach, wodociągach, kanalizacji czy oświetleniu ulicznym. To wielkie wyzwanie – mamy 24 sołectwa i łącznie 45 wsi, wszystkie rozproszone na obszarze ponad 300 km kw. Nieustrudzenie, często skutecznie, aplikujemy o środki ze wszystkich możliwych programów.

Mimo pandemii w roku 2021 realizowaliśmy inwestycje zgodnie z wcześniejszymi założeniami. Kilka przedsięwzięć zakończyliśmy, kilka rozpoczęliśmy, a inne są w trakcie realizacji. Jak zobrazować skalę inwestycji realizowanych w ostatnim roku? Trochę liczb na początek: 14

km dróg już przebudowanych lub w trakcie przebudowy, dwie zmodernizowane stacje uzdatniania wody, 33 nowe lampy uliczne.

Źródła finansowania są różnorodne – fundusze rządowe, unijne, wojewódzkie i budżet gminy. Łącznie na inwestycje wydaliśmy w 2021 roku ponad 13 mln złotych. Warto tutaj podkreślić, że sami mieszkańcy decydują o wydaniu funduszy sołeckich na projekty techniczne czy zakup materiałów budowlanych na chodniki i parkingi. Wiele prac budowlanych wykonują własnymi siłami pracownicy gospodarki komunalnej.

Na raz lub na etapy

Trwa przebudowa drogi w Patrykach, inwestycja ta kosztuje ponad 2,8 mln zł. Z kolei przebudowa drogi w Szczepnem podzielona jest na dwa etapy: pierwszy ukończono w ubiegłym roku, a drugi będzie zakończony w bieżącym. To przedsięwzięcie kosztuje blisko 3,5 mln zł. W dwóch etapach jest także oddawana do użytku droga w Wyrandach – w tym roku zaplanowaliśmy całkowite zakończenie prac. Koszt tej inwestycji to prawie 2 mln zł. Trwają prace projektowe nad przebudową drogi w Marcinkowie, planowany koszt inwestycji – 1,9 mln. W ubiegłym roku zakończyliśmy budowę oświetlonej drogi rowerowej w Marcinkowie za około 800 tys. zł.

W 2021 roku przeprowadziliśmy też przetarg na przebudowę drogi gminnej Butryny



Nowa nawierzchnia drogi na osiedlu Zapalowo w Klebarku Małym

Fot. UG w Purdzie



Budynek nowej stacji uzdatniania wody w Prejłowie, widok na zewnątrz i w środku



Fot. UG w Purdzie

– Stara Kaletka o nawierzchni asfaltowej na długości 850 m plus 230 m kostki betonowej. Trwają prace projektowe.

W ostatnim kwartale ubiegłego roku zakończył się remont drogi gminnej w Trękusku, finansowany z funduszu sołeckiego. W ciągu miesiąca ułożono kostkę brukową na długości blisko 200 m. Pod koniec roku podpisaliśmy także dwie umowy na ułożenie kostki brukowej przy domu kultury w Klewkach oraz na skrzyżowaniu w Trękusie, również finansowane z udziałem funduszy sołeckich. Te roboty zakończono na początku 2022 roku. Polepszone też dojazd do Kaborna poprzez ułożenie masy asfaltowej na odcinku ok 520 m.

Również w czwartym kwartale rozpoczęła się budowa kolejnej drogi w Klebarku Małym, tym razem na na osiedlu Zapalowo – droga z kostki betonowej z kanalizacją deszczową.

Pod koniec roku podpisaliśmy umowę na projekt przebudowy drogi gminnej w Gilawach oraz umowę na zaprojektowanie i budowę drogi wraz z oświetleniem i kanalizacją deszczową w Klewkach (droga gminna od DK 53 do

drogi powiatowej na Klebark Wielki). Te inwestycje mogą potrwać do 2024 roku.

Bezpieczne przejścia

Owocem ubiegłorocznych decyzji jest też plan powstania czterech bezpiecznych przejść dla pieszych. Na przejście w Purdzie podpisaliśmy umowę na opracowanie dokumentacji projektowej oraz budowę. Inwestycja zlokalizowana jest przy urzędzie pocztowym. Budowę pozostałych trzech prowadzi Starostwo Powiatowe w Olsztynie. Będą one zlokalizowane w okolicach szkół w Klebarku Wielkim, Nowej Wsi i Purdzie.

Zaopatrzenie w wodę

Wiosną ubiegłego roku rozpoczęliśmy modernizację stacji uzdatniania wody w Prejłowie. Niebawem zostanie oddana do użytku. Do nowego układu technologicznego włączone zostały istniejące już studnie głębinowe. Zamontowane są nowe pompy i filtry uzdatniające wodę. Obok nowego budynku stoi nowy zbiornik o pojemności 100 m sześciennych. Hydrofornia w Prejłowie zaopatruje w wodę pięć wsi: Purdę, Patryki, Podlasy, Pajtuny i Prej-

łowo. Dzięki modernizacji stacja ma większą wydajność i pozwoli doprowadzić wodę do kolejnych miejscowości. To wiąże się z umową podpisaną pod koniec ubiegłego roku na opracowanie projektu i kosztorysu budowy wodociągu do Groszkowa i Gilaw.

Podpisaliśmy kolejne części umowy. Jedną oprócz wodociągu do powyższych miejscowości przewiduje także zaprojektowanie dla nich kanalizacji. Druga część zakłada opracowanie projektu kosztorysu budowy sieci wodociągowej z przyłączami oraz sieci kanalizacji sanitarnej w Butrynach i Przykoppie. Trzecia część umowy to opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej budowy kanalizacji w Patrykach. Również w czwartym kwartale 2021 roku podpisaliśmy umowę na budowę wodociągu w Nowej Kaletce. Ta inwestycja jest obecnie w trakcie realizacji.

W ostatnim kwartale ubiegłego roku rozpoczęliśmy modernizację stacji uzdatniania wody w Klewkach, którą niedawno ukończyliśmy. Jest tam zamontowany nowy zbiornik retencyjny o pojemności 150 m sześciennych. Dzięki temu

zwiększyła się wydajność ujęcia oraz jakość wody. SUW w Klewkach zaopatruje w wodę Klewki, Szczesne, Biedówko, Klebark Wielki i Klebark Mały. Niedawno rozpoczęliśmy również budowę sieci kanalizacyjnej w Starym Olsztynie.

Nie zwalniamy tempa mimo obawy nadejścia kryzysu. Oby ten rok był równie pomyślny jak ubiegły. Planujemy ok. 20 mln zł przeznaczyć na inwestycje.



Nowy zbiornik stacji uzdatniania wody w Klewkach

Fot. UG w Purdzie

Stawiguda – gmina o wielkim sercu i tysiącach talentów



W naszej gminie wierzymy, że wspólnie możemy sprawić, że świat będzie lepszy i właśnie dlatego inwestujemy w drugiego człowieka dając mu możliwość rozwijania pasji, a czasem po prostu bezpieczny dom – mówi Michał Kontraktowicz, wójt Gminy Stawiguda.

- To już kolejna edycja Panoptikum, a tym samym kolejny rok w gminie Stawiguda, który podsumowujemy w „Gazecie Olsztyńskiej”. Rok chyba wyjątkowo trudny dla wszystkich.

- Zdecydowanie. Nie tylko ostatni, ale także poprzedni rok to czas, który wystawił nas na próbę jako samorządowców, ale przede wszystkim jako ludzi. Nie ma chyba nikogo, kto by kogoś nie stracił z powodu pandemii, by nie musiał weryfikować swoich planów zawodowych lub prywatnych. Trudno się skarżyć, gdy wiem, że niektórzy stracili rodziców, małżonków, dzieci. Myślę jednak, że była to lekcja dla wszystkich. Nagle okazało się, że potrzebujemy drugiego człowieka, nie jesteśmy niezniszczalni i samowystarczalni. Ja do tej pory jestem dumny z tego, że nasi mieszkańcy wspierali się wzajemnie, służby ratownicze jak zawsze stanęły na wysokości zadania. Gdy była taka potrzeba nasi

druhowie dowozili jedzenie, pomagali w transporcie chorych, pracownicy urzędu nie patrzyli na czas pracy, ale dokładali wszelkich starań, by pomóc tym, którzy tej pomocy potrzebowali.

- Z pomocą przyszli też partnerzy z Niemiec.

- Tak, zarówno w trakcie walki z pandemią, jak i teraz, gdy zmagamy się z kryzysem uchodźczym, nasza partnerska gmina Wallenhorst wspiera nas w działaniach, przekazując wsparcie. To wiele dla mnie znaczy, bo inicjatywa wyszła z ich strony, nie musieliśmy prosić o pomoc. Po prostu podczas spotkania online zapytali, jak u nas wygląda sytuacja i ruszyli ze wsparciem.

- Podjął Pan temat, którym obecnie żyją wszyscy, czyli pomoc uchodźcom. Jak to wygląda w gminie Stawiguda?

- Nasi goście z Ukrainy, bo wolę tak ich nazywać, mieszkają w ośrodku Caritas w Rybakach, ośrodku w Łańsku, a także w do-



mach mieszkańców naszej gminy, ale w pomoc im zaangażowanych jest zdecydowanie więcej osób. Od czasu wybuchu wojny, w naszych sołectwach, szkołach, przedszkolach, remizach oraz oczywiście w GOPS-ie ruszyła zbiórka darów. Aby skoordynować tę pomoc, ułatwić komunikację między potrzebującymi a ofiarodawcami utworzyliśmy na facebooku stronę „Stawiguda – gmina o wielkim sercu”, bo naprawdę mieszkańcy Stawigudy mają wielkie serca, co po raz kolejny pokazali, gdy wybuchła wojna. Nie raz czytając wiadomości, jakie przychodziły do mnie na facebooku miałem gulę w gardle. A jednocześnie wiedziałem, że trzeba działać już, natychmiast. I tak, jak przy walce z pandemią, tak i teraz jestem bardzo wdzięczny losowi, że pracuję dla tak wspaniałych mieszkańców.

- Pandemia wielu samorządowcom, ale też i mieszkańcom uświadomiła, że inwestycje to nie tylko drogi, chodniki czy kanalizacja, ale także pomoc czy wspieranie wspieranie nauki, talentów.

- Zdecydowanie tak, bo oczywiście nowoczesne bezpieczne drogi są niezwykle ważne, ale nie mniej ważne jest to, dokąd i w jakim celu nimi się przemieszczamy. Gmina Stawiguda nie jest sypial-

nią Olsztyna. Mamy swoje teatry, zespoły muzyczne, prężnie działający ośrodek kultury. Nasi mieszkańcy przejawiają wiele talentów i właśnie, aby pomóc rozwijać je tym najmłodszym ustanowiliśmy stypendia za szczególne osiągnięcia naukowe, artystyczne czy sportowe. Powiem szczerze, że dzięki tej inicjatywie po raz kolejny przekonałem się, jak wiele mamy młodych talentów.

- Właśnie, osiągnięcia sportowe. W gminie zamieszkali nasi najwięksi regionalni mistrzowie w swoich dziedzinach, czyli Krzysztof Holowczyk czy Joanna Jędrzejczyk, kibice tenisa też nie mogą narzekać na brak wrażeń, podobnie jak fani kolarstwa. A ostatnio gmina zaczyna się kojarzyć jeszcze z olsztyńskimi cheerleaderkami, których członkiniami są też stawigudzkie dziewczyny.

- Ja, i nie tylko ja, po prostu wierzymy, że wspólnie możemy sprawić, że świat będzie lepszy, a każdy, kto widział kiedyś radość młodego sportowca, artysty, naukowca, który spełnił swoje marzenia wie, jak wzruszający i piękny to widok. Dlatego też chętnie wspomagamy naszych kolarzy, nie było też wątpliwości, co robimy, gdy o pomoc w uczestnictwie w mistrzostwach świata poprosiły dziewczyny z Solta-re. I opłaciło się. Są trzecie

na całym świecie. Czy to nie jest najlepszy dowód, że warto inwestować w ludzi i ich pasje?

- Tę pasję widzi pan też u strażaków, którzy chyba też spotykają się ze zrozumieniem swoich potrzeb?

- Druhny i druhowie naszych ochotniczych jednostek to, jak już wspominałem wcześniej, ludzie o wielkich sercach, niezwykle życzliwi, pomocni, oddani naszej gminie i jej mieszkańcom i to też nie tylko, bo często wspierają w działaniach kolegów z Olsztyna. Jestem pełen podziwu dla ich służby, gotowości do działania, a przy tym jeszcze chęci i umiejętności prowadzenia działań edukacyjnych z zakresu bezpieczeństwa. Przypomnę tylko, że akcja z odbłaskami przy przejściach dla pieszych narodziła się właśnie u nas, a pięknie rozlała się na całą Polskę, do tego kursy pierwszej pomocy, spotkania w szkołach, czy choćby obecność podczas gminnych festynów. Inwestycja w OSP to inwestycja w bezpieczeństwo nas wszystkich. Musimy ich wspierać dobrym sprzętem i dobrym słowem również, dlatego w przeddzień Dnia Strażaka pozwolę sobie złożyć druhom i druhom najserdeczniejsze podziękowania za każdy dzień służby. Niech święty Florian ma Was zawsze w opiece.

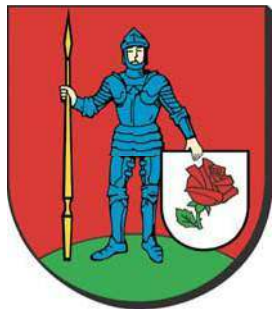
- Dużo mówi Pan o bezpieczeństwie. Pierwsze skojarzenia to służby, później drogi i chodniki, ale przecież bezpieczeństwo to również zdrowie. W tej dziedzinie też wiele się zmieniło w gminie w ostatnim roku.

- Zdecydowanie tak. Powstała gminna przychodnia zdrowia, w której codziennie od 8 do 18 przyjmuje jeden z trójki naszych lekarzy rodzinnych, na miejscu można wykonać badania laboratoryjne, zaszczepić się. Dodatkowo nasz ośrodek zdrowia regularnie organizuje dodatkowe akcje profilaktyczne, jak np. badania wzroku, słuchu. Warto śledzić ich profil na facebooku, by być na bieżąco, bo naprawdę dużo się tam dzieje.

- I jakby tego wszystkiego było mało, jeszcze macie piękną przyrodę, a zamiast jeździć do filharmonii, ona przyjeżdża do was.

- Póki co taka sytuacja miała miejsce tylko raz i była związana z nagrodą marszałka za frekwencję wyborczą, ale z wielką przyjemnością bym ją powtórzył. Mam nadzieję, że to się uda. Póki co czytelników Gazety mogę zaprosić do korzystania z rekreacji w naszej gminie, odkrywania jej piękna i historii oraz do wspólnej zabawy podczas tegorocznej Stawigudiady czy wracającego po latach przerwy pikniku lotniczego w Gryźlinach.





DZIAŁANIA SAMORZĄDU POWIATU OSTRÓDZKIEGO NA RZECZ LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI



— Czy jakiś szczególnie powód do satysfakcji miał Starosta w 2021 roku? Z czego jest Pan dumny zawodowo i osobiście?

— Satysfakcjonującym jest fakt, że systematycznie realizujemy wyznaczone kierunki działań i planowane zadania inwestycyjne. Polepszając tym samym warunki życia mieszkańców powiatu ostródzkiego. Zadowolony jestem ze wzrastającej rozpoznawalności naszego regionu na tle innych powiatów w całej Polsce. Modernizujemy, budujemy, rozwijamy nasz region zwiększając jego atrakcyjność i dostępność terenów inwestycyjnych. Oddając to najlepiej słowami: „Pracuj w ciszy, niech efekty robią hałas”. I właśnie z tego „hałasu” jestem dumny. Dumny z faktu, że od 2015 r. jesteśmy w ścisłym gronie najlepszych samorządów w Polsce doceniani przez Związek Powiatów Polskich a od 3 lat „walczymy” o utrzymanie pozycji na samorządowym podium. W edycji 2021 rankingu ZPP zajęliśmy 2 pozycję w Polsce. Wysoką lokatę zawdzięczamy m. in. skoordynowanej współpracy jednostek organizacyjnych Samorządu Powiatu Ostródzkiego oraz współdziałaniu z lokalnymi samorządami.

— Jak poradził sobie Samorząd Powiatu Ostródzkiego z „kryzysem” wywołanym pandemią COVID-19 w 2021 roku?

— W kwestii ochrony zdrowia i życia 2021 rok stanowił bez wątpienia ogromne wyzwanie dla całego zespołu Szpitala w Ostródzie S.A. Przeprowadzono liczne prace remontowe i modernizacyjne całej placówki. Pozyskane środki zewnętrzne oraz darowizny umożliwiły zakupienie nowego sprzętu medycznego a wartość nakładów na wymianę wyposażenia przekroczyła 8 mln zł. Wsparcie pochodziło od Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Wojewody W-M, Ministerstwa Zdrowia, instytucji, firm oraz osób prywatnych. Członkom zarządu powiatu w Ostródzie zależy przede wszystkim na zapewnieniu dostępu do usług medycznych oraz zagwarantowaniu bezpieczeństwa mieszkańców naszego powiatu a jeżeli sytuacja tego będzie wymagać również mieszkańcom całego województwa W-M.

— Wspieramy przedsiębiorców w sposób doraźny poprzez działania prowadzone przez Powiatowy Urząd Pracy w Ostródzie. W samym 2021 r. prawie 23 mln zł przeznaczone były na realizację m. in. programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz zadania realizowane w ramach Tarczy



Andrzej Wiczkowski Starosta Ostródzki oraz Gustaw Marek Brzezina Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Antykryzysowej. Dotacje na otwarcie działalności gospodarczych wynosiły do 25 tys. zł a refundacje kosztów wyposażenia stanowisk pracy do 30 tys. zł. PUP w Ostródzie pomagał również w nabywaniu kwalifikacji zawodowych, organizując szkolenia indywidualne oraz finansując kursy pracodawców i ich pracowników w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

— Jakie inwestycje były dla powiatu priorytetowe w 2021 roku? I jakie są plany inwestycyjne na 2022? Przy okazji jaka część budżetu jest na nie przeznaczona?

— W poprzednim roku z wyjątkiem wspomnianych inwestycji w ostródzki szpitalu mocny nacisk położyliśmy również na modernizację oraz poprawę bezpieczeństwa stanu infrastruktury drogowej. Przeprowadzili-



Siedziba Starostwa Powiatowego w Ostródzie



Wzmocnienie nawierzchni drogi powiatowej Nr 1232N Wirwajdy-Smykowo-Szyldak-Ōlsztynek (Ostrowin)



Wizualizacja rozbudowy ostródzkiego szpitala

śmy remont drogi powiatowej na odcinku Morąg-Żabi Róg oraz wzmocniliśmy nawierzchnię drogową w miejscowości Ostrowin. Ponadto, kontynuujemy, rozpoczęty w roku 2021 remont drogi powiatowej na odcinku Książnik – Boguchwały i Wilnowo – Żabi Róg. Wartość tylko tych wymienionych zadań wyniosła

ok. 21 mln. zł. Oczywiście realizacja tych zadań była możliwa dzięki finansowemu wsparciu z Funduszu Dróg Samorządowych i jego kontynuacji: Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych jak również partycypacji lokalnych samorządów.

— Przykładając dużą wagę do ochrony środowiska współpracujemy z grupą Lotos Asfalt w sprawie budowy

doświadczalnego odcinka drogi z innowacyjną warstwą ścierną, która przyczynia się do rozpadu toksycznych substancji. Zarząd powiatu w Ostrodzie był zdecydowanie za takim rozwiązaniem zdając sobie sprawę, że tylko nowoczesna i bezpieczna infrastruktura drogowa zapewni rozwój gospodarczy naszego regionu.

— Środki przeznaczone na zadania inwestycyjne w 2022 r. wynoszą blisko 13,5 mln zł. Jestem przekonany, że aktywnie poszukując zewnętrznych źródeł finansowania udam się nam zwiększyć dostępne środki finansowe przeznaczone na rozwój naszego regionu. Największe czekające nas inwestycje to zdecydowanie budowa nowej izby przyjęć wraz z pracownią endoskopii i USG oraz oddziałem chirurgii urazowo-ortopedycznej

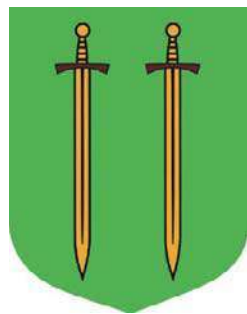
Szpitalu S.A w Ostrodzie za blisko 18 mln zł oraz budowa i modernizacja nowych dróg w powiecie ostródzkim w tym budowa rond w Ostrodzie. Przewidujemy również przebudowę 10 miejsc z przejściami dla pieszych na terenie miasta Ostroda, Morąga i Miłomłyn z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Kontynuujemy realizację projektu pn. „Ochrona zasobów przyrodniczych w pasach dróg powiatowych na terenie powiatu ostródzkiego” o wartości ok. 2,3 mln zł. Dzięki temu zachowamy stabilność całych ekosystemów, korytarzy ekologicznych, poprawimy bioróżnorodności oraz zachowamy dziedzictwo przyrodnicze Warmii i Mazur. Środki na ten cel pozyskano z RPO Województwa W-M na lata 2014-2020 współfinansowanego ze środków EFRR. Jesteśmy

w trakcie realizacji projektu „E-powiat - cyfryzacja urzędu Starostwa Powiatowego w Ostrodzie” – etap II. Uruchomimy nowe e-usługi publiczne w kolejnych obszarach pracy urzędu a także system Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją. Usprawnimy tym samym kontakt petentów z naszym samorządem oraz przyspieszymy załatwianie spraw urzędowych. Zadanie o łącznej wartości ok 1,1 mln zł. W planach mamy również przeprowadzenie termomodernizacji obiektów oświatowych na kwotę blisko 6 mln zł. Pracę odbędą się przy warsztatach szkolnych w ZSZ im. S. Staszica i Centrum Kształcenia Ustawicznego w Ostrodzie, ZSR im. W. Witosa w Ostrodzie oraz ZSZiO im. 9 Drezdeńskiej Brygady Artylerii i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Morągu. Celem planowanej termomodernizacji jest zwiększenie efektywności energetycznej oraz podniesienie standardu cieplnego budynków szkolnych.

Przed nami kolejny rok pełny wyzwań i zdecydowanie jesteśmy na niego gotowi. Przy odpowiedniej koordynacji i współpracy zrealizujemy nasze plany.

Andrzej Wiczowski
Starosta Ostrodzki





GMINA GRUNWALD

ROK 2021

Zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Jednostki OSP Gierzwałd

Dzięki konsekwentnie realizowanej polityce zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom Gminy Grunwald przez Wójta Gminy Adama Szczepkowskiego, Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Gierzwałdzie otrzymała nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy. Mimo sprzeciwu części Radnych Rady Gminy, strażacy z OSP Gierzwałd otrzymali samochód wyposażony w specjalistyczny, nowoczesny sprzęt



ratowniczo-gaśniczy. Nowy pojazd pożarniczy zakupiono dzięki wspólnemu sfinansowaniu zadania przez Gminę Grunwald - 300 754,45 zł, Komendę Główną PSP w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego - 255 000,00 zł, Narodowy i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - 221 814,55 zł, oraz środków własnych



OSP Gierzwałd - 10 000,00 zł. Całkowita wartość zadania wyniosła 787 569,00 zł. Dzięki zakupowi nowego samochodu pożarniczego przez OSP Gierzwałd strażacy z OSP w Zybułowie otrzymali średni samochód ratowniczo-gaśniczy Mercedes z 2009 roku, który był użytkowany dotychczas przez gierzwałdzkich strażaków. Pożarniczy Mercedes zastąpił 39-letniego Stara. W chwili obecnej strażacy ochotnicy z Gminy Grunwald mają najnowszy tabor samochodów ratowniczych w całym powiecie ostródzkim. To wszystko udało zrobić się Wójtowi Adamowi Szczepkowskiemu w ciągu trzech lat swojej kadencji.



Otwarcie żłobka i Klubu Senior +

W 2021 r., na potrzeby aktywizacji seniorów z Gminy Grunwald, w miejscowości Głądy został utworzony Dzienny Dom Senior +. W ramach kontynuacji polityki opieki nad najstarszymi mieszkańcami gminy, w miejscowości Dylewo, został utworzony „Klub Senior +”. Powstał on po przeprowadzeniu adaptacji pomieszczeń świetlicy wiejskiej w tej miejscowości. Łączna wartość inwestycji wyniosła 213 510,45 zł. Dofinansowanie z Budżetu Państwa w ramach Programu Wieloletniego „Senior+” na lata 2021-2025 Edycja 2021 to kwota 160 000,00 zł, pozostała część tj. 40 000,00 zł to wkład własny Gminy.



Kolejnym wydarzeniem wpisującym się w politykę wspierania mieszkańców Gminy było utworzenie pierwszego w historii Gminy Grunwald żłobka. Żłobek powstał w ramach projektu pn.: „Akademia Malucha”. Celem Projektu jest zwiększenie szans na podjęcie lub powrót do pracy dla osób opiekujących się dziećmi do lat 3. Wartość projektu wyniosła 849 616,52 zł, łączne dofinansowanie wyniosło: 792 336,52 zł (93,26%), w tym wkład UE: 722 174,04



zł (85%), dotacja z budżetu Państwa: 70 178,32 zł (8,26%), wkład własny: 57 264,15 zł (6,74% = 5,42% to wkład prywatny, 1,32%

to wkład Gminy Grunwald). Żłobek powstał w wyniku adaptacji części pomieszczeń Szkoły Podstawowej im. Władysława Jagiełły w Stębarku.



Termomodernizacja budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Gierzwaldzie

Jesienią 2021 roku zakończył się projekt pn.: „Termomodernizacja budynku administracyjnego Gminnego Ośrodka Kultury w Gierzwaldzie” realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Łączna wartość inwestycji to kwota 1 185 021,57 zł, dofinansowanie z Unii Europejskiej 608 307,55 zł, wkład własny Gminy Grunwald 576 714,02 zł. Celem głównym projektu jest „zwiększenie efektywności energetycznej i głęboka kompleksowa modernizacja energetyczna budynku GOK w Gierzwaldzie przyczyniająca się do zmniejszenia poziomu emisji CO₂ i pyłów z funkcjonowania budynku”. Realizacja projektu przyczyni się do osiągnięcia celu nadrzędnego tj.: „Zmniejszeniu emisji gazów cieplarnianych i szkodliwych pyłów z terenu Gminy Grunwald poprzez stosowanie wydajnych rozwiązań energetycznych, w tym technologii przyjaznych dla klimatu oraz zrównoważonej konsumpcji”.



Przed



Po

WYDARZENIA SPORTOWE I KULTURALNE

Mistrzostwa Warmii i Mazur w Kickboxingu „Kickboxerska bitwa pod Grunwaldem”

24 lipca 2021 r. na hali sportowej przy Szkole Podstawowej im. Władysława Jagiełły w Stębarku odbyły się Mistrzostwa Warmii i Mazur w kickboxingu. Tym razem nie na miecze i włócznie, a na kopnięcia i ciosy rozgrywała się kolejna bitwa pod Grunwaldem. Organizatorem mistrzostw było Grunwaldzkie Centrum Sportu, Rekreacji i Turystyki. Całe wydarzenie Honorowym Patronatem objął Marszałek Województwa Warmińsko - Mazurskiego oraz Wójt Gminy Grunwald Adam Szczepkowski. Była to największa impreza w tej dyscyplinie sportowej w północnej części Polski. Bitwa pod Grunwaldem w 1410 r. wszystkim kojarzy się jako wyraz siły zjednoczenia Słowian przeciw, wydawać by się mogło mocnemu i dobrze zorganizowanemu przeciwnikowi - ale jak to w bitwach bywa



- nie zawsze wygrywa ten silniejszy, ale ten który potrafi połączyć umiejętności wynikające z różnorodności kultur. Tegoroczna Kickboxerska Bitwa pod Grunwaldem odbędzie się 21 maja w hali sportowej w Stębarku.



Dożynki Gminne w Zybuttowie

W 2021 roku impreza ta odbyła się 4 września w miejscowości Zybuttowo. Jak zwykle Dożynki rozpoczęło uroczyste nabożeństwo, a następnie powitanie Gospodarza Dożynek Gminnych Adama Szczepkowskiego, Wójta Gminy Grunwald, przez Starostę i Starościny obchodów. Następnie odbywa się prezentacja i konkurs wiońców dożynekowych przygotowanych przez mieszkańców gminy. Koła Gospodyń Wiejskich wystawiają na stoiskach swoje wyroby, które chętnie są kupowane przez wszystkich przybyłych gości. Dla

najmłodszych uczestników przygotowano są animacje i konkursy. Uwieńczeniem całego dnia atrakcji jest koncert muzyczny. Gwiazdą wieczoru był artysta disco polo Andre wraz z zespołem. Ostatni goście opuścili plac imprezy już po północy.



Wsparcie dla najuboższych

Dobro mieszkańców Gminy Grunwald jest jednym z priorytetów kadencji obecnego Wójta Adama Szczepkowskiego. Podejmowane są działania aby udzielić pomocy najuboższym i osobom potrzebującym wsparcia. Jednym z takich działań jest współpraca z Bankiem Żywności w Olsztynie w zakresie programu dożywiania na lata 2014-2020. Realizacja programu polega na dostarczaniu produktów żywnościowych osobom potrzebującym. W okresie od lutego do sierpnia 2021 r. przekazano ponad 60 ton żywności dla ponad 1000 osób. Przedsięwzięcie to było realizowane w ścisłej współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Gminnym Ośrodkiem Kultury w Gierzwaldzie oraz przy ogromnym zaangażowaniu Pań z Kola Gospodyń Wiejskich w Stębarku.



PLANY NA 2022 ROK

W planach na 2022 rok jest zakończenie realizacji ważnych inwestycji tj.: Przebudowa drogi gminnej w Gierzwaldzie, Przebudowa drogi gminnej wewnętrznej w miejscowości Stębark, Rozbudowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Stębark - ETAP I, Nowoczesne usługi cyfrowe dla mieszkańców Gminy Grunwald, Wdrożenie cyfrowego systemu obsługi sieci wodociągowej w Gminie Grunwald, Modernizacja oświetlenia ulicznego.

Planowana jest również rozbudowa sieci oświetlenia ulicznego w kilku miejscowościach, wykonanie modernizacji kotłowni gminnej w miejscowości Dylewo oraz modernizacja oświetlenia wraz z montażem specjalnych lamp UV w Szkołach w Gierzwaldzie, Stębarku i Szczepankowie.





GMINA ŁUKTA

MINIONY ROK TO SPECYFICZNY CZAS, PEŁEN OGRANICZEŃ I OBOSTRZEŃ ZWIĄZANYCH Z PANDEMIĄ, Z KONFLIKTEM ZBROJNYM W TŁE, UKAZUJĄCY, CZYM JEST PRAWDZIWE BOHATERSTWO ORAZ BRATERSTWO. CHOCIAŻ MOGŁOBY SIĘ WYDAWAĆ, ŻE TO ZŁY CZAS NA PODEJMOWANIE DECYZJI, GMINA ŁUKTA NIE ZWALNIAŁA TEMPA. WZOREM UBIEGŁYCH LAT, DĄŻYŁA DO WCZEŚNIEJ WYZNACZONYCH, NIEŁATWYCH CELÓW, POLEGAJĄCYCH NA POPRAWIENIU JAKOŚCI ŻYCIA MIESZKAŃCÓW ORAZ ICH AKTYWIZACJI.



Pandemia COVID-19 pokazała, że sprawne wykorzystywanie technologii cyfrowych przez samorządy ma kluczowe znaczenie dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Dzięki unijnemu programowi Cyfrowa Gmina uzyskali wsparcie w kwocie 133 020,00 zł, mające na celu:

- cyfryzację urzędu
- edukację cyfrową w zakresie obsługi nabytego sprzętu oraz oprogramowania i licencji
- zapewnienie cyberbezpieczeństwa samorządowych systemów informatycznych

Ponadto Gmina Łukta otrzymała dofinansowanie unijne z Centrum Projektów Polska Cyfrowa na realizację zadania pod nazwą „Wsparcie dzieci z rodzin popełniących w rozwoju cyfrowym – granty PPR” w związku z wykazaniem deficytu sprzętu komputerowego i utrudnieniami w dostępie do tak powszechnego internetu.

Pragnąc sukcesywnie zapewnić dostęp do infrastruktury drogowej każdemu mieszkańcowi, tym razem została przebudowana droga łącząca dwie miejscowości: Głędy i Trokałny, która powstała dzięki środkom pochodzącym z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz z budżetu Gminy Łukta. Przebudowa drogi polegała na wykonaniu nawierzchni asfaltowej oraz zjazdów. Jej celem była poprawa warunków komunikacyjnych i bezpieczeństwa ruchu.

Zakończono również inwestycję pn. „Przebudowa ul. Mazurskiej w Łukcie polegająca na budowie i przebudowie chodnika”. Zadanie obejmowało wykonanie konstrukcji nawierzchni chodnika i zjazdów do posesji położonych wzdłuż trasy objętej inwestycją.

Innowacyjnym przedsięwzięciem w ubiegłym roku było zmodernizowanie oświetlenia, polegające na wymianie starych, konwencjonalnych, sodowych żarówek na inteligentne,



oszczędne źródło światła (o mocy 35 W w ilości 427 sztuk oraz o mocy 55 W w ilości 231 sztuk). Oszczędność energii w porównaniu ze starymi źródłami wyniesie nawet 80%, a żywotność nowego oświetlenia to nawet 10 lat (60 000 godzin).

Pragniemy także poinformować, że przed nowo wybudowanym posterunkiem policji w Łukcie odbyło się uroczyste przekazanie do służby oraz poświęcenie nowego radiowozu. Modernizacja taboru policyjnego nie tylko poprawia warunki służby funkcjonariuszy, co przekłada się na zwiększenie skuteczności ich działań, ale również w sposób pośredni charakteryzuje Gminę Łukta jako popierającą i wspierającą inicjatywę „Murem za polskim mundurem”.

W gminie Łukta powstał punkt informacyjno-konsultacyjny programu Czyste Powietrze, w którym można pozyskać informacje na temat programu, a także uzyskać pomoc przy wypełnianiu wniosku o dofinansowanie oraz wniosku o płatność.

Działalność punktu cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, będąc odpowiedzią na potrzeby mieszkańców, którzy chcą zmodernizować źródło ogrzewania w swoim domu, a także przeprowadzić termomodernizację budynku.

Niestety, dzień 24 lutego 2022 roku diametralnie zmienił naszą rzeczywistość... Ta smutna sytuacja za naszą wschodnią granicą sprawiła, że jako naród zdaliśmy test z człowieczeństwa. Przypomnieliśmy sobie, jak pomagać oraz że lubimy pomagać. Jednym ze sposobów na solidaryzowanie się z narodem ukraińskim było w gminie Łukta organizowanie zbiórek wszelkich potrzebnych artykułów oraz wysłanie pomocy humanitarnej. Na ten czas strażnica OSP w Łukcie zamieniła się w magazyn, a nasi mieszkańcy z dnia na dzień stali się stuprocentowymi wolontariuszami. Pomagają wszyscy po dziś dzień! Nie zwalniamy tempa! Dziękujemy wszystkim za wsparcie finansowe, rzeczowe oraz osobowe. Razem udało nam się zrobić coś naprawdę wielkiego!

Pobudzając aktywność inwestycyjną jednostek samorządu terytorialnego, rządowy fundusz Polski Ład przekazał Gminie Łukta rekordowo wysoką promesę w kwocie 9 270 000,00 zł. Składając trzy wnioski, otrzymaliśmy trzy dofinansowania na następujące przedsięwzięcia:

1. Budowa i modernizacja dróg gminnych:
 - budowa drogi Florczaki — Kotkowo
 - modernizacja ulic w m. Łukta (ulice: Jeziorna, Sosnowa, Zagrodowa, Brzozowa, Polna, Jabłoniowa i Orzechowa)
 - budowa drogi w m. Mostkowo.

KWOTA DOFINANSOWANIA:
6 650 000,00 zł.

2. Modernizacja kotłowni gminnej

KWOTA DOFINANSOWANIA:
1 575 000,00 zł.

3. Budowa sieci wodociągowej Nowe Ramoty – Florczaki wraz ze stacją podwyższania ciśnienia

KWOTA DOFINANSOWANIA:
1 045 000,00 zł.





Tadeusz Sobierajski
- burmistrz Morąga

GMINA MORĄG

ul. 11 Listopada 9
14 - 300 MORĄG

e-mail: morag@morag.pl
www.morag.pl
www.bip.morag.pl



W 2022 r. mija 32 lata od pierwszych wyborów do rad gmin i ustawy osamorządzie terytorialnym. To kolejna okazja, aby podsumować co się udało zmienić w naszych lokalnych środowiskach.

Osobiście z samorządem Morąga związany jestem od przeszło 30 lat i z tej perspektywy czasu mogę ocenić, co się zmieniło w Gminie Morąg. Swoją pracę w instytucjach samorządowych rozpocząłem w 1990 roku jako dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej. Funkcję tę pełniłem do 1998 r. Natomiast w organach samorządowych pochodzących z wyborów bezpośrednich pracuję od 1994 roku. W latach 1994-1998 pełniłem mandat radnego gminy, sprawując jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej w Morągu. W latach 1998-2002 byłem etatowym członkiem Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz radnym województwa. Z perspektywy czasu stwierdzam z przekonaniem, że dynamizm rozwoju samorządów w Polsce nastąpił z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej. W pierwszej dekadzie od wejścia w życie ustawy o samorządzie gminnym, gminy nie posiadały zbyt wielu możliwości rozwojowych, ale mimo tego w tym okresie w Gminie Morąg powstała m.in.: kotłownia miejska, oczyszczalnia ścieków oraz szkoła podstawowa w Żabim Rogu. Perspektywiczne spojrzenie i programowanie rozwoju lokalnego zapoczątkowały na dobre wymogi unijne.

Od 2002 roku sprawuję urząd Burmistrza Morąga. Przyznam, że wieloletnie doświadczenie samorządowe jest mi bardzo pomocne w codziennej pracy. To było wiele lat ciężkiej, wyteżonej pracy, mojej i współpracowników. Najbardziej trwały i widoczny efekt tej pracy to oczywiście zrealizowane inwestycje, które poprawiły standard życia naszych mieszkańców. Trudno wymienić je wszystkie. Moje początki na stanowisku burmistrza to borykanie się z niedoborem środków finansowych na realizację zaplanowanych zadań. Mimo trudności budowaliśmy fundamenty pod przyszły rozwój gminy, bo trzeba było gonić opóźnienia rozwojowe. Gdy obejmowałem urząd wiedziałem, że potrzeb jest bardzo wiele i że nie zdołamy ich zrealizować z własnego budżetu. Wiedziałem, że o tempie rozwoju naszej Gminy zdecyduje przede wszystkim determinacja i skuteczność w staraniach o pieniądze z zewnątrz. Większość dużych inwestycji zrealizowaliśmy właśnie dzięki skutecznemu sięganiu po zewnętrzne środki finansowe. W tym okresie czasu pozyskaliśmy ponad 86 mln zł na realizację

ponad 80 projektów, których wartość przekroczyła 140 mln zł. W czasie mojej pracy na stanowisku Burmistrza Morąga dokonaliśmy przeobrażenia większości gminnej infrastruktury. Mieszkańcy Morąga i terenów wiejskich Gminy Morąg doczekali się wielu nowych

ży głównej w Kretowinach oraz urokliwej plaży i moło w miejscowości Bogaczewo położonej po przeciwnej stronie jeziora Narie, które jest naszą największą turystyczną atrakcją. Bardzo cieszy mnie też rozbudowa przystani żeglarskiej „Keja” w Bogaczewie, która jest nowoczesną bazą dla żeglarzy. Innym oczekiwaniem przez mieszkańców zadaniem jest odrestaurowanie XIV-wiecznego gotyckiego ratusza w centrum miasta. Zmodernizowaliśmy i wyposażyliśmy świetlice w wielu miejscowościach wiejskich dając mieszkańcom centra kulturalno-społeczne. Unowocześniliśmy działalność gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych. Jesteśmy dumni ze zmodernizowanego Kina i Domu Kultury oraz nowoczesnej Miejskiej Biblioteki Publicznej. Dokonaliśmy kompleksowej termomodernizacji wszystkich szkół i przedszkoli oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Morągu. Szpital Miejski w Morągu wspólnie z Gminą Morąg zrealizował kosztowną termomodernizację budynków szpitalnych. Wybudowaliśmy elektrownię fotowoltaiczną przy morąskiej pływalni, zagospodarowaliśmy dla mieszkańców teren nad jeziorem Skiertąg, po czym rozpoczęliśmy

też jego bioremediację mikrobiologiczną. Nie mogę też nie wspomnieć o bardzo ważnych, a niewidocznych gołym okiem działaniach - kompleksowym uzbrajaniu terenów inwestycyjnych pod budownictwo mieszkaniowe, budowie i modernizacji sieci kanalizacyjnej i wodociągowej na terenie Gminy. Znacznie podnieśliśmy także dostępność i jakość świadczonych przez Urząd e-usług publicznych.

A bardzo ważne dla mnie przedsięwzięcie, w grudniu 2015 roku mieszkańcy otrzymali od samorządu wyjątkowy prezent na święta - krytą pływalię za ponad 23 miliony zł. Była to trudna, ale bardzo oczekiwana inwestycja, służąca również mieszkańcom okolicznych gmin.

Należy dodać, że także budżet Gminy Morąg na przestrzeni lat znacznie wzrósł z trzydziestu dwóch milionów w 2002 roku do ponad stu dwudziestu milionów w roku 2022.

Widzę, że na bazie realizowanych inwestycji w ostatnich latach w naszej Gminie ożywiło się życie gospodarcze, społeczne, kulturalne i sportowe. W moim odczuciu zarówno Miasto Morąg jak i tereny wiejskie Gminy Morąg rozwinęły się, piękniały. Kwitnie budownictwo mieszkaniowe, przybywa przedsiębiorców i turystów.

Pływalnia „Morąska Perła” oraz kompleks sportowo - rekreacyjny przy ulicy Kardynała Wyszyńskiego w Morągu

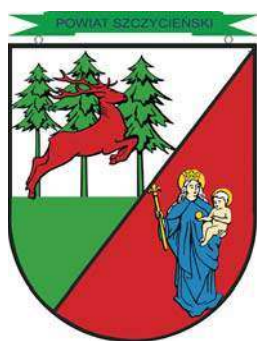


dróg, chodników i ścieżek rowerowych, w większości wybudowanych ze środków własnych lub z dofinansowaniem UE, ale część z nich to wynik dobrej współpracy z samorządem województwa i powiatu. Zmodernizowaliśmy, rozbudowaliśmy i doposażyliśmy placówki

Zrewitalizowany park Miejski w centrum Morąga



oświatowe. Zrewitalizowaliśmy park w centrum Morąga oraz wybudowaliśmy drugi park przy ulicy Kardynała Wyszyńskiego. Wybudowaliśmy wiele placów zabaw i obiektów sportowych. Mieszkańcy i turyści mogą korzystać z nowego moła z infrastrukturą na pla-



POWIAT SZCZYCIEŃSKI PRZYJAZNY MIESZKAŃCOM I TURYSTOM

Ziemia szczycieńska to miejsce niezwykle pod wieloma względami. Trzy jej najważniejsze walory to piękna przyroda, bogata kultura i pasjonująca historia. Powiat może poszczycić się ponad setką malowniczych jezior oraz nieprzebranym bogactwem przyrodniczym. Tworzą je rozległe lasy, w których swoje siedziby mają liczne gatunki zwierząt. Asem w rękawie powiatu są też zadbane drogi oraz infrastruktura medyczna, w tym nowoczesny szpital.



Na terenie powiatu szczycieńskiego znajduje się ponad 100 jezior

Osiem gmin i trzy miasta

Powiat tworzy osiem gmin, w tym trzy miasta. Południową granicę stanowi Wielbark, nazywany Bramą Mazur. Jego sercem jest Szczytno, wizytówka współczesnego charakteru regionu. Natomiast na północy znajduje się Pąsków — miasto o ponad 600-letniej historii, której ślady odnajdujemy niemalże w każdym zaułku grodu.

— Powiat szczycieński to

idealne miejsce by wziąć głębszy oddech. To tu z dala od zgiełku miasta można zasmakować żeglarskiej przygody na wodach licznych jezior, biwakować na leśnych polanach w wyznaczonych miejscach. Tu jak nigdzie indziej, na styku trzech kultur — kurpiowskiej, mazurskiej i warmińskiej historia i tradycja łączy się z nowoczesnością, a folklor ze współczesnym charakterem regionu — mówi starosta. — Powiat to miejsce, gdzie ludzie

są serdeczni, jedzenie naturalnie smaczne i zdrowe, a legendy i baśnie wciąż żywe. To miejsce, w którym poczujesz się u siebie i będziesz chciał do niego wrócić — dodaje.

Po dwóch latach pandemii nareszcie wracamy do normalności. Szpital tymczasowy, który znajdował się w nowo wybudowanym skrzydle i nowo wybudowanym szpitalnym oddziale ratunkowym powrócił do normalnego trybu pracy. Choć, jak

mówi Beata Kostrzewa, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szczytnie, covid nie chce od nas odejść na dobre, mimo braku szpitala tymczasowego pacjenci covidowi są w szpitalu.

Zarówno szpital, jak i SOR wyposażone są w sprawne i bezawaryjne urządzenia medyczne, co przekłada się na wysoką jakość świadczonych usług. Nowoczesny sprzęt zwiększa też bezpieczeństwo pracy personelu. — Inwesty-



Atutem powiatu szczycieńskiego są urokliwe miejsca, jak np. Pąsków i jego zabytkowa architektura

cje w zdrowie mieszkańców zawsze były priorytetem władz powiatu — mówi Jarosław Matlach, starosta szczycieński, i dodaje: — W tej kwestii zawsze kierowaliśmy się maksymą, która mówi, że dobre zdrowie jest lepsze niż największe bogactwo.

Przypomnijmy, że w szpitalu działają oddziały: ginekologia i położnictwo, wewnętrzny, chirurgia, dziecięcy oraz intensywna terapia.

Na tym jednak nie kończą się inwestycje w zdrowie mieszkańców. W szpitalu powstaje regionalne centrum opieki senioralnej, dzięki któremu będzie można jeszcze skuteczniej leczyć pacjentów w podeszłym wieku i przywracać ich do samodzielności w codziennym funkcjonowaniu. — W ramach projektu koordynatorzy i opiekunowie będą pomagać seniorom również w ich własnych domach — mówi Beata Kostrzewa, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szczytnie.

Rowerem po kolei

Jednym z elementów polityki prozdrowotnej Powiatu Szczycieńskiego jest promowanie aktywnego stylu życia. Dlatego z myślą o mieszkańcach i turystach powstała ponad 30-kilometrowa ścieżka rowerowa ze Szczytna do granicy gmin Dźwierzuty i Biskupiec. Wiedzie ona dawnym nasypem kolejowym przez najpiękniejsze tereny powiatu — lasy i łąki.

Pomysł ten udało się zrealizować w dwóch etapach. W pierwszym oddano do użytku cyklistów 8-kilome-

trowy odcinek prowadzący ze Szczytna do byłej stacji kolejowej w miejscowości Ochódno. Stała tam wiat przystankowa, gdzie latem można odpocząć, by następnie zawrócić lub ruszyć w dalszą drogę. W drugim etapie, zakończonym w ubiegłym roku, poprowadzono ścieżkę do wyjątkowego miejsca — Łąk Dymerskich, które są największym w Europie złotowskim żurawiem. — Jest to bogaty przyrodniczo teren, szczególnie pod względem występujących licznie gatunków ptaków, na którym stwierdzono obecność ponad 110 ich gatunków — mówi starosta. — Jednak by się o tym przekonać, najlepiej wybrać się do nas osobiście, do czego gorąco zachęcam — dodaje.

Historia z klimatem

Powiat szczycieński to miejsce o wielowiekowej tradycji. Stąd niezwykle bogata historia, w której fakty przeplatają się z legendami. To także miejsce, które stało się inspiracją dla rzeszy artystów: rzeźbiarzy, malarzy, pisarzy i filmowców. To tutaj rozgrywała się najbardziej znana powieść Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy”. Tutaj również jeden z największych polskich reżyserów Jerzy Skolimowski umieścił akcję swojego filmu „Cztery noce z Anną”.

— W miejscowościach powiatu szczycieńskiego można odnaleźć ślady wielkiej historii europejskiej, jak również tej nie mniej ważnej — lokalnej. Każda z nich czeka na swoich odkrywców — podsumowuje starosta.



Nowe skrzydło szpitala przed przekształceniem na szpital covidowy



Otwarcie ścieżki Rowerem po Kolei



GMINA ŚWIĘTAJNO STARAMY SIĘ WYCHODZIĆ NAPRZECIW POTRZEBOM MIESZKAŃCÓW

Przebudowa drogi gminnej ul. Spółdzielcza w Świętajnie



W gminie usytuowanych jest obecnie sześć obiektów turystycznych. W miejscowościach: Piasutno, Powalczyn, Jerutki, Kierwik, Koczek, Spychowo, Połom są zlokalizowane duże skupiska domków letniskowych, które w części są w sezonie letnim wynajmowane turystom. W Piasutnie, Jerutkach, Świętajnie, Kolonii (Racibór) i Białym Gruncie funkcjonują gospodarstwa agroturystyczne. Na terenie gminy są dwie restauracje, stolówka, bar-kebab oraz sezonowo mała gastronomia (smażalnia ryb, food truck, bar, pub).

Mając na uwadze poprawę komfortu życia mieszkańców oraz turystów na terenie gminy przewidziano budowę, rozbudowę, modernizację i remonty infrastruktury technicznej. Rozwój sieci wodno-kanalizacyjnej zaplanowany został w największych gminnych miejscowościach (Świętajno, Kolonia) i w miejscowościach o dużym znaczeniu turystycznym (Spychowo, Piasutno, Piasutno-Lęg, Powalczyn, Kierwik, Koczek, Bystrz, Kolonia-Racibór, Jerutki).

Najistotniejszym zadaniem będzie rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Świętajnie – planowana na najbliższe lata oraz perspektywnie – budowa oczyszczalni ścieków w Jerutkach i skanalizowanie tej miejscowości. Złożony został wniosek o dofinansowanie do Polskiego Ładu na zadanie związane z rozbudową i modernizacją oczyszczalni ścieków w Świętajnie. Oczyszczalnia wybudowana została w na początku lat 90. i konieczna jest jej modernizacja. Gmina cały czas poprawia stan infrastruktury drogowej,

Zagospodarowanie terenu Sołectwa Kolonia



Każda z inwestycji, chociażby ta najmniejsza, przyczynia się do poprawy życia mieszkańców. Każda jest ważna, gdyż małe rzeczy prowadzą do zrównoważonego rozwoju i poprawy wizerunku całej gminy. Gmina Świętajno cały czas i z sukcesem realizuje strategię rozwoju gminy. Plany i założenia tworzone są w oparciu o opinie oraz potrzeby mieszkańców. To społeczeństwo podpowiada, czego potrzebuje.

- Będziemy bazować na pomysłach, które się sprawdzają – tłumaczy Alicja Kołakowska Wójt Gminy Świętajno. - Mam tu na myśli rozwój i budowę nowej, szeroko pojętej infrastruktury oraz dbanie o stan aktualnej. Samą pracą człowiek nie żyje, mamy tego świadomość, dlatego chcemy rozbudować bazę sportową i rekreacyjną, co zresztą cały czas robimy. Chcemy także podkreślać walory przyrodnicze naszej ziemi, akurat gmina Świętajno ma w tej kwestii wiele do zaoferowania. Nie możemy jednak zapominać o edukacji i kulturze,



Budowa przystanku autobusowego w msc. Kolonia

o aktywowaniu społeczności wiejskich. Stąd m.in. inwestycje w świetlice i sołectkie tereny rekreacyjno-sportowe, które stają się małymi centrami kultury w danych miejscowościach.

Gmina Świętajno ma wiele walorów mogących zachęcić turystów do pobytu. Oferuje bliskość przyrody, ciszę, spokój i świeże powietrze. Stwarza to dobre warunki do uprawiania turystyki pieszej, rowerowej, wypoczynku nad wodą i wędkowania. Gmina systematycznie polepsza infrastrukturę dotyczącą zagospodarowania jezior.



Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w msc. Piasutno (obszar poza aglomeracją)



Modernizacja klatki schodowej w budynku UG w Świętajnie



Modernizacja drogi gminnej i budowa miejsc parkingowych przy drodze gminnej w msc. Świętajno dz. nr 147-1

aplikuje o środki zewnętrzne. W tym roku zostanie przeprowadzona modernizacja drogi Kolonia - Spychowo, modernizacja drogi w miejscowości Kolonia, trwają obecnie prace nad projektami modernizacji ulicy Leśnej w Świętajnie i ulicy Kościelnej - z dojazdem do drogi krajowej nr 53.

W tym roku planowane jest przeniesienie przedszkola w Świętajnie do innego budynku - po szkole podstawowej (budynek kl. I-III).

Na zadania inwestycyjne realizowane w 2021 roku w Gminie Świętajno poniesiono wydatki w kwocie 2 815 528,05 złotych. Zrealizowano:

1. Budowa sieci wodociągowej w msc. Kierwik (projekt) – 29 000,00 zł
2. Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na działce ewid. 620 obręb Piasutno (projekt) – 5 200,00 zł
3. Rozbudowa sieci wodociągowej dz.nr. 313/18 obręb Piasutno (projekt) – 6 800,00 zł
4. Budowa sieci wodociągowej Kolonia - Długi Borek – 558 314,88 zł
5. Rozbudowa sieci wodociągowej na dz.nr. 394/7,394/10, 394/11, 25/1, 16/1 obręb Kolonia (projekt) - 11 800,00 zł
6. Rozbudowa sieci wodociągowej na dz. 146/1,120/2, 120/8 obręb Kolonia – 47 206,69 zł
7. Przebudowa drogi gminnej o nawierzchni gruntowej na żwirową w msc. Jeruty-Świętajno – 168 850,50 zł
8. Przebudowa drogi gminnej ul. Spółdzielcza w Świętajnie – 499 526,86 zł
9. Budowa przystanku autobusowego w msc. Kolonia – 12 800,00 zł
10. Modernizacja drogi gminnej i budowa miejsc parkingowych przy drodze gminnej w msc. Świętajno dz.nr 147/1 – 156 864,71 zł
11. Budowa chodnika na dz. nr 147/1 w msc. Świętajno – 59 684,25 zł
12. Zakup materiałów do budowy wiat przystankowych w msc. Świętajno i Białą Grunt – 14 760,00 zł
13. Budowa przystanku autobusowego w Powalczynie - Sołectwo Piasutno wydatki w ramach funduszu sołectkiego) - 12 000,00 zł
14. Budowa windy w budynku Urzędu Gminy Świętajno – 273 591,84 zł
15. Modernizacja klatki schodowej w budynku UG w Świętajnie – 45 107,99 zł
16. Zakup garażu dla OSP Spychowo – 8 120,00 zł
17. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w msc. Piasutno (obszar poza aglomeracją) – 241 565,51, zł
18. Przebudowa sieci wodociągowej do PSZOK-u w Świętajnie – 102 871,02 zł
19. Rozbudowa sieci oświetlenia drogowego na terenie gminy (m.in. projekt – ul. Polna w Świętajnie, rozbudowa sieci oświetleniowej – Piasutno) – 60 160,00 zł
20. Modernizacja oświetlenia drogowego na terenie gminy - 12.000,00 zł
21. Małe granty „Zielone Laboratorium” Białą Grunt (wydatki w ramach funduszu sołectkiego) – 3600,00 zł
22. Zagospodarowanie terenu działki gminnej Sołectwo Stare Czajki (wydatki w ramach funduszu sołectkiego) – 13 938,25 zł
23. Zagospodarowanie terenu przy świetlicy wiejskiej Sołectwo Kolonia (wydatki w ramach funduszu sołectkiego) – 24 400,00 zł
24. Modernizacja świetlicy wiejskiej Sołectwo Konrada (wydatki w ramach funduszu sołectkiego) – 9 950,00 zł
25. Projekt zagospodarowania brzegu jeziora w Spychowie (wydatki w ramach funduszu sołectkiego) – 17 000,00 zł
26. Budowa PUMTRACKU Sołectwo Świętajno (wydatki w ramach funduszu sołectkiego - projekt i roboty ziemne) – 43 209,00 zł
27. Zakup fotometru do pomiaru ścieków w oczyszczalniach – 8 364,00 zł
28. Budowa przyłącza energetycznego na boisku gminnym w Świętajnie – 9 150,00 zł

NADLEŚNICTWO KORPELE



Nadleśnictwo Korpele położone jest w centrum powiatu szczyckiego, na północ od miasta Szczytno. Przeważają tu lasy sosnowe i z przewagą sosny. Nadleśnictwo podzielone jest na 11 leśnictw i posiada własną szkółkę leśną, gdzie hodowane są sadzonki drzew. Powierzchnia lasów to 14,7 tys. ha, natomiast powierzchnia administracyjna jest prawie 3 razy większa.

Pozyskiwanie drewna w państwowych lasach odbywa się zgodnie z międzynarodowymi zasadami: zachowania trwałości lasów, zrównoważonego rozwoju i ochrony przyrody. Potwierdzają to przyznawane RDLP w Olsztynie certyfikaty FSC i PEFC.

Malowniczy krajobraz leśny, poprzecinany terenami rolniczymi oraz jeziorami, zachęca do pieszych i rowe-

rowych wędrówek. Znajdują się tu szlaki piesze i rowe oraz szlak kajakowy.

W nadleśnictwie znajdują się dwa rezerваты przyrody: „Sołtysek” i „Kulka” z bardzo rzadkimi gatunkami roślin jak chamedafne północna czy manna prądkowa (pierwsze stanowisko odnalezione w województwie warmińsko-mazurskim). Występuje też rosiczka okrągłolistna, storczyki i wiele innych. Można też napotkać wilka, bobra i łosia.

Od maja w lasach wprowadzony zostaje program „Zanocuj w lesie”. Na wyznaczonym terenie można będzie biwakować.

Zapraszamy

JAK SIĘ ZNALEŹĆ W LESIE

Twoje bezpieczeństwo to Twoja odpowiedzialność

Las jest podzielony na specjalne sektory – **oddziały leśne**.

Na nizinach oddziały mają zazwyczaj równy kształt geometryczny. W górach najczęściej są one nieregularne.

Każdy oddział ma swój numer.

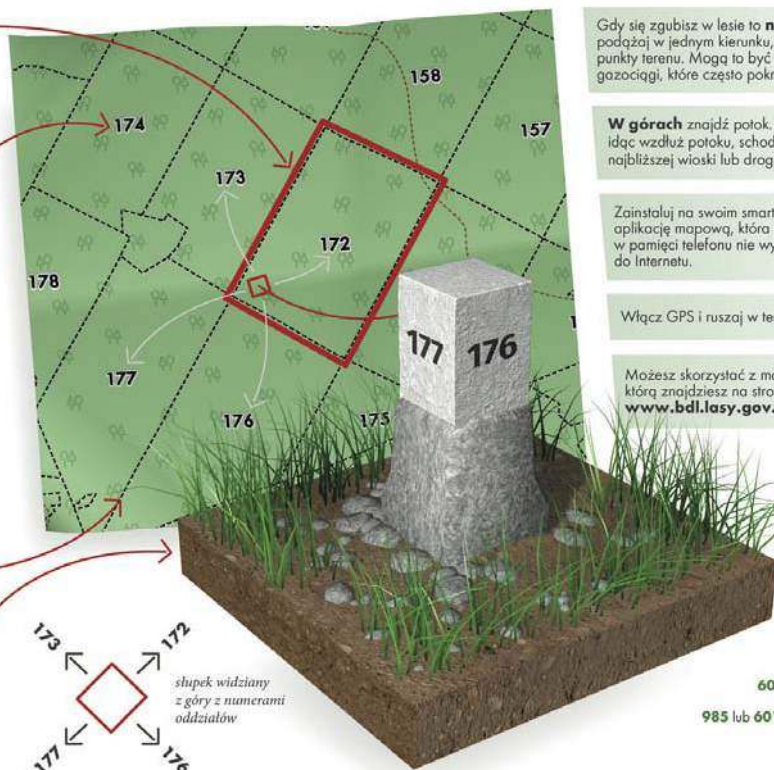
Numery znajdują się na słupkach, umieszczonych w narożnikach oddziału (w południowo-zachodnim rogu).



Gdy się zgubisz, wystarczy kierować się w jednym kierunku, a prędzej czy później dotrzemy na bezdrzewny pas lub drogę, wyznaczającą tzw. **linię oddziałową**.

Gdy podążysz wzdłuż tej linii, natrafisz na **słupki oddziałowy** z numerem oddziału.

Pozostaje tylko odszukać się na leśnej mapie.



Gdy się zgubisz w lesie to **nie wpadaj w panikę** i spokojnie podążaj w jednym kierunku, aż natrafisz na charakterystyczne punkty terenu. Mogą to być np. linie energetyczne czy gazociągi, które często pokrywają się z linią oddziałową.

W górach znajdź potok. Podążając zawsze „z nurtem”, czyli idąc wzdłuż potoku, schodzisz w dół. W ten sposób trafisz do najbliższej wioski lub drogi.

Zainstaluj na swoim smartfonie odpowiednią aplikację mapową, która po zapisaniu w pamięci telefonu nie wymaga dostępu do Internetu.

Włącz GPS i ruszaj w teren!

Możesz skorzystać z mapy elektronicznej, którą znajdziesz na stronie www.bdl.lasy.gov.pl

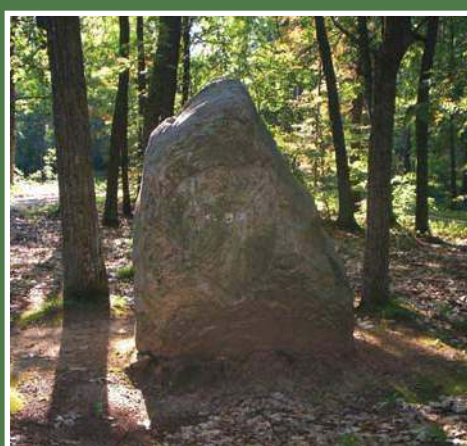
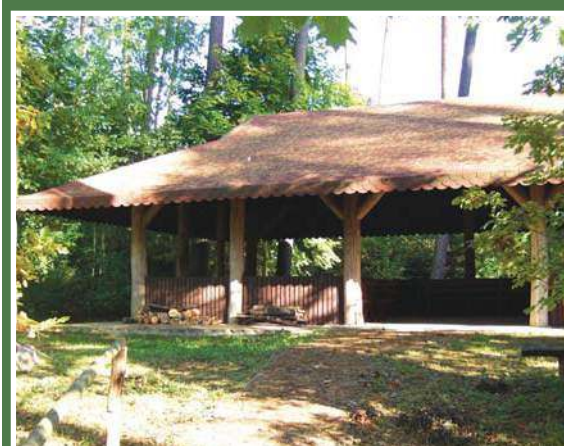


Ważne numery telefonów:

112 - Europejski Numer Alarmowy
997 - Policja
998 - Straż Pożarna
999 - Pogotowie Ratunkowe
601 100 100 - Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
985 lub 601 100 300 - Górskie Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe

#CZASWLAS

Opracowanie: Lasy Państwowe
Projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna





Nadleśnictwo Pisz jest jednym z 26 nadleśnictw w Polsce, w których realizowany jest pilotażowy projekt Leśne Gospodarstwa Węglowe (LGW). Projekt Leśne Gospodarstwa Węglowe jest jednym z flagowych programów rozwojowych Lasów Państwowych. Celem projektu jest zwiększenie pochłaniania dwutlenku węgla przez lasy w efekcie dodatkowych działań w leśnictwie. Przyczyni się to do kompensowania wzrostu CO₂ powodowanego rozwojem gospodarczym.

Projekt ma następujące zadania: zwiększenie ilości dwutlenku węgla pochłanianego przez ekosystem leśny, głównie drzewostany i glebę, redukcja emisji z obszarów podmokłych oraz magazynowanie węgla na składach drewna.

W nadleśnictwie Pisz projekt jest realizowany na terenie kilkudziesięciu wydzielonych drzewostanów o łącznej powierzchni ponad 408 ha (powierzchnia zredukowana, na której prowadzone są poszczególne działania wynosi

145,95 ha). Przedsięwzięcia prowadzone na tym obszarze polegają przede wszystkim na: - wzbogaceniu składu gatunkowego upraw na siedliskach BMśw i Bśw, które dopełniane są gatunkami takimi jak dąb szypułkowy, grab oraz lipa, - wprowadzeniu podszytów liściastych w drzewostanach sosnowych w celu lepszego wypełnienia przestrzeni (struktury pionowej) na siedliskach Bśw i BMśw. Wprowadzane są gatunki podszytowe takie jak buk i grab.

Dodatkowym działaniem w nadleśnictwie Pisz w ramach edukacji przyrodniczo-leśnej było utworzenie ścieżki dydaktycznej łączącej miasto Pisz z pobliską wsią Łupki. Trasa ma długość 1,5 km, a rozmieszczone na niej tablice dydaktyczne zawierają informacje o pochłanianiu dwutlenku węgla w przyrodzie, a także szczegóły projektu Leśne Gospodarstwa Węglowe w Polsce.

Zasoby leśne w następstwie fotosyntezy są naturalnym zbiornikiem węgla w postaci organicznej. Oznacza to, że im więcej węgla organicznego zostanie zgromadzone w leśnych ekosystemach poprzez specjalnie przeznaczone do tego celu działania w gospo-

darce leśnej, tym mniej będzie go w postaci dwutlenku węgla w atmosferze.

Leśne Gospodarstwa Węglowe są programem pilotażowym, który ma zweryfikować, które z podejmowanych działań są najbardziej efektywne. Efektem programu mają być jednostki dwutlenku węgla JDW i stworzenie rynku dla podmiotów gospodarki narodowej objętych systemem ETS (europejski system handlu emisjami), na którym mogłyby kupować od LP jednostki dwutlenku węgla pochłanianego przez zasoby leśne.

Według raportu „Leśnictwo 2017”, stworzonego przez Główny Urząd Statystyczny, zapas węgla w żywej biomasie drzewnej w 2015 r. dla Polski wyniósł 822 mln t węgla – co odpowiada 87 t węgla na hektar. Według wspomnianego opracowania w 1900 r. zapas ten wynosił 467 mln ton. Wskaźnik ten jest coraz wyższy, a lasy w Polsce pochłaniają coraz więcej węgla.

Przewiduje się, że leśne gospodarstwa węglowe w przeciągu 30 lat pochłoną dodatkowo niemal 1 mln ton CO₂. Innymi słowy, każdy hektar lasu, na którym zostanie wykonane dodatkowe działanie w ciągu tego okresu pochłonie ok. 37 ton węgla.

UWAGA! LEŚNE DZIECI NA DRODZE

Na drogach w Polsce co roku giną dziesiątki tysięcy zwierząt. Zarówno tych małych, jak i tych większych. Ile dokładnie? trudno policzyć. Podróżując samochodem, często jadąc przez lasy i pola, bądźmy szczególnie ostrożni. Pod kołami giną małe zwierzęta (żaby, jeże czy wiewiórki), a o szyby rozbijają się owady i ptaki. Dochodzi również do tragicznych w skutkach kolizji np. z łosiem, jeleniem czy dzikiem.

Jest wiosna. Młode wyruszają w swoje pierwsze podróże. UWAGA! JAMY.

Najwięcej dzikich zwierząt ginie na drogach wiosną i jesienią – jest to czas rozmnażania wielu gatunków. Tworzenie arealów osobniczych, walka o samice czy szukanie odpowiednich miejsc do rozrodu często zmusza zwierzęta do migracji na znaczne odległości.

Rocznie z powodu kolizji aut ze zwierzętami, na drogach ginie ok. 10 osób, a kilkadziesiąt zostaje rannych. Zwierzę w starciu z rozpędzonym samochodem nie ma praktycznie żadnych szans na przeżycie.

Pamiętajmy, aby zauważywszy przechodzące zwierzę – zwolnić. Zazwyczaj przechodzą one drogę grupowo, po przejściu pierwszego na drodze mogą pojawić się kolejne. Należy być uważnym zwłaszcza o zmierzchu i o świcie.

Znak A-18b **Uwaga dzikie zwierzęta** ostrzega kierowcę, że ryzyko wtargnięcia dzikiego zwierzęcia na drogę jest większe niż w innych miejscach, a **tabliczka T-2** wskazuje długość odcinka drogi, na którym powtarza się lub występuje niebezpieczeństwo, jeżeli przekracza ona 500 m.

A co robić w sytuacji, gdy już się stało?

Na początku należy zabezpieczyć miejsce kolizji, czyli włączyć światła awaryjne i wystawić trójkąt ostrzegawczy. W żadnym wypadku nie wolno dotykać ani zabierać potrąconego czy też martwego



zwierzęcia – może mieć wściekliznę lub inne schorzenie albo niespodziewanie zaatakować.

Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt (art. 25): „Prowadzący pojazd mechaniczny, który potrącił zwierzę, obowiązany jest, w miarę możliwości, do zapewnienia mu stosownej pomocy lub zawiadomienia jednej ze służb, o których mowa w art. 33 ust. 3”. W ww. artykule dowiadujemy się, że: „W przypadku konieczności bezwzględnego uśmiercenia, w celu zakończenia cierpienia zwierzęcia, potrzebę jego uśmiercenia stwierdza lekarz weterynarii, członek Polskiego Związku Łowieckiego, inspektor organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, funkcjonariusz Policji, strażnik ochrony kolei, strażnik gminnej, Straży Granicznej, pracownik Służby Leśnej lub Służby Parków Narodowych, strażnik Państwowej Straży Łowieckiej, strażnik łowiecki lub strażnik Państwowej Straży Rybackiej”.

Pamiętajmy, że za niedopełnienie obowiązku pomocy rannemu zwierzęciu (wynikającego z ustawy) grozi kara aresztu lub grzywna w wysokości nawet do 5000 zł.

Co z odszkodowaniem?

Po zdarzeniu drogowym z udziałem zwierzęcia w najlepszej sytuacji są kierowcy posiadający wykupioną pełną polisę AC. Wówczas na podstawie notatki sporządzonej przez policję (ogłędzin rzeczoznawcy czy rachunku za naprawę) odszkodowanie zostanie wypłacone. Należy jednak zwrócić uwagę na różne warianty polisy AC i upewnić się, czy wykupiona przez nas polisa obejmuje odszkodowanie za wypadki ze zwierzętami.

Na podstawie samej polisy OC kierowca nie może otrzymać rekompensaty, ponieważ **OC nie obejmuje takich zdarzeń.**

W przypadku kolizji ze zwierzęciem gospodarskim o odszkodowanie możemy ubiegać się od właściciela zwierzęcia. Na przykład jeśli na drodze potrąciliśmy psa, wezwani na miejsce policjanci mają obowiązek dążyć do ustalenia jego właściciela (grozi mu odpowiedzialność za wykroczenie niezachowania środków ostrożności przy jego trzymaniu – najczęściej jest to mandat karny). Jednocześnie właściciel tego psa jest zobowiązany pokryć nam koszty naprawy sa-

mochodu z własnej kieszeni lub ze swojej polisy (jeśli ubezpieczył swoje zwierzęta). Obowiązuje do tego art. 431 § 1 Kodeksu cywilnego: „Kto chowa zwierzę albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabił się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy”.

Należy pamiętać, że to w interesie poszkodowanego jest zgromadzić jak największą liczbę dowodów w sprawie: wezwać policję, która sporządzi stosowną notatkę, spisanie danych świadków zdarzenia, wykonanie zdjęcia dokumentującego np. brak odpowiednich znaków ostrzegających przed dzikimi zwierzętami.

Inna sytuacja następuje przy potrąceniu zwierzęcia leśnego... Zasadniczo za skutki kolizji z udziałem dzikiego zwierzęcia może odpowiadać wiele podmiotów.

Jeżeli do sytuacji doszło, gdy w okolicy prowadzone jest polowanie i podczas nagonki zwierzę wbiegło na drogę, możemy domagać się odszkodowania od zarządcy lokalnego koła łowieckiego. Znalazienie informacji, czy na danym obszarze w czasie kolizji odbywało się polowanie, może okazać się bardzo pomocne w uzyskaniu odszkodowania.

Gdy nie ma odpowiednich znaków, za skutki kolizji z udziałem dzikiego zwierzęcia może odpowiadać zarządca drogi. Na podstawie przepisów ustawy o drogach publicznych zarządcami dróg są: Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad – drogi krajowe; Zarząd Województwa – drogi wojewódzkie; Zarząd Powiatu – drogi powiatowe; Wójt, Burmistrz, Prezydent Miasta – drogi gminne.

Zarządca drogi będzie odpowiedzialny tylko wtedy, gdy udowodnimy, że do kolizji z dzikim zwierzęciem doszło w miejscu, w którym (na skutek zaniedbań zarządcy drogi) znak A-18b nie został usytuowany, choć powinien – na co wskazywałyby np. informacje płynące od kół łowieckich, iż dany obszar należy odpowiednio oznakować z powodu stałych migracji dzikich zwierząt.

Kierowco, bądź odpowiedzialny – nie daj się zabić i pozwól żyć zwierzętom.



**GAZETA
OLSZTYŃSKA**

**DZIENNIK
ELBLĄSKI**